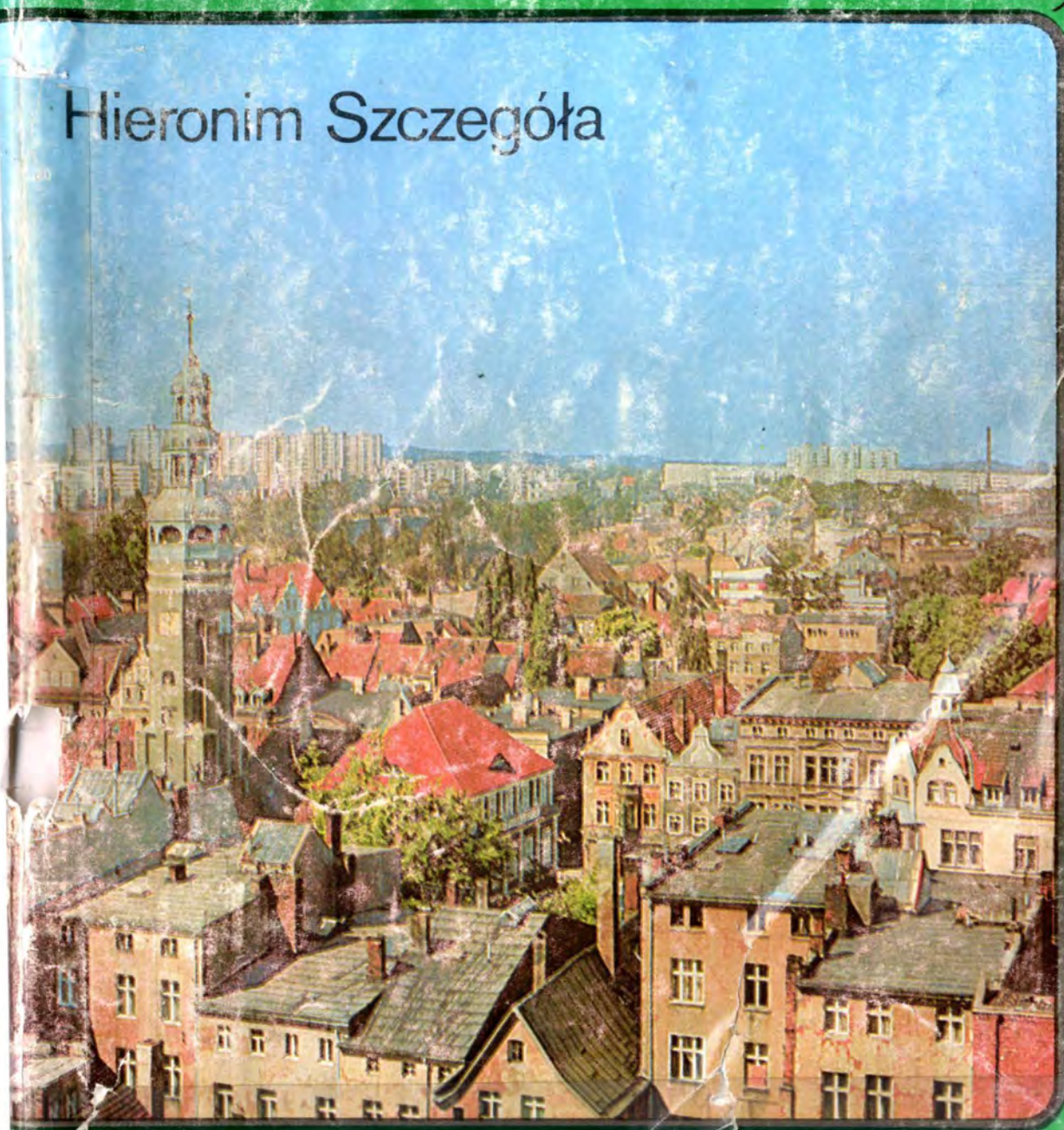


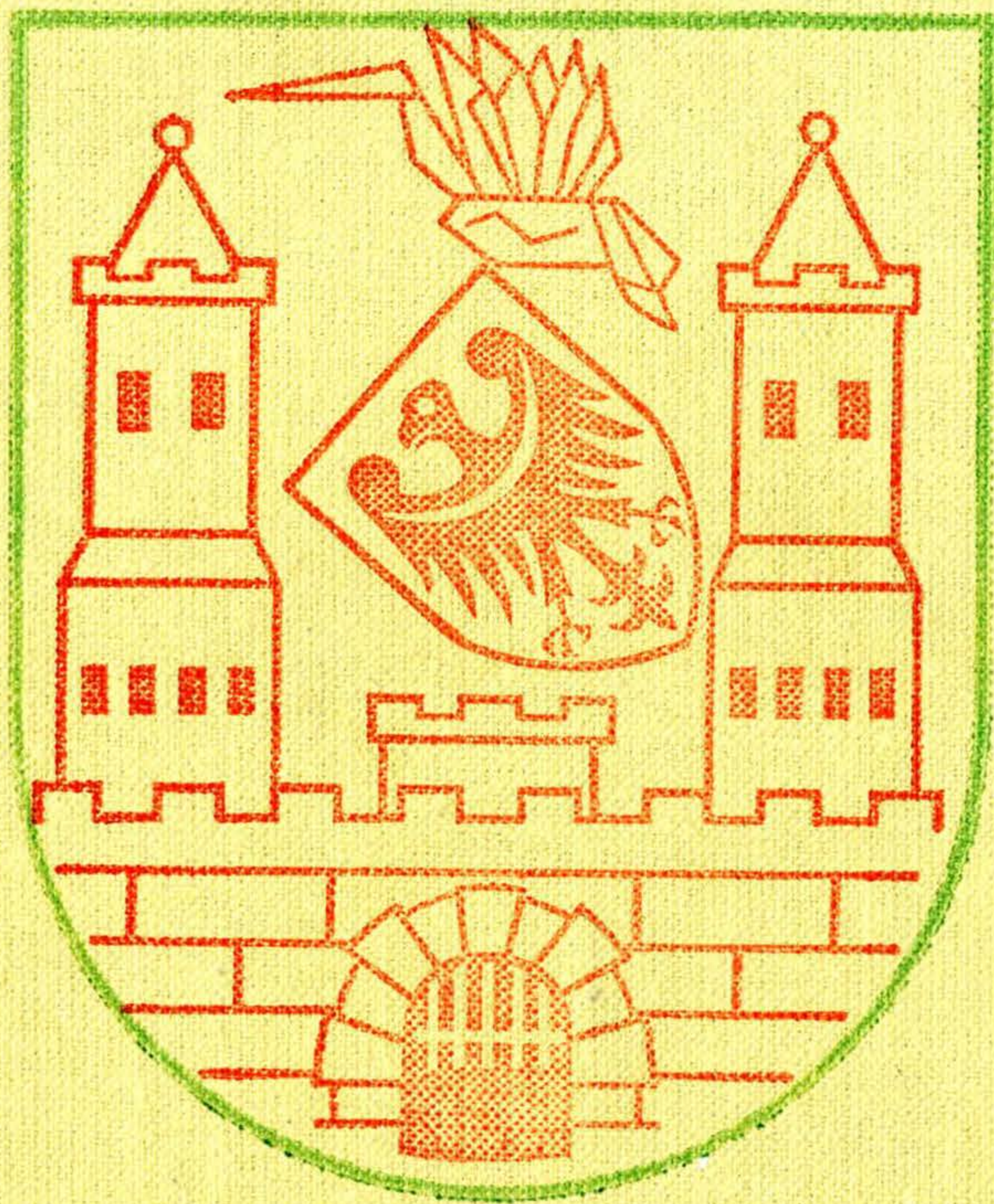
Zielona Góra

ROZWÓJ MIASTA W POLSCE LUDOWEJ

Hieronim Szczegół



WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE



ZIELONA GÓRA

Rozwój miasta
w Polsce Ludowej

Hieronim Szczegóła

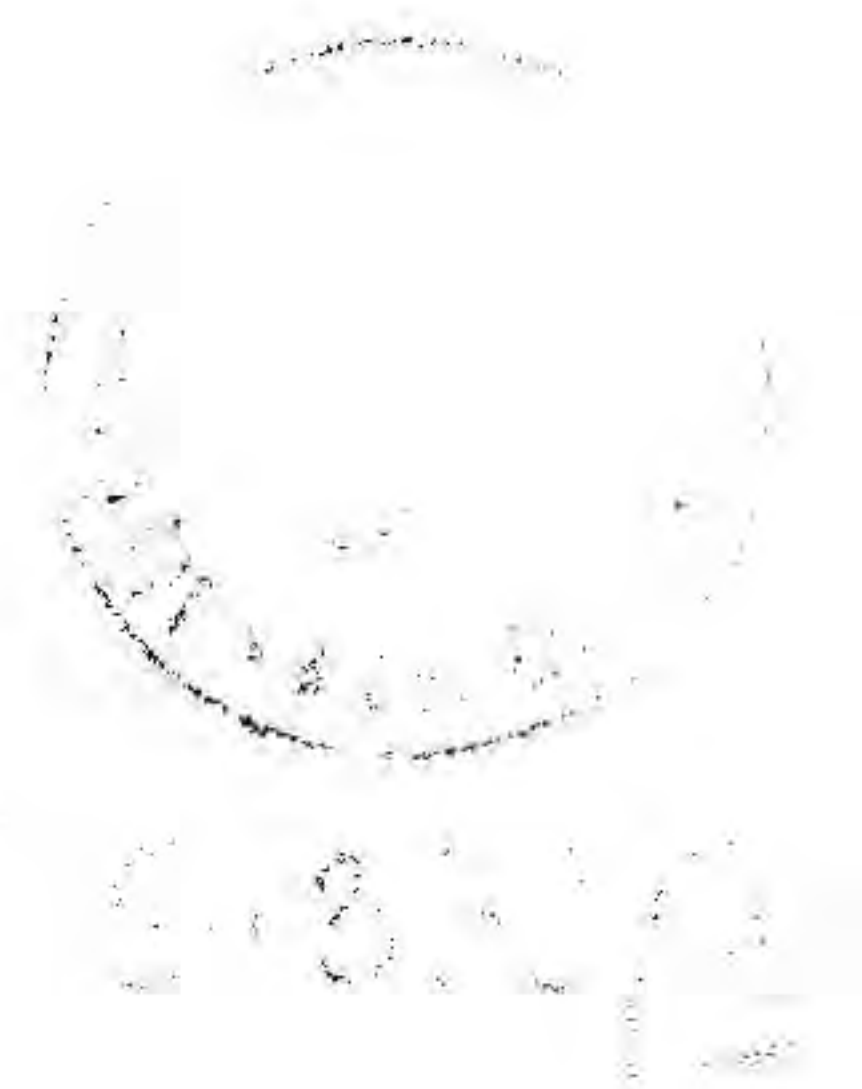
ZIELONA GÓRA

Rozwój miasta
w Polsce Ludowej

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE • POZNAŃ 1984

Obwolutę i okładkę projektował
JAN SLIWINSKI

Fotografie i reprodukcje fotograficzne wykonał
CZESŁAW ŁUNIEWICZ, fot. 15 i 16 oraz na obwolutę wykonał RYSZARD JANOWSKI



© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984

ISBN 83-210-0457-1

Wstęp

| Zielona Góra leży na stokach Grzbietu Zielonogórskiego, będącego częścią wzniesień śląsko-wielkopolskich, w odległości 10 km na południe od pradoliny Odry. Miasto położone jest na $51^{\circ}50'$ szerokości geograficznej północnej i $15^{\circ}30'$ długości geograficznej wschodniej, a więc nieco na wschód od 15 południka wyznaczającego czas strefowy dla Europy Środkowej¹. | Stare śródmieście usytuowane jest w obniżeniu potoku Złotej Łęczy, natomiast większość nowych dzielnic wznosi się na stokach leśnych wzgórz (120—200 m n.p.m.), najwyższych od strony południowej. Właśnie to usytuowanie na zielonych wzgórzach, z których część w przeszłości służyła do uprawy winorośli, uzasadnia nazwę miasta „Zielona Góra”. | Również łagodny klimat, zbliżony do oceanicznego, a więc różniący się od klimatu Polski centralnej sprzyjał w przeszłości osadnictwu i uprawie winorośli. Zimy są tu bardzo łagodne (średnia temperatura stycznia $-1,3^{\circ}\text{C}$), a lata nieco chłodniejsze i bardzo wilgotne (temperatura lipca $+18,1^{\circ}\text{C}$). Odpowiednie temperatury dla Warszawy wynoszą: styczeń $-2,9^{\circ}\text{C}$, lipiec $+18,6^{\circ}\text{C}$. Okres wegetacyjny jest tu dłuższy i wynosi 220—224 dni, a okres bezprzymrozkowy 188 dni.

| Geograficzna kraina zielonogórska, której miasto było od wieków naturalnym centrum, była terenem granicznym i stanowiąc północną część Śląska sąsiadowała od wschodu z Wielkopolską, od zachodu z Łużycami, od północy z Marchią Brandenburską.

¹ Dokładniejszą charakterystykę środowiska geograficznego zawiera praca zbiorowa *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Poznań 1961. Zob. też rozdział „Środowisko geograficzne” opracowany przez S. Zajchowską w pracy zbiorowej *Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość*. Poznań 1962.

Przez wieki aż do końca drugiej wojny światowej Zielona Góra była niewielkim miastem śląskim, nie wyróżniającym się w dziejach tej ziemi czymś nadzwyczajnym. Dzieliła po prostu losy polityczne i gospodarcze północnego Śląska. Przechodziła zatem podobnie jak inne miasta tego regionu okres panowania piastowskiego do końca XV w. (będąc przedmiotem walk między Piastami śląskimi i brandenburskimi Hohenzollernami), rządy Jagiellonów, rządy austriackich Habsburgów czy wreszcie zabór przez Prusy w 1740 r. Jej specyfikę stanowiły na pewno winorośl i produkcja wina (dodajmy nie najlepszego) oraz sukiennictwo. Naturalne sąsiedztwo Wielkopolski decydowało też o bliskich związkach gospodarczych Zielonej Góry z ziemiami zachodniej Polski.

W XIX w. wraz z rozwojem gospodarki kapitalistycznej zawitał tu również większy przemysł, ale pierwsza wojna światowa zahamowała jego rozwój, w rezultacie czego nastąpił okres stagnacji gospodarczo-demograficznej, którego nie przerwały rządy hitlerowskie i druga wojna.

Działania wojenne 1945 r. szczęśliwie ominęły miasto, co nie było bez znaczenia dla jego powojennych losów. Wojna oszczędziła budynki, ale zrujnowała gospodarczo podstawy egzystencji mieszkańców miasta. W rezultacie przemieszczeń demograficznych, na które składało się zatrudnienie w Zielonej Górze w latach wojny kilkunastu tysięcy robotników przymusowych z Polski i innych krajów okupowanych, następnie ucieczka Niemców w ostatniej fazie działań wojennych, ewakuacja pozostałej części niemieckich mieszkańców z miasta w latach 1945—1946 i proces polskiego osadnictwa, nowi jego mieszkańcy musieli stworzyć sobie podstawy gospodarcze życia i pracy. Ułatwieniem były tylko własne, niezniszczone domy i mieszkania, co nie wystarczyło jednak do spokojnego budowania nowej tradycji miasta i realizowania planów rodzinnej egzystencji. Aby żyć, trzeba było uruchomić i przemysł, i inne dziedziny gospodarki, stworzyć podstawy materialne rozwoju miasta.

W pierwszych latach powojennych, gdy ograniczone były możliwości państwa, decydującym czynnikiem odbudowy i rozwoju miasta była ofiarność, pomysłowość i pracowitość jego mieszkańców. Można śmiało powiedzieć, że Polacy odkryli u siebie nowe cechy, które wcześniej nie zawsze sobie uświadamiali. Byli robotnicy, chłopci, rzemieślnicy i drobni urzędnicy stali się twórcami procesu repolonizacji, stworzyli zręby demokratycznej administracji i władzy ludowej, w sposób samorządny zor-

ganizowali aprowizację w trudnych powojennych latach głodu i niedostatku, a przy pomocy niewielkiej grupki ocalałych z wojennych prześladowań inteligentów odbudowali życie gospodarcze i kulturalne.

Jak duży był zapał oraz inwencja organizacyjna pierwszych polskich mieszkańców Zielonej Góry świadczy fakt, że w zasadzie w ciągu pół roku, tj. do końca 1945 r., utworzono w mieście wszystkie niezbędne do jego normalnego funkcjonowania zakłady i instytucje, rozpoczęto proces odbudowy przemysłu. W ciągu następnego roku liczba mieszkańców Zielonej Góry przekroczyła stan z 1939 r.

W latach powojennych powszechnie używano terminu „pionier”, którym określano pierwszych organizatorów i uczestników procesu odbudowy i zagospodarowania tzw. Ziemi Odzyskanych. Termin ten jak najbardziej odpowiada odwadze, pracowitości i pomysłowości mieszkańców Zielonej Góry z lat 1945—1950.

Najwyżej należy ocenić wysiłek podjęty w tamtym okresie nad uruchomieniem przemysłu. Dziś trudno pojąć, w jaki sposób w opustoszałych i zdewastowanych halach produkcyjnych w ciągu kilku miesięcy zamontowano ściągnięte z innych, jeszcze bardziej zniszczonych zakładów, ale ocalałe pod gruzami, maszyny i już pod koniec 1945 r. rozpoczęto produkcję tkanin, na początku 1946 r. wagonów, mostów i innych urządzeń, zapewniając z jednej strony pracę mieszkańcom, a z drugiej tak potrzebne w zniszczonym wojną kraju wyroby.

Nowy etap w rozwoju miasta rozpoczął się w 1950 r., gdy Zielona Góra awansowała do rangi stolicy nowego województwa. Wprawdzie w pierwszych kilku latach niewiele to zmieniło w dotychczasowych strukturach miasta — wzrosła jedynie jego funkcja administracyjna, ale już od 1956 r. szczególnie szybko rosły funkcje przemysłowa i kulturalna. Nowe zakłady przemysłowe („Lumel”, „Zgrzeblarki”) i rozbudowa dotychczasowych, nowe szkoły i placówki kulturalne, m. in. teatr, Muzeum Okręgowe i orkiestra symfoniczna, pierwsze instytucje naukowe — zmieniały charakter miasta.

Począwszy od lat sześćdziesiątych coraz bardziej rozszerzała się ponadregionalna rola miasta. Zadecydowało o tym powstanie dwóch wyższych uczelni: inżynierskiej i pedagogicznej, podniesienie poziomu i rangi wielu instytucji kulturalnych, jak np. Filharmonii, Muzeum, wydawnictwa regionalnego, wydawanie dwutygodnika „Nadodrze”, kwartalnika „Przegląd Lu-

buski", rozwój pozostałych środowisk twórczych. Szpital Wojewódzki i przychodnie specjalistyczne wychowywały wielu wybitnych specjalistów, do których coraz częściej kieruje się chorych z sąsiednich województw.

Powstawały nowe obiekty przemysłowe, które przyciągały zdolnych i ambitnych specjalistów różnych dziedzin. W Zielonej Górze w zasadzie prawidłowo kształtowały się proporcje między rozwojem przemysłu, który cały czas był ważnym czynnikiem miastotwórczym, przyspieszającym wzrost liczby mieszkańców i budownictwo mieszkaniowe, a pozostałymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego. Wprawdzie z perspektywy 1980 r. można stwierdzić znaczne opóźnienia w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, oświatowego czy usługowo-handlowego, ale z drugiej strony miasto od 25 lat było jednym wielkim placem budowy. Wspomniane wyżej dysproporcje były wynikiem pewnych błędnych koncepcji w centralnym planowaniu inwestycji, koncepcji nie doceniających tzw. budownictwa towarzyszącego, tj. właśnie budownictwa wzbogacającego infrastrukturę miejską.

Rozwój Zielonej Góry w Polsce Ludowej jest dorobkiem już co najmniej trzech pokoleń. Pierwsze, „pionierskie” zrepolonizowało miasto, odbudowało jego gospodarkę i stworzyło podstawy dalszego awansu. Drugie, które weszło w „wiek produkcyjny” dopiero w latach pięćdziesiątych, razem z „pionierami” zbudowało „drugą” Zieloną Górę, jest współtwórcą jej gwałtownego rozwoju po 1956 r. I wreszcie pokolenie trzecie, urodzone już w Polsce Ludowej i tu wykształcone, to pokolenie, które dziś pracuje (wraz z poprzednim) w nowoczesnym przemyśle, buduje kolejne „Zielone Góry”, jest twórcą osiągnięć kulturalnych i technicznych miasta.

Miernikiem rozwoju miasta w Polsce Ludowej jest także jego dynamiczny wzrost demograficzny. Liczba mieszkańców miasta wzrosła z 26 tys. w 1939 r. do 100 tys. w 1980 r. Już chociażby te dane wskazują, jak trudno byłoby porównywać dzisiejszą Zieloną Górę z tą sprzed 1939 r. Na pewno jednym z decydujących czynników rozwoju miasta w nowych warunkach społeczno-ustrojowych stało się przywrócenie naturalnego ciężenia gospodarczego do Wielkopolski i reszty ziem polskich. W ten sposób Zielona Góra z kresowego w warunkach panowania niemieckiego, pozbawionego większych perspektyw rozwojowych, prowincjonalnego miasteczka, stała się znaczącym w tej części kraju ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym. Historia

miasta w Polsce Ludowej jest zatem pewnego rodzaju dokumentacją rozwoju kraju i jego współczesną wizytówką.

Powojenne dzieje miasta nie doczekały się dotąd pełnego opracowania. Pierwszą próbę takiego opracowania stanowi częściowo monografia *Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość* (wyd. 1962). Ale zarówno fragmentaryczność opracowania, jak i cezura końcowa (1960) powodują, że nie może ona zaspokoić potrzeb dzisiejszego czytelnika. Kolejną próbą takiego opracowania jest rozprawa doktorska S. Bolińskiego pt. *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze w latach 1945—1965*. Obszerna praca S. Bolińskiego pozostała jednak w maszynopisie, a doprowadzona tylko do 1965 r. także nie wyczerpuje zagadnienia, zwłaszcza że nie obejmuje rozwoju gospodarczego miasta i kształtowania się jego infrastruktury. Tym niemniej stanowi ona wartościowe źródło w odniesieniu do wielu wycinków życia miasta. Wartościową pozycją jest publicystyczna książka H. Ankiewicza *Przechadzki zielonogórskie* (wyd. 1977), którą autor oparł o ciekawe relacje i różne prywatne źródła zielonogórskich pionierów. Książka ta nie zastępuje jednak bardziej systematycznej monografii.

Lista przyczynkarskich publikacji dotyczących różnorodnych dziedzin życia miasta jest stosunkowo długa, ale są to najczęściej artykuły obejmujące tylko pewien wycinek czasowy bądź wąski problem. Prace te kończą się na ogół na latach sześćdziesiątych, a tylko w odniesieniu do szkolnictwa wyższego i kultury wykraczają poza rok 1970. Zawierają one natomiast dużo interesującego materiału faktograficznego, co znacznie ułatwia przygotowanie pracy bardziej syntetycznej. Największa grupa artykułów przyczynkarskich dotyczy różnych dziedzin życia kulturalnego, oświaty i szkolnictwa wyższego. W niektórych dziedzinach możemy nawet mówić o pełnym opracowaniu zagadnienia, jak np. w odniesieniu do teatru, życia plastycznego, Lubuskiego Towarzystwa Kultury, szkół wyższych czy Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Niezłe znamy początki odbudowy i rozwój czołowych zielonogórskich zakładów przemysłowych, ale tylko do końca lat sześćdziesiątych. Siedem z nich omówionych zostało w trzytomowej serii pod red. J. Popkiewicza, *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*. Cennymi pozycjami są dwie monografie ekonomiczne: S.J. Kozłowskiego *Zielona Góra — baza ekonomiczna i powiązania zewnętrzne* (wyd. 1977) oraz M. Kopija *Ekonomiczne powiązania Zielonej Góry* (wyd. 1980). Obie jed-

nak dochodzą tylko do 1970 r. Od tego czasu miasto uległo dalszemu szybkiemu rozwojowi gospodarczemu. Bardzo przydatne są też artykuły B. P o p r a w y z zakresu stosunków demograficznych w mieście publikowane na łamach „Przeglądu Lubuskiego”.

Cennym źródłem dla powojennych dziejów miasta jest także prasa, a zwłaszcza „Nadodrze”, „Gazeta Zielonogórska”, a w odniesieniu do pierwszych lat powojennych prasa poznańska z zielonogórskimi mutacjami.

Mimo sporej literatury na temat miasta nadal są całe obszary badawcze, którymi dotąd niewiele się zajmowano. Dotyczy to zwłaszcza warunków życia mieszkańców, budownictwa, wielu zjawisk natury społecznej i politycznej, i innych.

Dużo interesującego materiału zawierają pamiętniki organizatorów różnych dziedzin życia w mieście. Na uwagę zasługują zwłaszcza wspomnienia A. B o g a c z y k a, P. K ł u c i ń s k i e g o, K. M a l i c k i e g o, W. S a u t e r a i M. T u r s k i e g o.

Materiał statystyczny dotyczący Zielonej Góry zawierają „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” z lat 1956—1974 bardzo szczegółowe, a z lat 1975—1979 już tylko fragmentaryczne. Wiele materiału zawierają też programy wyborcze Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z lat 1958—1977.

Wykaz źródeł uzupełniają zbiory archiwalne w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kisielinie oraz w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze.

Publikacja niniejsza ma charakter popularnonaukowy i jest pierwszą próbą monograficznego ukazania rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego Zielonej Góry w Polsce Ludowej. W niektórych fragmentach sięgnięto jednak do okresów wcześniejszych, m. in. w celu ukazania niektórych związków miasta z Polską, śladów polskości w Zielonej Górze czy też dla porównania pewnych zjawisk gospodarczych. Z uwagi na brak w niektórych dziedzinach badań szczegółowych (np. zupełnie brak badań socjologicznych mieszkańców miasta) oraz na niepełne chronologiczne ujęcie wielu kwestii dotąd badanych autor napotkał na luki źródłowe i statystyczne, co w licznych wypadkach wręcz uniemożliwiło bardziej systematyczny wykład dziejów miasta. Tym niemniej okres, jaki dzieli nas od chwili powrotu Zielonej Góry do Polski, stwarza wystarczający dystans czasowy, aby podjąć próbę usystematyzowania po-

wojennych losów miasta. Mimo pewnych braków w źródłach oraz pobieżnego ukazania lub wręcz pominięcia wielu aspektów życia miasta, satysfakcją autorską będzie, jeżeli niniejsza publikacja wypełni chociaż częściowo lukę w znajomości wojennych dziejów Zielonej Góry i skłoni innych autorów do kontynuacji bardziej pogłębionych badań.

I

Z przeszłości Zielonej Góry

1. Zarys dziejów i polskie tradycje miasta

Geneza Zielonej Góry jako ośrodka miejskiego wiąże się niewątpliwie z przebiegiem najstarszych szlaków handlowych w północnej części Śląska¹. Wiele wskazuje na to, że w miejscu dzisiejszej Zielonej Góry przecinały się na początku naszego tysiąclecia, a może i wcześniej, drogi z Wrocławia, Głogowa i dalej do Krosna, Frankfurtu, Berlina z odgałęzieniem do Świebodzina, Międzyrzecza i dalej na północ. Później doszła jeszcze droga przez Sulechów do Poznania. Na wczesne datowanie szlaków handlowych wiodących przez Zieloną Górę wskazują m. in. bogate znaleziska monet późnorzymskich na tym terenie. Zwraca także uwagę położenie Zielonej Góry w centrum naturalnego regionu ograniczonego linia rzek Odry od wschodu i północy, Bobru od zachodu oraz Śląskiej Ochli od południa. Na obszarze wyznaczonym przez te naturalne granice Zielona Góra przez wieki była jedynym ośrodkiem miejskim otoczonym przez wsie o bardzo starej metryce i polskim nazewnictwie. Najbliższe większe ośrodki miejskie o wczesnej metryce to siedziby kasztelanii w Krośnie i Bytomiu Odrzańskim. Właśnie to oddalenie od większych ośrodków ułatwiło Zielonej Górze swobodny rozwój we wczesnym średniowieczu.

Obszar między Bobrem i Odrą był u progu naszego tysiąclecia zamieszkały przez śląskie plemię Dziadoszan. W czasach już historycznych tereny te znalazły się w obrębie państwa Mieszka I i pierwszych Piastów, a w okresie rozbicia dzielnicowego w księstwie Piastów żagańsko-głogowskich.

Początki miasta Zielonej Góry nie są znane, gdyż nie zachował się dokument lokacyjny. W dokumencie wystawionym przez księcia Henryka

¹ W. Posadzy, *Zielona Góra. W: Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*. T. II. Zielona Góra 1970, s. 466.

Głogowskiego 5 marca 1302 r. czytamy o „teritorio Grunenbergensis”, a więc mamy już do czynienia z jakimś okręgiem zielonogórskim. Z rejestru głogowskiej *Liber foundationis* z 1305 r. dowiadujemy się, że mieszczanie zielonogórcy mieli 36 łanów. Wzmianki te potwierdzają więc co najmniej XIII-wieczną metrykę miasta. Dopiero z dokumentu wystawionego w 1325 r. poznajemy bliżej prawa miejskie, nadane na wzór krośnieńskich².

Warto zwrócić uwagę, że w XIII i XIV w. w okolicach Zielonej Góry występuje bardzo wiele wsi o polskich nazwach. Oto niektóre z nich, wynotowane z ówczesnych dokumentów: Wysoke (Wysokie), Slone (Słone), Razula (Racula), Leithnicza (Letnica), Prsilep (Przylep), Ploth (Płoty), Chynow (Chynów), Lesnow (Leśniów), Kyselyn (Stary Kisielin), Dronkow (Drzonków), Otin (Otyń) i wiele innych³. Nazwy te od XIV w. w związku z kolonizacją niemiecką ulegały stopniowemu niemczeniu, ale wiele z nich do początków XX w. zachowało ślady pierwotne. Przykłady XIV-wiecznego zniemczenia nazw „Prsilep vel Serathindorf” czy „Razula vel Lewenwalt” wskazują, że podobny los mógł nieco wcześniej spotkać także nazwę „Zielona Góra”.

[Od połowy XIV w. Zielona Góra była siedzibą książąt Henryka V Żelaznego i Henryka VIII. Ten ostatni nazywał się w dokumentach „księciem zielonogórskim”. W tym czasie wzniesiono też w mieście zamek, który legenda lokalizuje u zbiegu ulic Zamkowej, Krakusa i Wandy. Zamek, spalony przez Węgrów w 1488 r., nie został już odbudowany. Z tego okresu pochodzą też mury z kamienia i cegieł, które zastąpiły wcześniejsze obwarowania drewniano-ziemne.]

Na pieczęci miejskiej z 1421 r. widzimy już fragment murów miejskich oraz dwie baszty. Herb uzupełnia orzeł Piastów śląskich na tarczy. Do miasta prowadziły w tym czasie dwie bramy (pod koniec XV w. wybudowano trzecią), a mury były dodatkowo wzmocnione fosą. O zamożności miasta w XV w. świadczy zakup wsi Zawada (1418) oraz połowy wsi Łężyce (1421).

Na bogactwo mieszczan zielonogórskich, a jednocześnie na ich związki z Polską w XV w. wskazuje także fakt wysyłania wielu synów z tujejszych rodzin na studia do Akademii Krakowskiej. Fakty te potwierdzają zapisy w „Album studiosorum Universitatis Cracoviensis” z tego okresu. Także w XVI w. nie słabła atrakcyjność krakowskiej uczelni dla studentów z Zielonej Góry i innych miast nadodrzańskich.

[Na przełomie XV i XVI w. Zielona Góra znalazła się we władaniu królewiczów polskich Jana Olbrachta, a później Zygmunta Starego, któ-

² Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość. Praca zbiorowa pod redakcją M. Szczytnieckiego i J. Wąsickiego. Poznań 1962, s. 44.

³ *Liber foundationis Episcopatus Vratislaviensis*. Wrocław 1889, s. 144—146.

rzy byli namiestnikami ich brata Władysława Jagiellończyka — króla czeskiego i węgierskiego. Z panowaniem Zygmunta wiąże się bardzo korzystny dla mieszczan zielonogórskich przywilej z 1504 r., zezwalający tutejszym sukiennikom na sprzedaż sukna w całej Polsce. Przywilej ten potwierdzali następnie inni królowie polscy, przyczyniając się do rozwoju zielonogórskiego sukiennictwa. Jako ostatni przywilej ten potwierdził w 1641 r. król Władysław IV. Wiek XV i XVI to okres bardzo ożywionego handlu Zielonej Góry z innymi miastami Polski, a zwłaszcza z Wielkopolską. Szlaki handlowe zielonogórskich sukienników prowadziły m. in. do Poznania, Torunia, Gdańska, Kalisza i Warszawy. Czeladnicy zielonogórscy w swoich wędrówkach po mistrzostwo zatrzymywali się m. in. w Poznaniu i innych miastach Wielkopolski. Później, w XVII w., w związku z antyprotestancką polityką Habsburgów, pod których panowanie przeszła Zielona Góra jak i cały Śląsk po wygaśnięciu linii Jagiellonów w Czechach (1526) — wielu zielonogórskich sukienników przeniosło się do Wielkopolski i innych dzielnic Polski. Sukiennictwo nadal jednak pozostało głównym zajęciem zielonogórzan. Dobry rynek zbytu w sąsiedniej Wielkopolsce oraz w innych miastach polskich, a także możliwość nabywania polskiej wełny pozwoliły utrzymać produkcję sukna na poziomie ok. 13 tys. sztuk przez cały XVIII w., z czego ok. 2 tys. sztuk sprzedawano do Polski⁴.

Drugim obok sukiennictwa tradycyjnym zajęciem zielonogórzan była uprawa winorośli i produkcja wina. M. in. w XV w. znaczne ilości zielonogórskiego wina sprzedawano w Polsce. Zielonogórskie winnice były jednak często niszczone przez mrozy, szkodniki, a także w czasie wojny 30-letniej przez wojska szwedzkie. Nie sprzyjała rozwojowi produkcji wina także niekorzystna polityka podatkowa administracji austriackiej. W jednej ze skarg Rady Miejskiej na wysokie podatki w 1678 r. czytamy m. in. „[...] tutejsze biedne mieszczaństwo, którego całe utrzymanie w największej części z samego tylko tkactwa i niewielkiej uprawy kwaśnego wina, które w dalszych latach nie tylko jak najlepsze węgierskie wino opodatkowano, ale również przez bardzo wysokie cło odstraszone sąsiadów od kupowania go [...] nie chcielibyśmy być zmuszeni do opuszczenia domów i gospodarstw i do rozpoczęcia gorzkiej wędrówki po świecie, jak to już wielu z naszych zrobiło”⁵.

W 1800 r. obszar winnic w Zielonej Górze wynosił 700 ha, a produkcja wynosiła ponad 25 tys. butelek szampana i 160 hektolitrow innych win.

Przejście Śląska pod berło Habsburgów zbiegło się z wprowadzeniem

⁴ S. Dąbrowski, *Sukiennictwo w Zielonej Górze w latach 1740—1755*. „Rocznik Lubuski” 1978, t. X, s. 315.

⁵ H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg*. Zielona Góra 1922, s. 395. Na temat zielonogórskiego winiarstwa zob. też B. Kres, *Winiarstwo na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1972.

reformacji na tym terenie. Protestantyzm pozyskał tu szybko wielu zwolenników, zarówno wśród mieszkańców narodowości niemieckiej, jak i wśród Polaków. M. in. właśnie dla polskich luteranów zbudowano w Zielonej Górze w 1590 r. — dziś już nie istniejący — tzw. polski kościół, co wskazuje na znaczny jeszcze procent Polaków wśród mieszkańców miasta i okolicy. Nazwa „polnische Kirche” występowała jeszcze na sztychu z 1740 r. Polski diakon tego kościoła obsługiwał m. in. Polaków w pięciu podmiejskich wsiach: Wilkanowie, Zawadzie, Łęczycach, Chynowie i Przyłepie. Używanie języka polskiego w XVII w. znajduje potwierdzenie m. in. dla wsi Racula, Drzonków, Kisielin, Leśniów (Mały i Wielki), Laski, Ochla, Świdnica⁶. Katoliccy Habsburgowie byli bardzo nietolerancyjni, co odczuli mocno także zielonogórcy protestanci w czasie przymusowego „nawracania”. Szczególnie dotkliwe były dla miasta lata wojny 30-letniej (1618—1648). W okresie rządów habsburskich miały też miejsce w latach 1640—1663 tzw. procesy czarownic, w czasie których zginęło od tortur lub na stosie ponad 20 starych przeważnie kobiet. Były wśród ofiar także kobiety o polskich nazwiskach: Wojten, Hasucka, Stach, Klich, Baron⁷.

W 1740 r. Zielona Góra i cały Śląsk znalazły się pod panowaniem pruskim. Prusacy znacznie nasilili procesy germanizacyjne. Ludność polska w mieście szybko malała, podczas gdy okoliczne wsie, a zwłaszcza Przyłep, Racula, Chynów, Zawada, Jędrzychów, Cigacice, Otyń i inne, jeszcze dość długo utrzymywały przewagę ludności polskiej⁸.

W 1733 r. urodził się w Zielonej Górze wybitny malarz polski, reprezentant późnego baroku Tadeusz Koniecz, nazywany przez Niemców — Kuntze. Był on w latach 1757—1765 nadwornym malarzem swego mecenasa, biskupa krakowskiego Załuskiego, a ostatnie lata spędził w Rzymie, gdzie go nazywano „Taddeo Polacco”. O jego twórczości tak pisze prof. Tadeusz Dobrowolski: „Tematyką tych szkiców, odtwarzanych ze znacznym realizmem, były sceny uliczne, typy ludowe, np. chłopci, przekupnie, tragarze, iluminacje i tańce oraz praca ludzka [...] Te skromne szkice i notatki, chociaż tworzone na obczyźnie, zapowiadają tak istotny dla naszej sztuki kierunek artystyczny, jak malarstwo rodzajowe, uprawiane w dalekiej Polsce równocześnie z Konieczem przez Norblina, a kontynuowane przez Orłowskiego, Piwarskiego i całą plejadę ich rówieśników oraz następców”⁹.

⁶ M. Szczaniecki, *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1948, s. 11—19.

⁷ W. Korcz, *Procesy czarownic w Zielonej Górze*. „Roczn. Lub.” 1960, t. I, s. 136.

⁸ Z. Kaczmarczyk, *Problem germanizacji Śląska w świetle nowych badań*. „Przegląd Zachodni” 1947, nr 11—12, s. 72. Zob. też J. Pełczyńska, *Polskość prowincji śląskich w pierwszej połowie XIX wieku*. „Sobótka” R. I, 1946, s. 246.

⁹ T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie*. T. I. Wrocław—Kraków 1957, s. 43—44. Zob. też J. Koniusz, *Taddeo Polacco w Zielonej Górze*. Zielona Góra 1960.

Od końca XVIII w. szybko rosła liczba mieszkańców miasta: w 1760 r. notowano 4510 mieszkańców, w 1800 r. — 8321, a w 1900 r. już 20 983. Do wzrostu tego przyczynił się przede wszystkim rozwój przemysłu. W 1816 r. Anglik O'Brien założył w Zielonej Górze przedsiębiorstwo wełny, a w 1884 r. inna angielska firma wykupiła fabrykę wełny przy ul. Fabrycznej. Zielonogórski przemysł włókienniczy musiał w połowie XIX w. pokonać trudną barierę przejścia na nowoczesną technikę produkcji, co nastąpiło dopiero po 1870 r. W *Opisie miasta Łodzi* z 1853 r. czytamy, że sukiennicy z Zielonej Góry byli m. in. pionierami przemysłu włókienniczego w tym mieście: „W czerwcu 1823 roku nie istniał jeszcze w Łodzi żaden dom rzemieślniczy, nie mieszkał żaden fabrykant cudzoziemski, a w grudniu tegoż roku na przestrzeniach, gdzie jeszcze w lipcu sprzątano zboże, znajdujemy sześć nowych domów dwufamilijnych i w pełnym ruchu warsztaty sukiennicze dziewięciu majstrów, wprost z Grünbergu, ze Śląska sprowadzonych”¹⁰.

Lata między wojną francusko-pruską a pierwszą wojną światową to zresztą najbardziej dynamiczny okres rozwoju tutejszego przemysłu. Powstały wtedy jeszcze fabryka dywanów, wytwórnia filcu i in. W 1826 r. rozpoczyna działalność znana później fabryka win i szampanów „Grempler et Comp.” oraz inne wytwórnie win i koniaków. Największy obiekt przemysłowy Zielonej Góry, fabryka konstrukcji mostowych i wagonów — „Beuchelt et Comp” (dzisiejszy „Zastal”), został uruchomiony w 1876 r., jako filia zakładów w Zgorzelcu. W 1880 r. powstała fabryka maszyn włókienniczych (H. Suckera), a w 1913 r. Polak z pochodzenia inż. E. Babrowski założył fabrykę maszyn i odlewnię żelaza produkujące maszyny według jego własnych patentów dla przemysłu włókienniczego, cukrowni i in. Przemysł maszynowy powstawał w mieście po 1875 r. bez starszych tradycji i on też po zakończeniu pierwszej wojny światowej rozwijał się stosunkowo najlepiej, podczas gdy tradycyjny przemysł włókienniczy, a zwłaszcza wełniany, przeżywał znaczny regres, wyrażający się spadkiem zatrudnienia i produkcji w tkalniach i przedsiębiorstwach wełny.

Okres pierwszej wojny światowej oraz lata międzywojenne w zasadzie zahamowały rozwój miasta. Nie bez znaczenia było tu odcięcie Zielonej Góry od jej naturalnych powiązań z Poznaniem i Wielkopolską. Spadła dynamika przyrostu ludności oraz wzrostu gospodarczego. Pewna koncentracja w przemyśle maszynowym wiązała się także z udziałem kapitału obcego. Zmniejszyła się liczba warsztatów rzemieślniczych oraz zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle. Nadal jednak przemysł i rzemiosło pozostały głównym źródłem utrzymania mieszkańców miasta.

Także w zakresie rozwoju infrastruktury miejskiej nie zaszły większe

¹⁰ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*. Łódź 1853, s. 60—61.

Tabela 1

PRZEMYSŁ ZIELONEJ GÓRY
w latach 1925—1939

| Rok | Ogółem | | Przemysł metalowy | | Przemysł tekstylny | | Pozostałe | |
|------|--------|--------|-------------------|-------|--------------------|-------|-----------|-------|
| | zakł. | zatr. | zakł. | zatr. | zakł. | zatr. | zakł. | zatr. |
| 1925 | 905 | 11 635 | 112 | 1977 | 115 | 6025 | 678 | 3633 |
| 1939 | 816 | 10 737 | 113 | 3270 | 61 | 3738 | 642 | 3729 |

Źródło: J. Boroń, *Przemysł i rzemiosło województwa zielonogórskiego 1862—1962*. Poznań 1962, aneks nr 34.

zmiany. Budowa teatru, stadionu i szpitala w zasadzie wyczerpują najbardziej znaczące inwestycje socjalne. Dojście Hitlera do władzy w 1933 r. oraz przejęcie administracji miejskiej przez nazistów — jak przyznają to autorzy zachodnioniemieccy — spowodowało do Zielonej Góry terror polityczny i położyło kres spokojnemu życiu jej mieszkańców¹¹.

Zielona Góra była w latach 1920—1933 aktywnym ośrodkiem działalności Komunistycznej Partii Niemiec. Już w 1920 r. komuniści zielonogórscy odegrali dużą rolę w likwidacji reakcyjnego puczu Kappa. Aktywność zielonogórskiej organizacji KPD była szczególnie nasiloną w okresie poprzedzającym dojście Hitlera do władzy. W Zielonej Górze mieściła się siedziba podokręgu KPD, składająca się z trzech dzielnic¹². Jedna z nich obejmowała swym zasięgiem komórki miejskie KPD w Zielonej Górze, Czerwieńsku, Kożuchowie i Nowej Soli. Ocenia się, że skupiała ona ok. 1800 członków. Miejscowi komuniści przygotowywali się w 1932 r. do czynnej walki z faszystami, gdyż organizacja NSDAP działała w mieście na długo przed dojściem Hitlera do władzy i cieszyła się dużym poparciem miejscowej burżuazji. W połowie 1932 r. komuniści utworzyli organizację pod nazwą „Czerwona Masowa Samoobrona” (Roter Massenselbstschutz), która stała się podstawową siłą bojową KPD w mieście. Jednym z jej przywódców był Karl Schmerl, zamęczony we wrocławskim Gestapo w listopadzie 1933 r.

Jeszcze w marcu 1933 r., mimo fałszerstw w wyborach, miejscowi komuniści wprowadzili do Rady Miejskiej trzech swoich członków¹³. W tym czasie czołowych działaczy KPD z terenu miasta już aresztowano i po

¹¹ E. Clauss, *Buch der Stadt Grünberg in Schlesien*. Frankfurt am Main 1957, s. 85.

¹² H. Lipiński, *Z walk komunistów niemieckich na Ziemi Lubuskiej*. „Przegląd Lubuski” 1973, nr 3, s. 73 oraz W. Lemiesz, *O działalności KPD na Środkowym Nadodrzu*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 4, s. 46.

¹³ „Grünberger Tageblatt” z 13 marca 1933 r. Byli nimi: Karl Laube, Fritz Laube i Georg Kraft.

rocznym śledztwie w 1934 r. 32 z nich skazano na pobyt w obozie i wieloletnie więzienie.

Wśród działaczy zielonogórskiej KPD było wielu Polaków i Niemców polskiego pochodzenia. Najbardziej znanym z nich był Adolf Onderka, który zmarł w Zielonej Górze w 1964 r. Aktywnymi członkami KPD byli też Władysław Kocur i Michał Lipka¹⁴.

┌ Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej zielonogórskiej administracji powierzono zorganizowanie hitlerowskiej władzy w okupowanym powiecie wolsztyńskim. Landrat zielonogórski Grande wysłał do Wolsztyna 14 urzędników na czele z asesorem Schulzem, który w jego imieniu pełnił tam funkcję landrata do końca 1939 r. Wysłano też do Wolsztyna już wcześniej zorganizowany przez Willi Bormanna 40-osobowy oddział „wzmocnionej ochrony policyjnej”, który wślawił się jako „Komando Bormann” okrucieństwem i licznymi zbrodniami na cywilnej ludności powiatu wolsztyńskiego¹⁵.

2. Polonia zielonogórska

┌ Położona w pobliżu dawnej granicy śląsko-wielkopolskiej Zielona Góra bardzo długo zachowała liczne ślady polskości w nazewnictwie, jak np. „Piastenhöhe” — Wzgórza Piastowskie, „polnische Kirche” — kościół polski i in., w obrządku religijnym (polskie nabożeństwa) oraz w dość licznej polskiej kolonii. W okresie porzobiorowym napłynęła tu liczna grupa Polaków, podejmując pracę w miejscowych zakładach przemysłowych oraz otwierając warsztaty rzemieślnicze. Także z okolicznych wsi przeprowadzało się do miasta wielu Polaków. Wieś podzielonogórska zachowała bowiem również długo polski charakter, o czym świadczą będące w użyciu do początku XX w. nazwy miejscowości, np. Polnisch Nettkau (Nietków), oraz wzmianki o rozbrzmiewającym na ulicach Zielonej Góry w dni targowe języku polskim¹⁶.

┌ Dnia 27 lipca 1898 r. utworzono w Zielonej Górze Towarzystwo Polskich Rzemieślników. Działo ono z przerwą wojenną do 1935 r., popularyzując język ojczysty i kulturę narodową. Jego organizatorem i prezesem przez cały okres działalności był blacharz Kazimierz Lisowski (1863—1935). Pochodzący ze Śremu Lisowski pracował początkowo

¹⁴ W. Lemiesz, *Z dziejów antyfaszystowskiego ruchu oporu na Środkowym Nadodrzu 1933—1945*. Warszawa 1973, s. 48.

¹⁵ H. Szczegółka, *Wolsztyn. Miejsca pamięci narodowej województwa zielonogórskiego*. Wolsztyn 1980, s. 5.

¹⁶ Na temat Polonii zielonogórskiej pisali m. in.: Z. Rutkowski, *Życie ludności polskiej w Zielonej Górze w latach 1890—1939*. „Przegl. Zach.” 1960, nr 5; tenże, *Z dziejów Polonii zielonogórskiej*. „Roczn. Lub.” 1966, t. IV oraz W. Korcz, *Historia Towarzystwa Polskich Rzemieślników w Zielonej Górze*. Zielona Góra 1973.

w zakładach Beuchelta, a później kupił dom i założył własny warsztat blacharski. W jego legitymacji członkowskiej Związku Polaków w Niemczech wystawionej w 1922 r. czytamy, że był „obroncą tutejszych Polaków” oraz mężem zaufania w wyborach do Sejmu pruskiego. Na zdjęciu przedstawiającym założycieli Towarzystwa widnieje 39 osób. Działalność Towarzystwa jest nam znana ze statutu oraz zachowanej książki protokołów. Szczególną aktywność wykazywało ono w okresie do wybuchu pierwszej wojny światowej. Prowadziło polską bibliotekę, chór, zespół teatralny, który np. w 1907 r. wystawił *Obronę Trembowli*, a w 1908 r. *Noc Listopadową*. Towarzystwo prenumerowało liczne tytuły polskiej prasy oraz utrzymywało żywy kontakt z organizacjami polskimi w Poznaniu i Wielkopolsce. Na zebraniach Towarzystwa czytano wiersze Mickiewicza, Konopnickiej, Krasińskiego, wygłaszano pogadanki o Kościuszcze, Piotrze Skardze, Kołłątaju, organizowano obchody rocznic Konstytucji 3 Maja, powstań narodowych i inne. W 1910 r. Towarzystwo zorganizowało dwa półroczne kursy języka polskiego. W 1907 r. zielonogórska Polonia prowadziła agitację i głosowała na polskich kandydatów do Reichstagu, co wywołało duże poruszenie wśród władz niemieckich.

Zapis z książki protokołów świadczy o tym, że np. 28 listopada 1908 r. obchodzono „wieczór mickiewiczowski ze śpiewem, deklamacjami i wspólną kolacją”¹⁷. W dniu 29 marca 1909 r. czytano na zebraniu fragmenty *Pana Tadeusza*. Na zebraniu w dniu 20 listopada 1910 r. uczczono pamięć znanego w zaborze pruskim działacza społeczno-gospodarczego ks. Piotra Wawrzyniaka. Z zapisów w książce wynika, że najczęściej wiersze deklamował Antoni Putz, zastępca prezesa Towarzystwa. On też czytał na zebraniu prozę polską oraz literaturę patriotyczną. W protokole z dnia 25 stycznia 1913 r. czytamy: „Pan Kubiak prosi Towarzystwo o uczczenie poległych powstańców styczniowych przynajmniej jednym *Wieczny odpoczynek*. Pan Putz przeczytał z *Gazety Grudziądzkiej* o powstaniu styczniowym jako rocznica 50-letnia, którą w tym roku obchodzimy, dalej o uroczystości weteranów z powstania styczniowego w Poznaniu. Pan prezes Lisowski przemówił jeszcze o powstaniu styczniowym, o barbarzyństwie rosyjskim przeciw naszym rodakom, czcil naszych przodków, ich męstwo i wytrwałość [...]” W 1913 r. na zebraniu czytano o strajku górników górnośląskich i o odezwach wzywających do poparcia „naszego ludu roboczego i najelementarniejszych jego żądań urządzeniem składki na rzecz strajku”.

Gdy po przerwie spowodowanej pierwszą wojną światową ponownie zebrali się członkowie Towarzystwa w pierwszym powojennym protokole z dnia 18 czerwca 1919 r. zapisano, że wiceprezes Putz mówił:

¹⁷ Wszystkie cytaty z zebrań pochodzą z zachowanych protokołów z lat 1908—1935, przechowywanych w Izbie Rzemieślniczej w Zielonej Górze.

„Ciesząc się, iż dziś po blisko pięciu latach rozejścia się mamy tę łaskę znów się tutaj zgromadzić, aby dalej pielęgnować język ojczysty i walczyć za ukochaną Polskę naszą chociaż mniemając, iż dziś oswobodzona nadal potrzebuje wsparcia naszego. Pan Putz ubolewa, iż przez długi czas mało słysząc języka polskiego ciężko dziś jest dłuższą mowę powiedzieć prosząc obecnych na to uwagę zwrócić, iż nie jest wielkim mówcą. Kończąc powitanie prosi p. Putz członków wyrazić uciechę wstać z miejsc i zawołać jednogłośnie »Niech żyje ukochana Polska nasza cała«”.

Powyższy zapis oddaje w jakiś sposób radość Polonii zielonogórskiej z odzyskania przez Polskę niepodległości i wyraża jej więź z krajem.

└ Po zakończeniu pierwszej wojny i wytyczeniu nowej granicy polsko-niemieckiej część Polaków wyjechała z miasta i osiedliła się w Wielkopolsce. Nadal pozostała tutaj jednak spora kolonia polska. Zachowały się liczne dowody współdziałania zielonogórskiej Polonii z organizatorami powstania wielkopolskiego. Przeprowadzono m. in. zbiórkę pieniężną na rzecz powstania oraz ułatwiano przerzut ochotników do szeregów walczących. Często kontaktowano się z członkiem Naczelnej Rady Ludowej Teodorem Spiralskim, znanym przywódcą Polaków z Babimojszczyzny. Po zakończeniu powstania władze rejencji legnickiej zamierzały nawet w odwet za pomoc udzielaną powstańcom rozwiązać Towarzystwo Rzemieślników Polskich, do czego jednak nie doszło¹⁸. Działalność patriotyczną kontynuowało Towarzystwo także i później, prowadząc zbiórki na rzecz Wojska Polskiego, sierot wojennych i inne cele. Utrzymywano też — chociaż już w skromniejszym zakresie — kontakty z organizacjami polskimi w Poznaniu i Wolsztynie, a także we Wrocławiu i Opolu. Nadal prowadzono działalność kulturalną. W 1923 r. obchodzono uroczyste 25-lecie utworzenia Towarzystwa, a w 1925 r. zorganizowano pożegnanie optantów, którzy wyjeżdżali do Wielkopolski. Na bieżąco też informowano na zebraniach Towarzystwa o życiu politycznym i kulturalnym kraju, np. o działalności Wincentego Witosa czy Józefa Piłsudskiego.

└ Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r. aktywność Towarzystwa powoli zamierała, co znalazło wyraz w malejącej frekwencji na zebraniach oraz coraz rzadszych spotkaniach członków. W 1933 r. było tylko 7 zebrań, w 1934 r. — 6, a w 1935 — 4. W dniu 1 września 1935 r. odbyło się ostatnie zebranie Towarzystwa, na którym postanowiono je rozwiązać. J W dniu 25 września tegoż roku prezes Towarzystwa 72-letni Kazimierz Lisowski zmarł podczas przesłuchań w siedzibie policji.

└ Wśród działaczy Towarzystwa poza prezesem do najaktywniejszych należeli jeszcze: Antoni Putz, Walenty Kliks, Franciszek Kubiak, Andrzej Gaziński, Gierszyński, A. Kordylewski, Siekierski, Kazimierz Słupecki, Piotr Szczegóra i in.

Dnia 2 stycznia 1923 r. utworzono w Zielonej Górze oddział Związku

¹⁸ Korespondencję niemiecką z 1921 r. w sprawie poparcia dla powstania ze strony Towarzystwa przytacza Z. Rutkowski, *Życie ludności polskiej...*, s. 145.

Polaków w Niemczech. Jego prezesem został długoletni działacz Towarzystwa Rzemieślników Polskich Walenty Kliks. Do Związku wstąpili też na apel prezesa wszyscy pozostali członkowie Towarzystwa Rzemieślników.¹⁹ Zielonogórski oddział Związku Polaków w Niemczech nie wyróżniał się większą aktywnością. Słabość polskiej inteligencji w mieście oraz ekonomiczne uzależnienie ludności polskiej od Niemców spowodowały, że polski ruch narodowy nie miał tu takich warunków rozwoju jak w innych regionach. Brak dokładniejszych danych na temat liczby Polaków w mieście i okolicznych wsiach nie pozwala też ocenić bazy rekrutacyjnej polskich organizacji i towarzystw. Odwiedzający kilkakrotnie Zieloną Górę i tamtejszych działaczy kierownik okręgu Związku Polaków w Niemczech we Wrocławiu Franciszek Juszczyk bardzo sceptycznie oceniał możliwości rozszerzenia wpływów Związku w Zielonej Górze. W swoim sprawozdaniu z 1930 r. pisał o postępującej germanizacji, ograniczeniach ze strony władz administracyjnych oraz o braku inteligencji i przywódców (poza K. Lisowskim). Wspominał też o możliwości wykorzystania w działalności organizacyjnej robotników sezonowych z Polski. Pisał również o osamotnieniu Polaków w środowisku wiejskim okolic Zielonej Góry.²⁰

Z cytowanych już protokołów Towarzystwa Rzemieślników oraz książki adresowej Zielonej Góry dowiadujemy się także o istnieniu w mieście innych polskich organizacji. Np. w 1920 r. obchodzono 30-lecie istnienia Towarzystwa Czeladzi Katolickiej, a 1 kwietnia 1912 r. utworzono Związek Katolickich Robotników liczący w dniu powstania 65 członków, a w skład zarządu wchodził m. in.: B. Milewski, A. Kordylewski, P. Brass, F. Golemka i F. Kaszyński.²¹

Obecność Polaków w Zielonej Górze po pierwszej wojnie światowej potwierdzają także głosy oddawane na polską listę wyborczą do Reichstagu. W 1924 r. oddano na tę listę 54 głosy, a w 1928 r. 41 głosów.²² Nie są to wszystkie głosy Polaków, gdyż wielu z nich głosowało na listę Komunistycznej Partii Niemiec.

Łskromna zielonogórska Polonia miała silne oparcie w dużych skupiskach Polaków na pobliskiej Babimojszczyźnie, skąd bardzo wiele osób dojeżdżało do pracy w Zielonej Górze i uczyło się tam rzemiosła, oraz w sąsiedniej Wielkopolsce, z którą polscy zielonogórzanie związani byli m. in. więzami rodzinnymi. Wielu członków Towarzystwa Polskich Rzemieślników i in. polskich organizacji pracowało aktywnie przy odbudowie życia gospodarczego Zielonej Góry po drugiej wojnie światowej. }

¹⁹ Tamże, s. 146.

²⁰ Zob. Sprawozdanie F. Juszczyka z uroczystości obchodów 33 rocznicy powstania Towarzystwa Rzemieślników Polskich z dnia 30 sierpnia 1930 r. „Przegl. Lub.” 1973, nr 4, s. 179–182.

²¹ W. Korcz, *Historia Towarzystwa Polskich Rzemieślników...*, s. 68.

²² W. Lemiesz, *Z dziejów antyfaszystowskiego ruchu oporu...* s. 40.

3. Polacy w Zielonej Górze w czasie drugiej wojny

Lata poprzedzające wybuch wojny przyniosły pewne ożywienie gospodarcze związane z przestawianiem przemysłu na produkcję dla potrzeb wojska. I tak np. zakłady Beuchelta i spółki produkujące dotąd konstrukcje mostowe i budowlane oraz wagony zaczęły otrzymywać poważne zamówienia wojskowe, co pociągnęło za sobą wzrost zatrudnienia do 1950 osób. W 1938 r. produkowano m. in. wagony specjalne o przeznaczeniu wojskowym, przyczepy samochodowe typu wojskowego (główna produkcja), ciągniki saperskie itp.²³

Po wybuchu wojny nastąpiła kolejna zmiana profilu produkcji. Rozpoczęto budowę elementów kadłubów łodzi podwodnych, które następnie barkami z Cigacic transportowane były do Głogowa; w tamtejszej stoczni montowano je i transportowano Odrą do Szczecina.

Na produkcję wojenną przestawiono także pozostałe większe zakłady przemysłowe Zielonej Góry. Zakłady metalowe firmy „Christ u. Co” (dzisiejszy oddział „Falubazu” przy ul. Dąbrowskiego), wytwarzające przed wojną armaturę, odlewy i części metalowe dla różnych gałęzi produkcji, stopniowo zwiększały załogę w związku z zamówieniami wojskowymi z ok. 300 w 1929 do 700 w 1939 r. i ok. 3000 w 1944 r. W okresie wojny produkowano w nich głównie amunicję przeciwlotniczą oraz pociski z wtryskowych odlewów cynkowych do amunicji, a także małe elementy z odlewów wtryskowych do zapalników. Produkowano też podzespoły do broni automatycznej, części do czołgów i korpusy głowic torpedowych. Rozdzielnik z czerwca 1943 r. wykazywał 20 pozycji wyrobów dla wojska.

Zakłady „Eisenhüttenwerk-Babrowski” (dzisiejszy oddział „Falubazu” przy ul. Dąbrówki), produkujące do 1940 r. maszyny rolnicze i tekstylne oraz odlewy, w latach drugiej wojny wytwarzały korpusy granatów i odlewy różnych części metalowych dla potrzeb armii.

Zmiana profilu produkcji objęła także w pierwszych latach wojny fabryki mebli w Zielonej Górze (firma „Seifert C. u. F.”), które wykonywały m. in. opakowania dla amunicji, oraz fabryki włókiennicze. Np. w fabryce włókienniczej Gruschwitza przy ul. Dąbrowskiego 9 (obecnie „Lumel”) rozpoczęto w 1942 r. produkcję sprzętu radiotechnicznego dla potrzeb przemysłu zbrojeniowego (zakłady „Opta-Radio”).

Największa fabryka włókiennicza w mieście „Deutsche Wollenwaren Manufaktur” (dziś „Polska Wełna”) prawie podwoiła na skutek zamówień armii w czasie drugiej wojny produkcję i załogę. Przy fabryce utworzono

²³ Zastal 1876—1976. Pod redakcją M. Eckerta. Zielona Góra 1980, s. 17. Proces przestawiania się zielonogórskiego przemysłu na produkcję wojenną przedstawiają też autorzy monografii *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*. Pod redakcją J. Popkiewicza. Zielona Góra 1967—1971.

nawet filię obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Znane są ciężkie warunki życia i pracy więźniów tego obozu²⁴. Zatrudnienie więźniów i robotników przymusowych, w tym ok. 200-osobowej grupy Polaków, pozwoliło wprowadzić w zakładzie w latach wojny trzecią zmianę.

[[Powyższe przykłady w dostatecznym stopniu ilustrują proces przeobrażeń strukturalnych przemysłu zielonogórskiego po wybuchu drugiej wojny światowej. [Praca na rzecz armii i przemysłu zbrojeniowego pociągnęła za sobą szybki wzrost produkcji oraz związany z nim wzrost zatrudnienia. Podobnie jak na obszarze całej Rzeszy tak i w Zielonej Górze wzrost zatrudnienia nastąpił przez wykorzystanie jeńców, więźniów i robotników przymusowych z Polski i innych państw okupowanych.]

W okresie wojny wszystkie zakłady pracujące w Zielonej Górze na potrzeby wojska przeszły na pracę wielozmianową. Zwiększyła się też produkcja i zatrudnienie w drobnych zakładach, które kooperowały z dużymi fabrykami. W 1943 r. zaczęto też przenosić do Zielonej Góry niektóre zakłady zbombardowane w głębi Rzeszy (np. „Telefunken” z Berlina).

Sprowadzenie do Zielonej Góry kilkunastu tysięcy robotników przymusowych, jeńców i więźniów pociągnęło za sobą konieczność pobudowania lub adaptowania wielu obiektów z przeznaczeniem na różnego rodzaju obozy.

[Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych, wspomnień mieszkańców Zielonej Góry oraz byłych robotników przymusowych, a także dochodzeń Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich odtworzono przybliżoną sieć tych obozów w Zielonej Górze. Udało się ustalić łącznie 44 obozy, w tym dwie filie obozów koncentracyjnych oraz 4 obozy jenieckie²⁵.

Pierwsi polscy robotnicy przymusowi trafili do Zielonej Góry już jesienią 1939 r. Rekrutowali się oni głównie z Poznańskiego, w tym największa grupa z powiatu wolsztyńskiego. Wiosną 1940 r. nadeszły transporty robotników polskich z Bielska, Łódzkiego i Warszawy. O ile w pierwszych grupach przeważały osoby przymusowo kierowane, w zasadzie zbiorowo przez Arbeitsamt, to później coraz więcej grup pochodziło z łapanek przeprowadzanych na ulicach większych i mniejszych miast polskich. Duże grupy skierowano tu z Warszawy w trakcie i po upadku powstania warszawskiego. [W miarę upływu lat wojny przybywało do Zielonej Góry coraz więcej robotników przymusowych z innych okupowanych krajów Europy, najwięcej ze Związku Radzieckiego, Francji, Włoch, Holandii i Bel-

²⁴ Zob. P. M n i c h o w s k i, *Zielona Góra. Miejsca pamięci narodowej województwa zielonogórskiego*. Zielona Góra 1979.

²⁵ Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze. Akta „W sprawie zbrodniczej eksterminacji robotników i jeńców różnych narodowości w latach 1939—1945 w Zielonej Górze”, sygn. 1 Ds 19/69.

gii. Z zachowanych „Kart pracy” wynika, że znajdowali się tu też robotnicy z Grecji, Jugosławii i Czechosłowacji.]

Robotników przymusowych kierowano przede wszystkim do dużych zakładów przemysłowych produkujących na rzecz wojska. Pracowali oni tam obok jeńców francuskich, angielskich, a później włoskich. W 1943 r. nową grupę niewolniczą stanowiły kobiety narodowości żydowskiej z utworzonych w Zielonej Górze filii obozów koncentracyjnych Gross Rosen i Ravensbrück.]

Duże grupy robotników pracowały też na kolei i w budownictwie oraz w kilkuset drobnych przedsiębiorstwach i zakładach rzemieślniczych. Pojedyncze osoby pracowały w restauracjach, fryzjerniach itp.

Napływ do Zielonej Góry kilkunastu tysięcy robotników przymusowych z podbitych krajów zrodził potrzebę ich zakwaterowania. Dla jeńców wojennych zbudowano duży obóz w pobliżu przejazdu kolejowego k. obecnego „Falubazu” (dawn. „Christ”) oraz przeznaczono duże budynki przy ul. Fabrycznej i Długiej, a także w miarę potrzeby stawiano baraki na terenie zakładów (m. in. w fabryce „Babrowsky” — obecnie oddz. „Falubazu” przy ul. Dąbrówki). W podobny sposób rozwiązano sprawę filii obozów koncentracyjnych (duży obóz przy drodze do Przylepu, budynek naprzeciw „Polskiej Wełny” i inne).

Robotników przymusowych kwaterowano początkowo w nieczynnych salach restauracyjnych i widowiskowych (np. przy ul. Urszuli — późniejszy „Wagmostaw”) oraz na strychach i w wynajętych wolnych pomieszczeniach prywatnych. Ciągły dopływ nowych transportów zmuszał władze niemieckie do budowy obozów oraz adaptowania na ten cel nieczynnych obiektów przemysłowych i rzemieślniczych, a także do stawiania nowych baraków na terenie zakładów, gdzie pracowali robotnicy przymusowi.

Największy obóz tego typu w Zielonej Górze zbudowano w 1941 r. przy ul. Botanicznej (obecnie magazyny „Domu Książki”), gdzie zamieszkało kilkuset robotników narodowości polskiej, rosyjskiej, francuskiej, belgijskiej, włoskiej, serbskiej i in. Robotników dowożono do pracy koleją od stacji podmiejskiej przy obecnej ul. Ogrodowej do zakładów „Christ”, „Cpta Radio” i in. Wracali natomiast pieszo po 12-godzinny dzień pracy. W pamięci mieszkańców Zielonej Góry z tamtych lat utrwalił się obraz maszerujących codziennie przez miasto kolumn jeńców, robotników przymusowych różnych narodowości w różnych kierunkach do pracy i z powrotem.

Drugi duży obóz tego typu znajdował się przy ul. Urszuli (tzw. „Lager Luisenthal 2”). W kilkunastu barakach mieszkało kilkaset robotnic i robotników wielu narodowości. Zachowało się ponad 300 kart pracy robotników zatrudnionych w fabryce amunicji (obecnie „Lumel” przy ul. Sułchowskiej — wówczas „Fabrik Grünberg der G.m.b.U. zur Verw. chem.

Erzeugnisse")²⁶. Z kart wynika, że w grupie tej było 126 osób narodowości rosyjskiej, 107 polskiej, 47 francuskiej, 19 belgijskiej, a ponadto mieszkaly tam jeszcze osoby narodowości holenderskiej, włoskiej, litewskiej, ukraińskiej i in. Były to głównie kobiety. Mężczyźni mieszkali w wydzielonej części obozu. Mieszkańcy obozu pracowali też w zakładach „Beuchelta” i „Opta Radio”.

Inny duży obóz złożony z drewnianych baraków znajdował się na terenie zakładu „Gruschwitz Textilwerke”. Także i tam mieszkało kilkuset robotników narodowości polskiej, rosyjskiej, francuskiej, holenderskiej, czeskiej, serbskiej i chorwackiej. Duży obóz tzw. „Lager Beuchelt Weinbergstr.” (obecnie ul. Winogradu) przeznaczony był dla robotników fabryki Beuchelta. Zakład ten posiadał jeszcze inne obozy, m. in. przy ul. Kisielińskiej. Również fabryka „Babrowsky” miała trzy obozy zlokalizowane w pobliżu zakładu przy ul. Dąbrówki, w których mieszkało co najmniej 500 osób wielu narodowości.

Przy ul. Wazów obóz dla kobiet pracujących w zakładach „Christ” mieścił się w budynku dawnej cegielni. Duży obóz dla robotników i robotnic narodowości rosyjskiej mieścił się przy obecnej ul. Lisiej (dawniej Obere Fuchsburg 17), obok niego przy ul. Untere Fuchsburg był obóz karny dla kobiet. Mniejsze obozy znajdowały się m. in. przy ul. Sienkiewicza (obecny magazyn ZURiT), przy ul. Kozuchowskiej, Strzeleckiej, Ogrodowej, Sowińskiego, Moniuszki, Anny Jagiellonki, Kilińskiego, Struga, Świerczewskiego, Słowackiego, Bema, Łużyckiej.

Pełnej liczby obozów, jak również ilości baraków nie sposób ustalić, gdyż po wyzwoleniu z braku opału drewniane baraki zostały rozebrane przez ludność na opał.

Bardzo dużo robotników mieszkało w małych grupach u mniejszych przedsiębiorców, rzemieślników, ogrodników i rolników. Wielu było zakwaterowanych prywatnie w mieście w pomieszczeniach — najczęściej niemieszkalnych — wynajętych przez pracodawców.

W obozach panowały formalnie warunki półwolnościowe, ale warunki pracy ograniczały tę wolność do minimum²⁷. Obozy pracy dla robotników przymusowych były strzeżone przez niemiecką straż przemysłową i miały cywilną administrację. Wolno je było opuszczać po godzinach pracy, ale przed godziną policyjną, oraz w niedzielę. Nie wolno jednak było w tym czasie odwiedzać kin, restauracji, sklepów itp. Polscy robotnicy zobowiązani byli nosić na piersi naszywki z fioletową literą „P” na żółtym tle.

²⁶ Karty pracy robotników przymusowych znajdują się w archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze.

²⁷ Warunki pracy i płacy, a także stopień ograniczenia swobód osobistych polskich robotników przymusowych w Trzeciej Rzeszy. Przedstawiają: Cz. Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*. Poznań 1974 oraz W. Lemiesz, *O pracy niewolniczej na Ziemi Lubuskiej w latach II wojny światowej*. Poznań 1952.

Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy nosili naszywki z napisem „Ost”. Brak naszywek powodował sankcje karne, włącznie z biciem i zesłaniem do obozu koncentracyjnego. Nadzór nad robotnikami sprawowała policja kryminalna, która często w obozach i innych pomieszczeniach zamieszkałych przez robotników oraz w miejscu ich pracy przeprowadzała rewizje, a także karała aresztem i biciem wszelkie przekroczenia regulaminowe.

Trudne warunki życia, niedożywienie, ciężka praca prowadziły do szybkiego wycieńczenia organizmu i sprzyjały chorobom. Awitaminoza, szkorbut, gruźlica, zapalenia płuc — to najczęściej spotykane choroby wśród robotników przymusowych w Zielonej Górze. Wprawdzie zachorowania i śmiertelność w obozach pracy przymusowej były mniejsze niż w obozach koncentracyjnych, to zważywszy charakter zatrudnienia — mam tu na myśli pozory legalności — były one bardzo wysokie. Z wyciągu z księgi zgonów za lata 1939—1945 wynika, że w Zielonej Górze zmarło około 80 jeńców i robotników (bez więźniów)²⁸. Za przyczynę podawano najczęściej zapalenie płuc. Warto jednak odnotować, że ciężko chorych zazwyczaj zwalniano do domów. Po ewentualnym wyzdrowieniu Arbeitsamt kierował te osoby ponownie na roboty do Niemiec.

Znane są liczne wypadki pobicia Polaków przez policję za kilkuminutowe spóźnienia do pracy lub za nienoszenie litery „P” na ubraniu. Znane są także nazwiska policjantów znęcających się nad Polakami. Byli to przede wszystkim funkcjonariusze policji kryminalnej Kappel, Suhr, Lier i Hreckberg²⁹.

Zarówno z zeznań byłych robotników przymusowych w Zielonej Górze, jak i z dokumentów oficjalnych wiadomo, że robotnicy cudzoziemscy byli bardzo nisko opłacani. Dotyczy to zwłaszcza Polaków i obywateli radzieckich. Pod koniec wojny zaprzestano w ogóle wypłacania im pensji. Zawyżone natomiast były wszelkiego rodzaju potrącenia z już i tak niewysokiego zarobku. Potrącano nie tylko za głodowe wyżywienie i marne zakwaterowanie, ale także na różnego rodzaju świadczenia na rzecz wojny (pomoc zimowa, wojna totalna itp.).

Należy jeszcze odnotować, że w fabrykach zielonogórskich w okresie zimy pracowało wielu polskich oraz cudzoziemskich robotników, którzy przez pozostałą część roku pracowali u niemieckich gospodarzy. Zatrudnienie to miało na celu — zdaniem władz niemieckich — bardziej „racjonalne” wykorzystanie siły roboczej poza sezonem prac rolnych.

Pod koniec wojny z kolei tysiące robotników przymusowych oraz jeń-

²⁸ H. Szczegóła, *Niemieckie obozy pracy przymusowej w Zielonej Górze w latach 1939—1945*, „Przegl. Lub.” 1979, nr 2, s. 60.

²⁹ Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze, sygn. 1 Ds 19/69. Tamże znajdują się liczne relacje byłych polskich robotników przymusowych w Zielonej Górze z lat drugiej wojny światowej.

ców z Zielonej Góry wykorzystanych było przy budowie umocnień nad Odrą na odcinku od Nowej Soli na północ.

Zielona Góra nie była w tej części Śląska jakimś wyjątkiem w zakresie nasycenia obozami różnych typów. W najbliższej okolicy duży zespół obozów znajdował się w Czerwieńsku, gdzie usytuowana była baza wysyłkowa zielonogórskiej produkcji zbrojeniowej. Znamy też bliżej sytuację jeńców radzieckich pracujących przy zakładaniu kabla wzdłuż Odry, a przebywających w tymczasowym obozie w Milsku. Dokonano tam zresztą kilku udokumentowanych zbrodni.

W Krzystkowicach pobudowano w okresie wojny ogromny kompleks przemysłowy — produkcja amunicji — oparty wyłącznie na pracy jeńców i więźniów. Także w Nowej Soli znajdowało się szeregi obozów przy tamtejszych zakładach przemysłowych.

W styczniu 1945 r. rozpoczęła się ewakuacja i demontaż większości zakładów pracujących na rzecz wojny. Niektóre szczególnie ważne obiekty (np. „Telefunken”) ewakuowano wraz z załogą wcześniej. Wywożono maszyny, surowce, zamierzano także wyprowadzić wszystkich jeńców, więźniów i robotników przymusowych. Tych ostatnich nie udało się jednak w całości zabrać. Wielu uciekło podczas prac nad umocnieniami, inni w czasie ewakuacji, a część została wyzwolona przez wojska radzieckie w Zielonej Górze bądź tuż za nią (m. in. duża grupa w Świdnicy). Najbardziej męczącą drogę ewakuacji przeszły więźniarki filii obozu w Gross Rosen. Spośród ok. 1500 więźniarek, które 29 stycznia 1945 r. opuściły Zieloną Górę, wyzwolenia w Bawarii, dokąd je popędzono, doczekało tylko 35³⁰.

³⁰ P. Mnichowski, *Zielona Góra. Miejsca pamięci narodowej...*, s. 7.

II

Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze

1. Wyzwolenie miasta

W ostatnich miesiącach 1944 r. narastała w mieście psychoza wojenna. Po feriach letnich szkoły nie podjęły już nauki. Starsi uczniowie zatrudniani byli wraz z dorosłymi mieszkańcami miasta oraz jeńcami i robotnikami przymusowymi przy budowie umocnień nad Odrą. Niemcy uważali bowiem linię Odry, wraz z silnymi umocnieniami oraz niekorzystnymi w ataku warunkami terenowymi, za bezpieczną rubież. Stąd też mimo niepomyślnego przebiegu działań wojennych po rozpoczęciu ofensywy styczniowej 1945 r. nie przypuszczano, że przyjdzie mieszkańcom Zielonej Góry opuścić miasto.

Tymczasem błyskawiczne działania Armii Czerwonej w operacji wiślańsko-odrzańskiej sprawiły, że już pod koniec stycznia wojska radzieckie stanęły nad Odrą. 27 stycznia zdobyty został Sulechów i Rosjanie znaleźli się w Cigacicach nad Odrą o 13 km od Zielonej Góry. Rozbite wcześniej jednostki niemieckie nie były w stanie bronić pozycji na prawym brzegu Odry i wycofały się za rzekę, przystępując do przegrupowania i obrony węzłowych punktów oporu wzdłuż uprzednio przygotowanych umocnień nad środkową Odrą. Zamykały one jeden z najważniejszych kierunków strategicznych broniących dostępu do środkowych Niemiec. Pozycję odrzańską fortyfikowano i doskonalono w ciągu wielu lat, rozbudowując ją od Cigacic w górę rzeki aż do ujścia Nysy Kłodzkiej. Najsilniejsze punkty obrony północnego odcinka, przebiegającego przez teren obecnego województwa zielogórskiego, stanowiły nadodrzańskie miejscowości: Cigacice, Nowa Sól i Bytom Odrzański¹. W celu zajęcia pozycji

¹ T. Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919—1945*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, t. XII, cz. I, s. 282—287.

obronnych na rubieży Odry w rejonie Zaboru skierowany został tam zielonogórski batalion Volkssturmu. Impet atakujących Rosjan był tak duży, że zwiad pancerny jednego z oddziałów 1. Frontu Białoruskiego w sile kilku czołgów uchwycił nawet most w Cigacicach i po przełamaniu niemieckiej obrony dotarł do przedmieść Zielonej Góry, siejąc panikę wśród mieszkańców miasta². Niemcom udało się jednak wysadzić most i odciąć czołgi radzieckie, które zostały zniszczone w rejonie Przytoku.

Zielona Góra początkowo znalazła się w południowym pasie obrony niemieckiej Grupy Armii „Wisła”, której dolne skrzydło stanowiła 9. armia z wchodzącym w jej skład 40. korpusem pancernym broniącym się nad Odrą między Nową Solą a ujściem Nysy Łużyckiej. Na prośbę dowódcy 9. armii, gen. T. Busse, motywowaną potrzebami skoncentrowania się przy zwalczaniu radzieckich przyczółków, 12 lutego Grupie Armii „Środek” przekazany został wraz z zajmowaną rubieżą 40. korpus pancerny w składzie: 19. i 25. dywizje pancerne, 609. dywizja d. s. specjalnych, dywizja „Matterstock”, brygada SS „Dirlewanger” oraz brygada policyjna „Wirth”³. Tym samym Zielona Góra znalazła się w północnym pasie obrony Grupy Armii „Środek”, który zajmowała 4. armia pancerna gen. Gräsera.

Także w koncepcji wojsk atakujących Zieloną Górę znalazła się w pobliżu styku dwu frontów. Wojska lewego skrzydła 1. Frontu Białoruskiego zajęły Sulechów (ich udziałem był zagon pancerny w końcu stycznia pod Zieloną Górę) i atakowały od Cigacic na północ do Krosna. Na południe od Cigacic atakować miały w kierunku na Nową Sól wojska prawego skrzydła 1. Frontu Ukraińskiego.

Mimo iż Niemcy nie zakładali opuszczenia obszarów na lewym brzegu Odry, ewakuowano z miasta urządzenia przemysłowe, zapasy oraz dużą część ludności. Ewakuacja ludności była utrudniona, gdyż przerwane zostały połączenia kolejowe.

Prawdziwa panika ogarnęła miasto w momencie ruszenia w dniu 8 lutego operacji dolnośląskiej. W jej trakcie wojska prawego skrzydła 1. Frontu Ukraińskiego miały w dniach 8—15 lutego na odcinku Ścinawa—Głogów—Nowa Sól sforsować Odrę i dojść do Bobru i Kwisy, a w dniach 16—24 lutego zająć pozycję wzdłuż Nysy Łużyckiej⁴.

W okresie poprzedzającym operację dolnośląską wojska 1. Frontu Ukraińskiego znacznie rozszerzyły posiadane przyczółki. Działająca na prawym skrzydle Frontu 3. armia gwardii gen. W. Gordowa w dniach od

² E. Clauss, op. cit., s. 99 oraz H. von Ahlfen, *Der Kampf um Schlesien*. München 1963, s. 102.

³ T. Sawicki, *Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim*. Warszawa 1976, s. 459.

⁴ R. Majewski, *Operacja dolnośląska Armii Radzieckiej w lutym 1945 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 2, s. 166—169.

29 stycznia do 7 lutego poszerzyła swój pas ataku z 70 do 104 km. Do 8 lutego główne siły armii: 21. i 76. korpusy piechoty i 25. korpus pancerny znalazły się na pozycjach wyjściowych gotowe do ataku.

Z przyczółków odrzańskich pod Ścinawą i Malczycami rozpoczęło się 8 lutego główne uderzenie wojsk marszałka I. Koniewa. Dywizje piechoty, wsparte sprzętem pancernym, gwałtownym atakiem przełamały obronę niemiecką. Zmagania trwały nieprzerwanie dzień i noc. Przedarcie się piechoty na głębokość 80 km pozwoliło wprowadzić do działań wojska pancerne. Dużym utrudnieniem dla atakujących wojsk był wysoki stan Odry i płynąca kra, która niszczyła przeprawy promowe i mostowe. Przyjęta przez Koniewa taktyka walki — szybki atak pancerny, otaczanie i blokada punktów oporu, zdobywanych następnie przez artylerię ciężką i piechotę — pozwalała na szybkie i skuteczne działanie.

Wojskom 3. armii gwardii gen. W. Gordowa już w pierwszym dniu operacji udało się zdobyć duży obszar w okolicach Ścinawy, a w następnych trzech dniach przekroczyć Odrę w kilku miejscach między Głogowem a Nową Solą. Następnie poprzez Bytom Odrzański, Nowe Miasteczko i Kozuchów zmierzały one do Bobru w okolicach Krzystkowic i Nowogrodu Bobrzańskiego. W ten sposób Zielonej Górze położonej w łuku Odry, a w planach niemieckich przewidywanej na umocniony punkt oporu, groziło odcięcie od przepraw na Bobrze.

W dniu 12 lutego przystąpiono zatem do pospiesznej ewakuacji. Miasto opuściły władze miejskie i powiatowe, policja, Volkssturm. Przedtem w gazowni miejskiej spalono akta policyjne i inne dokumenty. Jedyna wolna jeszcze droga z miasta prowadziła przez most na Bobrze w Bobrowicach na południe od Krosna zajętego już przez wojska 1. Frontu Białoruskiego.

Do końca dnia 12 lutego czołowe oddziały 25. korpusu pancernego podeszły do Bytomia Odrzańskiego, który opanowały po krótkich, lecz zaciętych walkach. W tym czasie lewoskrzydłowa dywizja 21. korpusu piechoty osiągnęła przedpola Nowego Miasteczka, które wyzwoliła nazajutrz. Po opanowaniu Bytomia gen. Gordow zawrócił 25. korpus pancerny na zachód. Brygady korpusu, maszerując na Lasocin, natarły od wschodu na Kozuchów, atakowany jednocześnie od południa przez 93. brygadę pancerną i 22. brygadę artylerii pancerniej. Po kilkugodzinnych zaciętych walkach 13 lutego Kozuchów został wyzwolony.

14 lutego rano oddział SS, tzw. „Brandkommando”, przystąpił w Zielonej Górze do niszczenia i wysadzania urządzeń kolejowych, mostów i wiaduktów wokół miasta, pozostałych urządzeń fabrycznych, gazowni, wodociągów i elektrowni. Zniszczenie obiektów komunalnych było dotkliwą stratą dla pozostałych jeszcze w mieście niemieckich mieszkańców, gdyż do końca maja brak było wody i światła. W tym czasie miasto było już

właściwie otoczone przez wojska radzieckie, które oczyszczając łuk Nowa Sól—Zielona Góra—Krosno—Cigacice podchodziły do niego zarówno od Nowej Soli, którą zdobyto w dniu 14 lutego, od strony Kozuchowa, który padł 13 lutego, jak i od strony Czerwieńska. 14 lutego rozegrała się też walka o Zieloną Górę. Związki 25. korpusu pancernego i 3. armii gwardii wykonały głęboki manewr oskrzydłający na północno-zachodnie peryferie miasta, zaskakując i dezorganizując obronę nieprzyjaciela.

Wojska niemieckie, widząc beznadziejność obrony otoczonego miasta, opuściły Zieloną Górę i zostały w następnych dniach rozbite w okolicznych lasach. Rosjanie przygotowywali się początkowo do ostrzału artyleryjskiego otoczonego miasta — największego na tym odcinku frontu — ale poinformowani przez proboszcza zielonogórskiego, że przebywa tam już tylko ludność cywilna, wkroczyły doń w dniu 14 lutego o godzinie czternastej⁵. Dzięki umiejętnie przeprowadzonemu manewrowi oskrzydłującemu uniknięto przewlekłych walk o miasto, które nieprzyjaciel przekształcił w silny punkt oporu; m. in. wszystkie wloty do miasta zabezpieczone były zaporami przeciwczołgowymi z żelbetonu i innymi umocnieniami. Tak więc w samym mieście nie doszło do żadnych walk, natomiast w okolicy, w opuszczonych wioskach i lasach, ukryło się dość dużo wojsk niemieckich. Szczególnie niebezpieczny był rejon Letnicy. Do dnia 15 lutego 3. armia gwardii oczyściła jednak od przeciwnika obszar między Zieloną Górą a dolnym Bobrem. Już w następnym dniu ukazała się pierwsza relacja prasowa radzieckiego korespondenta wojennego kpt. F. Bubiennowa o zdobyciu Zielonej Góry⁶.

W mieście przebywało w momencie wkraczania wojsk radzieckich ok. 4 tys. ludności⁷. Reszta opuściła Zieloną Górę w okresie od końca stycznia do 12 lutego. W następnych tygodniach liczba ta wzrosła do ok. 7 tys., a to na skutek powrotu tych Niemców, którzy nie zdążyli uciec za Nysę i znaleźli się na obszarze zdobytym w lutym przez wojska radzieckie.

⁵ E. Clauss, op. cit., s. 101 oraz *Die Tragödie Schlesiens 1495/46 in Dokumenten*. München 1955, s. 364. Zob. też B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944—1945*. Warszawa 1971, s. 297. Ten ostatni autor pisze o szturmie i walkach ulicznych, co nie znajduje potwierdzenia w relacjach świadków. Brak także jakichkolwiek śladów starć w mieście. Oficjalny „Komunikat” o zdobyciu Zielonej Góry podaje dzień 15 lutego jako datę wyzwolenia miasta. Zob. „Soobszczenija sowietskowo informbiuro” nr 8, Moskwa 1945, s. 77. W tym dniu też obchodzi się tradycyjnie rocznicę oswobodzenia.

⁶ *Wzjatie Grjunberga*. „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 39, s. 2.

⁷ Taką liczbę podają źródła zachodnioniemieckie: E. Clauss, op. cit., s. 103; *Die Tragödie Schlesiens...*, s. 364 oraz R. O. Becker, *Niederschlesien 1945. Die Flucht — die Besetzung*. Bad Nauheim (1965), s. 193.

2. Organizacja polskiej administracji

Zagadnienie tworzenia na tzw. Ziemiach Odzyskanych polskiej administracji zostało uregulowane jeszcze przed ich wyzwoleniem. W strefie przyfrontowej, obejmującej obszar sięgający 100 km od linii frontu, władzę sprawowało wojsko (komendantury wojenne), gdyż chodziło o zapewnienie bezpieczeństwa na bezpośrednim zapleczu działań, ułatwienie komunikacji, a także wyżywienie wojska, funkcjonowanie szpitali wojskowych, służby tyłów itp. Dla zabezpieczenia aprowizacji niemieckiej ludności cywilnej, uruchomienia urządzeń komunalnych oraz organizowania prac porządkowych radzieckie władze wojskowe tworzyły tymczasową niemiecką administrację pomocniczą, tam gdzie to było możliwe — spośród ludzi o poglądach antyfaszystowskich. Dopiero w miarę napływu ludności polskiej i po przesunięciu się linii frontu dalej na zachód, tworzone administrację polską, przy czym komendantury wojenne działały jeszcze przez pewien czas, zapewniając sprawny transport, łączność i opiekę sanitarną dla wojska.

Podobnie było i w Zielonej Górze, gdzie komendant wojenny powierzył funkcję burmistrza antyfaszyście Fritzowi Laube.

W tym czasie działały w mieście podstawowe instytucje komunalne. O pracy niemieckiej administracji dowiadujemy się ze sprawozdania funkcjonariusza Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych, który w maju i czerwcu objeżdżał północne powiaty Dolnego Śląska. Pisał on:

„W Zielonej Górze niemieckim burmistrzem był miejscowy działacz Komunistycznej Partii Niemiec Fritz Laube, mający szerokie kompetencje. Do pomocy powołał on milicję, która kontroluje porządek w mieście, zabezpiecza nie zamieszkałe pomieszczenia, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, rozdziela żywność systemem kartkowym”⁸.

Linia frontu aż do połowy kwietnia znajdowała się nad Nysą Łużycką (ok. 70 km od Zielonej Góry), co nie sprzyjało szybkiemu napływowi polskich osadników i powodowało długie utrzymywanie się w mieście warunków frontowych.

Zielona Góra znalazła się decyzją władz państwowych w sprawie podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych z marca 1945 r. w obrębie okręgu administracyjnego obejmującego Dolny Śląsk⁹. Urząd Pełnomocnika Rządu na okręg dolnośląski został zorganizowany do końca kwietnia z siedzibą w Trzebnicy, a później Legnicy. Stamtąd też kierowano pełno-

⁸ Sprawozdanie z objazdu inspekcyjnego Dolnego Śląska przez pracownika Urzędu Generalnego Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych. Archiwum Akt Nowych, Min. Adm. Publ., sygn. 2443, s. 5.

⁹ H. S z c z e g ó ł a, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1947*. Poznań 1971, s. 42.

mocników rządu na obwody (powiaty). Kompetencje pełnomocników obwodowych były szersze niż władz powiatowych, ale w praktyce byli oni nazywani starostami. Obwód zielonogórski otrzymał kolejny numer „20”. Numerację wprowadzono w Trzebnicy, aby uniknąć posługiwania się nazwami niemieckimi do chwili zastąpienia ich przez nazwy polskie. Nazwa „Zielona Góra” była jednak w powszechnym obiegu co najmniej od połowy XIX w., o czym świadczą wzmianki w prasie poznańskiej oraz w literaturze okresu międzywojennego. Tą nazwą posługiwali się także miejscowi Polacy w języku codziennym i w korespondencji do Polski.

Oddalenie od siedziby okręgu oraz brak komunikacji kolejowej sprawiły, że polską władzę administracyjną utworzono w tym mieście stosunkowo późno, gdyż dopiero na początku czerwca. Wcześniej jednak rozpoczęły w Zielonej Górze działalność inne polskie urzędy.

Najwcześniej, gdyż już pod koniec lutego utworzono Oddział Ruchowo-Handlowy PKP w Zielonej Górze z tymczasową siedzibą we Wolsztynie¹⁰. Jego naczelnikiem został w dniu 26 lutego 1945 r. inż. Wacław Andrzejewski. Kolejarze wolsztyńscy przyjęli najpierw odcinek Wolsztyn—Sulechów, a później dalsze — aż do Zielonej Góry. Samo objęcie stacji w Zielonej Górze było bardzo uroczyste, z flagami, orkiestrą kolejarską, przemówieniami itp.

W dniu 8 maja 1945 r. przybyła do Zielonej Góry grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z inż. Kazimierzem Paszyńskim. Mimo że do jej zadań należało w zasadzie tylko przejmowanie od władz wojskowych i zabezpieczanie fabryk i innych przedsiębiorstw gospodarczych, to faktycznie przez blisko miesiąc grupa inż. K. Paszyńskiego była jedynym w mieście reprezentantem władz polskich. Zakres jej działalności był w związku z tym znacznie szerszy, gdyż opiekowała się ona ludnością polską, pilnowała porządku w mieście (straż przemysłowa), organizowała życie społeczno-polityczne, reprezentowała władze polskie wobec władz wojskowych, przygotowywała warunki do polskiego osadnictwa itp.

Jej działalność jest nam znana m. in. z prowadzonej dość skrupulatnie „Kroniki”. Czytamy w niej m. in.:

„12 maja 1945 r.

W dniu 12 maja przybyła grupa kolejarzy w celu przejęcia ruchu kolejowego w tym mieście. Z orkiestrą przemaszerowała grupa przez miasto. Przed Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów odegrano hymn narodowy *Jeszcze Polska nie zginęła*. Po odegraniu hymnu pełnomocnik inż. Paszyński Kazimierz wygłosił w krótkich i gorących słowach mowę wyrażającą radość, że Polaków przybywa coraz więcej na prastarą ziemię polską.

Wieczorem odbyła się zabawa, w której brali udział Polacy i Rosjanie, wojskowi

¹⁰ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spółeczeństwo Wielkopolski w osadnictwie Ziemi Zachodnich*. Poznań 1962, s. 104.

i cywilni. Powrót Polaków z robót w Niemczech odbywał się w wielkim ruchu. Wielu również zgłaszało się na pracę w Zielonej Górze. Część z nich otrzymała pracę.

15 maja 1945 r.

Dzisiaj 15 maja przybyła grupa fachowców przemysłowo-handlowych, w celu objęcia obiektów swojej dziedziny.

24 maja 1945 r.

Dnia 24 maja br. przejeżdżał kpt. NKWD z Drezna i złożył wizytę pełnomocnikowi. Tego dnia odebraliśmy przekazane przez komendanta wojennego 3 krowy. Przekazane nam zostały również 4 przedsiębiorstwa: zakład blacharski Erich Schwanke, Ring; zakład rzeźnicki Wilhelm Herpel, Niederstr. 10—11; zakład fryzjerski Jenscht, Niederstr. 10 i browar Bergschlossbrauerei Malzfabrik.

25 maja 1945 r.

Dnia 25 maja 1945 r. zostały nam wskazane przez komendanta wojennego dla grupy operacyjnej 2 gospodarstwa: Alt-Kesel i Droschkau. Przekazana nam została również w dniu dzisiejszym mleczarnia przy ul. Starego Zagłębia, piekarnia przy ul. Wielka Góra 15. Przekazano nam również hotel Keiserhof dla grupy operacyjnej na biuro [...]”¹¹.

Grupa operacyjna KERM obok przejmowania i zabezpieczania obiektów przemysłowych zajmowała się także wydawaniem zezwoleń (tzw. „nominacji”) na prowadzenie zakładów rzemieślniczych, handlowych, gastronomicznych i mniejszych przemysłowych napływającym polskim rzemieślnikom i kupcom. Podejmowała ona wiele starań celem jak najszybszego uruchamiania wszelkiego rodzaju placówek i instytucji gospodarczych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania miasta.

Dopiero 4 czerwca Pełnomocnik Rządu na Okręg Dolnego Śląska wystawił w Trzebnicy nominację Janowi Klementowskiemu jako pełnomocnikowi na obwód nr 20 w Zielonej Górze. Dwa dni później rozpoczął działalność Zarząd Miejski w Zielonej Górze z burmistrzem Tadeuszem Sobkowiakiem i jego zastępcą Klemensem Mikulskim. Sekretarzem Urzędu Miejskiego został późniejszy wiceburmistrz Czesław Wielgosz. Wszyscy oni byli uprzednio pracownikami Urzędu Miejskiego w Lesznie.

Cytowana już „Kronika” następująco opisuje moment utworzenia w mieście oficjalnej polskiej administracji:

„6 czerwca 1945 r.

W godzinach rannych udał się pełnomocnik KERM ob. inż. Paszyński na Ratusz, gdzie nastąpił akt przejęcia administracji miasta Zielona Góra przez polskiego burmistrza ob. Sobkowiaka. Przed gmachem pełniła służbę polska Straż Przemysłowa. Dla podkreślenia ważności tego aktu wywieszono chorągiew polską na szczycie Ratusza.

W południe przejeżdżały przez miasto tabory Wojska Polskiego, które mają obsadzić granicę nad Odrą i Nysą. Grupy Polaków wracających z robót z Niemiec zatrzymują się w Zielonej Górze, otrzymują noclegi w budynkach Grupy Operacyjnej, aby następnego dnia udać się do swoich miejsc zamieszkania.

Przybyło 6 nowych członków Grupy Operacyjnej w Zielonej Górze, wydelegowanych przez głównego pełnomocnika KERM w Legnicy.

¹¹ Cyt. za Źródła do początków władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej 1945—1947. Wybór i opracowanie H. S z c z e g ó ł a. Poznań—Zielona Góra 1971, s. 23—24.

W związku z otwarciem browaru na terenie Zielonej Góry został wydany bankiet przez ob. Borowczaka, kierownika browaru. Zaproszony został pełnomocnik KERM inż. Paszyński, burmistrz miasta — Sobkowiak oraz członkowie Grupy Operacyjnej. Przybyła także delegacja PUR z Konotopu. Przyjęcie miało miły charakter i było symbolem nowo tworzącego się życia gospodarczego w Zielonej Górze pod kierownictwem polskim.

7 czerwca 1945 r.

W dalszym ciągu przygotowuje się życie gospodarcze i administracyjne w Zielonej Górze do normalnego stanu. W dniu dzisiejszym został przekazany były budynek sądowy dla starostwa. Rzeczy znajdujące się w gmachu zostały zabezpieczone. Do Zielonej Góry przybyła delegacja PUR, która już rozpoczęła działalność [...].

8 czerwca 1945 r.

W godzinach rannych przyjechał do Zielonej Góry starosta ob. Klementowski oraz pracownicy starostwa w liczbie 15 osób, którzy zamieszkali w budynkach Grupy Operacyjnej. Pełnomocnik KERM ob. inż. Paszyński udał się do sowieckiego komendanta wojennego, gdzie przedstawił przybyłego starostę. Po południu odbyły się rozmowy między starostą a pełnomocnikiem, który zaznajamiał ob. Klementowskiego z tutejszymi warunkami. Starosta powiatowy ob. Klementowski rozpoczął swoją działalność przekazaną przez pełnomocnika KERM przy Grupie Operacyjnej. Starosta oraz pracownicy starostwa zostali zaaprowizowani w Grupie Operacyjnej. W dalszym ciągu z ramienia Grupy Operacyjnej zbiera się dane szacunkowe przedsiębiorstw w mieście Zielona Góra. Delegaci Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Zielonej Górze sprowadzeni przez pełnomocnika KERM inż. Paszyńskiego urzędują tymczasowo w budynku Grupy Operacyjnej.

Od trzech dni w stołówce Grupy Operacyjnej otrzymuje 15 żołnierzy polskich posiłki.

9 czerwca 1945 r.

W dniu dzisiejszym pełnomocnik KERM wystosował pismo do Miejskiego Urzędu Mieszkaniowego, zawiadamiając o zajęciu 25 mieszkań przez członków Grupy Operacyjnej.

Na mieście rozlepione zostały plakaty podpisane przez wojewodę Piaskowskiego, zwracające się do ludności niemieckiej, aby podporządkowała się administracji polskiej i zachowała w mieście ład i porządek. Również zostały wywieszone ogłoszenia burmistrza miasta ob. Sobkowiaka o przepisach sanitarnych.

W godzinach popołudniowych pełnomocnik KERM ob. inż. Paszyński, delegacja PKP i delegacja Wojska Polskiego udali się na pogrzeb żołnierza polskiego, który zmarł w tutejszej klinice..."¹²

Początki polskiej administracji w mieście nie były łatwe. Polacy nadal pozostawali w mniejszości, a duże stosunkowo skupisko Niemców nie ułatwiało życia polskim funkcjonariuszom i pierwszym osadnikom. O sytuacji w Zielonej Górze i obwodzie zielonogórskim informował Jan Klementowski na I zjeździe pełnomocników obwodowych Dolnego Śląska w Legnicy w dniu 10 czerwca 1945 r.:

„[...] Tak miasto jak i powiat niezniszczone. Dużo winnic. Mienie poniemieckie zabezpiecza komendant wojenny. Przekazywanie w nasze ręce następuje bardzo powoli. Akcja osiedleńcza prowadzona jest przez PUR. Niemcy do Polaków stosują

¹² Tamże, s. 26—27.

bierny opór. Wszyscy Polacy muszą się meldować u komendanta wojennego i ten decyduje o osiedlaniu. Jest ścisła współpraca z grupą przemysłową, która zabezpiecza niektóre zakłady i przedsiębiorstwa, oddając je w nasze ręce. Stacja na miejscu i połączenie z Poznaniem bezpośrednie. Drogi nieuszkodzone. Jest samochód, lecz brak benzyny. Szpital 1. Zapasów żywnościowych brak. Zielona Góra ma około 10 000 mieszkańców, lecz Polaków bardzo mało, przeważnie urzędnicy. O możliwościach osiedleńczych starostwa prześle sprawozdanie natychmiast po objeździe powiatu. Życie gospodarcze rozwija się pomyślnie, sklepy są otwarte, widać ruch. Niemcy wzbraniają się od brania pieniędzy i starają się prowadzić handel zamienny. Brak bezpieczeństwa, milicji i aprowizacji. Wydział Rolniczy nieobsadzony. Do żniw sił miejscowych wystarczy”¹³.

Po powołaniu urzędu pełnomocnika w Zielonej Górze utworzono milicję, urząd bezpieczeństwa, uruchomiono pocztę, przejęto dworzec kolejowy i inne instytucje użyteczności publicznej. Znacznie ożywiło się osadnictwo polskie, co wiązało się z wysiedleniem pod koniec czerwca części ludności niemieckiej po to, aby stworzyć warunki mieszkaniowe dla napływających Polaków. Rozpoczęły też wkrótce działalność partie polityczne.

Proces repolonizacji miasta znacznie się wzmógł po włączeniu na początku lipca obwodu zielonogórskiego pod kompetencje wojewody poznańskiego. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. utworzono tzw. Ziemię Lubuską obejmującą 14 powiatów, od Gorzowa i Piły na północy do Zielonej Góry i Wschowy na południu i włączono ten obszar do województwa poznańskiego¹⁴. Dla administrowania Ziemią Lubuską wojewoda poznański powołał odrębny Wydział Ziemi Lubuskiej w Urzędzie Wojewódzkim, a w 1946 r. decyzją ministra Ziem Odzyskanych utworzono w Gorzowie Wlkp. Ekspozyturę Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego dla Ziemi Lubuskiej na czele z wicewojewodą Florianem Kroenke. Zbliżenie Zielonej Góry do Wielkopolski znacznie przyspieszyło proces osadnictwa i przyczyniło się do szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego miasta.

Zarząd Miejski rozpoczął pracę od kompletowania obsady urzędniczej dla poszczególnych działów, których utworzono siedem: ogólny, finansowo-gospodarczy, techniczny, opieki społecznej, administracyjny, urząd stanu cywilnego i aprowizacyjny. Dużo wysiłku włożono w szybką repolonizację miasta i usunięcie śladów niemczyzny. M. in. już w czerwcu zmieniono nazwy ulic. Ulicę, przy której mieściła się grupa KERM (obecna Świerczewskiego) nazwano ul. Pionierską, jako że przy niej zamieszkało najwięcej pierwszych polskich osadników.

W sprawie nazewnictwa ulic wojewoda poznański zalecał m. in.: „Należy niezwłocznie przystąpić do nadawania Ziomom Odzyskanym polskie-

¹³ Tamże, s. 57.

¹⁴ „Monitor Polski” 1945, nr 29, poz. 77.

go charakteru, a w pierwszym rządzie przemałować szyldy i wszelkie napisy. Przy nadawaniu nazw ulicom należy czerpać nazwy z historii Polski, zwłaszcza z okresu wyzwolenia, a także uwzględnić należy regionalizm Wielkopolski”¹⁵. Stąd też pierwsze ulice w Zielonej Górze otrzymały właśnie nazwy: Niepodległości, Pionierska, Chrobrego, pl. Słowiański, Ułańska, Batorego, Dąbrowskiego, Poznańska itp.

Liczba pracowników Urzędu Miejskiego szybko rosła: 1 września wynosiła już 35 osób. W lipcu 1945 r. władze miejskie wydały już kolejny 748 przydział na mieszkanie¹⁶. Lato i jesień 1945 r. to okres najbardziej dynamicznego osadnictwa w mieście.

3. Pierwsi polscy osadnicy

Pierwsi polscy mieszkańcy Zielonej Góry rekrutowali się naturalnie spośród tutejszej Polonii. Oni też najpierw przystąpili do pracy i odegrali wybitną rolę w procesie odbudowy gospodarczej miasta. Nie dysponujemy dokładną liczbą zielonogórskich autochtonów, jako że wielu z nich musiało w czasie wojny opuścić miasto. Z różnych źródeł wynika, że w 1939 r. mieszkało w Zielonej Górze ok. 350 Polaków, a w 1946 r. na terenie miasta wykazywano 459 autochtonów¹⁷.

Z autochtonami blisko związana jest grupa byłych robotników przymusowych, którzy po zakończeniu wojny ściągnęli tu swoje rodziny i rozpoczęli życie w mieście, w którym musieli kilka lat niewolniczo pracować. Ocenia się, że w Zielonej Górze pracowało przymusowo w czasie wojny kilka tysięcy Polaków¹⁸. Wielu pierwszych mieszkańców miasta zatrzymało się tu w drodze z niewoli, obozu lub pracy przymusowej w głębi Niemiec. W relacjach i pamiętnikach zielonogórskich pionierów odnajdujemy często ten właśnie model osadnictwa.

Pierwsi napływowi osadnicy to członkowie grup organizujących administrację i inne instytucje. Byli to więc kolejarze, członkowie grupy operacyjnej KERM, milicjanci i pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa, pracownicy Urzędu Miejskiego i Starostwa (Urzędu Pełnomocnika), pocztowcy, nauczyciele itp. Wszyscy oni prędko ściągnęli tu swoje rodziny i byli ważnym składnikiem stabilizacji życia w mieście. Było to o tyle ułatwio-

¹⁵ Okólnik wojewody poznańskiego jako Pełnomocnika Rządu dla Ziemi Lubuskiej do pełnomocników obwodowych z dnia 30 lipca 1945 r. Cyt. za *Źródła do początków...*, s. 90.

¹⁶ P. Kluciński, *Korzenie tej ziemi*. „Mój dom nad Odrą”. Zielona Góra 1971, s. 141.

¹⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe Zielona Góra. Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 24 i 60. Wzrost liczby autochtonów wynika zapewne z ich przepływu ze wsi do miasta i z procesu ich weryfikacji.

¹⁸ H. Szczegółła, *Niemieckie obozy pracy przymusowej...*, „Przegl. Lub.” 1979 nr 2, s. 55.

ne, że najczęściej ludzie ci rekrutowali się z pogranicznych powiatów Wielkopolski: leszczyńskiego, wolsztyńskiego, nowotomyskiego i in., a więc mieli oparcie w zamieszkałej w pobliżu rodzinie i mogli liczyć w trudnym okresie na szybką pomoc.

Podobny był także rodowód właścicieli pierwszych warsztatów rzemieślniczych, sklepów i restauracji. Bliskość stron rodzinnych ułatwiała im często zaopatrzenie w niezbędne materiały. Charakterystyczną cechą pierwszego okresu osadnictwa było bowiem dążenie do posiadania własnego warsztatu pracy. Dotyczyło to m. in. wielu robotników kwalifikowanych choćby z tego względu, że nieczynne były jeszcze zakłady przemysłowe, a przedsiębiorstwa komunalne nie zapewniały swoim pracownikom płacy. Już 25 listopada dokonano uroczystego otwarcia Domu Rzemieślnika Polskiego w Zielonej Górze, a wśród honorowych gości znalazła się duża grupa byłych członków Towarzystwa Polskich Rzemieślników w Zielonej Górze¹⁹.

Pierwsza fala zielonogórskiego osadnictwa to zatem przesiedleńcy z Wielkopolski i Polski centralnej, obok wspomnianych uprzednio grup najczęściej ci, którzy w wyniku wojny i okupacji stracili cały swój dobytek i tu na Ziemiach Odzyskanych postanowili rozpocząć życie na nowo. Dla mieszkańców Wielkopolski natomiast Zielona Góra i inne miejscowości na tym terenie nie stanowiły „Ziemie nieznannej” czy wprost „dzikiego Zachodu”, gdyż żywe były nadal w Poznańskim tradycje przynależności tych obszarów do Polski. Krótki okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy ziemie te znalazły się poza granicami odrodzonego państwa polskiego, nie mógł zatrzeć starych związków Babimojszczyzny, Międzyrzeckiego, Wschowskiego i innych regionów z Wielkopolską. Dlatego też osiedlali się oni tutaj bez obciążenia psychicznego typowego dla przesiedleńców z głębi Polski i repatriantów.

Większe transporty repatriantów zaczęły nadchodzić do Zielonej Góry dopiero latem 1945 r. i kierowane były głównie na wieś, gdyż chłonność osadnicza miasta była już niewielka, a transporty te składały się głównie z ludności wiejskiej z Polesia i Wołynia oraz Wileńszczyzny²⁰.

Osadnictwem zajmowały się w Zielonej Górze dwie instytucje: utworzona w czerwcu 1945 r. placówka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz Referat Osiedleńczy przy Urzędzie Pełnomocnika.

PUR w Zielonej Górze zatrudniał 15 osób i prowadził punkt przesiedleńczy dla 250 osób, przez który do końca 1945 r. przewinęło się 6564 repatriantów i 8795 przesiedleńców. W punkcie udzielano osadnikom pomocy materialnej (zapomogi pieniężne, bezpłatne posiłki) oraz opieki lekarskiej i kierowano na osiedlenie w mieście lub powiecie. PUR opiekował się

¹⁹ W. Korcz, *Historia Towarzystwa Polskich Rzemieślników...*, s. 82.

²⁰ S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze w latach 1945–1965* (maszynopis pracy doktorskiej), s. 45.

także wracającymi z głębi Niemiec byłymi jeńcami, więźniami i robotnikami przymusowymi. Liczba ludności polskiej w mieście w 1945 r. kształtowała się następująco ²¹:

| | | | |
|-------------|-------|-----------------|--------|
| 24 czerwca | 566 | 30 września | 8 562 |
| 15 lipca | 1 162 | 31 października | 10 168 |
| 1 sierpnia | 2 670 | 30 listopada | 11 311 |
| 31 sierpnia | 5 669 | 31 grudnia | 12 346 |

W wyniku wysiedlenia przez wojsko pod koniec czerwca znacznej liczby Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej, już w sierpniu większość w mieście stanowili Polacy. Stan Niemców wynosił 2927 osób we wrześniu oraz 2671 osób w grudniu 1945 r. W wyniku dalszej planowej repatriacji liczba Niemców w mieście zmniejszyła się do 929 osób w październiku 1946 r.

Charakterystyczną cechą osadnictwa zielonogórskiego było stosunkowo łagodne zetknięcie się różnych kultur. Wzajemny stosunek poszczególnych grup regionalnych był poprawny, mimo utrzymującej się świadomości odrębności kulturowych, zwłaszcza wśród przesiedleńców z centralnej Polski i repatriantów z terenu ZSRR.

4. Warunki życia

Niełatwe były warunki, w jakich przyszło żyć i pracować w Zielonej Górze pierwszym osadnikom. Postęp w procesie repolonizacji miasta i budowy aparatu władzy ludowej zależał w dużym stopniu od takich czynników, jak możliwość wyżywienia mieszkańców, funkcjonowanie miejskiej infrastruktury, poczucie bezpieczeństwa osobistego, ochrona mienia, a także wzajemne stosunki osadnik—władza administracyjna i wojskowa.

Sytuację w mieście do końca czerwca 1945 r. komplikowało dodatkowo przebywanie tu znacznej liczby Niemców, którzy starali się zjednoczyć sobie służalczą przedstawieli radzieckiej komendantury wojennej przeciw Polakom. Dopiero wysiedlenie ok. 5 tys. Niemców w dniu 24 czerwca usunęło jedną z zasadniczych trudności w procesie szybkiej normalizacji warunków życia i pracy Polaków w mieście.

Problemy aprowizacji były w pierwszych miesiącach rozwiązywane w zasadzie przez organizowanie zbiorowego żywienia. Było to tym konieczniejsze, że wobec braku środków płatniczych, stołówka i ewentualne przydziały w naturaliach były głównym mechanizmem pozyskiwania i utrzymania pracowników przez organizujące się instytucje i przedsiębiorstwa.

²¹ Tamże, s. 48.

Nie można tu oczywiście pominąć także wyraźnie zaznaczającej się motywacji obywatelsko-patriotycznej, i to zarówno u przedstawicieli aparatu władzy (administracja powiatowa i miejska, milicja i in.), jak i u robotników przystępujących do odbudowy zakładów i fabryk. Pracując bez wynagrodzenia, w trudnych warunkach, mieli oni świadomość, że tworzą podstawy egzystencji dla siebie i swoich rodzin na przyszłość.

Poza skromnymi przydziałami „z województwa” o stanie aprowizacji w dużej mierze decydowała pomysłowość miejscowych władz. Na zaopatrzenie miejskich i zakładowych stołówek, w tym stołówki PUR utrzymywano kilka podmiejskich folwarków, które zapewniały dostawę niezbędnych produktów rolnych. W pierwszym okresie pewnej pomocy udzielało w tym zakresie także wojsko ze swoich zapasów.

Stosunkowo dobra sytuacja mieszkaniowa (brak zniszczeń wojennych) oraz szybkie uruchomienie urządzeń miejskich (wodociągi, gazownia, elektrownia) czyniły warunki życia w mieście dość znośnymi. Także bliskość zaplecza wielkopolskiego, skąd rekrutował się duży odsetek pierwszych mieszkańców, stwarzała im poczucie dużego bezpieczeństwa i była czynnikiem stabilizującym osadnictwo.

Znacznie gorzej wyglądały problemy zatrudnienia i perspektywy rozwoju gospodarczego miasta. Zniszczony i zdewastowany w ostatnich dniach panowania niemieckiego przemysł wymagał dłuższego okresu odbudowy. Dlatego też w pierwszych miesiącach władzy ludowej decydujące znaczenie dla zapewnienia mieszkańcom miasta pracy oraz usług i niezbędnych do życia towarów miało rzemiosło i drobna wytwórczość.

Rok 1945 był okresem ogromnej dynamiki rozwoju rzemiosła i usług w mieście. Sprzyjała temu z jednej strony niezniszczona baza rzemiosła, a z drugiej duży popyt na jego wytwory i usługi. Rzemieślnicy z Poznańskiego i innych regionów centralnej Polski, zastawszy po powrocie z wysiedlenia, robót przymusowych, obozów i innych form wojennej tułaczki zniszczone swoje warsztaty, kierowali się na Ziemię Odzyskane, aby tam w korzystniejszych warunkach podjąć działalność. Również okoliczność, że nie funkcjonował jeszcze przemysł, skłaniała dużą część kwalifikowanych robotników do uruchomienia własnych warsztatów pracy.

Na przełomie 1945/1946 r. pracowało w mieście już ponad 300 zakładów rzemieślniczych oraz 26 restauracji, kawiarni i piwiarni²².

Równocześnie podjęto także starania o odbudowę większych i mniejszych zakładów przemysłowych, ale proces ten trwał do początków 1946 r.

Dla stabilizacji życia w mieście duże znaczenie miało sprawne i sprawiedliwe funkcjonowanie administracji oraz wszelkiego rodzaju urzędów i instytucji. Mimo znacznych trudności w skompletowaniu fachowej obsady urzędów, mieszkańcy miasta nie mieli większych zastrzeżeń do ich

²² WAP Zielona Góra. Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 60.

pracy. Pierwsi zielonogórscy przedstawiciele administracji rekrutowali się na ogół spośród niższych szczebli urzędniczych przedwojennych magistratów, starostw i mieli stosunkowo dobre przygotowanie zawodowe. Cechowali się ponadto dużą żarliwością i sumiennością w wykonywaniu obowiązków, co potwierdzają relacje osadników; świadczy o tym także fakt, że większość z nich utrzymywała się stosunkowo długo na swoich stanowiskach, co w tamtym czasie nie było bez znaczenia.

Duży wpływ na prawidłowe funkcjonowanie aparatu władzy miała też kontrola ze strony organizacji politycznych i społecznych oraz rad narodowych.

5. Początki życia politycznego

Pierwsi członkowie partii politycznych przybyli do Zielonej Góry w grupach organizatorów administracji państwowej i gospodarczej, milicji i władz bezpieczeństwa oraz wraz z pierwszymi osadnikami. W następnej kolejności władze wojewódzkie poszczególnych partii zaczęły kierować tu swój aktyw celem rozpoczęcia działalności organizacyjnej.

W dniu 3 lipca 1945 r., w obecności przedstawiciela KC PPR Wróblewskiego, który objeżdżał w tym czasie północne powiaty Dolnego Śląska, powołano w Zielonej Górze Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej²³. Składał się on spośród członków PPR przebywających już w mieście, a na jego czele stanął Herman Pinkesfeld. Powołano też II sekretarza oraz kierowników wydziałów: Propagandy i Rolnego. Ogłoszono też publicznie rejestrację członków PPR przebywających w mieście i poinformowano istniejące już instytucje o rozpoczęciu działalności. Za siedzibę PPR, tzw. Dom Partii, obrano budynek w Rynku nr 21/22.

Z dniem 28 lipca obowiązki I sekretarza komitetu powiatowego objął delegowany przez Komitet Wojewódzki PPR w Poznaniu Bolesław Wojtkowski. W dniu 16 sierpnia odbyło się pierwsze miejskie zebranie wszystkich członków PPR, na które przybyło wraz z sympatykami około 100 osób. Pod koniec sierpnia wyodrębniono już Komitet Miejski PPR w Zielonej Górze. We wrześniu 1945 r. było już w Zielonej Górze 6 komórek PPR, które liczyły 52 członków. Działały też pierwsze gminne organizacje PPR.

Działalność PPR w 1945 r. koncentrowała się głównie na umocnieniu organizacyjnym oraz uczestniczeniu wraz z pozostałymi partiami i stronnictwami politycznymi w tworzeniu administracji, życia gospodarczego, różnych instytucji i związków oraz prowadzeniu działalności polityczno-

²³ S. Boliński, *Polska Partia Robotnicza w Zielonej Górze w latach 1945—1948*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 1 (7), s. 19.

-wyjaśniającej wśród pierwszych osadników. O intensywności pracy partyjnej w tym czasie świadczy fakt, że zebrania odbywały się co tydzień.

Jesienią 1945 r. dużo uwagi poświęcano przygotowaniom do I Zjazdu PPR, który odbył się w grudniu.

Tabela 2

PPR W POWIECIE
ZIELONOGORSKIM
W 1945 R.²⁴

| Miesiąc komórki członkowie | VII | VIII | IX | X | XI | XII |
|----------------------------------|-----|------|-----|-----|-----|-----|
| | — | — | 11 | 16 | 15 | 15 |
| | 62 | 96 | 156 | 174 | 207 | 219 |

Także w lipcu 1945 r. rozpoczęła działalność druga partia robotnicza — Polska Partia Socjalistyczna²⁵. Zebranie organizacyjne PPS odbyło się 15 lipca i powołano na nim Powiatowy Komitet Robotniczy PPS. Na zebranie przybyło 51 członków i sympatyków PPS. W skład PKR PPS wybrano m. in. Stanisława Mischke — przewodniczący oraz Henryka Laskowskiego jako sekretarza. Na zebraniu omówiono również sprawę utworzenia w Zielonej Górze OM TUR.

W dniu 5 sierpnia powołano Miejski Komitet Robotniczy PPS, z przewodniczącym Piotrem Parchalskim i sekretarzem Janem Kubiakiem. W tym czasie organizacja miejska PPS liczyła już 84 członków i 117 sympatyków. Do PPS należeli przede wszystkim kolejarze, pocztowcy, urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy. Członkowie PPS odgrywali w 1945 r. dużą rolę w organizującej się administracji miejskiej i powiatowej, w tworzeniu rad narodowych i związków zawodowych oraz w odbudowie różnych instytucji miejskich. M. in. z inicjatywy PPS utworzono pierwszą komisję mieszkaniową, która regulowała problemy przydziału i wykorzystania mieszkań w mieście. W składzie Powiatowej Rady Związków Zawodowych w 1945 r. aż 70 proc. stanowili członkowie PPS.

PPS, dzięki operatywności jej działaczy, była najliczniejszą i najaktywniejszą partią w mieście w 1945 r. Organizowała m. in. tzw. „Wieczory czwartkowe”, na których wygłaszane były prelekcje na tematy polityczne i gospodarcze. W grudniu 1945 r. sekretarzem PK PPS został Mikołaj Me-sze. PPS liczyła w tym czasie w Zielonej Górze 265 członków i 6 kół.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na szczelbu wojewódzkim w Zielonej Górze w myśl klucza partyjnego pełnomocnikiem, a później starostą, został członek Stronnictwa Ludowego Jan Klementowski. Pociągnęło to za sobą także poważny wzrost wpływów tego stronnictwa w aparacie władz powiatowych. W sierpniu 1945 r. odbył się zjazd powiatowy SL w Zielonej Górze, na którym wybrano Zarząd Powiatowy. Na czele Zarządu stanął Jan Klementowski.

²⁴ Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze. Komitet Powiatowy PZPR Zielona Góra, sygn. 15/V/6.

²⁵ S. Boliński, *Polska Partia Socjalistyczna w Zielonej Górze w latach 1945—1948*. „Przegl. Lub.” 1974, nr 2 (12), s. 37.

Już jednak we wrześniu Zarząd Powiatowy SL podjął decyzję o „zmianie nazwy [...] na Polskie Stronnictwo Ludowe”. W ten sposób aktyw PSL, do którego akces zgłosił starosta i obecnie prezes PK PSL Jan Klementowski, wprowadził w błąd członków stronnictwa i spowodował faktycznie likwidację lewicowego SL w mieście i powiecie. SL wznowiło działalność dopiero we wrześniu 1946 r.²⁶ Do końca 1945 r. w powiecie zielonogórskim zorganizowano 22 koła PSL.

PSL, mając w swym ręku kluczowe stanowiska w administracji (starosta, wicestarosta, burmistrz itp.), zyskało wkrótce poważne wpływy w mieście i powiecie. Zdystansowało także inne partie polityczne przy obsadzie mandatów w Powiatowej Radzie Narodowej. Rozpoczął się w ten sposób okres ostrej walki politycznej ze zwolennikami polityki Mikołajczyka, a jego areną była przede wszystkim międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych oraz rady narodowe.

Dnia 28 sierpnia 1945 r. rozpoczęło oficjalną działalność w Zielonej Górze Stronnictwo Demokratyczne²⁷. W dniu tym utworzono Koło Miejskie SD oraz Tymczasowy Powiatowy Komitet SD. Przewodniczącym Koła został aptekarz Wincenty Naporski, natomiast przewodniczącym PK SD wiceburmistrz Czesław Wielgosz. Powiatowy Komitet SD nie odegrał jednak większej roli, gdyż działalność stronnictwa ograniczała się w zasadzie do samej Zielonej Góry. W mieście natomiast stronnictwo to aktywnie uczestniczyło w tworzeniu administracji, szkolnictwa i odbudowie życia gospodarczego. Siedziba SD przy ul. Reja 6 (dziś WK SD) stała się już w 1945 r. ośrodkiem skupiającym znaczną grupę inteligencji i rzemieślników, miejscem cotygodniowych zebrań, odczytów i innych imprez. Członkowie SD odgrywali dużą rolę w życiu miasta w tym okresie. Czesław Wielgosz był wiceburmistrzem, Józef Stachurski prezesem Sądu Okręgowego, Alfons Bogaczyk organizatorem drukarstwa i księgarstwa, Feliks Tworzydło inspektorem szkolnym, inni tworzyli placówki pocztowe, straż pożarną, zrzeszenia rzemieślnicze itp. W końcu 1945 r. SD liczyło już w mieście ok. 150 członków.

SD było od początku aktywnym partnerem partii robotniczych w budowie podstaw władzy ludowej w mieście.

Główną platformą współpracy partii i stronnictw politycznych była od początku Komisja Porozumiewawcza. W samym 1945 r. odbyła ona 16 posiedzeń (pierwsze 17 lipca), na których omawiano problemy osadnictwa, aprowizacji, cen, akcji zniwnej, sprawy przydziału gospodarstw, mieszkań, lokali handlowych, warsztatów rzemieślniczych itp. Na wielu posiedzeniach dyskutowano o sposobach uruchomienia przemysłu, o tworzeniu

²⁶ E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1949*. Warszawa 1978, s. 151.

²⁷ *Stronnictwo Demokratyczne na Ziemi Lubuskiej. Praca zbiorowa*. (maszynopis w zbiorach WK SD w Zielonej Górze), s. 5.

i obsadzie personalnej różnych nowo powoływanych urzędów i instytucji.

Także podział mandatów w radach narodowych, związkach zawodowych oraz w różnych stowarzyszeniach społecznych był przedmiotem wielu posiedzeń Komisji. Zajmowała się ona także sprawami wysiedlania Niemców, organizacją obchodów świąt państwowych oraz innymi zagadnieniami społeczno-politycznymi. Od jesieni 1945 r. posiedzenia Komisji stały się miejscem ostrych starć politycznych z przedstawicielami PSL, co stanowiło zapowiedź walki politycznej w następnym roku.

Równolegle z tworzeniem partii i stronnictw politycznych powoływano w mieście także i inne organizacje społeczne. Latem 1945 r. utworzono Związek Walki Młodych oraz Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. We wrześniu rozpoczęły pracę pierwsze drużyny harcerskie. W dniu 8 sierpnia 1945 r. podjęła działalność Powiatowa Rada Związków Zawodowych, a jesienią istniały już dwie rady zakładowe w odbudowujących się zakładach przemysłowych: „Wagmo” i odlewni „Żeliwo”.

W dniu 6 grudnia odbyło się inauguracyjne posiedzenie tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej, a 28 grudnia Powiatowej Rady Narodowej. Przy ich tworzeniu pod naciskiem działaczy PSL starano się pominąć członków PPR, co doprowadziło do kilkumiesięcznej walki politycznej o skład rad narodowych w mieście i powiecie.

Jesienią 1945 r. podjęły zajęcia pierwsze polskie szkoły w mieście. W trzech publicznych szkołach powszechnych rozpoczęło naukę we wrześniu 1117 dzieci, a w Miejskim Gimnazjum i Liceum przy pl. Słowiańskim 6 kształciło się w październiku 1945 r. już 390 uczniów. W szkołach zielonogórskich pracowało w grudniu 1945 r. 53 nauczycieli.

W dniu 3 listopada 1945 r. odbyło się uroczyste „otwarcie sezonu” Teatru Miejskiego w Zielonej Górze. Zespół amatorski pod kierunkiem Cezarego Jułskiego wystawił komedię *Baron-Rekrut* Józefa Czaporowskiego.

Można zatem stwierdzić, że pod koniec 1945 r. 12-tysięczna Zielona Góra uruchomiła już wszystkie podstawowe formy społeczno-gospodarcze organizmu miejskiego i była aktywnym ośrodkiem życia polskiego na odbudowujących się Ziemiach Odzyskanych.

kich do 44.²

PSL na terenie

III

Życie polityczne

1. Partie polityczne

Życie polityczne Zielonej Góry w latach 1945—1948 było niezmiernie bogate i różnorodne. W mieście funkcjonowało sześć partii politycznych, pięć organizacji młodzieżowych, liczne związki zawodowe, organizacje społeczne i wyznaniowe. Aktywnie działały powiatowa i miejska rada narodowa oraz liczne komitety społeczne i obywatelskie. Ruch społeczny był w tym czasie bardzo spontaniczny i autentyczny. Społeczeństwo, pozbawione w okresie wojny i okupacji możliwości uczestniczenia w życiu publicznym, obecnie chętnie podejmowało działalność w nowo tworzonych organizacjach. Wielu upatrywało w tej działalności wyraz nadchodzących przeobrażeń demokratycznych oraz możliwość realizacji własnych aspiracji społecznych i obywatelskich. Wyrastali w tych latach autentyczni działacze partyjni, młodzieżowi, samorządowi, którzy wypracowywali model społecznej aktywności w nowych warunkach ustrojowych. Należy dodać, że w sytuacji Ziemi Odzyskanych ta aktywność społeczna miała dodatkowo impuls w postaci ogromnych zadań związanych z repolonizacją, osadnictwem i odbudową gospodarczą. Pionierskie warunki życia w pierwszych dniach podstaw ludowej na Ziemiach Odzyskanych sprzyjały kształtowaniu Główna przywilejów obywatelskich oraz wyrastaniu kadry ofiarnych społeczników.

Czołową rolę w życiu społeczno-politycznym miasta odgrywały partie polityczne. Swoje zręby organizacyjne stworzyły one, jak już wiemy, w drugiej połowie 1945 r. i od początku następnego roku rozwinęły szeroką działalność polityczno-propagandową wśród miejscowego społeczeństwa. Pierwszoplanową rolę odgrywały tu przede wszystkim partie robotnicze: Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna.

Działalność partyjna w mieście, podobnie zresztą jak i na pozostałym

obszarze Ziemi Odzyskanych, rozwijała się bez lokalnych tradycji, a jedynie w oparciu o skromne kadry zdziesiątkowanych wojną byłych członków KPP i PPS. Wokół nielicznej garstki przedwojennych komunistów i socjalistów wyrastały szybko kadry nowych działaczy partyjnych, którzy pracą polityczną rozpoczęli dopiero po wyzwoleniu. Dużej pomocy udzieliły tu organizacje partyjne z głębi kraju, a zwłaszcza z Poznania, które kierowały na Ziemię Odzyskaną swój sprawdzony już aktyw¹.

W 1946 r. obie partie robotnicze w mieście główną uwagę koncentrowały na dalszym umocnieniu organizacyjnym (wzrost szeregów partyjnych, tworzenie nowych kół, konferencja powiatowa) oraz na walce politycznej z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Bardziej dynamicznie rozwijała się w mieście w latach 1946—1947 Polska Partia Socjalistyczna. Mając bogatsze i bardziej znane ogółowi społeczeństwa tradycje, cieszyła się ona większą popularnością wśród inteligencji, miała więcej aktywu, co ułatwiało jej szersze dotarcie do mieszkańców. Poza robotnikami fabrycznymi PPS zyskała dużą popularność wśród kolejarzy, pocztowców, pracowników administracji i wiejskiej inteligencji. Partia ta odgrywała też czołową rolę w wolno rozwijającej się spółdzielczości. Zdominowana przez PPS była również Powiatowa Komisja Związków Zawodowych.

Tabela 3

CZŁONKOWIE PPR I PPS W POWIECIE
ZIELONOGÓRSKIM
w latach 1945—1948

| Data | PPR | PPS |
|----------|------|------|
| XII 1945 | 207 | 360 |
| XII 1946 | 1302 | 1486 |
| XII 1947 | 2117 | 2808 |
| XI 1948 | 3220 | 1952 |

Źródło: AKW PZPR w Zielonej Górze. Sprawozdania statystyczne PPR i PPS.

Zważywszy że PPR posiadała bardziej rozbudowane od PPS koła wiejskie, aktywność organizacyjna PPS w mieście staje się jeszcze wyrazistsza. W połowie 1946 r. PPS rozszerzyła jednak swoje wpływy także na wieś zielonogórską. Liczba członków PPS na wsi w powiecie wzrosła z 92 w grudniu 1945 r. do 704 w grudniu 1947, a liczba kół wiejskich do 44.²

PPS zaangażowała się także w walkę polityczną z PSL na terenie Miejskiej Rady Narodowej oraz w kampanię polityczną związaną z referendum w czerwcu 1946 r. i wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. W toku walki krystalizowała się platforma współpracy z PPR, szczególnie owocna od połowy 1947 r.

¹ Dotyczyło to zwłaszcza PPS, o czym pisze H. Robakowski, *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1948*. Poznań 1973, s. 26.

² AKW PZPR Zielona Góra. Sprawozdanie statystyczne PK PPS w Zielonej Górze.

W okresie poprzedzającym zjednoczenie ruchu robotniczego na PPS był wywierany duży nacisk w celu przeprowadzenia weryfikacji członków, zwłaszcza rekrutujących się z szeregów inteligencji, rzemiosła i drobnych kupców. Efektem tej weryfikacji był spadek stanu liczbowego PPS w powiecie z 2808 w grudniu 1947 r. do 1952 w listopadzie 1948 r. Już w lipcu 1948 r. liczba członków PPR była większa od PPS (3315 PPR i 2464 PPS)³.

Polska Partia Robotnicza, mimo że skromniejsza liczebnie, odgrywała czołową rolę w procesie przeobrażeń politycznych, zwłaszcza w zielonogórskich fabrykach. Wzięła ona też na siebie główny ciężar walki politycznej w okresie przygotowań do referendum i kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Będąc wiodącą siłą w Bloku Demokratycznym, nie zawsze potrafiła pozyskać do toczonych walki politycznej szeroki aktyw pozostałych partii. Przykładem może tu być kampania związana z referendum, w której nie zdołano skutecznie przeciwstawić się propagandzie prowadzonej przez PSL.

| | |
|------------------------|------|
| Ogółem | 3220 |
| w tym kobiet | 573 |
| Robotnicy | 1963 |
| Chłopi | 670 |
| Pracownicy umysłowi | 527 |
| Rzemieślnicy | 59 |
| Kupiec | 1 |

Tabela 4

SKŁAD SOCJALNY PPR W POWIECIE
ZIELONOGÓRSKIM
w listopadzie 1948 r.

Źródło: AKW PZPR w Zielonej Górze. Ankiety sprawozdawcze PPR.

Tuż przed zjednoczeniem ponad 60 proc. członków PPR stanowili robotnicy, a biorąc pod uwagę tylko organizacje miejskie, odsetek ten wynosił aż 75 proc.

Po odmowie ze strony PSL udziału we wspólnym bloku wyborczym w 1946 r. rozgorzała ostra, bezkompromisowa walka polityczna tego stronnictwa z partiami lewicowymi. W Zielonej Górze dodatkowym atutem PSL było zdominowanie przez zwolenników Mikołajczyka aparatu administracyjnego w mieście i w gminach⁴. Aparat ten miał duży wpływ na kształtowanie opinii publicznej, a także mógł wywierać pewien nacisk na wszystkich pracowników administracji i znaczną część obywateli.

Główne starcie polityczne — obok stałej walki na forum rad narodowych — nastąpiło w toku referendum ludowego 30 czerwca 1946 r. oraz w trakcie wyborów do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.). W referendum zadano społeczeństwu trzy pytania:

³ M. Pietrzak, *Droga do jedności ruchu robotniczego na Środkowym Nadodrzu*, „Przegl. Lub.” 1978, nr 1—2, s. 16.

⁴ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 186.

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Partie Bloku Demokratycznego prowadziły agitację na rzecz głosowania „3×tak”, PSL nawoływało do głosowania „nie” na pierwsze pytanie, a siły skrajnie reakcyjne dążyły do głosowania „3×nie”. PSL agitując za senatem stało na gruncie konstytucji z 1921 r. i obawiało się bardziej radykalnych przeobrażeń ustrojowych.

Na 25 471 osób uprawnionych do głosowania w powiecie zielonogórskim głosowało 84,1 proc.⁵ Na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało tylko 35,5 proc., na drugie 56,9 proc. i na trzecie 89,5 proc. W skali kraju na poszczególne pytania „tak” odpowiedziało:

- 1 pytanie — 68,1 proc.
- 2 pytanie — 77,2 proc.
- 3 pytanie — 91,4 proc.

Jak z powyższego wynika, wpływy PSL w Zielonej Górze, podobnie jak w całym ówczesnym województwie poznańskim, były szczególnie duże i wyniki referendum zapowiadały dalszą ostrą walkę polityczną w nadchodzącej kampanii wyborczej. Na marginesie odpowiedzi na trzecie pytanie należy przypomnieć, że wrogie siły chciały wykorzystać licznych repatriantów z ZSRR do zamanifestowania ich niezadowolenia w związku z koniecznością opuszczenia przez nich rodzinnych miejscowości w wyniku zmian granicznych po drugiej wojnie.

Po ogłoszeniu wyników referendum, w skali kraju korzystnych dla lewicy, przystąpiono do intensywnego przygotowywania kampanii wyborczej. Równocześnie następowało dość znaczne przegrupowanie sił i sympatii politycznych. Rosły wpływy PPR i PPS, malały natomiast PSL. Do dalszego zwarcia się szeregów postępowych przyczyniła się też kampania protestacyjna potępiająca przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu J. Byrnesa, wygłoszone dnia 6 września 1946 r. w Stuttgarcie, w którym m.in. zakwestionował ostateczność polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły pełen sukces Blokowi Demokratycznemu. W okręgu nr 33 w Świebodzinie, dokąd przypisano Zieloną Górę, PSL nie uzyskało ani jednego mandatu.

W 1947 r. coraz więcej miejsca w działalności PPR i PPS zajmowa-

⁵ Wyniki referendum w Zielonej Górze na podstawie H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 214—215.

ły problemy zjednoczenia. Obie partie podejmowały liczne wspólne inicjatywy. M. in. prowadziły działania na rzecz zwiększenia produkcji przemysłowej, zintensyfikowania walki ze spekulacją i nadużyciami, organizowały wspólne szkolenia partyjne itd. Większość spraw omawiano na posiedzeniach komisji współdziałania.

Od początku 1948 r. odbywały się już także wspólne narady aktywu i wspólne zebrania kół w fabrykach i na wsi. Rozpoczęto też zbiórkę funduszy wśród członków obu partii na budowę „Domu Partii” (obecny gmach KC PZPR). Obie partie prowadziły też akcję weryfikacyjną, z tym że ostrzejsze i nie zawsze sprawiedliwe kryteria stosowano w PPS, w wyniku czego obok elementów nieaktywnych i karierowiczowskich z partii tej odeszło wielu zasłużonych działaczy, którzy zgłaszali zastrzeżenia do terminu i form zjednoczenia. Wielu działaczy PPS obawiało się odgórnego „wchłonięcia” tej partii przez PPR. Np. w okresie od lipca do listopada 1948 r. z PPR usunięto 95 osób, a z PPS aż 512⁶.

Ostatnie tygodnie przed zjednoczeniem wypełniła w obu partiach kampania wyboru delegatów na konferencje powiatowe, a następnie na II Zjazd PPR i nadzwyczajny XXVIII Kongres PPS. Wybrani mandatariusze byli jednocześnie delegatami na Kongres Zjednoczeniowy. Z Zielonej Góry na kongres wybrano: Władysława Kasperczaka i Ludwika Hupkę z PPS oraz Józefa Olszewskiego (I sekretarza KW PPR w Poznaniu), Franciszka Górskiego i Leokadię Żmudzińską z PPR.

Po Kongresie Zjednoczeniowym przystąpiono do scalania organizacji partyjnych PPR i PPS w fabrykach i instytucjach Zielonej Góry. W dniu 27 lutego 1949 r. odbyła się I Miejska Konferencja PZPR z udziałem 168 delegatów, na której omówiono najważniejsze zadania miejskiej organizacji partyjnej oraz wybrano 24-osobowy Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Powstanie PZPR zbiegło się z wyodrębnieniem Zielonej Góry z powiatu zielonogórskiego, w związku z czym powołano dwie odrębne instancje partyjne podległe Komitetowi Wojewódzkiemu w Poznaniu: Komitet Miejski i Komitet Powiatowy.

W wyniku uaktualnienia ewidencji oraz weryfikacji szeregów partyjnych liczba członków PZPR zmniejszyła się do 3423 w grudniu 1949 r. Największy odsetek upartyjnienia notowano w zielonogórskich zakładach przemysłowych: w „Polskiej Wełnie” (39 proc.) i „Zastalu” (27 proc.). Ogółem robotnicy stanowili w 1949 r. 67,3 proc. ogółu członków partii w mieście⁷.

Pierwsze lata działalności PZPR w Zielonej Górze przypadły na okres

⁶ M. Pietrzak, *Droga do jedności...*, s. 16.

⁷ Dane statystyczne dotyczące PZPR na podstawie materiałów statystycznych AKW PZPR w Zielonej Górze.

poważnych deformacji w życiu wewnątrzpartyjnym oraz życiu społeczno-politycznym kraju. Po III plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r. narastały tendencje do sztucznego zaostrzenia walki klasowej, łamania zasad praworządności w imię rzekomych celów klasowych. Niepowodzenia w życiu gospodarczym tłumaczono najczęściej działalnością sabotażową ludzi o „podejrzanych” życiorysach, nie zważając na okoliczność, że ludzie ci w najtrudniejszym okresie powojennym nie szczędzili sił i zdrowia, wnosząc trwały wkład w repolonizację Ziemi Odzyskanych, odbudowę gospodarczą i proces integracji społeczeństwa nad Odrą i Nysą. Z powyższych deformacji wyrastały też tendencje antyinteligenckie, wyrażające się m.in. w ograniczeniu przyjęć do partii oraz lekceważeniu wymogu kwalifikacji w polityce kadrowej, jak też odsuwaniu od czynnego udziału w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym ludzi bezpartyjnych i członków stronnictw politycznych. Represjami dotknięto też byłych żołnierzy ruchu oporu i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Z partii odeszło również wielu byłych członków PPS. Mimo prób sztucznego regulowania składu partii systematycznie malał odsetek robotników — członków PZPR. Odsetek ten obniżył się z 67 proc. w 1949 r. do 28 proc. w 1959 r.

Utworzenie województwa zielonogórskiego w 1950 r. pociągnęło za sobą także reorganizację władz partyjnych w Zielonej Górze. W tym celu Komitet Centralny PZPR powołał w maju 1950 r. komisję organizacyjną, która przygotowała konferencję wojewódzką PZPR, zorganizowała wojewódzki aparat partyjny oraz przejęła od komitetów wojewódzkich w Poznaniu i Wrocławiu kierownictwo nad organizacjami partyjnymi w powiatach, które weszły obecnie w skład nowego województwa. Komisja organizacyjna zajęła się także obsadą kadrową nowo tworzonych instytucji wojewódzkich. W dniach 14—15 października 1950 r. odbyła się I Wojewódzka Konferencja PZPR z udziałem 197 delegatów⁸. Konferencja omówiła aktualne zadania organizacji partyjnej województwa zielonogórskiego oraz dokonała wyboru Komitetu Wojewódzkiego PZPR. I sekretarzem KW PZPR został były działacz KPP z Zagłębia Feliks Lorek.

W latach 1950—1955 główna uwaga PZPR skupiała się na realizacji zadań planu 6-letniego. Organizacje partyjne w zielonogórskich fabrykach koncentrowały swoje wysiłki na problemach współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego, doskonalenia zawodowego itp. Wiele miejsca zajmowały sprawy współpracy miasta ze wsią, zwłaszcza organizowanie ekip niosących pomoc wsiom, a szczególnie spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om. Aktyw partyjny z miasta uczestniczył w pracach związanych z uspołdzielaniem wsi oraz w akcjach propagandowych na terenie wiejskim. Mniejszą rolę natomiast odegrała organizacja partyjna na rozwój miasta,

⁸ H. S z c z e g ó ł a, *Zarys dziejów województwa*. W: *Zielonogórskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*. Warszawa 1970, s. 70.

o czym zdecydowała przede wszystkim centralizacja decyzji i środków. Tym niemniej na zebraniach i konferencjach partyjnych zgłaszano wiele postulatów w sprawie dalszego rozwoju miasta, a zwłaszcza jego infrastruktury. Głosy krytyczne narastały w latach 1954—1956, kiedy to opóźnienia w inwestycjach miejskich stały się szczególnie dokuczliwe.

Dyskusje z lat 1955—1956, mimo że postulowały właściwe kierunki naprawy błędów z lat poprzednich, w tym także w sferze demokratyzacji życia publicznego, rozszerzenia demokracji wewnątrzpartyjnej i kolegialności w podejmowaniu decyzji, wywoływały opór elementów zachowawczych i dogmatycznych we władzach partyjnych i państwowych. Przełom w tym zakresie nastąpił dopiero po VIII plenum KC PZPR w październiku 1956 r. Na szeregu naradach partyjnych i plenarnych posiedzeniach Komitetu Miejskiego PZPR w okresie od października do grudnia 1956 r. szeroko przedyskutowano problemy odnowy życia politycznego, rozwoju samorządu robotniczego, a także przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń komunalnych w mieście. Zielona Góra należała do tych miast, w których najwcześniej powstały rady robotnicze. Dokonano też wyboru nowych władz partyjnych w mieście i województwie.

W województwie zielonogórskim społeczeństwo i członkowie partii z dużym zainteresowaniem śledzili przebieg VIII plenum. Bezpośrednio po plenum, nie informowany dotąd przez kierownictwo KW o dyskusji na szczeblu centralnym aparat partyjny, wykazał w pierwszych dniach zdezorientowanie w sytuacji. Ówczesne kierownictwo KW również po VIII plenum nie miało zamiaru szerzej poinformować aparatu i aktywu o sytuacji politycznej kraju. Dopiero na wyraźne żądanie wielu organizacji i instancji partyjnych zwołano w dniach 27—28 października 1956 r. plenarne posiedzenie KW z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych z największych zakładów pracy⁹. Plenum to miało zasadnicze znaczenie dla dalszego procesu odnowy partii w województwie. Pod wpływem krytycznych głosów dotychczasowy I sekretarz KW Feliks Lorek i pozostali członkowie egzekutywy złożyli rezygnację. Na wyraźne żądanie uczestników plenum w drugim dniu obrad przybył do Zielonej Góry przedstawiciel kierownictwa PZPR Stefan Jędrychowski, który wyjaśnił zebranym sens i tło VIII plenum. W niezwykle krytycznej dyskusji wskazano m. in. na oderwanie się kierownictwa KW od terenu i brak informacji dla aktywu partyjnego.

Na plenum dokonano wyboru nowej 11-osobowej egzekutywy KW. I sekretarzem KW wybrano Tadeusza Wieczorka.

Spółeczeństwo zielonogórskie od pierwszych dni po VIII plenum udzieliło pełnego poparcia nowej polityce PZPR. Wiele załóg, w tym m. in.

⁹ H. S z c z e g ó ł a, *Rozwój organizacyjny PZPR w woj. zielonogórskim w latach 1950—1960*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze” nr 16. Zielona Góra 1973, s. 61.

„Zastalu”, „Stilonu”, „Polskiej Wełny”, deklarowało część swych zarobków dla poprawy trudnej sytuacji ekonomicznej kraju. Wzrosło w tamtych dniach znacznie poczucie odpowiedzialności społeczeństwa za powierzone odcinki pracy. W atmosferze rzeczowej krytyki deklarowano w rezolucjach i uchwałach poparcie dla nowego kierownictwa PZPR. Tylko w nielicznych wypadkach zanotowano fakty szkalowania i dyskredytowania uczciwych działaczy.

Na nowych zasadach ułożono również współpracę ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, powołując do życia stałą Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą.

Po VIII plenum miejska instancja partyjna intensywniej i skuteczniej zaczęła się zajmować problemami miasta, które weszło wówczas w okres najbardziej dynamicznego rozwoju.

Tabela 5

CZŁONKOWIE PZPR W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1949—1980

| Rok | Liczba organizacji | Liczba członków i kandydatów |
|------|--------------------|------------------------------|
| 1949 | 74 | 3 531 |
| 1950 | 89 | 3 464 |
| 1955 | 129 | 3 751 |
| 1960 | 142 | 4 129 |
| 1965 | 166 | 5 866 |
| 1970 | 229 | 8 099 |
| 1975 | 239 | 8 956 |
| 1980 | 236 | 11 351 |

Źródło: Ankiety statystyczne Komitetu Miejskiego PZPR w Zielonej Górze w AKW PZPR.

Wojewódzka i miejska organizacja partyjna odegrały po 1956 r. decydującą rolę w kierowaniu intensywnym rozwojem przemysłu, kultury, nauki, a przede wszystkim budownictwa miejskiego i całej infrastruktury miejskiej. Zaczęto szybko nadrabiać zaniedbania i opóźnienia z lat poprzednich, kiedy to ogromnemu przyrostowi ludności i zatrudnienia w przemyśle nie odpowiadało tempo rozwoju miasta i pogarszały się warunki życia jego mieszkańców.

Z inicjatywy PZPR podejmowano liczne przedsięwzięcia gospodarcze i kulturalne. Poszukiwano możliwości unowocześnienia i rozwoju przemysłu, rozszerzano produkcję eksportową. Np. już w 1960 r. przemysł zielonogórski eksportował swoje wyroby do 32 krajów świata. Zielona Góra stała się miejscem głośnego „eksperymentu kulturalnego”, polegającego na wykorzystaniu społecznego ruchu kulturalnego (Lubuskie Towarzystwo Kultury) dla zaktywizowania tej dziedziny życia w regionie.

To właśnie na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PZPR oraz na plenarnych posiedzeniach Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego for-

mułowano kierunki rozwoju miasta i dyskutowano nad najbardziej racjonalnym wykorzystaniem inicjatywy mieszkańców w różnych dziedzinach życia miasta i regionu¹⁰. Partia dała m. in. na początku lat sześćdziesiątych impuls do powołania w Zielonej Górze wyższych uczelni oraz tworzyła warunki dla bliskich kontaktów regionu z ośrodkami uniwersyteckimi, m. in. poprzez organizowanie filii i punktów konsultacyjnych wyższych uczelni, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, licznych konferencji naukowych itp.

Także z inicjatywy PZPR miasto nawiązało partnerskie stosunki z Frankfurtem nad Odrą (od 1953 r.), a później z Cottbus (w 1975 r.), z Witebskiem (ZSRR), Kraljevem w Jugosławii, Troyes we Francji, a ostatnio Egger na Węgrzech. Efektem tej współpracy jest m. in. nawiązanie kontaktów przez liczne zakłady pracy, instytucje i szkoły w zaprzyjaźnionych miastach, wymiana zespołów artystycznych, w tym także teatrów i orkiestr, wspólne imprezy kulturalne itp.

Pewną słabością pracy instancji miejskiej PZPR w latach 1960—1980 była zbyt duża ingerencja w sprawy życia gospodarczego miasta oraz władz miejskich, co w jakimś stopniu ograniczało samodzielność instytucji gospodarczych, Miejskiej Rady Narodowej i Urzędu Miejskiego. Nie zawsze też udawało się ograniczyć do właściwych rozmiarów ingerencję wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych w szczegółowe problemy miasta, co często hamowało inicjatywę i ograniczało uprawnienia władz miejskich.

W latach 1945—1947 dużą aktywność wykazywało w mieście Stronnictwo Demokratyczne. Liczba członków SD wzrosła do 350 w 1947 r.¹¹

SD rozwijało ożywioną działalność kulturalną, aktywnie pracowało w organach samorządu miejskiego i wśród rzemiosła. Członkowie SD byli również bardzo widoczni w istniejących na terenie miasta organizacjach społecznych. Pod patronatem SD działało także koło Związku Młodzieży Demokratycznej.

W następnych latach, aż do 1956 r., rola stronnictwa zmalała, co wiązało się z ogólną tendencją w kraju zmierzającą ku systemowi jednopartyjnemu. Z tych samych względów doszło w latach 1948—1949 do zaprzestania działalności przez Stronnictwo Pracy, które w 1947 r. liczyło 280 członków i odgrywało znaczną rolę, zwłaszcza wśród inteligencji.

¹⁰ Rolę PZPR w rozwoju społeczno-gospodarczym miasta przedstawiają publikowane referaty na kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze Komitetu Miejskiego.

¹¹ Informacje i dane statystyczne dotyczące działalności SD w Zielonej Górze pochodzą z cytowanego już opracowania zbiorowego *Stronnictwo Demokratyczne na Ziemi Lubuskiej*.

W latach 1950—1955 liczba członków SD w mieście wahała się w granicach 170—140 osób z tendencją malejącą. Rozwiązano m. in. Komitet Powiatowy SD i szereg kół w instytucjach. Dopiero znane przemiany z 1956 r. zmieniły sytuację stronnictwa w mieście. Ponownie nastąpił stopniowy wzrost liczby członków i kół.

Tabela 6

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1950—1980

| Rok | Liczba | |
|------|--------|----------|
| | kół | członków |
| 1950 | 5 | 172 |
| 1955 | 3 | 140 |
| 1960 | 10 | 280 |
| 1965 | 17 | 402 |
| 1970 | 18 | 557 |
| 1975 | 19 | 603 |
| 1980 | 20 | 800 |

Źródło: Archiwum WK SD w Zielonej Górze.

Stronnictwo Demokratyczne po 1956 r. odgrywało dużą rolę w mieście, a zwłaszcza w administracji państwowej i gospodarczej, w organizacjach rzemieślniczych, wśród nauczycieli i pracowników kultury oraz na terenie instytucji wymiaru sprawiedliwości. Stale wzrastał udział członków SD w pracach Miejskiej Rady Narodowej (ok. 10 proc. radnych), w komisjach MRN, a także w organizacjach społecznych na terenie miasta.

Poza rzemiosłem i usługami oraz drobną wytwórczością domeną SD stało się także życie kulturalne miasta. Przy Miejskim Komitecie SD funkcjonuje znany z różnych ciekawych inicjatyw klub, a stronnictwo aktywnie włączyło się np. do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego czy też samo było organizatorem obchodów 75-lecia Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze w 1973 r.

Zielona Góra była od pierwszych lat powojennych aktywnym ośrodkiem ruchu ludowego. Wprawdzie właściwa działalność stronnictw ludowych koncentrowała się we wsiach podzielonogórskich (powiat zielonogórski), w mieście jednak miały swoją siedzibę powiatowe, a od 1950 r. wojewódzkie władze stronnictwa i tu też mieściły się instytucje obsługujące wieś i rolnictwo.

Wkrótce po powstaniu Stronnictwa Ludowego w mieście i powiecie latem 1945 r. zgłosiło ono akces do nowo powstałego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które pozostawało w opozycji do pozostałych partii politycznych w kraju. Polskie Stronnictwo Ludowe miało w Zielonej Górze i w powiecie zielonogórskim silną bazę członkowską. Dopiero we wrześniu 1946 r. ponownie reaktywowało swoją działalność Stronnictwo Ludowe¹².

¹² E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej...*, s. 150—151.

W tym czasie również starosta powiatowy Jan Klementowski wystąpił z PSL, co zapoczątkowało stopniowy upadek PSL w Zielonej Górze. Liczba członków SL natomiast szybko rosła, zwłaszcza po wyborach w styczniu 1947 r.

| Rok | Członkowie |
|------|------------|
| 1945 | 112 |
| 1946 | 250 |
| 1947 | 450 |
| 1948 | 524 |
| 1949 | 590 |

Tabela 7

CZŁONKOWIE STRONNICTWA LUDOWEGO
W POWIECIE ZIELONOGORSKIM
w latach 1945—1949

Źródło: E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945—1949*. Warszawa 1978, s. 53.

W 1949 r. ruch ludowy przygotowywał się do zjednoczenia. W Zielonej Górze zjednoczenie i powstanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego miało charakter raczej formalny, gdyż PSL przestało już na tym terenie działać. W Kongresie Zjednoczeniowym Ruchu Ludowego w listopadzie 1949 r. uczestniczyli jako delegaci Zielonej Góry: Jan Furman, Stanisław Namysł i Roman Kokosza¹³.

Po zjednoczeniu ruchu ludowego utworzono w Zielonej Górze Powiatowy Komitet ZSL, który w następnych latach ściśle współdziałał z PZPR i SD w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i powiatu. Dotyczy to zwłaszcza okresu po 1956 r. W 1980 r. organizacja miejska ZSL w Zielonej Górze liczyła 462 członków.

2. Organizacje młodzieżowe

Początki ruchu młodzieżowego w Zielonej Górze przypadają na miesiące letnie 1945 r. Rozpoczęły wtedy działalność koła miejskie Związku Walki Młodych i Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. We wrześniu powstało koło miejskie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz pierwsze drużyny Związku Harcerstwa Polskiego. Pod koniec 1945 r. ZWM działał już w Zakładach Zaodrzańskich „Wagmo”, „Polskiej Wełnie”, Fabryce Maszyn Rolniczych (dziś „Falubaz”) oraz posiadał silne koło terenowe im. Karola Świerczewskiego. Utworzono też koło Związku Młodzieży Demokratycznej¹⁴.

¹³ Tamże, s. 171.

¹⁴ Na temat ruchu młodzieżowego w Zielonej Górze piszą m. in.: H. Szczegół, *Związek Walki Młodych na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1965; *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1975*. Praca zbiorowa pod redakcją H. Szczegóły. Zielona Góra 1980. Zob. też K. Szwer, *Działalność organizacji młodzieżowych w Zielonej Górze w latach 1945—1975*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece WSP w Zielonej Górze.

Większego rozmachu nabrała działalność organizacji młodzieżowych w 1946 r. Członkowie ZWM i OM TUR odbudowali basen kąpielowy przy ul. Źródlanej, gdzie 22 lipca odbyły się pierwsze zawody pływackie, odremontowano hale sportowe przy ul. Moniuszki (ZWM) i ul. Widok (OM TUR). ZWM utworzył Klub Sportowy „Zryw”, a OM TUR — Robotniczy Klub Sportowy. Otworzono świetlice organizacyjne przy ul. Widok (OM TUR) i ul. 3 Maja — obecnie Jedności Robotniczej (ZWM).

ZWM przystąpił w 1946 r. do Młodzieżowego Wyścigu Pracy, w którym najlepsze wyniki osiągnęła młodzież z „Wagmo” i „Polskiej Wełny”. Uczestniczono też w międzybranżowym współzawodnictwie „węgiel — włókno” oraz międzyzakładowym „HCP Poznań — Wagmo”.

Dnia 23 października 1946 r. odbyła się pierwsza powiatowa konferencja ZWM, na której przewodniczącym zarządu wybrano Witalisa Jankowskiego. W 1947 r. zielonogórska organizacja ZWM otrzymała sztandar przechodni im. Karola Świerczewskiego dla najlepszej organizacji powiatowej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Liczba członków ZWM w mieście szybko rosła.

| Data | Liczba | |
|----------|--------|----------|
| | kół | członków |
| XII 1945 | 2 | 50 |
| X 1946 | 5 | 158 |
| VII 1947 | 7 | 243 |
| XII 1947 | 13 | 659 |
| V 1948 | 15 | 740 |

Tabela 8

CZŁONKOWIE ZWM W ZIELONEJ GÓRZE

Źródło: Archiwum KW PZPR w Zielonej Górze. Materiały statystyczne KM PPR.

Pod koniec 1947 r. utworzono odrębny Zarząd Miejski ZWM, którego przewodniczącym został Włodzimierz Nowaczyński.

OM TUR w Zielonej Górze największe sukcesy osiągnął w działalności kulturalnej i sportowej. Była organizatorem wielu zespołów i imprez artystycznych, m. in. „Uniwersytetu Niedzielnego”, „Biblioteki Wędrownej”, akcji „Zielona Góra zniszczonej Warszawie” i in. Pierwszym przewodniczącym Zarządu Powiatowego był aktywny w mieście organizator życia kulturalnego Piotr Kłuciński. Dnia 22 lipca 1946 r. OM TUR w Zielonej Górze była gospodarzem Zlotu OM TUR z sześciu powiatów woj. poznańskiego, na którym otrzymała od WK PPS w Poznaniu sztandar organizacyjny.

ZMW „Wici” miał w Zielonej Górze tylko koło miejskie, natomiast podstawową działalność rozwijał w powiecie. Bardzo aktywny był natomiast w mieście Związek Harcerstwa Polskiego, który skupiał w swych

szeregach w latach czterdziestych tylko znikomą część młodzieży szkolnej (ok. 300 członków na kilka tysięcy uczniów), co wskazuje na jego zbyt elitarny charakter.

Demokratyczne organizacje młodzieżowe odegrały też znaczną rolę w życiu politycznym miasta, co znalazło wyraz w ich aktywnym udziale w referendum w 1946 r., w kampanii wyborczej 1947 r. i w innych akcjach politycznych, jak np. w tworzeniu ORMO.

W 1948 r. przystąpiono do prac organizacyjnych poprzedzających zjednoczenie ruchu młodzieżowego. Dnia 31 maja utworzono Powiatowy Komitet Jedności, a wcześniej już uroczyście obchodzono wspólnie Tydzień Młodzieży Demokratycznej. Jako czyn przedkongresowy podjęto prace porządkowe w parku na Wzgórzach Piastowskich.

| Nazwa | Liczba członków |
|------------|-----------------|
| ZWM | 1331 |
| OM TU,R | 412 |
| ZMW „Wici” | 635 |
| ZMD | 45 |

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE
W POW. ZIELONOGÓRSKIM
w maju 1948 r.

Tabela 9

Źródło: WAP w Zielonej Górze. Sprawozdania Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze.

W dniu 27 czerwca 1948 r. odbyła się w Zielonej Górze okręgowa konferencja, na której dokonano wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Z Zielonej Góry wybrano: Kazimierza Szkutnika (ZWM), Edwarda Sudolę (ZMW „Wici”) i Mieczysława Ratajczaka (OM TUR). W czasie Kongresu, który odbył się w dniach 20—22 lipca we Wrocławiu, miał miejsce także manifestacyjny Zlot Młodzieży. Uczestniczyła w nim duża grupa członków jednoczących się organizacji z Zielonej Góry.

Po Kongresie Zjednoczeniowym i powstaniu Związku Młodzieży Polskiej nastąpiła szybka integracja organizacji młodzieżowych w mieście. Procesowi temu towarzyszył szybki wzrost liczby członków ZMP, głównie za sprawą tworzenia kół we wszystkich szkołach średnich. Powstało też wiele nowych kół fabrycznych. W końcu 1948 r. istniało już

| Rok | Liczba | |
|------|--------|----------|
| | kół | członków |
| 1948 | 27 | 2281 |
| 1950 | 97 | 3496 |
| 1953 | 115 | 4843 |
| 1956 | 204 | 5280 |

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1948—1956

Tabela 10

Źródło: Archiwum KW PZPR. Materiały statystyczne ZMP.

w mieście 11 kół szkolnych, 9 fabrycznych i 7 innych o łącznej liczbie 2281 członków.

Związek Młodzieży Polskiej odegrał w mieście dużą rolę w mobilizacji młodzieży do efektywniejszej pracy i nauki. W zielonogórskich fabrykach ZMP był organizatorem różnorodnych form współzawodnictwa pracy oraz inicjatorem podnoszenia kwalifikacji młodych robotników. Młodzież pod kierunkiem ZMP uczestniczyła też w wielu pracach na rzecz miasta. Spore osiągnięcia miał do odnotowania Związek Młodzieży Polskiej w szkołach, zwłaszcza zawodowych.

Mimo pewnego schematyzmu i wielu uproszczeń w pracy ideowo-wychowawczej bezsporną zasługą ZMP było przygotowanie wielu tysięcy ideowych i oddanych sprawie kraju młodych obywateli.

W wyniku przemian w życiu społeczno-politycznym kraju po październiku 1956 r. doszło również do przeobrażeń w ruchu młodzieżowym. W miejsce ZMP, który uległ rozwiązaniu już w końcu 1956 r., zaczęły powstawać nowe, środowiskowe organizacje młodzieżowe, stawiające sobie jednak za cel uczestnictwo w socjalistycznych przeobrażeniach kraju.

Zielonogórcy działacze młodzieżowi, zwłaszcza z „Zastalu”, aktywnie włączyli się w ogólnopolską dyskusję nad przeobrażeniami w ruchu młodzieżowym po rozwiązaniu ZMP. Przedstawiciele „Zastalu” uczestniczyli m. in. w naradzie młodzieży robotniczej w Nowej Hucie oraz w pracach przygotowawczych do Zjazdu Konstytucyjnego Związku Młodzieży Socjalistycznej w styczniu 1957 r.

Związek Młodzieży Socjalistycznej nawiązał do dobrych tradycji wcześniej działających organizacji młodzieżowych i po przejściowym okresie związanym z przemodelowaniem ruchu młodzieżowego skupił w swoich szeregach najaktywniejszą część młodych mieszkańców Zielonej Góry.

Tabela 11

CZŁONKOWIE ZMS I ZSMP W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1957—1980

| Rok | Liczba |
|------|--------|
| 1957 | 421 |
| 1960 | 2500 |
| 1965 | 3750 |
| 1970 | 6127 |
| 1975 | 3823 |
| 1980 | 7567 |

Źródło: Dane statystyczne ZW ZMS i ZSMP w Zielonej Górze.

Trzon organizacji stanowiła w mieście młodzież robotnicza. W latach 1957—1973 do ZMS należeli również uczniowie szkół średnich, po czym w wyniku umowy między organizacjami przeszli do Związku Harcerstwa Polskiego.

ZMS wprowadził szereg nowych, bardzo pożytecznych form działania. Zwłaszcza dobre wyniki osiągnięto na polu mobilizowania młodzieży do udziału w życiu produkcyjnym i społecznym zakładów pracy. Ruch tworzenia Brygad Pracy Socjalistycznej, współzawodnictwa o tytuł „Młodego Fachowca” czy też akcja „Młodzież dla Postępu” i Turnieje Młodych Mistrzów Techniki bardzo ożywiły działalność ZMS w fabrykach i przyniosły gospodarce bardzo wymierne efekty. Duże zasługi ma ZMS w rozwoju oświaty robotniczej (Uniwersytet Robotniczy od 1964 r.) i w trosce o poprawę warunków socjalno-bytowych młodzieży pracującej. W 1958 r. ZMS w Zielonej Górze był inicjatorem budowy szkoły tysiąclecia ze składem członkowskich. Miało to być Studium Nauczycielskie, ale w końcowej fazie budowy zdecydowano, że będzie to Wyższa Szkoła Inżynierska.

Od 1973 r., gdy utworzono Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży powstała Rada Miasta i Powiatu Federacji, która koordynowała współpracę ZMS, ZMW, Zrzeszenia Studentów Polskich, działającego od chwili utworzenia wyższych uczelni, oraz ZHP — reaktywowanego w 1957 r.

Po ponownym zjednoczeniu organizacji skupiających młodzież pracującą w 1976 r. utworzono Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

3. Inne organizacje społeczne

Zielona Góra jest terenem działania kilkudziesięciu organizacji i stowarzyszeń obejmujących swym zasięgiem w zasadzie wszystkie środowiska.

Poza partiami i stronnictwami politycznymi, a także organizacjami młodzieżowymi, które w systemie organizacji społecznych w naszym kraju zajmują szczególną pozycję, a których działalność omówiono wyżej, na uwagę zasługują zwłaszcza związki zawodowe. Powstały one w mieście podobnie jak partie i organizacje młodzieżowe już w drugiej połowie 1945 r., a następnie rozwijały się i rozszerzały swój zasięg wraz ze wzrostem zatrudnienia i pojawianiem się w mieście nowych branż zawodowych.

Do 1950 r. działalność związków zawodowych w mieście była bardzo zdecentralizowana i ograniczała się w zasadzie do miejsca pracy. Czołową rolę odgrywały związki zawodowe metalowców, włóknarzy, kolejarzy i Związek Nauczycielstwa Polskiego. Związki zawodowe aktywnie uczestniczyły w życiu kulturalnym i politycznym miasta. Rolę koordynatora pełniła Powiatowa Rada Związków Zawodowych. W 1946 r. skupiała ona

już 16 związków branżowych liczących 6736 członków¹⁵. W 1948 r. liczba członków związków zawodowych w mieście przekroczyła 10 tys.

Po 1950 r., co zbiegło się z awansem Zielonej Góry do rangi stolicy województwa, powstało w mieście szereg instytucji związkowych o wojewódzkim zasięgu. Powstała Okręgowa Rada Związków Zawodowych (z siedzibą w nie istniejącym już budynku u zbiegu ulic Łużyckiej, Krośnieńskiej i Dąbrówki), a w następnych latach zaczęły kolejno powstawać zarządy okręgowe poszczególnych związków, obejmujące swym zasięgiem całe województwo, w niektórych wypadkach także województwa sąsiednie. W 1965 r. w 22 związkach branżowych w Zielonej Górze zrzeszonych było 36 564 członków, co stanowiło 96 proc. ogółu zatrudnionych.

W 1975 r. działało w Zielonej Górze 14 zarządów okręgowych związków zawodowych zrzeszających pracowników: przemysłu włókienniczego i skórzanego, metalowego, budownictwa i materiałów budowlanych, przemysłu chemicznego, gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego, przemysłu spożywczego, handlu, służby zdrowia, pracowników rolnictwa uspołecznionego, nauczycieli, pracowników placówek kulturalnych, instytucji państwowych i spółdzielczych, leśnictwa i przemysłu drzewnego, spółdzielczości pracy¹⁶.

Działalność koordynacyjną pełniła Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych (od 1972 r. Wojewódzka Rada ZZ) oraz przejściowo Powiatowa Komisja ZZ. Przy WRZZ działały też wyspecjalizowane placówki, jak: Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Zarząd Wojewódzki Pracowniczych Ogródków Działkowych, Okręgowe Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych i Okręgowy Zespół Inspekcji Pracy. WRZZ przestała działać w 1980 r., pozostawiając pełną samodzielność związkom branżowym.

W sprawozdaniu Zarządu Miejskiego z 20 marca 1948 r. dotyczącym działalności organizacji społecznych w mieście do najaktywniejszych zaliczono: Ligę Kobiet, Ligę Lotniczą, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związek b. Więźniów Politycznych¹⁷. Ogółem 18 organizacji społecznych (poza związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi) skupiało na początku 1948 r. 9714 członków.

Szczególną rolę w życiu miasta odgrywały od pierwszych lat powojennych stowarzyszenia kombatanckie. Wśród pierwszych mieszkańców Zielonej Góry i powiatu było wielu byłych żołnierzy, partyzantów i więźniów politycznych, którzy też bardzo szybko przystąpili do

¹⁵ Zielona Góra. *Przeszość i teraźniejszość...*, s. 197.

¹⁶ *Przemiany. Perspektywy*. Zielona Góra 1977, s. 49.

¹⁷ WAP Zielona Góra. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego 1948, sygn. 25.

zrzeszania się. Celem tych organizacji było niesienie pomocy członkom i ich rodzinom w sprawach socjalno-bytowych i zawodowych oraz ułatwianie im adaptacji w nowych warunkach społeczno-ustrojowych.

Już jesienią 1945 r. powstały w Zielonej Górze i powiecie koła Związku Osadników Wojskowych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku b. Więźniów Politycznych i Niemieckich Obozów Koncentracyjnych¹⁸. Utworzono też koło Związku Powstańców Wielkopolskich z lat 1918—1919 oraz Związku Inwalidów Wojennych RP. Organizacje te skupiły w swoich szeregach kilkuset członków i podopiecznych. W latach 1946—1947 otrzymały od społeczeństwa sztandary organizacyjne i czynnie uczestniczyły w życiu społeczno-politycznym miasta. Związek Inwalidów Wojennych RP zabiegał m.in. o koncesje na kioski tytoniowe dla inwalidów oraz utworzył w 1946 r. Spółdzielnię Inwalidów „Odra”, która w następnych latach rozrosła się w dużą spółdzielnię wielobranżową o charakterze produkcyjno-usługowym.

W 1949 r. wszystkie organizacje kombatanckie (poza ZIW RP) zjednoczyły się i utworzyły Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Wkrótce po I kongresie ZBoWiD powołano w Zielonej Górze Zarząd Miejski, a w 1950 r. Zarząd Wojewódzki tej organizacji. Po okresie pewnego zastoju w pracy organizacyjnej w latach 1950—1956, ponowny renesans i rozwój ruchu kombatanckiego w mieście datuje się od 1957 r. Reaktywowano wówczas również Związek Inwalidów Wojennych RP oraz utworzono Związek Ociemniałych Żołnierzy PRL. Gdy znikły przeszkody natury politycznej utrudniające integrację zróżnicowanego środowiska kombatanckiego, nastąpił szybki wzrost szeregów Związku. Władze Związku otoczyły troskliwą opieką weteranów walk, powstań i ruchów rewolucyjnych, a także członków ich rodzin. Odniosło się to zwłaszcza do tych, którzy w walce o niepodległość i ustrój socjalistyczny stracili zdrowie. ZBoWiD jest bowiem organizacją bez napływu młodych członków, jest organizacją weteranów, jednak w okresie budowy Polski Ludowej członkowie ZBoWiD należeli do najaktywniejszej grupy mieszkańców miasta, co wyrażało się zarówno ich postawą w miejscu pracy, jak i działalnością społeczną w miejscu zamieszkania i udziałem w życiu społeczno-politycznym. W wielu zielonogórskich fabrykach powstały dość liczne koła ZBoWiD skupiające pracowników i emerytów danego zakładu. Największe to koła w: „Zastalu” (w 1975 r. — 96 członków), „Falubazie” (49 członków”) i „Polskiej Wełnie” (47 członków). Z inicjatywy ZBoWiD wielu weteranów walk otrzymało wysokie odznaczenia państwowe i wojskowe.

¹⁸ T. L a c h o w i c z, *Ruch kombatancki w Zielonej Górze w latach 1945—1975*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece WSP w Zielonej Górze. Zob. też J. C a b a j, *Ruch kombatancki na Ziemi Lubuskiej w okresie Polski Ludowej*. „Przegl. Lub.” 1974, nr 3—4.

W 1974 r. wybudowano w Zielonej Górze piękny „Dom Zbawidowca” dla wymagających opieki członków Związku.

Tabela 12

ŚRODOWISKO KOMBATANCKIE ZIELONEJ GÓRY
W 1975 R.

| Środowisko | Liczba członków |
|--------------------------------------|-----------------|
| Kombatanci wojskowi | 1499 |
| Członkowie ruchu oporu | 199 |
| Powstańcy wielkopolscy | 49 |
| Powstańcy śląscy | 2 |
| Dąbrowszczacy | 3 |
| Uczestnicy Rewolucji Październikowej | 1 |
| Więźniowie obozów hitlerowskich | 98 |
| Podopieczni | 194 |
| Członkowie ZIW RP | 167 |
| Członkowie ZOŻ PRL | 19 |

Źródło: T. Lachowicz, *Ruch kombatancki w Zielonej Górze w latach 1945—1975*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece WSP w Zielonej Górze, s. 72.

Jak z powyższego zestawienia wynika, dominującą grupę członków ZBoWiD stanowią kombatanci ostatniej wojny. Są wśród nich zarówno byli żołnierze I i II Armii WP, jak i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a także Polacy walczący w szeregach Armii Czerwonej. W 1975 r. ponad 80 proc. członków ZBoWiD w mieście było nadal czynnych zawodowo.

Dużą aktywnością w całym okresie działalności odznaczały się takie organizacje, jak Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Liga Lotnicza, Liga Morska, a od 1950 r. Liga Obrony Kraju (w latach 1950—1962 Liga Przyjaciół Żołnierza). Organizacje te mają duże zasługi w wychowaniu i przysposobieniu obronnym mieszkańców miasta.

Od października 1945 działa w mieście Towarzystwo Przyjaciółni Polsko-Radzieckiej, które już w 1949 r. skupiało w 60 kołach 5967 członków. W 1965 r. liczba członków TPPR w mieście przekroczyła 20 tys.¹⁹ Poza tradycyjnymi w tym Towarzystwie formami pracy, jak kursy języka rosyjskiego, Dni Filmu Radzieckiego, wycieczki do ZSRR, konkursy, od 1960 r. organizuje się w Zielonej Górze festiwale piosenki radzieckiej.

W latach 1957—1970 działało w Zielonej Górze bardzo aktywne Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Odegrało ono dużą rolę w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, upowszechniając wiedzę o polskich tradycjach Ziemi Zachodnich oraz wysuwając liczne inicjatywy na rzecz aktywizacji gospodarczej i kulturalnej regionu. To właś-

¹⁹ S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze...*, s. 218.

nie w Zielonej Górze zrodziło się hasło czynów społecznych: „Ziemia Lubuska piękna, kulturalna i gospodarna”.

Długo można by jeszcze wymieniać organizacje społeczne, towarzystwa kulturalne i stowarzyszenia twórcze i naukowe działające w mieście i wzbogacające jego dorobek. Wszystkie one wraz z PZPR, stronnictwami politycznymi, związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi weszły w 1952 r. w skład Frontu Jedności Narodu. Miejski Komitet FJN, ograniczający się początkowo tylko do przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu i rad narodowych, od 1957 r. stał się platformą współdziałania wszystkich organizacji politycznych. Obok wyłaniania kandydatów na posłów i radnych oraz opracowania miejskiego programu wyborczego MK FJN organizował spotkania wyborców z posłami i radnymi w różnych środowiskach, troszczył się o rzetelne wykonanie postulatów i wniosków wyborczych oraz inicjował szereg własnych akcji na rzecz środowiska.

4. Organizacja i funkcjonowanie władz miejskich

Zielona Góra po 1945 r. kilkakrotnie zmieniała swój status prawno-organizacyjny. Najpierw w latach 1945—1948 była miastem na prawach gminy miejskiej, a Zarząd Miejski podlegał staroście zielonogórskiemu i wydziałowi powiatowemu. Na czele Zarządu Miejskiego stał burmistrz: Tomasz Sobkowiak (1945—1947) i Mikołaj Mesza (1947—1948). Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z 31 grudnia 1948 r. powołało urząd prezydenta miasta (został nim dotychczasowy burmistrz Mikołaj Mesza) i nadało mu uprawnienia starosty grodzkiego²⁰. W ten sposób z dniem 1 stycznia 1949 r., gdy zarządzenie weszło w życie, Zarząd Miejski uzyskując uprawnienia władzy powiatowej przeszedł spod kompetencji starosty zielonogórskiego pod kompetencje wojewody poznańskiego. Miasto liczyło wówczas już ponad 30 tysięcy mieszkańców.

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z dnia 20 marca 1950 r. zniósł dotychczasowy podział na organy administracji rządowej i samorządowej. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z organu kierującego pracą Rady stało się organem wykonawczo-zarządzającym. Na miejsce prezydenta miasta wybrano urzędującego przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, który kierował zarówno Radą, jak i administracją miejską. Ten stan utrzymywał się do 1973 r., gdy znówelizowana ustawa o radach narodowych ponownie wprowadziła rozdział prezydium rady narodowej od organów zarządzająco-wykonawczych. Od-tąd prezydium MRN stało się jedynie organem kierowniczym Rady, nato-

²⁰ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych” 1948, nr 30 z 31 grudnia.

miast władzę wykonawczo-zarządzającą spełniał w miastach wojewódzkich prezydent miasta przy pomocy aparatu Urzędu Miejskiego. Ostatnim przewodniczącym Prezydium MRN był Kazimierz Mamak (1969—1973), natomiast pierwszym prezydentem miasta według nowych zasad został Jan Nieruchalski (1973—1975). Po nim funkcję tę objął Stanisław Ostrega.

Zmieniała się także przynależność administracyjna Zielonej Góry. Do 7 czerwca 1945 r., a więc w okresie organizowania się w mieście polskiej administracji, należało ono do okręgu Dolnego Śląska. Od 7 lipca 1945 r. do 27 czerwca 1950 r. wchodziła Zielona Góra w skład województwa poznańskiego²¹, z tym że od listopada 1946 r. decyzją Ministra Ziem Odzyskanych utworzono w Gorzowie Wlkp. Ekspozyturę Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego dla administracji 14 powiatów ówczesnej Ziemi Lubuskiej²². Ekspozytura przejęła część kompetencji z Poznania, ale część instytucji wojewódzkich i wydziałów Urzędu Wojewódzkiego nadal mieściła się w Poznaniu.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. o zmianie podziału administracyjnego powołała trzy nowe województwa na Ziemiach Odzyskanych: koszalińskie, opolskie i zielonogórskie²³. W ten sposób Zielona Góra uzyskała rangę stolicy nowego województwa, w skład którego weszło 12 powiatów z województwa poznańskiego i 5 z dolnośląskiego.

Prace nad nowym podziałem administracyjnym Ziem Odzyskanych rozpoczęto już w 1948 r. We wszystkich projektach przewidywano też podział województwa poznańskiego, które składało się aż z 41 powiatów, co znacznie utrudniało administrację, zwłaszcza 14 powiatami tzw. Ziemi Lubuskiej, a więc częścią Ziem Odzyskanych wchodzących w skład tego województwa.

W opracowanym 5 kwietnia 1949 r. „Memoriale w sprawie utworzenia województwa lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze” w następujący sposób uzasadniano tę kwestię:

„Przeprowadzone badania nad ustaleniem ciężarów gospodarczych i administracji poszczególnych ośrodków powiatowych wykazały, że Ziemia Lubuska nie może być dostatecznie obsłużona przez ośrodek poznański z uwagi na duży obszar obecnego województwa poznańskiego. Ziemia Lubuska potrzebuje w dalszym ciągu troskliwej opieki w celu racjonalnego dosiedlania i należytego wykorzystania istniejących urządzeń dotąd jeszcze nie wykorzystanych. Stworzenie odrębnej administracji państwowej wojewódzkiej reprezentującej wszystkie resorty wraz z władzami niespolonymi oraz Wojewódzką Radą Narodową na czele, pozwoli wszechstronnie zgłębić specyficzne potrzeby i z powodzeniem kontynuować zaczęte dzieło nad całkowitą odbudową i pełnym zagospodarowaniem Ziemi Lubuskiej”²⁴.

²¹ „Monitor Polski” 1945, nr 29, poz. 77.

²² H. Szczegółka, *Działalność Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wlkp.* „Przegl. Zach.” 1967, nr 5, s. 110.

²³ „Dziennik Ustaw” 1950, nr 28, poz. 255.

²⁴ H. Szczegółka, *Projekt utworzenia województwa lubuskiego w 1949 r.* „Przegl. Lub.” 1974, nr 3—4, s. 138.

Przy rozpatrywaniu siedziby przyszłego województwa największymi walorami wykazała się Zielona Góra. We wspomnianym „Memoriale” czytamy na ten temat: „Wybór Zielonej Góry na ośrodek dyspozycji nie jest przypadkiem, ale podyktowany, z jednej strony centralnym położeniem i jej nadrzędną rolą gospodarczą i kulturalną jaką spełnia w stosunku do przyległych powiatów, z drugiej tym, że jest jedynym miastem leżącym na skrzyżowaniu głównej magistrali kolejowej z główną drogą kołową — łączącymi Szczecin z Górnym i Dolnym Śląskiem oraz Czechosłowacją²⁵.”

Poza krótkim okresem czerwiec—listopad 1945 r., gdy nie funkcjonowało jeszcze społeczne przedstawicielstwo mieszkańców Zielonej Góry w postaci miejskiej rady narodowej, to później wszystkie podstawowe problemy i kierunki rozwoju miasta rozwiązywane były bądź z inicjatywy, bądź przy udziale radnych MRN. Naturalnie stopień wpływu radnych na rozwiązywanie podstawowych problemów miasta zależał od stopnia rozwoju demokracji w kraju. Uprawnienia rad narodowych w Polsce Ludowej zwiększały się stopniowo, z tym że były także okresy pewnego zahamowania samorządności miejskiej, np. w latach 1949—1955 lub po 1970 r. Widać to także na przykładzie zielonogórskiej Rady.

Rady narodowe na Ziemiach Odzyskanych powstały nieco później niż na obszarze reszty kraju. Nie powoływano ich też od razu w pełnym składzie, gdyż wciąż trwały jeszcze procesy migracyjne ludności. Kształtowały się też dopiero partie i organizacje społeczne.

W Zielonej Górze tymczasową Miejską Radę Narodową powołano w dniu 6 grudnia 1945 r.²⁶ W jej skład weszło 10 osób (2 członków PPS, 2 PPR, 2 SD, 1 SL oraz 3 bezpartyjnych). Ponadto w jej skład wszedł burmistrz... jako przewodniczący oraz wiceburmistrz. Dopiero w następnym roku powołano przewodniczącego MRN spośród radnych (Ireneusz Cichacz — PPR). Liczebność MRN rosła w miarę wzrostu liczby mieszkańców miasta i wyniosła w 1950 r. 40 osób. Słabością ówczesnej Rady była duża płynność jej składu, dochodząca do wymiany 50 proc. w ciągu roku. Ten stan utrzymywał się aż do pierwszych wyborów do rad narodowych w 1954 r.

W latach 1946—1949 MRN w Zielonej Górze odegrała dużą rolę w rozwiązywaniu podstawowych problemów miasta. Na posiedzeniach Rady najczęściej omawiano sprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej, sprawiedliwego przydziału mieszkań, aprowizacji i handlu, zatrudnienia itp. Wiele miejsc zajmowały sprawy budżetowe. Komisje Rady w czasie kontroli oraz posiedzeń również podejmowały wszystkie najbardziej istot-

²⁵ Tamże, s. 144.

²⁶ H. Szczegół, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 186. Zob. też S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze...*, s. 232 i n.

ne dla życia miasta kwestie. M. in. na sesji w dniu 23 kwietnia 1949 r. uchwalono nadanie godności honorowego obywatela Zielonej Góry marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu, który w tym czasie uczestniczył w uroczystości wręczenia sztandaru ufundowanego przez mieszkańców miasta 22 pułkowi artylerii lekkiej.

Okres lat 1949—1954 nie sprzyjał wypełnianiu przez Miejską Radę Narodową jej ustawowych funkcji przedstawicielskich. Narastające tendencje centralistyczne osłabiały skuteczność działania wszelkich organów samorządowych, a przyjęte niesłuszne kryteria personalne eliminowały z życia publicznego wielu ofiarnych działaczy, w tym także radnych MRN. Od udziału w pracach Rady odsunięto w Zielonej Górze wielu rzemieślników, a także byłych członków Polskiej Partii Socjalistycznej i in. Także ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z 1950 r. niewiele zmieniała na lepsze w zakresie funkcjonowania Miejskiej Rady Narodowej i administracji miejskiej.

Ranga organów miejskiej władzy i administracji straciła także przejściowo na znaczeniu po utworzeniu województwa zielonogórskiego i powołaniu władz wojewódzkich. Przez kilka lat wszystkie istotniejsze problemy miasta stały się przedmiotem decyzji władz wojewódzkich z pominięciem szczebla miejskiego. Tak było m. in. w sprawie przeniesienia szpitala i innych instytucji, wywłaszczeń wielu prywatnych nieruchomości czy też zatwierdzania pierwszych planów rozwoju i rozbudowy miasta. Duża płynność na stanowisku przewodniczącego Prezydium MRN (w latach 1950—1952 cztery zmiany) oraz innych kierowniczych stanowiskach także działała osłabiająco na skuteczność funkcjonowania Rady i administracji. Nadal trwała też duża fluktuacja radnych (np. w 1951 r. wymieniono 50 proc. składu MRN). Mimo to radni na sesjach i posiedzeniach komisji domagali się skuteczniejszego działania administracji miejskiej i wojewódzkiej na rzecz rozpoczęcia nowego budownictwa w mieście, lepszego zaopatrzenia w gaz i wodę, a także uruchomienia komunikacji miejskiej i podmiejskiej. Wobec katastrofalnej wprost sytuacji mieszkaniowej, pogarszanej jeszcze opieszałymi remontami starego budownictwa, bardzo wielu pracowników zielonogórskich zakładów i instytucji, w tym także fachowców z administracji wojewódzkiej, musiało szukać mieszkań w podzielonogórskich wioskach.

W dniu 4 grudnia 1954 r. przeprowadzone zostały pierwsze wybory do rad narodowych. Do MRN wybrano 100 radnych oraz 32 zastępców radnych.

Wśród radnych MRN było zaledwie 10 osób z wyższym wykształceniem oraz 9 ze średnim, natomiast aż 27 miało wykształcenie niepełne podstawowe. Tak poważne rozszerzenie składu Rady z 45 członków do 100 wcale nie wpłynęło korzystnie na jej aktywność. Decydujące bowiem zna-

| | | | |
|-------------|--------------|----|------------|
| PZPR 42 | Robotnicy | 55 | do 25 — 36 |
| SD 7 | Prac. umysł. | 42 | 26-40 — 40 |
| Bezpart. 51 | Rzemieślnicy | 2 | 41-50 — 20 |

Tabela 13

SKŁAD SPOŁECZNO-
-POLITYCZNY MRN
W ZIELONEJ GÓRZE
W 1954 R.

Źródło: WAP, ze-
spół PMRN w Zielonej Gó-
rze, sygn. 9.

czenie miały ogólne warunki społeczno-polityczne panujące w kraju, a te zmieniły się dopiero w 1956 r.²⁷ Warto jednak zaznaczyć, że MRN na sesji w dniu 27 października 1956 r., w czasie której omawiano także niektóre problemy związane z wypaczeniami poprzedniego okresu, udzieliła po krytycznej dyskusji votum zaufania władzom miejskim. Na tej samej sesji przywrócono także dawną nazwę głównej ulicy Zielonej Góry — alei Niepodległości (przejściowo nosiła ona nazwę ul. J. Stalina).

Końcowe dwa lata pierwszej kadencji MRN (1956—1957) były okresem, w którym stawiała się ona powoli faktycznym gospodarzem miasta. Radni bardzo aktywnie i krytycznie dyskutowali o problemach rozwoju budownictwa mieszkaniowego, służby zdrowia, oświaty i innych działów życia miasta. Szereg postulatów radnych doczekało się realizacji, jak np. budowa pierwszych trzech nowych szkół, uruchomienie komunikacji miejskiej, czy też duże przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego (w 1956 r. 1075 izb, w 1957 r. 1166 izb).

Nowa ustawa o radach narodowych ze stycznia 1958 r. znacznie rozszerzyła uprawnienia organów samorządowych i wyraźnie ustaliła nadrzędność rad nad administracją. Stworzono także warunki do większej samodzielności finansowo-gospodarczej administracji terenowej.

W dniu 2 lutego 1958 r. odbyły się kolejne wybory do rad narodowych, już według nowej ordynacji wyborczej, która przewidywała możliwość umieszczenia na liście wyborczej większej liczby kandydatów niż faktycznych mandatów. Wybory poprzedzone były szeroką dyskusją nad uchwalonym przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu programem wyborczym. Program ten zakładał dalsze przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego, szybszy rozwój przemysłu w mieście oraz doskonalenie i rozwój infrastruktury miejskiej. Nowa Rada liczyła 60 radnych. Przewodniczącym Prezydium MRN został ponownie wybrany Wacław Maciejewicz, pełniący tę funkcję od 1952 r.

Nowa Rada, podobnie zresztą jak i Rady wybierane w następnych kadencjach, koncentrowała swoją uwagę na problemach budownictwa, gospodarki mieszkaniowej oraz handlu, służby zdrowia i oświaty. W dziedzinach tych notowano ogromny rozwój, a mimo to potrzeby były znacznie

²⁷ Działalność MRN w latach 1955—1980 omówiono na podstawie protokołów sesji MRN w WAP oraz Urzędzie Miejskim w Zielonej Górze.

większe, gdyż dynamika wzrostu liczby mieszkańców wyprzedzała wszelkie plany i założenia. Np. w uchwalonym w 1958 r. generalnym planie rozbudowy miasta zakładano, że w 1980 r. Zielona Góra liczyć będzie 75 tys. mieszkańców, tymczasem wielkość tę osiągnięto już w 1971 r., co pociągnęło za sobą określone negatywne skutki w rozwoju infrastruktury miejskiej.

Dużą rolę w pracy Miejskiej Rady Narodowej odgrywały jej komisje. Ich liczba wahała się w latach 1954—1980 od 7 do 11. Najwięcej pracy miały zazwyczaj komisje: Budżetu i Planu Gospodarczego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Zaopatrzenia Ludności, Mieszkaniowa, Zdrowia, Zatrudnienia i Opieki Społecznej. Problematyka wchodząca w zakres tych komisji była też najczęściej przedmiotem obrad sesji MRN.

Wybory do Miejskiej Rady Narodowej poprzedzała zawsze dyskusja nad programem Miejskiego Komitetu Frontu Jedności. Program ten obok podsumowania dorobku miasta w poprzedniej kadencji Rady zawierał główne zadania inwestycyjne i komunalne na następne lata²⁸. I tak np. w programie wyborczym w 1961 r. zakładano wykonanie następujących większych inwestycji w mieście do 1965 r.: budowa ujęcia wody w Zawadzie, budowa strefy magazynowo-składowej, budowa gazociągu z Nowej Soli, rozbudowa Szpitala Wojewódzkiego, budowa parku przy ul. Wazów (park „Tysiąclecia”), budowa Studium Nauczycielskiego (później budynek WSiInż.), budowa Technikum Ekonomicznego przy ul. Długiej i Szkoły Podstawowej przy ul. Wąskiej oraz zagospodarowanie zalewu przy ul. Botanicznej.

W programie wyborczym w 1965 r. przewidywano m. in., że w latach 1966—1970 nastąpi rozbudowa osiedli przy ul. Wiśniowej i Morelowej oraz Osiedla Piastowskiego, budowa Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych, nowego dworca PKP oraz wiaduktu przy dworcu, budowa elektrociepłowni, krytej pływalni i gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Mimo że nie zawsze wszystkie zaplanowane inwestycje oddawano w terminie (np. gmach Biblioteki oddano z opóźnieniem 4 lat), to jednak program wyborczy stanowił dla radnych podstawę kontroli nad organami wykonawczymi oraz umożliwiał mieszkańcom miasta rozliczanie władz.

W 1973 r. znowelizowano ustawę o radach narodowych, co znacznie rozszerzyło malejące w ostatnich latach uprawnienia organów samorządowych. Ustawa zamierzała podnieść autorytet i rangę organów przedstawicielskich, ale faktycznie nie nastąpił jakiś większy przełom w tym zakresie. Mimo wysiłku radnych (a także władz miejskich) narastały ten-

²⁸ Programy MK FJN były publikowane w postaci broszur. Zob. np. *Zielona Góra wczoraj, dziś i jutro*. Zielona Góra 1961 czy też *Program wyborczy MK FJN*. Zielona Góra 1969.

dencje centralistyczne, które stopniowo coraz więcej instytucji i zakładów (w tym również gospodarki komunalnej, handlu i budownictwa) podporządkowywały władzom wojewódzkim lub centralnym (budownictwo miejskie). Tendencji tej nie zahamowała również reforma podziału administracyjnego z 1975 r.

Ustawą z dnia 29 maja 1975 r. Sejm dokonał zmian w podziale administracyjnym kraju²⁹. Przestały istnieć dotychczasowe powiaty i duże jednostki wojewódzkie (17), a w to miejsce powołano 49 nowych województw i wprowadzono dwustopniowy system administrowania: gmina (miasto) — województwo.

Województwo zielonogórskie zostało zmniejszone z 14 514 tys. km² powierzchni do 8867 tys. km² (2,8 proc. powierzchni kraju), a liczba ludności w nowym województwie spadła z 940 tys. do 580 tys. (1,7 proc. ludności kraju)³⁰. Z północnej części ówczesnego województwa zielonogórskiego utworzono województwo gorzowskie, a w części południowej ośrodek hutnictwa miedzi w Głogowie przyłączony został do nowego województwa legnickiego. Dawny powiat wschowski ze znanym ośrodkiem hodowli zarodowej w Osowej Sieni znalazł się w województwie leszczyńskim. Do województwa zielonogórskiego przyłączono natomiast dwa ośrodki miejskie z województwa poznańskiego: Wolsztyn i Zbąszyń wraz z najbliższą okolicą.

W wyniku tych zmian zielonogórska aglomeracja miejsko-przemysłowa, obejmująca swym zasięgiem także Nową Sól, Czerwieńsk, Sulechów i Kożuchów, stała się trzonem nowego regionu. Zielona Góra w studiach nad planem rozwoju przestrzennego kraju potraktowana została jako aglomeracja potencjalna pełniąca rolę ośrodka o znaczeniu krajowym. W wyniku zmian w podziale administracyjnym kraju wydatnie wzrosła ranga Zielonej Góry. Pełni ona odtąd wiele funkcji ponadwojewódzkich. Potwierdza to okoliczność, że obok wyższych uczelni, które kształcą dla potrzeb kilku sąsiednich województw, obok instytucji kulturalnych o szerszym zasięgu jak np. Filharmonia, teatr, muzeum, wydawnictwo Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, dwutygodnik społeczno-kulturalny „Nadodrze”, Rozgłośnia PR i in., mają w Zielonej Górze swoją siedzibę liczne instytucje obsługujące inne regiony. Przykładem może tu być Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, Zarząd Kin, różne zjednoczenia i dyrekcje gospodarcze, komunikacyjne itp. Potwierdza to również funkcja przemysłowa miasta. W 25 największych zakładach przemysłowych miasta pracowało w 1978 r. ponad 18 tys. osób, co stanowiło 22,3 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle całego województwa. Spośród nich tylko 3 zakłady

²⁹ „Dziennik Ustaw” 1975.

³⁰ M. K o p i j, *Nowy kształt województwa zielonogórskiego*, „Przegl. Lub.” 1976, nr 3—4, s. 5.

pracowały na potrzeby miasta, 7 na potrzeby regionu, natomiast aż 15 na potrzeby rynku krajowego, w tym 6 również na eksport³¹.

Szczególnie wzrosła ranga Zielonej Góry w samym województwie. Przez ponad 25 lat w województwie dominowały dwa ośrodki: Gorzów Wlkp. i Zielona Góra. Minimalnie szybciej rozwijał się Gorzów, z uwagi na lokalizację tam wielkich inwestycji przemysłowych. Obecnie Zielona Góra wyraźnie dominuje wśród miast regionu, o czym świadczy chociażby liczba mieszkańców największych miast województwa w 1980 r.³²

| | | | |
|--------------|------------|-------|-----------|
| Zielona Góra | 101,1 tys. | Żary | 35,3 tys. |
| Nowa Sól | 38,5 tys. | Żagań | 23,9 tys. |

Dominująca pod względem gospodarczym i kulturalnym rola Zielonej Góry w regionie oraz wzrastające funkcje ponadregionalne mają od 1975 r. tendencje wzrastające, co znajduje także wyraz w planie rozwoju przestrzennego kraju.

³¹ J. Grzelczyk, *Funkcje Zielonej Góry jako ośrodka wojewódzkiego*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 4, s. 39.

³² „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego” 1981, s. 24.

IV

Problemy osadniczo-demograficzne

┌ Zielona Góra należała do tych miast na ówczesnych Ziemiach Odzyskanych, w których stosunkowo szybko osiągnięto stan zaludnienia sprzed 1939 r. (w 1947 r.) i następnie systematycznie go zwiększano. ┐

O ile w latach 1920—1939 liczba mieszkańców Zielonej Góry wzrosła zaledwie o ok. 1500 osób, a w okresie 1929—1933 nawet przejściowo zmalała, to po wojnie odnotowujemy stały systematyczny wzrost¹.

| Rok | Liczba mieszkańców |
|------|-----------------------|
| 1920 | 24 397 |
| 1939 | 26 076 |
| 1945 | 12 346 |
| 1947 | 25 820 |
| 1950 | 31 134 |
| 1960 | 54 100 |
| 1970 | 73 156 |
| 1980 | 101 091 |

Tabela 14
LUDNOŚĆ ZIELONEJ GÓRY W LATACH 1920—1980

Źródło: „Statistisches Jahrbuch Deutscher Gemeinden.” Jena 1941, s. 346; „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” 1957—1981.

Tak dynamiczny przyrost liczby mieszkańców tylko w niewielkim stopniu przypisać można brakowi zniszczeń wojennych w mieście czy też awansowi do rangi stolicy województwa w 1950 r. Decydujące znaczenie miało tu niewątpliwie przywrócenie miastu naturalnych więzi społeczno-gospodarczych z Wielkopolską oraz szybki rozwój przemysłu. O ile zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle wynosiło w 1939 r. 10 737, to w 1957 r. wyniosło już 11 006 osób, a w 1978 osiągnęło wielkość 18 400².

¹ L. Gołdyka, *Struktura ludnościowa Zielonej Góry do 1939 r.* „Przegl. Lub.” 1975, nr 1, s. 74.

² J. Boroń, *Przemysł i rzemioło województwa zielonogórskiego 1862—1962.* Poznań 1966, aneks 36 oraz dane Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze.

1. Pierwsze lata osadnictwa polskiego po drugiej wojnie światowej

Proces osadnictwa polskiego w Zielonej Górze po drugiej wojnie przebiegał bardzo sprawnie, szybko i w zasadzie bezkonfliktowo. Po okresie żywiołowego i stosunkowo niewielkiego liczbowo osadnictwa (do końca 1945 r.) nastąpiła druga fala masowego napływu osadników i repatriantów, która trwała do końca 1946 r., kiedy to wyczerpana została chłonność osadnicza miasta. W następnych latach przyrost liczby mieszkańców z tytułu migracji nie był już tak wielki, zwłaszcza że częściowo wyrównywał on odpływ ludności z miasta w latach 1947–1950, związany z dużą ruchliwością zasiedlających Ziemię Odzyskane (szukanie lepszych warunków pracy, lepszego mieszkania, łączenie rodzin itp.).

W pierwszym etapie osadnictwa polskiego w Zielonej Górze, mniej więcej od początków maja do lipca 1945 r., zaobserwować można dwa nurty: żywiołowy napływ osadników z sąsiednich powiatów Wielkopolski oraz kierowanie przez władze centralne i wojewódzkie organizatorów życia gospodarczego, administracji, milicji itp. Dość znaczną grupę stanowili wśród pionierów powracający z głębi Niemiec byli jeńcy i robotnicy przymusowi, którzy zachęceni przez organizatorów władzy ludowej w mieście zdecydowali się tu zostać i ściągnąć swoje rodziny.

Wśród pierwszych polskich mieszkańców Zielonej Góry była też grupa autochtonów oraz byłych robotników przymusowych zatrudnionych w miejscowych zakładach w czasie wojny. Cechą charakterystyczną początków osadnictwa polskiego był fakt początkowego osiedlania się głowy rodziny i ściągnięcia dopiero po kilku tygodniach reszty rodziny. Kierowani tu od połowy 1945 r. repatrianci ze Wschodu osiedlali się natomiast od razu całymi rodzinami.

Magnesem przyciągającym pierwszych osadników były przede wszystkim mieszkania opuszczone w stanie nie zniszczonym przez uciekających w lutym Niemców, warsztaty rzemieślnicze, a także piękne położenie Zielonej Góry, która w maju i czerwcu w pełnej krasie zieleni i kwiatów prezentowała się szczególnie atrakcyjnie, ukrywając swoje mankamenty i niedogodności. W miesiącach letnich „niczyje” sady i ogrody pełne były owoców, co również zachęcało do osiedlenia się w mieście. Nie bez znaczenia była bliskość Wielkopolski, co pozwalało osadnikom z tego regionu utrzymywać kontakt z rodziną i wzmacniało poczucie bezpieczeństwa. Należy bowiem pamiętać, że ten etap osadnictwa przypadł na okres, w którym nie była jeszcze definitywnie rozstrzygnięta polska granica zachodnia, a Zielona Góra leży przecież 13 km na zachód od Odry.

Nie zachęcała natomiast do osadnictwa wciąż jeszcze znaczna liczba Niemców w mieście, którzy powrócili tu po lutowej ucieczce. Obecność Niemców blokowała część mieszkań i warsztatów rzemieślniczych oraz po-

wodowała utrzymywanie się nastroju niepewności co do przyszłości miasta. Stanowiła ona też zarzewie licznych konfliktów oraz zagrażała bezpieczeństwu pierwszych osadników (podziemie pohitlerowskie, sabotaże, podpalenia itp.). Również zdewastowane zakłady przemysłowe nie stwarzały możliwości szybkiego zatrudnienia w przemyśle.]

Mimo tych niedogodności napływ Polaków do miasta w maju i czerwcu był znaczny, co zmusiło władze do przejściowego wstrzymania komunikacji kolejowej do Zielonej Góry (pociągi kończyły bieg w Czerwińsku), gdyż wyczerpane były na razie możliwości osadnicze. Po wysiedleniu Niemców należało zapobiec dewastacji zostawionego przez nich mienia, które zabezpieczano dla repatriantów ze Wschodu oraz tych osadników, którzy w czasie wojny stracili cały swój dobytek.]

[Pojawiło się w tym okresie zjawisko tzw. „szabrownictwa”,] tj. przywłaszczania i wywozu w głąb kraju ruchomego mienia poniemieckiego. [Zjawisko to miało w sytuacji Zielonej Góry i terenów dawnego Pogranicza dwa oblicza. W wielu wypadkach mieliśmy do czynienia z rzeczywistą grabieżą cenniejszych ruchomości poniemieckich (maszyny, narzędzia, fortepiany, dywany, dzieła sztuki itp.), czasem nawet przez zorganizowane gangi szabrownicze. Częściej jednak przybywali tu mieszkańcy pogranicznych powiatów wielkopolskich, którzy po powrocie z wysiedlenia do tzw. Generalnego Gubernatorstwa zastali swoje mieszkania, gospodarstwa i warsztaty rzemieślnicze zniszczone przez osiedlonych w nich Niemców bałtyckich czy czarnomorskich. W tej sytuacji byli oni zmuszeni do szukania wyposażenia mieszkań, narzędzi i innego sprzętu na opuszczonych przez Niemców terenach. Pogarszało to wprawdzie warunki osiedleńcze przybywających tu później osadników i repatriantów, ale było nie do uniknięcia w trudnym okresie powojennym.]

[W chwili obejmowania miasta przez polską administrację mieszkała w Zielonej Górze także pewna grupa niezgermanizowanej, autochtonicznej ludności polskiej.] Znajdowali się wśród nich także byli członkowie Towarzystwa Rzemieślników Polskich i Związku Polaków w Niemczech,] m. in. W. Kliks, A. Kmiec, Goćwiński, A. Drozd oraz córka K. Lisowskiego — Helena. Niektórzy z nich, jak np. Walenty Kliks i Andrzej Kmiec, zostali później uhonorowani przez władze polskie wysokimi odznaczeniami za działalność narodową i udział w odbudowie przemysłu zielonogórskiego. [Trudno dziś ustalić dokładną liczbę polskich autochtonów w Zielonej Górze, gdyż na skutek procesów germanizacji, mieszaných małżeństw itp., ich weryfikacja trwała dość długo. Niektórzy bowiem opuścili pierwotnie miasto lub zostali wysiedleni i dopiero w latach 1946—1947 wrócili ponownie do Zielonej Góry.]

[Ludność autochtoniczna miała w pierwszych latach powojennych pewne kłopoty z adaptacją w nowych warunkach, na co składały się m. in.

trudności językowe oraz błędy w polityce polskiej administracji. W Zielonej Górze, gdzie trzon administracji stanowili osadnicy z przygranicznych powiatów Wielkopolski, dobrze znający położenie Polaków w Niemczech, uniknięto na ogół większych wypaczeń w stosunku do autochtonów. Zdecydował też o tym ich znaczny udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym miasta. Np. w 1949 r. 94 autochtonów należało do partii politycznych, a 58 pracowało w urzędach państwowych i samorządowych³.

Z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego oraz Inspektoratu Oświaty zorganizowano dla ludności autochtonicznej szereg kursów repolonizacyjnych, co przyspieszyło jej integrację z ludnością napływową.

2. Przesiedlenie ludności niemieckiej

Dość trudno określić dokładniejszą liczbę ludności niemieckiej w mieście do czasu powstania polskiej administracji. Źródła niemieckie mówią o 4 tysiącach w chwili wkroczenia wojsk radzieckich⁴. Nie mogą to naturalnie być dane pewne, gdyż nikt nie prowadził w tym czasie dokładnej ewidencji. W chwili objęcia miasta przez polską administrację mówiło się o 11 tys. Także i ta liczba jest orientacyjna.]

W dniu 24 czerwca 1945 r. władze wojskowe przeprowadziły pierwsze przesiedlanie ludności niemieckiej za Nyse, do radzieckiej strefy okupacyjnej⁵. Przesiedlenie to przeprowadzono w związku z pogarszającymi się wzajemnymi stosunkami między ludnością niemiecką i polską na obszarze Ziemi Odzyskanych. Notowano sabotowanie decyzji władz polskich przez Niemców, liczne były akty dywersji. W Zielonej Górze miało miejsce kilka podpałów, a ponadto wykryto działalność podziemia niemieckiego w postaci organizacji... „Polonia Restituta”. Wielu Niemców próbowało też służalczą postawą pozyskać sobie radzieckich komendantów garnizonu przeciw Polakom. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa napływającym osadnikom polskim, a zwłaszcza spodziewany przyjazd większej liczby transportów z repatriantami ze Wschodu, wymagały przygotowania mieszkań w mieście i wolnych gospodarstw na wsi. Próby przejściowego współżycia pod jednym dachem nowych gospodarzy z dotychczasowymi właścicielami nie zdawały egzaminu. Szybka normalizacja polityczna i gospodarcza oraz pełna repolonizacja Ziemi Odzyskanych wymagały zatem części-

³ WAP Zielona Góra. Zespół Zarządu Miejskiego, sygn. 59.

⁴ E. Clauss, op. cit., s. 103.

⁵ Szerzej na temat przesiedlenia ludności niemieckiej piszą B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1945—1947*. Wrocław 1969 oraz T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*. Poznań 1969. Zob. też. H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945—1950*, Zielona Góra 1975, s. 29—42.

wego przesiedlenia Niemców jeszcze przed spodziewaną konferencją pokojową.⁶ Znane było bowiem już wcześniej stanowisko wielkich mocarstw, zaprezentowane w Teheranie i Jałcie w sprawie konieczności przesiedlenia ludności niemieckiej z obszarów, które miały powrócić do Polski.

Czerwcowe przesiedlenie Niemców z Zielonej Góry i powiatu zielonogórskiego odbyło się sprawnie. W ciągu jednego dnia kilka tysięcy Niemców opuściło miasto i powiat, zabierając ze sobą tyle dobytku, ile byli w stanie załadować na rowerze lub podręcznym wózku, i odprowadzonych zostało przez konwój żołnierzy polskich za Nyse.

W rezultacie tego wysiedlenia w sierpniu 1945 r. pozostało w mieście ok. 3 tys. Niemców⁶. Polaków było w tym czasie już 5573. Zmieniły się zatem zasadniczo proporcje obu narodowości. W końcu grudnia 1945 r. było w mieście 12 346 Polaków oraz 2671 Niemców. Nadal jednak dużo Niemców mieszkało w powiecie zielonogórskim. W marcu 1946 r. było ich (łącznie z miastem) ok. 6,5 tys.

Dalsze wysiedlanie Niemców miało miejsce już w oparciu o postanowienia konferencji poczdamskiej i trwało od jesieni 1945 r. do końca 1947 r. Dość trudno dziś ustalić dokładny przebieg procesu przesiedlenia ludności niemieckiej z Zielonej Góry, gdyż obejmowało ono także Niemców z terenu powiatu zielonogórskiego. Ponadto w październiku 1946 r. zorganizowano w Zielonej Górze stały punkt zborny dla wysiedlanych Niemców z powiatów: zielonogórskiego, gubińskiego, krośnieńskiego, świebodzińskiego, wschowskiego i babimojskiego. Punkt ten (zlokalizowany w Czerwieńsku), obliczony był na 7 tys. miejsc i wyposażony został w żywność, opał i środki sanitarne. Jego organizatorem był Państwowy Urząd Repatriacyjny. W listopadzie 1946 r. wysłano z tego punktu trzy transporty po 55 wagonów, które zabrały łącznie 5429 osób⁷. W 1947 r. wysłano z punktu w Zielonej Górze jeszcze 6140 osób, po czym punkt ten zlikwidowano. Punkt zborny dla wyjeżdżających później utworzono w Poznaniu.

Dokładniejszych danych na temat liczby Niemców pozostających w mieście dostarczają nam sprawozdania władz miejskich. Wynika z nich, że kształtowała się ona następująco⁸:

| | | | |
|------------------|-------------|------------------|---------|
| sierpień 1945 | — 2798 osób | październik 1946 | — 929 „ |
| październik 1945 | — 3015 „ | marzec 1947 | — 797 „ |
| grudzień 1945 | — 2671 „ | kwiecień 1947 | — 282 „ |

Na początku 1947 r. problem ludności niemieckiej w mieście przestał zatem odgrywać większą rolę. Pozostali jedynie niezbędni w mieście fachowcy i rzemieślnicy (m. in. z zakładów gospodarki komunalnej, poligra-

⁶ WAP Zielona Góra. Zespół Zarządu Miejskiego, sygn. 42.

⁷ H. Dominiczak, op. cit., s. 40.

⁸ WAP Zielona Góra. Zespół Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., sygn. 62.

fii), ale i oni byli stopniowo zastępowani przez Polaków. Reszta ludności niemieckiej opuściła miasto w 1958 r.]

3. Pochodzenie regionalne pierwszych mieszkańców Zielonej Góry

Nowo kształtująca się po 1945 r. społeczność Zielonej Góry cechowała się ogromną różnorodnością pod względem pochodzenia terytorialnego i socjalnego. Przedstawiała także bardzo zróżnicowaną obyczajowość, kulturę życia codziennego, sposób gospodarowania, stosunek do pracy itp. Zgromadzenie w wyniku akcji osadniczej w jednym niewielkim mieście wielu odmiennych grup osadniczych mogło zagrażać procesowi szybkiej integracji i repolonizacji miasta. Okazało się jednak, że czynniki pozytywne, integrujące, były silniejsze niż regionalne zróżnicowanie nowych obywateli Zielonej Góry. Do tych pozytywnych czynników zaliczyć należy przede wszystkim dążenie do szybkiej stabilizacji mieszkaniowej, rodzinnej i zawodowej wymęczonych wojną i okupacją Polaków. Dążeniu temu towarzyszyło też przeświadczenie o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Czynniki obiektywne, takie jak dobre stosunkowo warunki mieszkaniowe, możliwość uzyskania pracy, a także piękna okolica i sympatyczny wygląd miasta dodatkowo sprzyjały działalności integracyjnej realizowanej przez instytucje państwowe, kulturalne i polityczne.

Jak już wspomniano, pierwsze większe grupy mieszkańców Zielonej Góry napłynęły, najczęściej żywołowo, z przygranicznych powiatów Wielkopolski. Latem 1945 r. zaczęło przybywać coraz więcej przesiedleńców z centralnych województw, częściowo spontanicznie, częściowo ze skierowaniami Polskiego Związku Zachodniego, partii politycznych lub różnych organizacji gospodarczych. Od jesieni 1945 r. zaczęły przychodzić transporty repatriantów ze Wschodu, głównie z województw wileńskiego i nowogrodzkiego oraz z lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Wśród repatriantów dominowała ludność pochodzenia wiejskiego, która osiedlała się głównie na wsi, w tym także w powiecie zielonogórskim. Tym niemniej w 1946 r. repatrianci stanowili blisko połowę mieszkańców Zielonej Góry. W następnych latach szybciej wzrastała natomiast liczba przesiedleńców z Polski centralnej i innych regionów.

Tabela 15

PRZESIEDLEŃCY I REPATRIANCI
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1945—1950

| Rok | Przesiedleńcy | Repatrianci |
|------|---------------|-------------|
| 1945 | 8 795 | 6 564 |
| 1946 | 12 251 | 12 018 |
| 1950 | 19 561 | 10 514 |

Źródło: WAP w Zielonej Górze. Sprawozdania Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze.

Naturalnie dane liczbowe z pierwszych lat po wojnie są bardzo niedokładne, gdyż duża część osadników zmieniała miejsce zamieszkania. Silnemu napływowi nowych osadników towarzyszył równocześnie odpływ do innych miast i regionów. Według danych Zarządu Miejskiego na koniec 1946 r. struktura pochodzenia regionalnego mieszkańców Zielonej Góry przedstawiała się następująco⁹:

| | |
|-----------------------------------|------------|
| przesiedleńcy z woj. poznańskiego | — 40 proc. |
| repatrianci ze Wschodu | — 30 proc. |
| inni przesiedleńcy | — 25 proc. |
| autochtoni | — 5 proc. |

Pewne wyrównanie się proporcji (przy niewielkiej przewadze osadników z Poznańskiego) podstawowych grup regionalnych w mieście spowodowało, że żadna z nich nie zdominowała pozostałych. W ten sposób stosunkowo bezkonfliktowo nastąpiło zasymilowanie się różnych grup ludności. Zaobserwować można było wzajemne przenikanie się różnych obyczajów i tradycji, przystosowywanie się do nowych warunków. We wszystkich grupach zdecydowanie przeważała ludność pochodzenia wiejskiego, która stopniowo przystosowywała się do życia w mieście. Nie bez znaczenia była też przewaga ludzi młodych, bardziej podatnych na dostosowanie się do nowych warunków. Np. w drugim półroczu 1945 r. zanotowano 38 proc. małżeństw mieszanych wśród różnych grup osadników¹⁰.

Decydujące znaczenie miał w tamtych latach podział nie według pochodzenia regionalnego, ale ze względu na postawę wobec trwałości osadnictwa. Zdecydowana większość mieszkańców Zielonej Góry czynnie angażowała się na rzecz stworzenia w mieście normalnych warunków życia. Pracowali bezinteresownie przy uruchamianiu zakładów przemysłowych i urządzeń komunalnych, zgłaszali akces do ORMO, Ochotniczej Straży Pożarnej, Polskiego Czerwonego Krzyża i in. organizacji użyteczności publicznej. Pierwsi osadnicy wyróżniali się też dbałością o swoje domy i ogródki, co w warunkach rozproszonych, w dużym stopniu małomiasteczkowej zabudowy było szczególnie widoczne. Na drugim biegunie była znacznie mniejsza grupa tych mieszkańców, która zrażona pierwszymi trudnościami opuszczała miasto lub też traktowała swój pobyt w nim jako przejściowy, szukając możliwości szybkiego dorobienia się. W tej drugiej grupie było stosunkowo mniej repatriantów, gdyż ci nie mieli możliwości powrotu do poprzednich miejsc zamieszkania.

Tabela nr 15 ukazuje szczegółowo pochodzenie terytorialne mieszkańców Zielonej Góry w świetle spisu powszechnego ludności z 5 grudnia 1950 r. Potwierdza ona, że dwie podstawowe grupy mieszkańców Zielonej

⁹ WAP Zielona Góra. Zespół Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze, sygn. 60.

¹⁰ W. Lemiesz, *O czym mówią księgi stanu cywilnego?* „Roczn. Lub.” 1960, t. II, s. 260. Ogółem zawarto w mieście w 1945 r. 182 związki małżeńskie.

Góry pochodziły z województwa poznańskiego (32,0 proc.) oraz z wschodnich obszarów Polski sprzed 1939 r. (30,8). Inne grupy były już mniej liczne, ale zwraca uwagę znaczna grupa byłych mieszkańców Warszawy i województwa warszawskiego (8,6 proc.), a także stosunkowo duża grupa reemigrantów z Zachodu (3,0 proc.)¹¹.

Tabela 16

POCHODZENIE TERYTORIALNE
MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY
W 1950 R.

| Województwo lub kraj | * Mieszkańcy urodzeni w województwach | |
|--|---------------------------------------|---------|
| | Liczba | Odsetek |
| Białystok | 1 255 | 4,1 |
| Bydgoszcz | 1 236 | 4,0 |
| Katowice | 377 | 1,2 |
| Kielce | 972 | 3,2 |
| Kraków | 624 | 2,1 |
| Lublin | 879 | 2,9 |
| Łódź miasto | 325 | 1,1 |
| Łódź województwo | 594 | 2,0 |
| Poznań | 9 672 | 32,0 |
| Rzeszów | 597 | 2,0 |
| Warszawa — miasto | 1 351 | 4,5 |
| Warszawa — województwo | 1 226 | 4,1 |
| Ziemie Zachodnie | 403 | 1,3 |
| Repatrianci z ZSRR | 9 309 | 30,8 |
| Reemigranci z zachodu i innych krajów | 917 | 3,0 |
| Nie wiadomo skąd | 528 | 1,7 |
| Razem | 30 265 | 100,0 |
| Polska ludność rodzima | 869 | |
| Ogółem mieszkańców | 31 134 | |

Zródło: L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności...* tab. 1 i 2 oraz obliczenia własne autora.

4. Ruch naturalny

Zielona Góra, podobnie jak inne miasta ówczesnych Ziem Odzyskanych, charakteryzowała się w pierwszych latach po wojnie bardzo wysokimi wskaźnikami przyrostu naturalnego. Społeczeństwo Ziem Zachodnich składało się bowiem z dużego odsetka ludzi młodych (zwłaszcza w grupie przesiedleńców), którzy tu znaleźli warunki do założenia rodziny i zawodowej stabilizacji. Począwszy zatem od 1951 r. wzrost liczby miesz-

¹¹ L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 roku*, Warszawa 1960, tab. 1 i 2.

kańców z tytułu przyrostu naturalnego przekroczył wielkość przyrostu z tytułu migracji.

Od chwili powstania polskiej administracji w Zielonej Górze w czerwcu 1945 r. do 1980 r. zawarto w mieście 25 851 małżeństw. Już w 1945 r. zawarto 182 małżeństwa, w następnym roku 665, a najwięcej w 1978 r. — 1156¹². Wskaźnik małżeństw, bardzo wysoki do 1950 r., w następnych latach znacznie się obniżył, osiągając najniższy stan w 1965 (6,5 promille) po czym ponownie wzrósł do 11,9 promille w 1978 r.¹³ Przez cały czas wskaźnik zawieranych małżeństw był w Zielonej Górze znacznie wyższy od średniej krajowej. Jego kształtowanie się związane było ściśle z sytuacją demograficzną w mieście. Powojenny wyż małżeński miał swoje uzasadnienie w kompensowaniu w tamtych latach celowego hamowania przez politykę okupanta możliwości rozwoju polskiej rodziny. Spadek liczby zawieranych małżeństw w latach pięćdziesiątych był natomiast następstwem wchodzenia w wiek matrymonialny roczników, które poniosły duże straty w czasie wojny. Także wzrost wskaźnika małżeństw pod koniec lat sześćdziesiątych wiązał się z osiągnięciem wieku matrymonialnego przez roczniki pierwszego powojennego wyżu demograficznego. Wskaźnik ten wykazuje nadal tendencje wzrostowe (w 1979 — 12,0 przy średniej krajowej 9,3)¹⁴. W 1974 r. zawarto w Zielonej Górze po raz pierwszy ponad 1000 małżeństw rocznie (1036).

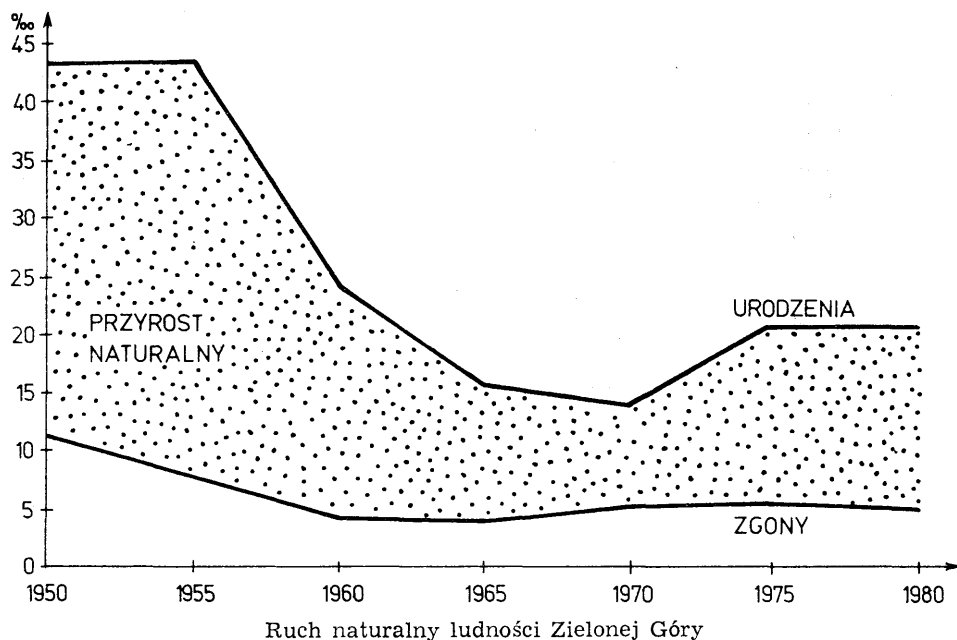
Zielona Góra charakteryzowała się w latach 1946—1960 bardzo wysokim wskaźnikiem urodzin na tysiąc mieszkańców. Było to zresztą także typowe zjawisko dla obszaru Ziemi Zachodnich. W latach 1946—1950 rodziło się w mieście rocznie od 600 do 800 dzieci. W 1950 r. już 1377, a w 1955 r. — 1682. W 1950 r. zanotowano najwyższy wskaźnik urodzeń (43,5 promille). W następnych latach wskaźnik ten stopniowo spadał, osiągając najniższą wielkość w 1968 r. (13,4), po czym znów wzrastał (w 1978 r. — 20,0 promille), co było następstwem osiągnięcia wieku rodności przez kobiety urodzone w okresie pierwszego wyżu demograficznego. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wskaźnik urodzeń w Zielonej Górze upodobił się stopniowo do wskaźnika ogólnokrajowego, był jednak zawsze nieco wyższy. Spadek wskaźnika urodzeń wiązał się także z ogólną tendencją do posiadania mniejszej liczby dzieci, a ponadto pewną rolę w tym względzie odegrały też zapewne narastające trudności mieszkaniowe w mieście. Wysoki wskaźnik urodzeń pociągał za sobą określone konsekwencje dla rozwoju infrastruktury miejskiej (żłobki, przedszkola, szkoły), czemu władze miejskie nie zawsze potrafiły poddać, realizując inwes-

¹² Według danych Urzędu Stanu Cywilnego w Zielonej Górze.

¹³ B. P o p r a w a, *Przemiany struktur ludności w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1977, nr 1, s. 11.

¹⁴ Dane demograficzne podano na podstawie materiałów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze oraz roczników statystycznych.

Wykres 1



Ruch naturalny ludności Zielonej Góry

fycje socjalne w nowych dzielnicach ze znacznym opóźnieniem. W czerwcu 1980 r. urodził się w Zielonej Górze 100-tysięczny obywatel.

W pierwszych latach powojennych notowano w mieście, podobnie jak w całym kraju, dość znaczny wskaźnik umieralności. Było to spowodowane zarówno następstwami wojny i okupacji, jak i trudnymi warunkami życia (złe odżywianie, pogorszenie się stanu zdrowotnego ludności). W niewielkim stopniu łagodziła zjawisko wzrostu umieralności młoda struktura mieszkańców miasta. Duży wpływ na poziom umieralności miały też liczne zgony niemowląt. Jeszcze w 1950 r. wskaźnik zgonów na tysiąc mieszkańców wynosił 11,6, a niemowląt aż 130 na tysiąc urodzeń. W latach pięćdziesiątych wskaźnik zgonów stopniowo spadał, a najniższy był w 1965 r. (4 promille). W latach 1966—1976 znów wzrósł do 6,5‰, co wiązało się z powolnym starzeniem się mieszkańców Zielonej Góry.

Jeszcze większy spadek nastąpił w zakresie śmiertelności niemowląt, co było już zasługą poprawiającej się opieki nad matką i dzieckiem i ogólnym wzrostem poziomu funkcjonowania służby zdrowia. Wskaźnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń obniżył się ze 130 w 1950 r. do 14,3 w 1979 r. i należał do najniższych w kraju (przeciętna krajowa 21,3).

Zmiany zachodzące w liczbie urodzeń i zgonów decydują o wskaźniku przyrostu naturalnego ludności, który określa tempo wzrostu ludności na danym obszarze. W pierwszych latach po wojnie decydujące znaczenie dla

tempa wzrostu ludności polskiej miał czynnik migracyjny. Dopiero od 1950 r. czynnikiem decydującym o wzroście liczby mieszkańców stał się przyrost naturalny. Jedynie przejściowo w latach 1963—1965 ponownie notujemy niewielką przewagę wzrostu liczby mieszkańców z tytułu salda migracyjnego nad przyrostem naturalnym. W latach 1951—1959 wzrost liczby mieszkańców w wyniku przyrostu naturalnego przekraczał 1000 osób rocznie (w 1955 r. nawet 1376). Zbliżoną wielkość (1286) uzyskano dopiero w 1978 r., gdy liczba mieszkańców prawie się podwoiła. Rekordowy przyrost naturalny z 1955 r. (35,3 promille) był jednym z najwyższych w kraju (średnia dla Ziem Zachodnich wynosiła 29,2, a dla kraju 19,1). Najniższy wskaźnik przyrostu naturalnego notujemy w latach 1967—1970 (8,6‰), po czym znów stopniowo wzrasta do 14,0‰ w 1978 r. (średnia krajowa 9,7). Tak wysokie wskaźniki przyrostu naturalnego w mieście miały w trzydziestoleciu 1950—1980 decydujący wpływ na dynamiczny wzrost liczby mieszkańców.

Tabela 17

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI ZIELONEJ GÓRY
w latach 1950—1980

| Rok | W liczbach bezwzględnych | | | | na 1000 ludności | | | | |
|------|--------------------------|---------------------|-------|-----------------------|------------------|---------------------|-------|----------------|--------|
| | małżeń- stwa | urodze- nia żywe | zgony | przyrost naturalny | małżeń- stwa | urodze- nia żywe | zgony | przycz. natur. | |
| | | | | | | | | Z. Góra | Polska |
| 1950 | | 1377 | 179 | 790 | 14,9 | 43,5 | 11,6 | 31,9 | 19,1 |
| 1955 | 541 | 1682 | 306 | 1376 | 14,6 | 43,4 | 7,9 | 35,3 | 19,5 |
| 1960 | 558 | 1196 | 226 | 970 | 10,0 | 23,5 | 4,5 | 10,1 | 15,0 |
| 1965 | 404 | 944 | 250 | 694 | 7,1 | 15,2 | 4,0 | 11,2 | 10,0 |
| 1970 | 727 | 1040 | 409 | 631 | 9,9 | 14,2 | 5,6 | 8,6 | 8,5 |
| 1975 | 906 | 1720 | 553 | 1167 | 9,3 | 20,1 | 6,5 | 13,6 | 10,2 |
| 1980 | 1095 | 1833 | 547 | 1254 | 11,9 | 20,0 | 6,0 | 14,0 | 9,6 |

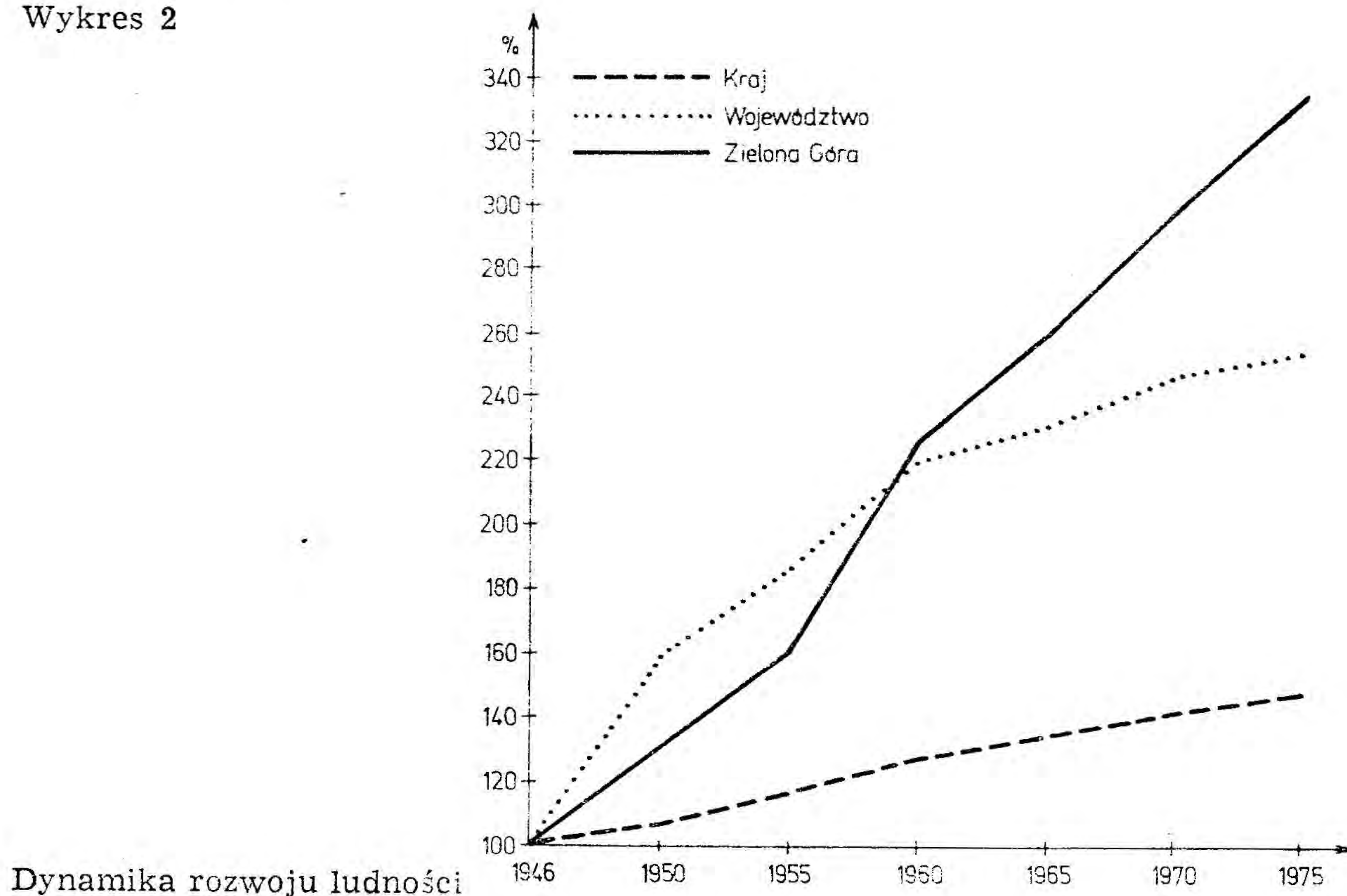
Źródło: Materiały statystyczne Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze oraz „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” 1958—1981.

5. Ruch wędrowkowy

Zielona Góra, podobnie jak inne szybko rozwijające się miasta, odznacza się znaczną ruchliwością mieszkańców. We wszelkich statystykach wykazuje się na ogół jedynie przyrost liczby mieszkańców z tytułu migracji, mniejszą uwagę przywiązywało się natomiast do odpływu ludności z miasta. Stąd też w zestawieniach są duże luki na ten temat. Właściwie dopiero od 1955 r. (a dokładniej od 1957 r.) zaczęto notować w statystyce przemeldowania osób wyjeżdżających z Zielonej Góry. Mimo znacznych braków w danych można od tego czasu poznać tendencje w ruchu migracyjnym ludności.

Do 1950 r. ruch wędrownikowy w mieście wiązał się z akcją osadniczą, a znaczny odpływ (mimo dodatniego salda migracji) związany był ze stosunkowo dużą łatwością znalezienia lepszego mieszkania i pracy gdzie indziej. W latach 1950—1955 ruch ten w dużym stopniu związany był z utworzeniem województwa zielonogórskiego i napływem do miasta osób podejmujących pracę w nowo tworzonych instytucjach wojewódzkich. W 1950 i 1951 r. zanotowano też pewien odpływ mieszkańców z miasta, związany z przesiedleniem dość dużej grupy osób w celu opróżnienia budynków i mieszkań dla nowo powstałych instytucji. Była to bardzo niepopularna akcja i psuła ona wielu rodzinom radość z awansu miasta. Wśród przesiedlonych było wielu zasłużonych pionierów, mieszkających tu od 1945 r. Przesiedlenie licznych rzemieślników pogorszyło funkcjonowanie usług w mieście¹⁵. W sumie w latach 1951—1955 saldo migracji było najniższe ze wszystkich okresów pięcioletnich i wynosiło tylko 2,2 tys. osób. Zadecydował o tym przede wszystkim brak mieszkań, w związku z czym wielu pracowników instytucji wojewódzkich osiedlało się w tym czasie we wsiach podzielonogórskich: Chynowie, Jędrzychowie, Starym Kisielinie, Przylepie, Raculi, Wilkanowie i Świdnicy.

Wykres 2



¹⁵ H. Szczegółka, *Rozwój organizacyjny PZPR w woj. zielonogórskim w latach 1950—1960*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej” Zielona Góra 1973, nr 6, s. 56.

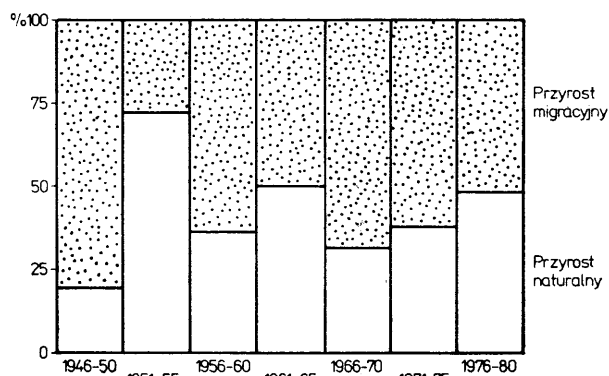
W latach 1957—1958 osiedliła się w mieście ostatnia grupa repatriantów z ZSRR. Były to osoby, które z różnych względów nie mogły być repatriowane bezpośrednio po wojnie. W Zielonej Górze osiedliło się wówczas 157 rodzin (585 osób). Grupa ta szybko się zasymilowała. W tych samych latach opuściła miasto ostatnia niewielka grupa Niemców zielonogórskich, wyjeżdżając do RFN. Był to ostatni większy ruch migracyjny zagraniczny.

| Rok | Przyrost rzeczywisty | Saldo migracji | Przyrost naturalny | Liczba ludności |
|------|----------------------|----------------|--------------------|-----------------|
| 1947 | 1470 | 840 | 630 | 25 820 |
| 1950 | 1751 | 961 | 790 | 31 134 |
| 1955 | 1449 | 264 | 1376 | 39 500 |
| 1960 | 1198 | 402 | 970 | 54 100 |
| 1965 | 1434 | 950 | 694 | 62 844 |
| 1970 | 2103 | 1472 | 631 | 73 156 |
| 1975 | 2034 | 867 | 1167 | 84 200 |
| 1980 | 3041 | 1787 | 1254 | 101 091 |

Tabela 18
PRZYRÓST LUDNOŚCI
ZIELONEJ GÓRY
w latach 1947—1980

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego oraz materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Z. Górze.

Od 1957 r. dominującą rolę w ruchu wędrownym ludności odgrywa w Zielonej Górze migracja wewnątrzregionalna, w tym zwłaszcza ze wsi¹⁶. Napływ do miasta ludności wiejskiej z terenu województwa zielonogórskiego wyniósł w latach 1957—1974 ok. 52 proc. ruchu wędrownego.



Wykres 3

Przyrost rzeczywisty ludności w Zielonej Górze

Charakterystycznym zjawiskiem była przewaga kobiet w tym napływie. Przepływ ludności z regionu do miasta wiązał się przede wszystkim z rozwojem przemysłu i usług. Znaczny odsetek tego przyrostu stanowili ab-

¹⁶ B. Poprawa, op. cit., s. 7.

solwenci szkół zawodowych, którzy po zakończeniu nauki pozostawiali w mieście i podejmowali tu pracę.

W ciągu całego 35-lecia saldo ruchu migracyjnego w Zielonej Górze było zawsze dodatnie. Przyrost liczby mieszkańców miasta z tytułu migracji wyniósł w latach 1946—1974 41 tys. osób, co stanowiło 58,5 proc. całego przyrostu, natomiast z przyrostu naturalnego ok. 27 tys., tj 37,9 proc.¹⁷ Niewielki wpływ na przyrost liczby mieszkańców Zielonej Góry miały zmiany administracyjne, tj. przyłączenie Chynowa i Jędrzychowa w 1961 r. Przyrost z tego tytułu wyniósł zaledwie 3,6 proc. rzeczywistego przyrostu liczby mieszkańców.

O ile w całym 35-leciu rozwoju miasta w Polsce Ludowej przyrost ludności z tytułu migracji dominuje w rzeczywistym przyroście, to w latach 1950—1960 wyraźnie dominował już przyrost naturalny. Np. w okresie 1953—1978 przyrost ludności z tytułu migracji wyniósł 24 922 osoby, co stanowiło tylko 42,5 proc. rzeczywistego przyrostu liczby mieszkańców Zielonej Góry¹⁸. Dopiero w latach 1979—1980 odnotowujemy ponownie zwiększenie przyrostu liczby mieszkańców z tytułu migracji nad przyrostem naturalnym. Średnio przyrost rzeczywisty liczby mieszkańców w końcu lat siedemdziesiątych wynosił ok. 3 tys. rocznie, z czego ok. 2 tys. przypadało na dodatnie saldo migracji.

6. Struktura ludności pod względem płci i wieku

Pod względem struktury płci i wieku obserwujemy w Zielonej Górze stopniowo upodabnianie się do wskaźników krajowych w tym zakresie. Wynika to stąd, że w pierwszych latach powojennych kształtowała się ona pod wpływem masowych ruchów migracyjnych i była typowa właśnie dla społeczności powstałej w wyniku migracji. Charakterystycznym zjawiskiem była zwłaszcza znaczna przewaga mężczyzn wśród osadników. Dopiero pod koniec 1945 r. i w 1946 r., w wyniku przyjazdu do miasta kobiet z dziećmi do swoich mężów — dotyczy to przede wszystkim przesiedleńców z Wielkopolski oraz centralnej i południowej Polski — zmniejszyła się przewaga mężczyzn wśród mieszkańców miasta. W 1948 r., gdy zakończyły się już podstawowe procesy migracyjne, a liczba mieszkańców miasta przekroczyła wielkość sprzed 1939 r., nadal utrzymywała się nieznaczna przewaga mężczyzn wynosząca ok. 100 osób.

Także pod względem wieku była to bardzo korzystna dla przyszłego rozwoju demograficznego miasta struktura. Cechował ją bardzo wysoki

¹⁷ Tamże, s. 6.

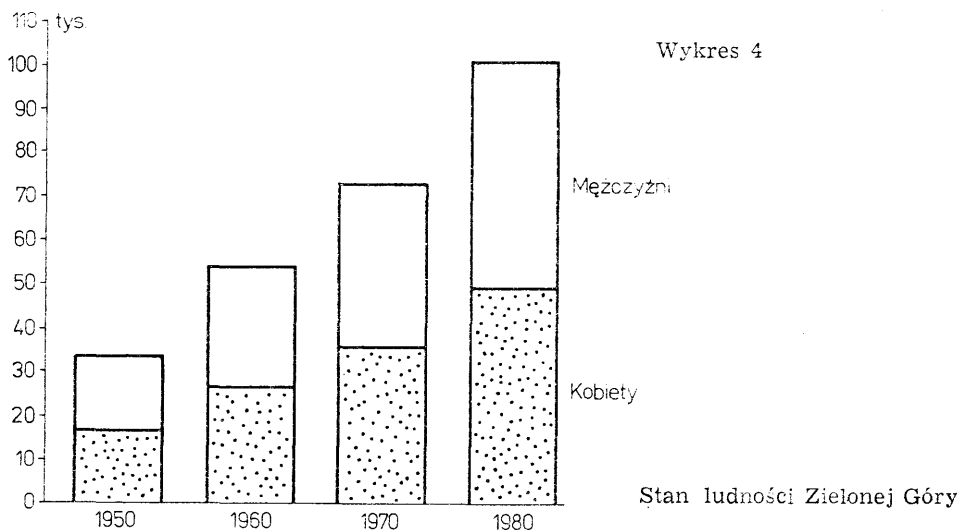
¹⁸ B. P o p r a w a, *Kierunki i rola migracji w rozwoju miast województwa zielonogórskiego*. „Przegl. Lub.” 1980, nr 1—2, s. 91.

Tabela 19

STRUKTURA PŁCI I WIEKU LUDNOŚCI ZIELONEJ GÓRY
w dniu 31 XII 1948 r.

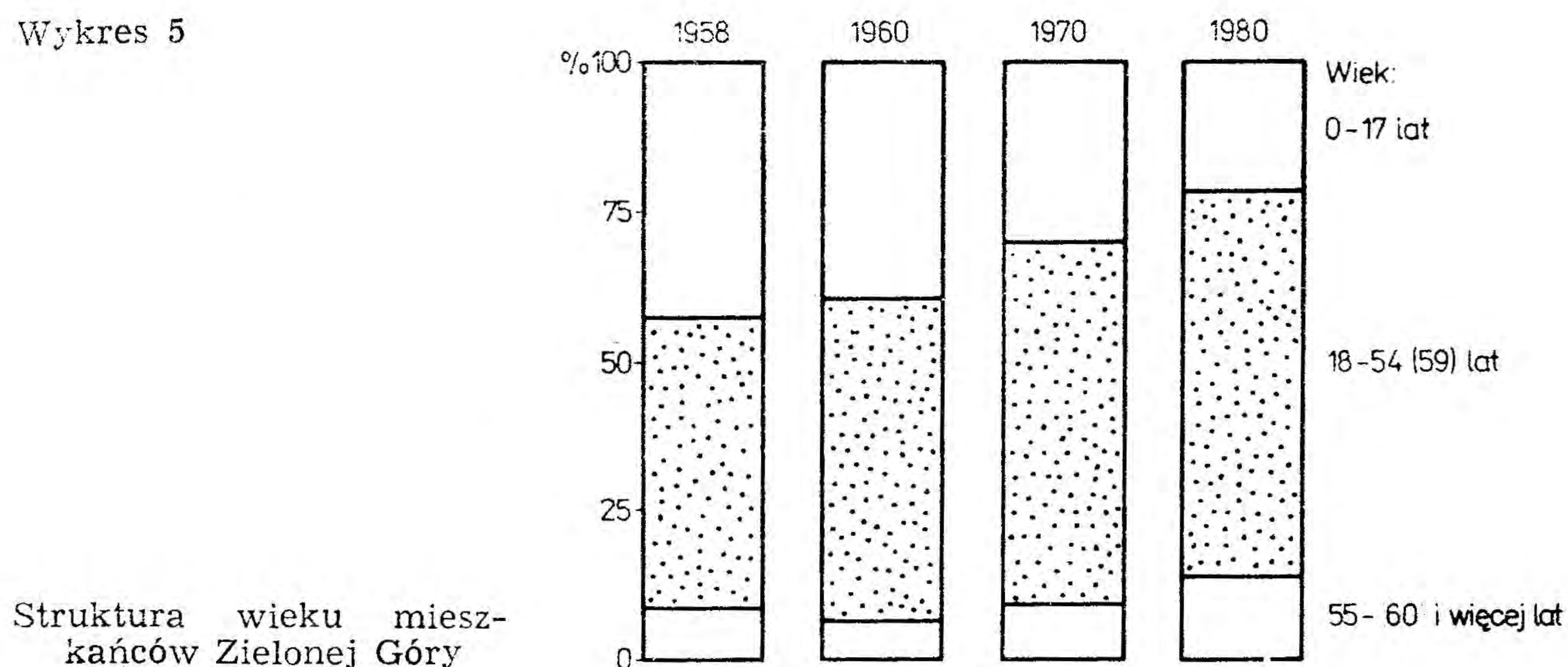
| Wiek | Ogółem | | Mężczyźni | | Kobiety | |
|-----------------|--------|---------|-----------|---------|---------|---------|
| | liczba | procent | liczba | procent | liczba | procent |
| do 17 lat | 8 475 | 27,8 | 4 549 | 29,8 | 3 926 | 25,8 |
| 18-59 lat | 20 973 | 68,9 | 10 309 | 67,6 | 10 664 | 70,2 |
| 60 i więcej lat | 1 002 | 3,3 | 400 | 2,6 | 602 | 4,0 |
| Razem | 30 450 | 100,0 | 15 258 | 100,0 | 15 192 | 100,0 |

wskaźnik ludności w wieku produkcyjnym (ok. 70 proc.) oraz niski odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym (3,3 proc.). Po 1950 r. stopniowo wzrastała przewaga kobiet w strukturze ludności miasta, która w latach 1955—1980 ustabilizowała się na poziomie 105 kobiet na 100 mężczyzn, przy czym przewaga ta występuje w zasadzie tylko w grupie poprodukcyjnej. W latach 1950—1960 bardzo szybko wzrastała liczba dzieci i młodzieży w wieku do lat 17, co wiązało się z okresem wyżu demograficznego. W 1960 r. grupa ta stanowiła aż 39,8 proc. ogółu mieszkańców, co stawiało Zieloną Górę w rzędzie „najmłodszych” miast w Polsce. W 1975 r. odsetek



ten spadł do 23,8 proc., by ponownie wzrosnąć do 25,5 proc. w 1980 r. Równocześnie wzrastał stopniowo odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym, który w 1978 wynosił 9,3 proc. Nadal wysoki odsetek stanowi gru-

Wykres 5



pa mieszkańców w wieku produkcyjnym (66,9 proc.). Najliczniejszą grupę mieszkańców stanowią młodzi ludzie w wieku 20—29 lat (21,9 proc.). Stosunkowo liczna jest również grupa obywateli w wieku 30—34 lata¹⁹.

7. Struktura społeczno-zawodowa

Po 1945 r. zaczęła kształtować się w Zielonej Górze zupełnie nowa struktura społeczno-zawodowa mieszkańców, tylko w niewielkim stopniu nawiązująca do struktury sprzed 1939 r. w związku z odbudową i uruchomieniem w latach 1945—1949 „Zastalu” (wagony i mosty), „Polskiej Wełny”, „Zgrzeblarek” (maszyny włókiennicze) oraz wytwórni win i wódek. Również uruchamianie rzemiosła i handlu na użytek mieszkańców miasta i najbliższego regionu stanowiło w pewien sposób odtwarzanie starej struktury. Rozbudowa istniejących zakładów i powstanie nowych gałęzi produkcji po 1950 r. zrodziły zapotrzebowanie na zupełnie nowe zawody w mieście i sprzyjały tworzeniu się w Zielonej Górze dużych skupisk wysokokwalifikowanych robotników wielu specjalności. Utworzenie województwa zielonogórskiego w 1950 r. ukształtowało w mieście znaczną grupę zawodową pracowników administracji państwowej i gospodarczej, wymiaru sprawiedliwości, instytucji kulturalnych i innych, co stworzyło warunki dla równowagi społeczno-zawodowej szybko rozwijającego się miasta. Napływ po 1950 r. dużej liczby specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem, głównie z ośrodków miejskich, równoważył duży napływ pracowników przemysłu i usług rekrutujących się w zasadzie ze wsi. Miało to istotne znaczenie dla kształtowania się prawidłowej struktury mieszkańców Zielonej Góry.

Przydatność zawodowa pierwszej fali osadniczej w 1945 i 1946 r. nie

¹⁹ Dane dotyczące struktury wiekowej w 1978 r. pochodzą z publikacji *Narodowy spis powszechny. Seria B. Ludność i warunki mieszkaniowe. Cz. I. Miasto Zielona Góra*. Warszawa 1981.

STRUKTURA ZATRUDNIENIA W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ ZIELONEJ GÓRY
w latach 1955—1980

| Dział gospodarki narodowej | 1955 | | 1960 | | 1965 | | 1970 | | 1975 | | 1980 | |
|---|--------|-------|--------|-------|--------|-------|--------|-------|--------|-------|--------|-------|
| | liczba | % | liczba | % | liczba | % | liczba | % | liczba | % | liczba | % |
| Przemysł | 9 905 | 42,3 | 11 700 | 42,7 | 14 536 | 38,2 | 16 820 | 38,0 | 17 970 | 33,7 | 19 115 | 33,3 |
| Budownictwo | 1 398 | 6,0 | 2 157 | 7,9 | 3 762 | 9,9 | 5 531 | 12,5 | 7 772 | 14,6 | 6 818 | 11,9 |
| Rolnictwo i leśnictwo | 441 | 1,9 | 236 | 0,9 | 461 | 1,2 | 1 174 | 2,6 | 1 473 | 2,8 | 1 860 | 3,3 |
| Transport i łączność | 2 310 | 9,9 | 2 227 | 8,1 | 3 394 | 8,9 | 4 170 | 9,4 | 4 785 | 9,0 | 6 047 | 10,5 |
| Handel | 3 451 | 14,7 | 3 482 | 12,8 | 4 445 | 11,7 | 5050 | 11,4 | 7 272 | 13,6 | 7 366 | 12,9 |
| Gospodarka komunalna i mieszkaniowa | 548 | 2,3 | 1 586 | 5,1 | 1 665 | 4,4 | 2 252 | 5,0 | 2 763 | 5,2 | 3 302 | 5,7 |
| Oświata, nauka i kultura | 671 | 2,9 | 847 | 3,1 | 1 920 | 5,0 | 2 846 | 6,4 | 3 538 | 6,6 | 4 952 | 8,6 |
| Ochrona zdrowia, opieka spo- łeczna i kult. fizyczna | 2 004 | 8,5 | 2 024 | 7,4 | 1 988 | 5,2 | 2 122 | 4,8 | 3 453 | 6,5 | 3 879 | 6,7 |
| Administracja i wymiar sprawiedl. | 1 735 | 7,4 | 1 851 | 6,7 | 2 875 | 7,5 | 1 655 | 3,7 | 1 377 | 2,6 | 1 273 | 2,2 |
| Instytucje finansowe i ubezpiecz. | 465 | 2,0 | 993 | 3,6 | 672 | 1,8 | 782 | 1,8 | 815 | 1,5 | 868 | 1,5 |
| Pozostałe | 510 | 2,2 | 481 | 1,7 | 2 370 | 6,2 | 1 810 | 4,1 | 2 075 | 3,9 | 2 003 | 3,5 |
| Ogółem | 23 438 | 100,0 | 27 384 | 100,0 | 38 088 | 100,0 | 44 212 | 100,0 | 53 293 | 100,0 | 57 483 | 100,0 |

Źródło: Materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze oraz „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”.

była zbyt duża. Przeważała ludność bez kwalifikacji i wykształcenia, głównie pochodzenia wiejskiego. Korzystnie pod tym względem wyróżniała się stosunkowo liczna grupa rzemieślniczo-urzędnicza z Wielkopolski. Brak było zwłaszcza specjalistów dla przemysłu maszynowego, poligrafii, służb komunalnych i in. Lepsza była sytuacja w administracji, szkolnictwie i kulturze. Trudności kadrowe miejscowego przemysłu pogłębione były charakterystyczną tendencją tamtego okresu do otwierania przez rzemieślników własnych warsztatów, a unikania pracy w fabrykach. Dopiero niesprzyjająca polityka podatkowo-zaopatrzeniowa wobec rzemiosła po 1948 r. spowodowała pewien przepływ fachowców z prywatnego rzemiosła do przemysłu, co jednak na wiele lat ujemnie odbiło się na funkcjonowaniu usług dla ludności w mieście.

Strukturę zatrudnienia w mieście w latach czterdziestych kształtowała zarówno polityka państwa wobec rzemiosła i prywatnego handlu, jak i rozwój przemysłu, i ogólne przemiany społeczne i kulturalno-obyczajowe (np. niemal zupełny zanik na początku lat pięćdziesiątych grupy tzw. „służby domowej”).

Bardzo istotną rolę odegrało też szkolnictwo zawodowe, które bardzo szybko dostosowało się do potrzeb miasta i regionu, stopniowo zaspokajało głód na kadry kwalifikowanych robotników oraz średni personel techniczno-ekonomiczny. Do końca lat sześćdziesiątych nie zaspokojono jednak pełnych potrzeb w zakresie kadr z wyższym wykształceniem.

W latach 1950–1960 decydujące znaczenie dla przeobrażeń w strukturze zawodowej mieszkańców miasta miał rozwój przemysłu i budownictwa z jednej strony oraz tworzenie i rozbudowa instytucji kulturalno-oświatowych i służby zdrowia z drugiej. Najszybciej rozwijającą się dziedziną gospodarki był przemysł, w którym zatrudnienie wzrosło o ok. 3 tys. osób. Wskaźnikowo natomiast największy był wzrost zatrudnienia w budownictwie oraz oświacie, kulturze i ochronie zdrowia (ponad dwukrotnie). Dynamika ta była wynikiem rozpoczęcia w latach pięćdziesiątych nowego budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego i socjalno-usługowego. Następstwem tworzenia od podstaw wielu nowych placówek kulturalno-oświatowych oraz służby zdrowia był też wzrost zatrudnienia w tych działach.

W 1960 r. w przemyśle pracowało 40,6 proc. ogółu zatrudnionych, co oznaczało spadek w stosunku do 1955 r. o 2,9 proc.²⁰ Spadek odsetka udziału zatrudnionych w przemyśle po 1955 r. był tendencją stałą i świadczył o kształtowaniu się prawidłowej struktury zatrudnienia w mieście. Podobnie ocenić należy spadek odsetka zatrudnionych w administracji z 7,4 proc. w 1955 r. do 2,2 proc. w 1980 r.

²⁰ Strukturę zatrudnienia opracowano w oparciu o „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” i materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze.

Po przejściowym wzroście udziału zatrudnionych w budownictwie w ogólnej liczbie zatrudnionych w latach siedemdziesiątych, w końcu tego okresu nastąpił pewien spadek, zarówno liczbowy jak i procentowy tej grupy pracowników. Wiązało się to z pewnym ograniczeniem nowych inwestycji przemysłowych po 1976 r.

Mimo wzrostu liczby zatrudnionych w handlu ich udział w strukturze zatrudnienia w mieście był w 1980 r. niższy niż w 1955 r., co świadczy o pewnym opóźnieniu w rozwoju tej dziedziny w mieście. Zwraca uwagę bardzo dynamiczny wzrost zatrudnienia w oświacie, nauce i kulturze: z 2,3 proc. ogółu zatrudnionych w 1955 r. do 8,6 proc. w 1980 r., a w liczbach bezwzględnych z 671 osób do 4952. Liczby te najpewniej odzwierciedlają awans kulturalny miasta w ostatnim 25-leciu, wyrażający się m. in. powstaniem wyższych uczelni, ośrodków badawczo-rozwojowych, filharmonii, nowych muzeów itp.

Tabela 21

ZATRUDNIENIE KOBIEC W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1960—1980

| Dział gospodarki narodowej | 1960 | | 1970 | | 1980 | |
|--|--------|-------|--------|-------|--------|-------|
| | liczba | % | liczba | % | liczba | % |
| Ogółem | 9 953 | 100,0 | 18 040 | 100,0 | 27 600 | 100,0 |
| Przemysł | 3 921 | 42,8 | 6 408 | 35,5 | 8 446 | 30,7 |
| Budownictwo | 238 | 2,6 | 512 | 2,8 | 1 653 | 6,0 |
| Rolnictwo i leśnictwo | 73 | 0,8 | 291 | 1,6 | 838 | 3,0 |
| Transport i łączność | 458 | 5,0 | 816 | 4,5 | 1 841 | 6,7 |
| Handel | 1 482 | 16,2 | 3 296 | 18,5 | 5 175 | 18,7 |
| Gospodarka komunalna i mieszkaniowa | 426 | 4,7 | 824 | 4,6 | 1 282 | 4,6 |
| Oświata, nauka i kultura | 690 | 7,5 | 2 063 | 11,5 | 3 106 | 11,2 |
| Ochrona zdrowia, opieka społ. i kultura fizycz. | 1 603 | 17,5 | 1 620 | 9,0 | 2 818 | 10,2 |
| Administ. publiczna i wy- miar sprawiedliwości | 614 | 6,7 | 873 | 4,9 | 672 | 2,4 |
| Instytucje finansowe i ubez- pieczeniowe | 304 | 3,3 | 549 | 3,0 | 683 | 2,5 |
| Pozostałe | 144 | 1,6 | 788 | 4,4 | 1 086 | 3,9 |

Źródło: „Roczniki Statyst. Woj. Zielonogórskiego” oraz materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze.

Cechą charakterystyczną przemian demograficznych w Zielonej Górze jest także wzrastająca aktywność zawodowa kobiet. O ile w 1950 r. udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych wynosił 30 proc., to w 1960 r. 34, a w 1980 r. przekroczył 48 proc. Wiąże się to przede wszystkim ze wzrostem wykształcenia kobiet, które systematycznie zwiększały swój udział wśród absolwentów wszystkich typów szkół, w tym także wyższych uczelni.

Najszybciej rosło zatrudnienie kobiet w zawodach nieprodukcyjnych, a zwłaszcza w służbie zdrowia (72,6 proc. ogółu zatrudnionych w 1980 r.), handlu (70,2 proc.), oświacie i kulturze (62,8). Wzrastał też udział kobiet zatrudnionych w przemyśle z 33,5 proc. w 1960 r. do 44,1 proc. w 1980 r., o czym zdecydowały głównie nowe inwestycje w przemyśle włókienniczym i spożywczym.

V

Przemysł

1. Odbudowa zielonogórskiego przemysłu

Zielona Góra nie ucierpiała wprawdzie mocno w czasie działań wojennych, tym niemniej start zielonogórskiego przemysłu był niezmiernie utrudniony przez niemal całkowity demontaż i wywóz maszyn i urządzeń w ostatniej fazie wojny. Ogromne, na ogół nie uszkodzone hale fabryczne, wyglądały na zewnątrz imponująco, tymczasem wewnątrz były zupełnie puste. O pośpiechu ewakuacji świadczyły duże otwory wybite w murach, przez które wydostawano maszyny. Przystawiony na produkcję wojenną przemysł został już na przełomie 1944/1945 r. ewakuowany w głąb Niemiec. Dotyczyło to zwłaszcza przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, ale także lekkiego (np. „Polskiej Wełny”). W mniejszym stopniu ewakuacja dotknęła przemysł winiarski.

Proces odbudowy i uruchamiania przemysłu w Zielonej Górze przebiegał podobnie jak na pozostałym obszarze ówczesnych Ziem Odzyskanych. W pierwszej kolejności uruchamiano zakłady najmniej zniszczone, dysponujące maszynami oraz pewnym zapasem surowców czy półfabrykatów. Takie warunki spełniała w Zielonej Górze właściwie tylko dawna fabryka win i szampanów Gremplera przy ul. Moniuszki. Jako jedyna z większych wytwórni win w mieście zwiększyła ona w czasie wojny produkcję, korzystając z dostaw surowców z okupowanej Francji. W fabryce tej pozostało ok. 0,5 mln litrów win gronowych stanowiących półfabrykat do produkcji szampana¹. Zakład przejęto od władz radzieckich we wrześniu 1945 r. i mimo trudności kadrowych przystąpiono do produkcji polskiego szampana o nazwie „Polskie wino musujące”. Jego produkcja trwała aż do 1947 r., tj. do wyczerpania zapasów surowcowych, po czym zakład przeszedł na produkcję win owocowych. W latach 1946—1947 uruchomio-

¹ B. Kres, *Winiarstwo na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1972, s. 82.

no też w mieście kilka prywatnych wytwórni win i soków w oparciu o miejscowe surowce.

Znacznie trudniejsza była sprawa uruchomienia i odbudowy największych w mieście zakładów przemysłowych — fabryki wagonów, zakładów wełnianych czy fabryki maszyn włókienniczych i odlewni. Wprawdzie już w drugiej połowie 1945 r. zakłady te zostały przejęte przez polską administrację, jednak do podjęcia produkcji było jeszcze daleko. Rozpoczynano na ogół od porządkowania obiektów fabrycznych, szklenia hal i okien, zabezpieczania pozostałych maszyn, naprawy urządzeń doprowadzających światło i wodę oraz ewidencjonowania podstawowych braków w zakresie urządzeń produkcyjnych, od których zdobycia zależało uruchomienie fabryki. Często bowiem Niemcy nie zdążywszy wywieźć całych maszyn, wymontowywali tylko ich najważniejsze części. Prawie wszędzie przed ucieczką zniszczono kotły, źródła siły oraz urządzenia energetyczne i wodociągowe.

W procesie odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych decydujące znaczenie miały dwa czynniki: centralne koncepcje odbudowy uwarunkowane możliwościami materialnymi państwa oraz lokalna inicjatywa i ofiarność załóg pracowniczych.

Plany ogólnopaństwowe przewidywały selektywną odbudowę oraz aktywizację gospodarczą najbardziej uprzemysłowionych regionów, która mogła przysporzyć szybkich korzyści wyniszczonej wojną gospodarce kraju. Zielona Góra znalazła się w 1945 r. poza obszarem zainteresowania centralnego planisty, stąd też decydujące znaczenie miała tu pomysłowość i inicjatywa lokalnych władz, administracji gospodarczej oraz gotowość wyrzeczeń ze strony pierwszych pracowników, którzy podejmowali pracę w zdewastowanych zakładach bez gwarancji otrzymania wynagrodzenia lub innych świadczeń. Warto zaznaczyć, że prace przygotowawcze do uruchomienia fabryk podejmowano w warunkach płynnych struktur organizacyjnych przemysłu, przy częstej zmianie nazw zakładów i nadrzędnych zjednoczeń.

W warunkach Zielonej Góry decydujące znaczenie dla przyszłych losów miasta miało szybkie uruchomienie największych zakładów, które decydowały o strukturze zatrudnienia i źródłach utrzymania podstawowej części mieszkańców. Szybki napływ polskich osadników do miasta w 1945 i 1946 r. sprawił, że sprawa uruchomienia fabryk i stworzenia miejsc pracy nabierała pierwszorzędnej rangi.

Jak wyglądał proces odbudowy przemysłu, najlepiej ilustruje przykład trzech największych w mieście fabryk.

We wrześniu 1945 r. ówczesne Ministerstwo Przemysłu zdecydowało, aby w zakładach Beuchelta w Zielonej Górze utworzyć „Z a o d r z a ń-

skie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów" („Wagmo”)². W październiku 16 robotników rozpoczęło porządkowanie terenów fabrycznych. Pierwszy dyrektor K. Szwabowicz tak pisał w sprawozdaniu o pierwszych dniach po przejęciu zakładu:

„[...] Stan zakładu był więcej niż przerażający. Cała instalacja elektryczna zniszczona, hale znajdujące się wprawdzie w całości, jednak z powybijanymi oknami. Woda deszczowa zalewała wnętrza. Tysiące ton różnych materiałów i półfabrykatów zalegało sale i place, wśród nich potężne człony łodzi podwodnych. Pierwszych robotników przyjąłem do pracy, 19 października 1945 roku, urzędując w pokoju biura ruchu, siedząc na jedynym w zakładzie całym stołku. Od tej pory codziennie Urząd Zatrudnienia kierował z miasta po kilku ludzi. Pracę zaczęliśmy od porządków. Wszystko wykonywało się ręcznie i tylko przy dziennym świetle. Największym naszym sukcesem było wówczas uruchomienie transformatora. Na terenie zakładu nie było żadnego źródła energii elektrycznej. Dopiero po miesiącu, gdy przejęto resztę terenów fabrycznych, znalazł się ku ogólnej radości jeden transformator o mocy 250 KVA. Pozbawiony był wprawdzie instalacji, ale wciąż jeszcze połączony z Miejską Elektrownią, stał się pierwszą podstawą sieci rozdzielczej. Poza tym jedynym wyjątkiem nie znaleziono w zakresie instalacji elektrycznej dosłownie nic. [...] Jeśli chodzi o urządzenia transportowe, wszystkie suwnice pozbawione wózków i napędów, nic dziwnego, że pierwsze miesiące Zakłady pracowały w najbardziej prymitywnych warunkach [...]”³.

W końcu grudnia zakład zatrudniał już 568 pracowników. Byli wśród nich m. in. Polacy mieszkający od dziesiętków lat w Zielonej Górze: Andrzej Kmiec, mistrz elektryk, który łącznie przepracował w Zakładzie 56 lat; o rok mniej przepracował mistrz obróbki mechanicznej Piotr Grzenia. Wśród pierwszych pracowników byli też Polacy z Babimostu, Nowego Kramaska, którzy tradycyjnie dojeżdżali tu do pracy. To właśnie dzięki nim w dużym stopniu udało się skompletować niezbędne części i urządzenia z innych okolicznych zakładów i w lutym 1946 r. uruchomić przesuwnicę, zmontować własne źródło energii, a w czerwcu dział mechaniczny, blacharnię, stalownię, halę montażową wózków, malarnię, halę montażu podwozi i wydział konstrukcji mostowych. We wrześniu 1946 r. wyprodukowano już setny wagon towarowy. W wydanej z tej okazji zakładowej jednodniówce czytamy m. in. o założde tego zakładu:

„[...] Są tu repatrianci zza Bugu i Sanu, są byli więźniowie obozów koncentracyjnych, byli jeńcy wojskowi z Niemiec, zdemobilizowani wojskowi, są wreszcie przesiedleńcy z głębi kraju. Słychać wszystkie akcenty i gwary: śpiewne przeciąganie Wileńszczyzny, malowniczą retorykę przedmieści warszawskich, swoisty język Polesia, zuchowate krasomówstwo Lwowiaków, twardą wymowę Poznańskiego. W zdumiewający sposób wszyscy przystosowują się do nowych warunków pracy i bytowania. Nowo przybyli szybko »wsiakają« w starą załogę. Z rozmów codziennych, z ze-

² *Zaśal 1876—1976*, op. cit., s. 21.

³ Tamże, s. 22.

brań załogi, z gorących dyskusji politycznych widać, że każdy czuje się współodpowiedzialny za wyniki pracy, że każdy uważa rozwijające się Zakłady za wspólne dobro”⁴.

Mimo dziennikarskiego patosu cytat ten oddaje atmosferę cementowania się załogi i radość uczestnictwa w odbudowie i tworzenia nowego życia. Rozpoczęto systematyczne szkolenie kadr w Szkole Przemysłowej oraz na zakładowych kursach czytania rysunku technicznego, traserskim, spawaczy, blacharskim itd.

Ogromne trudności z wyposażeniem w narzędzia pracy, a zwłaszcza obrabiarki, tokarki, wiertarki, frezarki itd., a także trudności surowcowe (poniemieckie zapasy szybko się wyczerpały), nie hamowały jednak procesu produkcji. W wiele materiałów pomocniczych zaopatrywano się nawet na wolnym rynku (uszczelki, krany, pasy skórzane, farby itp.).

W pierwszym roku produkcji zakład wykonał 600 węglarek, 63 cysterny i 169 ton konstrukcji stalowych. W 1947 r. zbudowano już 2185 węglarek, 314 wagonów-cystern, serię platform dla transportu ciężkiego, 6 chłodni oraz 1104 tony konstrukcji. W styczniu 1947 r. wyprodukowano konstrukcje pierwszego mostu (na Odrze w Cigacicach). Zakład zaczął też wkrótce zapisywać piękną kartę udziału w odbudowie kraju, produkując w latach planu trzyletniego oprócz wagonów m. in. konstrukcje wieży dla ratusza poznańskiego, konstrukcje dla mostu średnicowego w Warszawie, dla katedry gnieźnieńskiej, hali Międzynarodowych Targów Poznańskich, hali Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, a także szereg dalszych konstrukcji mostowych dla Szczecina, Głogowa, Gubina, dla mostów na Bugu i Narwi. W 1947 r. rozpoczęto też produkcję eksportową (cysterny i wagony)⁵. W grudniu 1947 r. zakład zatrudniał już 1565 pracowników.

Równie trudne były początki drugiego dużego zakładu zielonogórskiego — dzisiejszej „Polskiej Wełny”. Zakład ten także wyszedł z okresu wojny w stanie zupełnie zdewastowanym. Był on zupełnie pozbawiony maszyn. Praca nad obudową szła w dwu kierunkach: remontowania hal fabrycznych i naprawy instalacji elektrycznych i wodociągowych oraz kompletowania parku maszyn. To ostatnie zadanie było bardzo trudne, gdyż niezbędne maszyny należało odszukać w miejscowościach, w których zakłady włókiennicze nie nadawały się już do odbudowy. W tej sytuacji prawie każda ze sprowadzonych maszyn była innego typu, o różnej zdolności produkcyjnej. Były to w większości krosna kortowe, samoprząsnice i inne maszyny wyprodukowane jeszcze w XIX w., nierzadko w jego pierwszej połowie. Na liście 10 miejscowości, z których zdołano ściągnąć maszy-

⁴ „100 wagon — wrzesień 1946. Jednodniówka wydana z okazji wyprodukowania setnego wagonu w Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze”.

⁵ Zastal 1876—1976, op. cit., s. 29.

ny do Zielonej Góry, znalazły się m. in.: Żagań, Zgorzelec, Świdnica, Świebodzin i Zasięki⁶. W połowie 1946 r. zasadniczy park maszynowy był już skompletowany i w lipcu tegoż roku wyprodukowano pierwszy tysiąc metrów bieżących tkanin. Surowiec stanowiły zgromadzone szmaty, w tym także z ubrań byłych więźniów obozów koncentracyjnych oraz z zapasów znajdujących się w zniszczonych zakładach. Pierwsze tkaniny przeznaczone były na płaszcze dla pracowników PKP.

Szybki postęp w odbudowie zakładów spowodował, że „Polska Wełna” została na II Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu w październiku 1946 r. zaliczona do grupy kluczowych zakładów, które miały być w pierwszej kolejności uruchomione i rozwijane. Zakład miał w 1947 r. produkować 60 tys. m bieżących tkanin wełnianych miesięcznie.

W 1947 r. „Polska Wełna” wyprodukowała już 709,8 tys. mb. tkanin przy zatrudnieniu 1280 osób.

Niełatwy był również start trzeciego z zielonogórskich dużych zakładów — dzisiejszej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz”. Powstała ona na bazie zakładu „Eisenhüttenwerk-Babrowski” (przy ul. Dąbrówki) i przejęta od władz wojskowych w lipcu 1945 r. otrzymała nazwę „Żeliwo” — Odlewnia Żeliwa i Fabryka Maszyn Rolniczych pod Zarządem Państwowym w Zielonej Górze. Po odbudowie weszła w skład Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy. Kompletując i uzupełniając pozostawiony przez Niemców park maszynowy, nie czekając na pełne uruchomienie zakładu, już we wrześniu 1945 r. rozpoczęto produkcję mniej skomplikowanych odlewów: płyt kuchennych, drzwiczek i rusztów do pieców itp. W lutym 1946 r. wyprodukowano pierwszą młocarnię szerokomłotną. W 1947 r. wykonano m. in. 38 młocarni kieratowych, 40 kieratów i 138 ton odlewów. Zakład w ramach dotychczasowego zjednoczenia, które nie miało koncepcji rozwojowych dla zielonogórskiej fabryki, bardzo powoli zwiększał produkcję. W 1948 r. wszedł w skład Zjednoczenia Odlewniczego w Krakowie i rozpoczął produkcję maszyn odlewniczych oraz części do zgrzeblarek.

Fabryka „Christ u. Co” (ul. Jana z Kolna i ul. Dąbrowskiego) także wyszła z wojny, mimo nie uszkodzonych budynków, zupełnie zdewastowana. Dość długo trwało, zanim wykrystalizowały się kierunki odbudowy zakładu i przyszły profil produkcji. W czasie gdy na szczeblu centralnym rozważano, jakiemu zjednoczeniu przypisać tę fabrykę, załoga wywoziła gruz, naprawiała dachy i okna, zwoziła skąd się dało maszyny, zabezpie-

⁶ Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim. Praca zbiorowa pod redakcją J. Popkiewicza. T. I. Zielona Góra 1966, s. 43.

czała resztki materiałów i surowców. Zakład znalazł się ostatecznie w końcu 1946 r. w składzie Fabryki Maszyn Włókienniczych „Josephy” w Białsku. W latach 1947—1949 kosztem blisko pół mld zł odbudowano zakład i wyposażono w 120 obrabiarek i inne maszyny⁷. W 1948 r. utworzono samodzielne przedsiębiorstwo pod nazwą Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych. Uroczyste otwarcie odbudowanego zakładu nastąpiło 22 lipca 1949 r. Wkrótce też rozpoczęto produkcję zgrzeblarek.

W latach planu trzyletniego odbudowano i uruchomiono w Zielonej Górze podstawowe zakłady przemysłowe, a także ukierunkowano ich produkcję, którą w następnych latach już w zasadzie nie uległa większym zmianom. Zakłady, które wywarły decydujący wpływ na charakter przemysłowy miasta, a więc „Zastal”, „Polska Wełna”, „Zgrzeblarki”, „Wina” i „Wódki”, już wtedy wypracowały sobie znaczącą pozycję w regionie i kraju. Uzyskały także prestiżową pozycję w mieście, zajmując ważne miejsce w życiu społecznym, kulturalnym, sportowym miasta. Ukształtowały się też wówczas załogi tych fabryk, które odtąd wyróżniały się stosunkowo dużą stabilizacją, wywierając tym samym duży wpływ na proces integracji mieszkańców.

W omawianym okresie przemysł zielonogórski został włączony w obieg gospodarczy kraju. Nawiązano trwałe więzi kooperacyjne, a produkcja zielonogórskich fabryk stanowiła cenne wzbogacenie rynku krajowego zarówno w środki produkcji (przemysł maszynowy), jak towary dla ludności (przemysł włókienniczy i spożywczy). Miejskowy przemysł wykroczył zatem daleko poza rynek lokalny i regionalny.

Okres ten charakteryzował się dużą dynamiką wzrostu zatrudnienia w przemyśle. Wzrosło ono z 3950 osób w 1946 r. do 7610 osób w 1949 r., tj. o 48 proc.⁸ O ile w pierwszym okresie większość zatrudnionych pracowała przy odbudowie i uruchamianiu produkcji, to już w 1947 r. (poza „Zgrzeblarkami”) zdecydowanie dominowało zatrudnienie bezpośrednie w produkcji. Bolączką pozostawał jednak nadal niski odsetek zatrudnionych z wyższymi i średnimi kwalifikacjami. Problem kadr kwalifikowanych jeszcze długo stanowił ważną przeszkodę w szybkim rozwoju produkcji.

Na uwagę zasługuje dość znaczny udział prywatnej inicjatywy w życiu gospodarczym miasta w latach planu trzyletniego. Szczególnie widoczne było to w branży spożywczej (prywatne wytwórnie win i soków). Bujnie rozwijało się też prywatne rzemiosło i handel. W 1948 r. było w Zielonej

⁷ Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim. Praca zbiorowa pod redakcją J. Popkiewicza. T. II. Zielona Góra 1969, s. 20.

⁸ Materiały Miejskiej Komisji Planowania w Zielonej Górze.

Górze 236 warsztatów rzemieślniczych⁹. Rok 1949 przyniósł stopniową likwidację drobnego przemysłu prywatnego oraz zapoczątkował kilkuletni regres rzemiosła.

2. Główne kierunki rozwoju przemysłu w latach 1950—1980

W latach planu sześcioletniego (1950—1955) Zielona Góra nie należała do dynamicznie rozwijających się ośrodków przemysłowych. Główne kierunki inwestowania w tamtym okresie zmierzały do rozwoju regionów zacofanych, ubogich w przemysł, a z drugiej strony starano się maksymalnie wykorzystać różnego rodzaju surowce miejscowe. Zielona Góra nie była ani zacofana pod względem uprzemysłowienia, ani też nie dysponowała surowcami. Stąd też wielkie inwestycje ominęły miasto.

Ogólna tendencja preferowania w tamtym okresie przemysłu maszynowego podniosła jego rangę w mieście, gdyż zakłady tej branży korzystały ze środków na modernizację i rozwój. Wzrosła też produkcja w „Zastalu” i „Zgrzeblarkach”. W 1955 r. uruchomiono w nie zagospodarowanych dotąd obiektach nową fabrykę: Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Lumel”, w których rozpoczęto produkcję mierników elektrycznych. Zakład ten uruchomiony został w obiektach po byłym „Opta Radio” (do 1942 r. fabryka włókiennicza Gruschwitza) przy ul. Dąbrowskiego 9 oraz byłej „Dynamit Actien- Gesellschaft” (wcześniej „Schlesische Tuchfabrik”) przy ul. Sulechowskiej¹⁰. Obiekty te, pozbawione maszyn i urządzeń, częściowo zniszczone, służyły po wojnie jako magazyny czy warsztaty szkolne (ul. Sulechowska). Nowo uruchomiony zakład przejął część produkcji od Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych A-3 w Warszawie i kooperował z licznymi fabrykami w kraju. Część produkcji kierowano na eksport.

Przemysł maszynowy stał się wiodącą gałęzią w mieście. W czterech zakładach tej branży pracowało 4810 osób, co stanowiło wówczas 43,9 proc. ogółu zatrudnionych¹¹. Potentatem w tej branży nadal był „Zastal”. W latach planu sześcioletniego wyprodukowano w „Zastalu” 14 086 wagonów towarowych, 344 cysterny wagonowe oraz 32 607 ton konstrukcji stalowych. Z tym że zamiast węglarek i wagonów odkrytych produkowano obecnie głównie wagony kryte, unowocześnione, w różnych odmianach, kierowane przede wszystkim na eksport. Wśród konstrukcji stalowych dominowały konstrukcje mostowe.

⁹ Zielona Góra. *Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 226.

¹⁰ *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Popkiewicza. T. III. Zielona Góra 1971, s. 197.

¹¹ Obliczenia własne autora. Dalsze informacje o rozwoju zakładów przemysłu kluczowego w Zielonej Górze pochodzą z 3-tomowej monografii *Zakłady przemysłu kluczowego...*

Lubuska Fabryka Zgrzeblarek wyprodukowała w ostatnim roku planu sześcioletniego już 406 maszyn włókienniczych (w tym 298 zgrzeblarek), 3788 ton odlewów żeliwnych oraz 131 ton części zamiennych. Stosunkowo skromne środki inwestycyjne nie pozwoliły jednak w tamtym okresie na uruchomienie produkcji nowocześniejszych maszyn.

Przestarzały park maszynowy „Polskiej Wełny” nie sprzyjał bardziej dynamicznemu wzrostowi produkcji w tym zakładzie. Notowano nawet pewien spadek z 1907 tys. metrów bieżących tkanin w 1950 r. do 1872 tys. mb. w 1955 r. Pozyskiwane z krajowej produkcji nowe maszyny z trudem uzupełniały wycofywane stare, zużyte urządzenia.

Drugi zakład tej branży — Zielonogórska Fabryka Dywanów w latach 1950—1955 zakończyła proces odbudowy i rozwoju, zwiększając stopniowo produkcję ze 141 tys. mb. chodników do 351 tys. mb. w 1955 r. Obok unowocześniania parku maszyn duże znaczenie miało wprowadzenie w 1954 r. trzeciej zmiany w zakładzie.

Stabilizowała się także trzecia wiodąca w Zielonej Górze branża przemysłowa — przemysł spożywczy. Po komasacji drobnych zakładów, likwidacji prywatnych wytwórni, produkcję win i wódek skoncentrowano w dwóch dużych zakładach: Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych oraz Lubuskiej Wytwórni Win. LWWG produkowała w latach 1950—1955 jedną trzecią całej krajowej produkcji wódek gatunkowych (34 gatunki!). Mimo że nie odbudowano po wojnie zaplecza surowcowego (sady owocowe) i ok. 60 proc. surowca, głównie jabłek, śliwek i wiśni trzeba było sprowadzać z centralnych regionów kraju, to jednak zakład stał się potentatem krajowym w swojej branży. Nie brakowało natomiast miejscowych surowców pochodzenia leśnego (jarzębina, jałowiec, jeżyny, tarnina itd.).

Kłopoty surowcowe nie ominęły także Lubuskiej Wytwórni Win. Opierała ona swoją produkcję głównie na owcach, uzupełniając ją importem winogron, głównie z Bułgarii i Węgier, jako że miejscowe winnice tylko częściowo zaspokajały potrzeby produkcyjne. Produkcja win w Zielonej Górze wzrosła z 1 mln 950 tys. l w 1951 r. do 3208 tys. l w 1955 r.

Oba zakłady przestały od 1950 r. pełnić funkcję głównego dostawcy na rynek lokalny i stały się znaczącym dostawcą krajowym.

W latach 1956—1960 nastąpiła szybka modernizacja i rozbudowa miejscowego przemysłu kluczowego. Na inwestycje przemysłowe wydano w tych latach ponad 230 mln zł, co pozwoliło zwiększyć wartość produkcji przemysłowej w mieście z 1,6 mld zł w 1955 r. do 2,1 mld w 1960 r.¹² Cechą charakterystyczną tego okresu był stosunkowo szybki rozwój drob-

¹² S. J. Kozłowski, *Zielona Góra — baza ekonomiczna i powiązania zewnętrzne*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 28 oraz M. Kopij, *Ekonomiczne powiązania Zielonej Góry*. Zielona Góra 1980, s. 36.

nego przemysłu terenowego i spółdzielczego pracującego na rzecz lokalnego rynku. Procentowo udział przemysłu drobnego był wprawdzie niewielki (8 procent), ale wynikało to przede wszystkim ze struktury przemysłu w mieście, w której dominowało 12 zakładów przemysłu kluczowego, w tym przede wszystkim cztery największe: „Zastal”, „Polska Wełna”, „Zgrzeblarki” i „Lumel”, a pod względem wartości produkcji także LWWG.

W czterech największych zakładach Zielonej Góry pracowało w 1960 r. 60 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle. Czołowe zakłady przemysłowe miasta duży procent swojej produkcji kierowały na eksport, nabierając coraz większego znaczenia w swoich branżach.

Aktywizacja gospodarcza Ziemi Zachodnich po przemianach społeczno-politycznych w 1956 r. w mniejszym stopniu wywarła wpływ na rozwój gospodarczy miasta niż gdzie indziej. W mieście nie było już żadnych rezerw w postaci nieczynnych obiektów, stąd dalszy rozwój przemysłu wymagał kosztownych inwestycji, także na uzbrojenie terenu, budowę ujęcia wody itd. Były natomiast takie rezerwy na terenie województwa, toteż wiele zakładów uruchamiało swoje filie w innych miastach (np. w Żarach, Kozuchowie, Sulechowie i in.). Wyczerpane też były możliwości kadrowe miasta. Dalszy rozwój przemysłu uzależniony był zatem również od rozbudowy miasta i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W tej sytuacji szybszy był rozwój przemysłu w województwie niż w jego stolicy. Udział Zielonej Góry w produkcji globalnej przemysłu województwa spadł z 25 proc. do ok. 15 proc. w 1960 r. Takie miasta, jak Gorzów Wlkp., Nowa Sól, Zary, Zagań, Kostrzyn, Świebodzin stały się po 1956 r. bardzo dynamicznie rozwijającymi się ośrodkami przemysłowymi.

W latach sześćdziesiątych następuje dalszy rozwój gospodarczy miasta. Budownictwo mieszkaniowe sprzyjało napływowi ludności z zewnątrz, gdyż Zielona Góra stała się bardzo chłonnym rynkiem pracy. Zatrudnienie w przemyśle wzrosło w latach 1962—1970 o 40,2 proc., a w budownictwie o 25,3 proc. Łącznie w działach produkcyjnych pracowało w 1970 r. 74,6 proc. ogółu zatrudnionych¹³.

Rozbudowa przemysłu zielonogórskiego w latach 1960—1970 dokonywała się zarówno w postaci nowych inwestycji, jak i poprzez doskonalenie procesu techniczno-produkcyjnego. Np. w „Zastalu” zbudowano od podstaw cztery hale produkcyjne, ale równocześnie przechodzono tam na produkcję bardziej nowoczesną (wagonów samowyladowczych, cysterny). Z produkcji wagonów o budowie drewnianej przechodzono na produkcję wagonów metalowych specjalnego przeznaczenia. Także w „Polskiej Wełnie” przebudowano park maszynowy, wymieniając około 400 starych kro-

¹³ Zob. M. K o p i j, *Ekonomiczne powiązania...*, s. 38.

sien tkackich na nowoczesne o 5—6-krotnie wyższej wydajności. Wprowadzono także produkcję tkanin z włókien sztucznych. W Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych także wybudowano nowe obiekty: halę montażową i odlewnię żeliwa. Wdrożono również produkcję zgrzeblarki własnej konstrukcji oraz produkcję licencyjną zgrzeblarki angielskiej. Otworzyło to zakładowi szerokie możliwości eksportowe. Znacznej rozbudowie i rozszerzeniu asortymentu produkcji uległy też zakłady aparatury pomiarowej „Lumel”.

Od podstaw wybudowano trzy zakłady: przedsiębiorstwo poszukiwań naftowych, dużą chłodnię przemysłową oraz prototypową „fabrykę domów” zlokalizowaną w Nowogrodzie Bobrzańskim.

Potencjał produkcyjny, usługowy i budowlany Zielonej Góry stworzył przesłanki do zlokalizowania w mieście dalszych inwestycji¹⁴. Przemawiały za tym także możliwości kadrowe wyrażające się kształceniem ok. 400 nowych inżynierów rocznie na kierunkach mechanicznym, elektrycznym i budowlanym w Wyższej Szkole Inżynierskiej, a także silną bazą szkolnictwa zawodowego z liczbą ok. 1500 absolwentów o różnych specjalnościach rocznie. Miasto dysponowało też korzystnymi terenami przemysłowymi o obszarze ok. 200 ha i o niskiej przydatności rolniczej.

Lata 1971—1980 przyniosły dalszy rozwój przemysłu zielonogórskiego. Nakłady inwestycyjne w tej dziedzinie wyniosły ok. 6 mld zł¹⁵. Większość pochłonęły dwie duże nowe inwestycje: Fabryka Wykładzin Podłogowych „Novita” zbudowana w latach 1974—1977 na licencji francuskiej, kosztem 1,2 mld zł, oraz nowoczesne Zakłady Mięsne zbudowane w latach 1974—1977 przez firmę szwedzką kosztem 2,2 mld zł. Ponadto uruchomiono jeszcze trzy mniejsze zakłady: Zakład Mleczarski, Zakład Drzewno-Tapicerski przemysłu terenowego oraz Zakład Przetwórstwa Rybnego. W 1979 r. rozpoczęto budowę dużej Fabryki Wełny Mineralnej dla potrzeb budownictwa, zlokalizowanej w Cigacicach. Poza tym wiele zakładów uległo daleko idącej modernizacji, jak np. „Zgrzeblarki”, „Polska Wełna” i inne. Zielonogórski przemysł obok swoich tradycyjnych wyrobów rozpoczął produkcję nowych, m. in. wagonów samowyladowczych typu „dumpcar”, wykładzin podłogowych, mierników samochodowych, mierników magnetyczno-elektrycznych i in.

Funkcja przemysłowa miasta, która nieco zmalała pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych, znów nabrała znaczenia. 58,6 proc. produkcji przemysłowej miasta przeznaczano na potrzeby kraju i na eksport¹⁶. Przy globalnej produkcji przemysłowej wartości 12,6 mld zł

¹⁴ Tamże, s. 39.

¹⁵ Materiały Miejskiej Komisji Planowania w Zielonej Górze. Zob. też *Programy wyborcze Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu* za lata 1969—1977.

¹⁶ Dane Miejskiej Komisji Planowania w Zielonej Górze.

rocznie wypadało w 1979 r. 131,6 tys. zł na jednego mieszkańca miasta, co stawiało Zieloną Górę w rzędzie najbardziej uprzemysłowionych miast wojewódzkich (średnia krajowa 92 tys.)¹⁷.

3. Inwestycje, produkcja globalna, zatrudnienie

Cechą charakterystyczną rozwoju przemysłu Zielonej Góry w latach 1965—1975 był ogromny wzrost nakładów inwestycyjnych. O ile jeszcze w 1965 r. nakłady inwestycyjne w całej gospodarce uspołecznionej miasta wyniosły 116,9 mln zł, to w 1970 r. wzrosły do 670,9 mln, a w 1974 wynosiły już 2 mld 51 mln zł. Wzrastał też systematycznie udział nakładów inwestycyjnych na przemysł w całości nakładów inwestycyjnych z 18,1 proc. nakładów w 1965 r. do 39,7 proc. w 1974 r.¹⁸ Po 1975 r. nakłady inwestycyjne ogółem, w tym również na przemysł, stopniowo malały.

| Rok | Nakłady (w tys. zł) | Udział nakładów na przemysł w ca- łości nakładów in- westycyjnych |
|------|------------------------|--|
| 1955 | 14 663 | 42,6 |
| 1960 | 68 784 | 41,9 |
| 1965 | 21 236 | 18,1 |
| 1970 | 176 684 | 26,3 |
| 1974 | 814 914 | 39,7 |

Tabela 22

NAKŁADY INWESTYCYJNE W PRZEMYŚLE
USPOŁECZNIONYM ZIELONEJ GÓRY
w latach 1955—1974

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” 1965—1974; nie publikowane materiały Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze oraz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze.

Inwestycje budowlane i modernizacyjne w przemyśle Zielonej Góry przyczyniły się do znacznego wzrostu produkcji globalnej oraz rozszerzenia asortymentu produkowanych w mieście wyrobów. W takich dziedzinach, jak wagony towarowe, mierniki elektryczne, wykładziny podłogowe czy też wyroby alkoholowe, wzrastał udział przemysłu zielonogórskiego w produkcji krajowej. Miało to też duży wpływ na wzrost eksportu produkowanych w Zielonej Górze wyrobów przemysłowych.

W wyniku wzrastających z roku na rok nakładów inwestycyjnych, obok tradycyjnych w Zielonej Górze gałęzi przemysłu, jak przemysł włókienniczy, metalowy i winiarski, powstały zupełnie nowe. Rozpoczęto m. in. produkcję wykładzin podłogowych, mierników elektrycznych, rozwinął się przemysł mięsny i in.

¹⁷ „Rocznik Statystyczny Miast 1980”. Warszawa 1981, s. 181.

¹⁸ Obliczono na podstawie „Roczników Statystycznych Województwa Zielonogórskiego” 1965—1974 oraz nie publikowanych materiałów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze.

Dynamicznie wzrastała w okresie powojennym produkcja globalna zielonogórskiego przemysłu, o czym decydowała zarówno modernizacja i rozbudowa dotychczasowych zakładów jak też i budowa nowych.

Tabela 23

PRODUKCJA GLOBALNA I WYDAJNOŚĆ PRACY W PRZEMYŚLE ZIELONEJ GÓRY
w latach 1955—1980

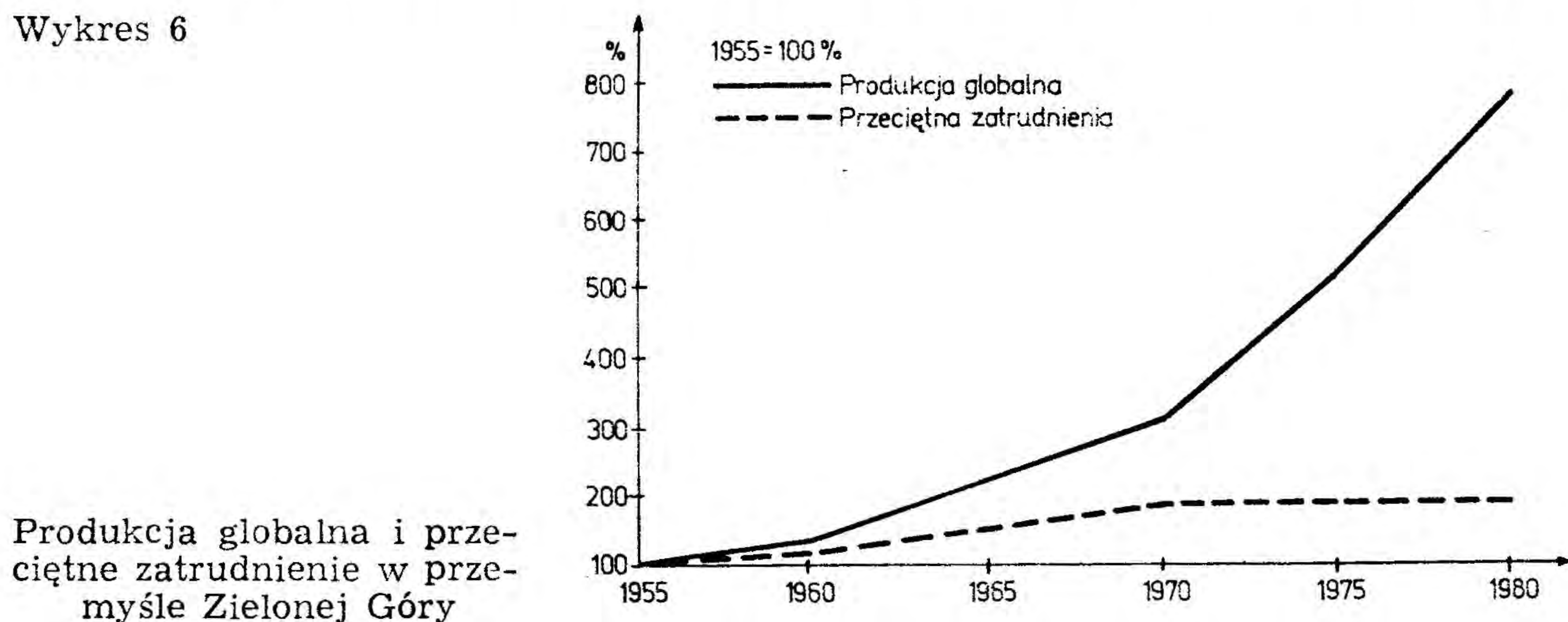
| Wyszczególnienie | 1955 | 1960 | 1970 | 1975 | 1980 |
|---|---------|---------|---------|---------|---------|
| Wartość produkcji globalnej (w mln zł) | 1 619 | 2 039 | 5 057 | 8 409 | 12 664 |
| Zatrudnienie | 9 905 | 11 700 | 16 820 | 17 833 | 19 085 |
| Wydażność pracy na jednego zatrudnionego (w zł) | 163 452 | 174 273 | 300 654 | 471 059 | 663 044 |

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” i materiały Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze oraz obliczenia własne autora.

W 1980 r. produkcja globalna przemysłu wyniosła w cenach porównywalnych z 1971 r. 12,6 mld zł¹⁹. 70 proc. wartości produkcji globalnej przypada na siedem największych fabryk: „Zastal”, „Polmos”, „Novita”, Zakłady Mięsne, „Polska Wełna”, „Lumel” i „Falubaz”, co świadczy o dużej koncentracji zielonogórskiego przemysłu.

Także pod względem zatrudnienia dominuje pięć największych w mieście zakładów: „Zastal”, „Polska Wełna”, „Lumel”, „Falubaz” i „Novita”. Zatrudniały one w 1979 r. łącznie 11 092 pracowników, tj. 58,1 proc. ogółu

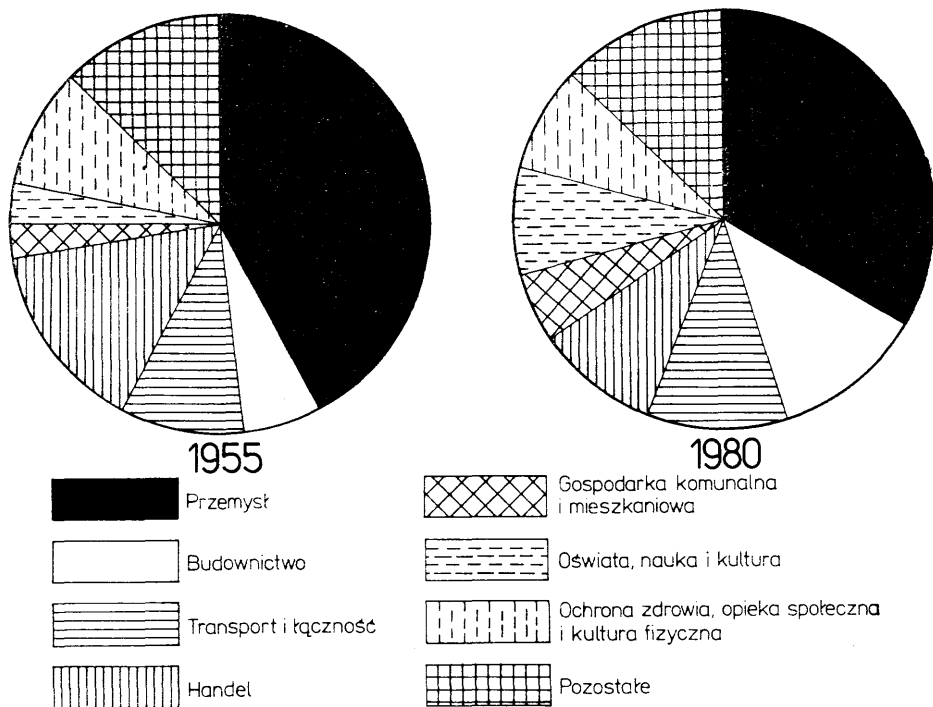
Wykres 6



zatrudnionych w przemyśle. Zielona Góra stanowi największy ośrodek przemysłowy w województwie, gdyż zakłady tu zlokalizowane wytworzyły w 1978 r. 30,1 proc. produkcji globalnej całego województwa.

¹⁹ Dane Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze. Wielkość ta nie jest ścisła, gdyż obejmuje przedsiębiorstwa wg siedziby jednostek nadrzędnych, a więc uwzględnia także produkcję zakładów spoza Zielonej Góry, a pomija zakłady zielonogórskie, których dyrekcje są w innych miastach (np. „Dekora”).

Wykres 7



Struktura zatrudnienia pracowników w Zielonej Górze

Rozwój przemysłu niósł za sobą także wzrost zatrudnienia. W liczbach bezwzględnych zatrudnienie w przemyśle wzrosło z 9905 osób w 1955 r. do 16 820 w 1970 r. i 19 085 w 1980 r. Procentowo natomiast udział zatrudnionych w przemyśle spadał z 42,3 proc. w 1955 r. do 33,3 proc. w 1980 r., co było wynikiem szybkiego rozwoju usług, gospodarki komunalnej, służby zdrowia oraz oświaty i kultury, gdzie zatrudnienie szybko wzrastało. W 1979 r. na każdy tysiąc mieszkańców przypadało 197 zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym, w tym 65,3 proc. stanowili robotnicy. Średnia krajowa wynosiła natomiast odpowiednio 212 i 74,0 proc.²⁰

Porównując Zieloną Górę z innymi miastami wojewódzkimi zachodniej i północnej Polski tej samej wielkości, należy ją zaliczyć do miast silnie uprzemysłowionych. Widać to zwłaszcza na przykładzie stolic wojewódzkich utworzonych w tym samym roku co Zielona Góra (Koszalin i Opole). Mimo znacznego rozwoju usług i infrastruktury miejskiej dominującą rolę w mieście nadal odgrywa przemysł.

²⁰ „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 174 i 181.

Tabela 24

PRZEMYSŁ ZIELONEJ GÓRY NA TLE INNYCH MIAST POLSKI W R. 1979

| Miasto | Produkcja globalna | | Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności | Stosunek zatrudnienia w przemyśle do ogółu zatrudnionych (w proc.) |
|--------------|--------------------|---------------------------|--|--|
| | w mln zł | na 1 mieszkańca w tys. zł | | |
| Koszalin | 5 593 | 63,4 | 128 | 24,4 |
| Olsztyn | 6 191 | 47,9 | 111 | 20,8 |
| Opole | 7 880 | 69,7 | 164 | 25,3 |
| Zielona Góra | 12 664 | 131,6 | 197 | 33,4 |

Źródło: „Rocznik Statystyczny Miast 1980” oraz obliczenia własne autora.

4. Rzemiosło indywidualne

Ten dział wytwórczości nie odgrywał poza pierwszymi miesiącami po wyzwoleniu nigdy większej roli w życiu gospodarczym miasta. Prywatna wytwórczość, zwłaszcza w branży spożywczej, drzewnej, budowlanej i metalowej, ma jednak poważny udział w zagospodarowaniu Zielonej Góry w latach 1945—1946. Prywatne warsztaty wytwórcze i usługowe zapewniały wówczas napływającej ludności szybszą stabilizację i ułatwiły przeżycie tego najtrudniejszego w powojennych dziejach miasta okresu.

Dopiero od 1948 r. liczba warsztatów rzemieślniczych w mieście zaczęła stopniowo maleć.

Tabela 25

RZEMIOSŁO INDYWIDUALNE W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1947—1980

| Grupa rzemiosł | Liczba warsztatów | | | | | | |
|--------------------------------|-------------------|------|------|------|------|------|------|
| | 1947 | 1948 | 1951 | 1955 | 1960 | 1970 | 1980 |
| Budowlana | 18 | 14 | 10 | 9 | 26 | 93 | 127 |
| Metalowa | 69 | 42 | 22 | 23 | 48 | 45 | 39 |
| Drzewna | 47 | 26 | 7 | 6 | 17 | 27 | 37 |
| Papierniczo- -poligraficzna | 3 | 3 | 3 | 5 | 9 | 4 | 5 |
| Skórzana | 43 | 39 | 20 | 17 | 25 | 27 | 30 |
| Odzieżowa | 34 | 31 | 33 | 32 | 58 | 83 | 160 |
| Spożywcza | 102 | 62 | 7 | 6 | 11 | 18 | 37 |
| Inne | 28 | 19 | 3 | 4 | 11 | 31 | 150 |
| Razem | 344 | 236 | 105 | 102 | 205 | 328 | 585 |

Źródło: *Ziemia Lubuska*, Praca zbiorowa pod red. M. Szczanieckiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1980, s. 481; *Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 226 oraz materiały Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze.

W latach 1949—1956 nastąpił głęboki spadek liczby warsztatów rzemieślniczych w mieście, spowodowany błędną polityką państwa wobec rzemiosła, w którym upatrywano niebezpieczeństwo i przeszkodę na drodze budowy podstaw socjalizmu. Upadek rzemiosła wpłynął niekorzystnie na kształtowanie się warunków życia w mieście. Powstające w ramach spółdzielczości pracy oraz przemysłu terenowego warsztaty usługowe tylko w części nadrobiły spadek podaży usług i produkcji indywidualnych warsztatów rzemieślniczych. Niekorzystnie odbił się także tamten okres na kształceniu kadr dla rzemiosła. Gdy po 1956 r. nastąpił bardziej sprzyjający klimat w tej dziedzinie kilkuletnia luka w dopływie kadr do wielu tradycyjnych zawodów rzemieślniczych była trudna do odrobienia. Ponadto wielu rzemieślników zniechęconych wcześniejszymi trudnościami nie miało już zaufania do polityki państwa wobec indywidualnego rzemiosła.

Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych liczba warsztatów rzemieślniczych w mieście przekroczyła wielkość z 1948 r., przy czym liczba ludności w mieście uległa w tym czasie podwojeniu. Jeszcze w 1970 r. liczba warsztatów była mniejsza niż w 1947 r.

W 1980 r. liczba warsztatów rzemieślniczych zbliżyła się do 600. Najszybciej rosła podaż usług w branży budowlanej, odzieżowej i samochodowej. Warsztaty rzemieślników zielonogórskich charakteryzują się skromnym zatrudnieniem. W 585 warsztatach w 1980 r. zatrudnionych było 1228 osób, z czego 231 to pracownicy najemni, a pozostali to właściciele warsztatów i członkowie rodziny²¹.

5. Rozwój ważniejszych gałęzi przemysłu

Przemysł elektromaszynowy i metalowy. Jest to najbardziej reprezentatywna gałąź przemysłu w Zielonej Górze, a zarazem bardzo dynamicznie rozwijająca się. Zajmuje ona też główną pozycję w globalnej produkcji przemysłowej oraz w produkcji eksportowej. Wartość globalnej produkcji tej gałęzi przemysłu wyniosła w 1980 r. 7 mld 107 mln zł, co stanowiło 56,5 proc. produkcji całego przemysłu w mieście. Również zatrudnienie w zakładach przemysłu maszynowego i metalowego dominuje w ogólnej strukturze zatrudnienia i wynosiło 42 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle w 1980 r.

Przemysł metalowy i maszynowy reprezentowany jest przez trzy duże zakłady, z których dwa są ściśle związane z historią powojennego zagospodarowania miasta. Są to: Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. Marcelego Nowotki „Zastal”, Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnia-

²¹ Dane Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze.

nych „Falubaz” oraz Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Lumel”. Do grupy tej należą także mniejsze zakłady, a wśród nich najmłodszy, Zakład Aparatury Jądrowej „Polon”, uruchomiony w 1974 r.

Najbardziej ustabilizowany profil produkcji, kierunki eksportu oraz wielkość zatrudnienia ma zielonogórski „Zastal”. Zatrudnienie w zakładzie w ciągu 30 lat wzrosło z 2636 pracowników w 1950 r. do 3230 w 1980 r., podczas gdy produkcja wzrosła kilkakrotnie²². W cenach porównywalnych jej wartość wynosiła w 1950 r. 384 mln, a w 1980 r. wzrosła do 5414 mln zł. Podstawową produkcję „Zastalu” stanowią wagony towarowe, których w ostatnich latach produkuje się średnio ok. 7,5 tys. sztuk (wagony kryte, samowyladowcze i węglarki). Do 1966 r. duży udział w produkcji zakładu miały konstrukcje stalowe i mostowe oraz cysterny. „Zastal” jest czołowym eksporterem wagonów w kraju (ok. 70 proc. produkcji). Głównym odbiorcą wagonów jest Związek Radziecki, a mniejsze ilości eksportowane były do 22 innych krajów, m. in. do: Albanii, Belgii, Chin, Egiptu, Iraku, KRLD, Kuby, Maroka, Syrii i Turcji.

Drugim znaczącym w życiu miasta zakładem przemysłu maszynowego jest Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz”. Od połowy lat pięćdziesiątych jest ona jednym z najpoważniejszych w kraju producentów maszyn włókienniczych. W okresie 30 lat wyprodukowano w tej fabryce ok. 80 typów maszyn włókienniczych, w tym całą rodzinę zgrzeblarek pokrywkowych do przerobu włókien bawełnianych i włókien sztucznych oraz kilka typów wilków zgrzeblących²³. Wiele maszyn stanowiło oryginalny dorobek zatrudnionych w fabryce inżynierów i techników. Wartość produkcji w latach 1951—1980 wzrosła z 15,1 mln zł do 618 mln, podczas gdy zatrudnienie z 821 do 1675 pracowników. Tylko w 1965 r. zakład wyeksportował swoje maszyny do 17 krajów świata.

Przemysł elektrotechniczny reprezentowany jest w Zielonej Górze przez trzeci duży zakład branży elektromaszynowej „Lumel” oraz kilka mniejszych zakładów.

Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel” rozwijały się szczególnie dynamicznie w ostatnich 20 latach. Specjalizując się w produkcji różnego typu mierników, wskaźników i osprzętu, Zakłady bardzo szybko wyrobiły sobie opinię wytwórcy nowoczesnego, produkującego sprzęt wysokiej jakości. Już w 1956 r. skierowano też pierwsze mierniki na eksport, a na początku lat sześćdziesiątych eksportowano do 15 krajów świata²⁴. Zakłady są drugim pod względem wielkości eksportu producentem w mieście (po „Zastalu”). Produkcja eksportowa stanowi średnio ok. 30 proc. produkcji globalnej. O dynamice rozwoju zakładów świadczy fakt,

²² *Zastal 1876—1976*, op. cit., s. 119.

²³ *Zakłady przemysłu kluczowego...*, t. II, s. 50—51.

²⁴ Tamże, t. III, s. 197 i n.

że o ile na wyprodukowanie pierwszego miliona mierników, stanowiących podstawowy asortyment produkcji, potrzeba było siedmiu lat, to drugi milion wyprodukowano w ciągu trzech. Liczba zatrudnionych wzrosła z 970 w 1960 r. do 2700 w 1980, a wartość globalnej produkcji przekroczyła w 1980 r. miliard zł.

Dużymi osiągnięciami może wykazać się działający przy zakładach Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, który w ścisłej współpracy z licznymi ośrodkami naukowymi w kraju opracował szereg oryginalnych opatentowanych również za granicą mierników, wdrożonych następnie do produkcji.

Do branży tej zaliczyć trzeba jeszcze dwa mniejsze zakłady, utworzone w latach siedemdziesiątych: Zakłady Aparatury Jądrowej „Polon” (308 zatrudnionych, roczna wartość produkcji 62,5 mln zł) oraz zakład Serwisu Technicznego, jak też szereg mniejszych reprezentujących pion spółdzielczości pracy i przemysł terenowy.

Przemysł włókienniczy i odzieżowy. Jest to druga najbardziej znacząca w życiu gospodarczym miasta gałąź produkcji. Jeszcze w latach dwudziestych w przemyśle i rzemiośle branży włókienniczej i odzieżowej pracowało ponad 50 proc. ogółu (51,8) zatrudnionych. W 1939 r. odsetek ten spadł do 34,8 proc. W Polsce Ludowej w związku z rozwojem innych branż przemysłu, zwłaszcza elektromaszynowego i metalowego, branża włókiennicza spadła na drugie miejsce, mimo zbudowania dużego zakładu wykładzin podłogowych. W 1980 r. ta gałąź przemysłu zatrudniała już tylko 21 proc. pracujących w przemyśle miasta. Wartość produkcji tej gałęzi wyniosła natomiast 33 proc. produkcji globalnej.

Wiodącym zakładem tej gałęzi przemysłu była przez wiele lat „Polska Wełna” produkująca głównie tkaniny wełniane²⁵. W latach sześćdziesiątych produkcja zakładu stanowiła 18 proc. całej krajowej produkcji tkanin wełnianych. Zakład zaopatruje krajowy przemysł odzieżowy w wełniane tkaniny sukienkowe, ubraniowe, płaszczowe i mundurowe (dla kolejarzy), a ponadto produkuje koce wełniane. Pewna część produkcji jest także przeznaczona na eksport. Zakład posiada ustabilizowaną pod względem liczebności załogę, rekrutującą się głównie z absolwentów przyzakładowej szkoły zawodowej oraz absolwentów innych szkół włókienniczych. W 1980 r. załoga „Polskiej Wełny” liczyła 2660 pracowników i globalna wartość produkcji wynosiła 1753 mln zł.

Do najstarszych zakładów branży włókienniczej w Zielonej Górze zalicza się też Zakład Tkanin Dekoracyjnych „Dekora”²⁶. Powstał on na bazie zbudowanej w 1902 r. fabryki dywanów, która w okresie drugiej woj-

²⁵ Tamże, t. I, s. 29 i n.

²⁶ Tamże, s. 344—354.

ny została przebranzowana na produkcję mat i skrzynek dla wojska. W 1945 r. w budynkach zakładu, który już w niczym nie przypominał fabryki włókienniczej, zdecydowano się uruchomić Fabrykę Dywanów nr 14 (od 1950 Zielonogórska Fabryka Dywanów). Do 1962 r. w fabryce pracowało 35 krosien, a 350-osobowa załoga produkowała 875 tys. m² dywanów i chodników. W 1962 r. zielonogórska fabryka została połączona ze zmodernizowaną i rozbudowującą się fabryką tkanin dekoracyjnych w Żarach, tworząc razem (później doszedł jeszcze zakład w Żaganiu) Lubuskie Zakłady Tkanin Dekoracyjnych i Dywanów w Żarach. Przedsiębiorstwo to zatrudniało w 1980 r. łącznie 2450 pracowników i dało roczną produkcję wartości 1521 mln zł (z tego ponad 20 proc. na eksport).

W latach siedemdziesiątych powstał nowy zakład branży włókienniczej — Fabryka Dywanów „Novita”. Od 1977 r. „Novita” jest największym w kraju producentem wykładziny podłogowej. Roczna produkcja fabryki wynosi 10 mln m² wykładziny o wartości 2332 mln zł, przy zatrudnieniu 1047 osób. „Novita” powstała w ramach programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego. 48 proc. gotowych wyrobów przeznaczone jest na zaopatrzenie indywidualnego rynku, 45 proc. dla przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego, a 7 proc. na eksport.

Wśród drobniejszych zakładów branży włókienniczej większą rolę w zaspokojeniu potrzeb rynku lokalnego i krajowego odgrywa Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Jurand” (wartość rocznej produkcji 109,5 mln zł — 461 pracowników) i Lubuska Odzieżowa Spółdzielnia Pracy, która wraz z oddziałami w różnych miastach województwa produkuje rocznie odzież wartości 138,5 mln zł przy zatrudnieniu 630 osób. Spółdzielnie te prowadzą także w Zielonej Górze swoje domy mody, jak np. „Ermitaż” przy pl. Lenina 16 i „Kaprys” przy ul. Reja 2 oraz zakłady usługowe.

Przemysł spożywczy. Odgrywał on zawsze dużą rolę w życiu gospodarczym miasta. Dotyczy to zwłaszcza dwóch dziedzin: winiarstwa i browarnictwa. O tradycjach winiarstwa w Zielonej Górze była już mowa wcześniej. Po wyzwoleniu obszar winnic w mieście wynosił ok. 60 ha. Największą fabrykę win i koniaków Gremplera polskie władze przejęły już latem 1945 r., tworząc Państwową Wytwórnę Win Musujących, która do 1947 r. pracowała na niemieckich zapasach surowców, po czym przeszła na produkcję win owocowych w oparciu o miejscowe surowce. W następnych latach zakład przejmował stopniowo inne drobne wytwórnie, które znalazły się w rękach prywatnych lub pozostawały przez pierwsze lata nieczynne. Produkcja win owocowych i gronowych szybko rosła z 592 tys. litrów w 1948 r. do 4506 tys. w 1960 r. i 8466 tys. l w 1980 r.

W latach 1946—1950 produkowały też wina i soki prywatne wytwórnie, które dzierżawiły od miasta obiekty niemieckie, jak np. firma „J.

Laskowski", o rocznej produkcji ok. 51 tys. litrów (17 gatunków wina), firma braci Zborowskich, firma „A. Kułesza”, Wytwórnia Win i Soków „J. Grzybowska i St. Cepak” (1949 r. produkcja 111,5 tys. litrów).

Lubuska Wytwórnia Win (od 1971 r. Lubuskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego) była przez wiele lat czołowym producentem win owocowych i gronowych w kraju. Wiele gatunków win otrzymywało nagrody i medale na międzynarodowych targach i wystawach (gronowe wina zielone „Monte Verde” i „Laur Lubuski” oraz markowe wina owocowe „Basztowe” i „Lubuskie Czerwone”). Znaczny odsetek produkcji kierowano na eksport. W latach siedemdziesiątych ograniczono produkcję win gronowych i owocowych, zwiększając produkcję in. przetworów owocowych i warzywnych. Zakład zatrudniał w 1980 r. 256 osób, a roczna wartość produkcji wynosiła 419 mln zł.

Drugim tradycyjnym w Zielonej Górze producentem branży spożywczej jest Lubuska Wytwórnia Wódek Gatunkowych „Polmos”. Rozwinął się on wprawdzie dopiero w drugiej połowie XIX w., ale już w latach 1860—1900 powstało w mieście 13 wytwórni koniaków i wódek, z których dwie największe to firma „A. Bucholtz” przy ul. Jedności Robotniczej 59/61 i „H. Raetsch” przy ul. Chrobrego 1/5. Na bazie obu tych fabryk już pod koniec 1945 r. uruchomiono Zakłady Polskiego Monopolu Spirytusowego i rozpoczęto produkcję wódek gatunkowych. Od 1950 r., kiedy to zakończono proces odbudowy zakładów i przyjęto nazwę Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych, zielonogórska fabryka stała się głównym producentem krajowym wódek gatunkowych, dając średnio ok. 33 proc. krajowej produkcji. W 1980 r. Zakład zatrudniał 473 pracowników i dał produkcję wartości 8,8 mld zł, z tego poważną część na eksport (za 30 mln zł dew.).

Wśród pozostałych zakładów branży spożywczej największą rolę przede wszystkim na rynku lokalnym odgrywały:

— Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego — oparte początkowo wyłącznie o surowiec pochodzący z terenu województwa; było podstawowym producentem mięsa i wędlin dla miasta. W latach 1974—1977 zbudowano nowoczesny kombinat mięsny na północnym skraju miasta w Przylepie, o zdolności produkcyjnej 160 tys. ton rocznie. Korzysta on z bazy surowcowej kilku sąsiednich województw i poza województwem zielonogórskim i gorzowskim zaopatruje w mięso i przetwory region śląski. Zakład jest jednocześnie producentem komponentów paszowych z odpadów poubojowych. Obok zakładu zbudowano ogromne zaplecze techniczno-transportowe. Kombinat zatrudniał w 1980 r. 1905 pracowników.

— Zakłady Piwowskie. Zbudowane w 1871 r. przez firmę „H. Brand” wytwarzały do 1925 r. także wyroby spirytusowe, a zwłaszcza koniaki i likiery. Odbudowany w 1945 r. z wojennej dewastacji browar był jednym

z pierwszych uruchomionych zakładów. Produkuje głównie na zaopatrzenie rynku lokalnego (piwo „Lubuskie”). W 1980 r. browar zatrudniał 399 osób, a roczna wartość produkcji wynosiła 622 mln zł.

— Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego. Zbudowana w 1970 r. tzw. Chłodnia Składowa uruchamiała w następnych latach wytwórnię szeregu poszukiwanych wyrobów rynkowych, jak np. wytwórnię lodów o zdolności produkcyjnej 2 tys. ton rocznie, wytwórnię mrożonek mięsno-warzywnych i owocowych. Chłodnia przyczyniła się też poprzez kontraktację do rozbudowy plantacji truskawek, porzeczek i in. w regionie zielonogórskim. 224-osobowa załoga produkuje rocznie wyroby o wartości 140 mln zł, z tego część na eksport.

— W 1972 r. oddano do eksploatacji nowy Zakład Mleczarski przy ul. Dąbrowskiego o zdolności przerobu 150 tys. litrów mleka na dobę. Rozwiązało to wreszcie problem zaopatrzenia miasta w wyroby mleczarskie (poza serami dojrzewającymi), gdyż wysłużona, stara mleczarnia przy ul. Podgórznej nie zaspokajała potrzeb. Poza tym była bardzo uciążliwa dla otoczenia.

— Nowym, bardzo potrzebnym miastu zakładem, jest uruchomiony w 1973 r. Zakład Przetwórstwa Rybnego Centrali Rybnej przy ul. Mostowej, o zdolności produkcyjnej 1000 ton rocznie ryb wędzonych, 200 ton marynat, 150 ton wyrobów garmażeryjnych.

— Z innych zakładów przemysłu spożywczego wymienić jeszcze należy Zakład Garmażeryjny o zdolności produkcyjnej 5 ton wyrobów na dobę, piekarnię przemysłową, wytwórnię wód mineralnych i inne. Mimo stale rozwijającej się bazy przemysłu spożywczego potrzeby mieszkańców Zielonej Góry i najbliższych miast są w dalszym ciągu w wielu asortymentach (np. piekarnictwo) nie zaspokojone.

Przemysł drzewny. Województwo zielonogórskie ma bardzo dogodne warunki dla rozwoju przemysłu drzewnego, w tym także meblarskiego. Lasy stanowią 48 proc. powierzchni województwa, co stawia je na pierwszym miejscu w kraju pod tym względem. Znajduje się także w ścisłej krajowej czołówce pod względem pozyskania drewna i produkcji tarcicy, która nadal odgrywa dużą rolę w wyrobie mebli. Oprócz licznych tartaków w pobliżu Zielonej Góry zlokalizowana jest duża fabryka płyt pilśniowych (Krosno Odrz.) i buduje się fabryka płyt wiórowych (Żary).

Przed drugą wojną światową zlokalizowanych było w mieście wiele drobnych zakładów przemysłu drzewnego oraz duża fabryka wyrobów drzewnych „Seifert C. u. F. (przy ul. Sienkiewicza). Bracia Seifert byli również właścicielami fabryki mebli w Nowym Miasteczku oraz fabryki dywanów w Zielonej Górze. Zakłady Seifertów wyszły z wojny zupełnie

zdeństowane, co wiąało się głównie z produkcją wojenną (m. in. skrzynki do amunicji). W 1945 r. rozpoczęło się kompletowanie sprzętu i urządzeń z różnych innych również zniszczonych zakładów. Utworzone w 1945 r. Państwowe Zakłady Wytobów Drzewnych zostały podporządkowane Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego w Poznaniu i należał do nich także tartak przy ul. Bema oraz dwa mniejsze zakłady przy ul. Gęsiej i Ludowej. Pierwsza produkcja to różnego typu opakowania, a więc skrzynki monopolowe, do owoców (także na eksport), beczki na masło i śledzie, taczki dla budownictwa itp. Wiosną 1946 r. rozpoczęto także produkcję mebli biurowych. W wyniku rekonstrukcji w latach 1951—1953 Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Drzewnego rozpoczęły także produkcję mebli kuchennych. Od 1958 r. zakład nosi nazwę Zielonogórskiej Fabryki Mebli, a od 1961 r. po przyłączeniu fabryk w Nowej Soli, Nowym Miasteczku, Sławie i Żukowie ma w nazwie liczbę mnogą — Zielonogórskie Fabryki Mebli²⁷.

Od wielu lat ZFM są liczącym się w kraju producentem i eksporterem mebli różnego typu. Np. w 1979 r. wyeksportowały mebli za 326 mln zł dewizowych i były czwartym eksporterem w mieście. Oddział ZFM w Zielonej Górze zatrudniał w 1980 r. 608 pracowników, a wartość produkcji globalnej zakładu wynosiła 286 mln zł.

²⁷ Tamże, t. III, s. 79 i n.

VI

Warunki życia ludności

1. Rozwój przestrzenny miasta

Rozwój przemysłu i komunikacji doprowadził na przełomie XIX i XX w. do znacznego rozwoju przestrzennego Zielonej Góry. Już w pierwszej połowie XIX w. zburzono mury miejskie i zasypano fosę, przeniesiono też cmentarz z obecnego pl. Słowiańskiego na teren dzisiejszego parku Tyśiąclecia. Uruchomienie w 1871 r. linii kolejowej do Wrocławia, a nieco później do Szczecina i Berlina doprowadziło do wypełnienia zabudową terenów między starym miastem a dworcem kolejowym, położonym ok. 1 km od centrum. Powstała w ten sposób obecna aleja Niepodległości z luźną zabudową willową i ogródkami. Stare miasto w tym okresie otoczone zostało z trzech stron zabudową przemysłową, tu i ówdzie przemieszana z budownictwem jednorodzinnym. Jedynie na wschodnim skraju miasta położone były tereny rolniczo-leśne o zabudowie półmiejskiej. Usytuowanie w tej części cmentarza, terenów sportowo-rekreacyjnych, a także kompleksu szpitalnego, zamknęło jednak w jakiś sposób miasto także i w tym kierunku. Dalsza rozbudowa miasta w pierwszej połowie XX w. polegała na wznoszeniu jednorodzinnych obiektów mieszkalnych w dzielnicach przemysłowych oraz zabudowie willowej na terenach „zielonych”. Ustabilizowanie się liczby mieszkańców w granicach 20—25 tys. (1900 r. — 20 983, 1939 r. — 26 076) nie wymagało dalszego poszerzenia granic miasta pod panowaniem niemieckim.

Także pierwsze lata powojenne nie zapowiadały potrzeby rozszerzenia granic miejskiej zabudowy. Przyrost mieszkańców następował kosztem zagęszczenia mieszkań oraz adaptowania obiektów niemieszkalnych.

Dopiero awans miasta do rangi stolicy województwa w 1950 r. oraz dynamiczny rozwój przemysłu w latach 1950—1960 spowodowały konieczność poszukiwań nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe i dal-

szy rozwój przestrzenny miasta. Liczba mieszkańców rosła bowiem bardzo szybko.

Punkt wyjściowy do rozbudowy był trudny z uwagi na chaotyczną zabudowę mieszkaniową na obrzeżu Starego Miasta, przemieszanie obszarów o różnym sposobie użytkowania, brak kanalizacji i ujęć wodnych poza historycznym centrum, a także niekorzystne dla budownictwa ukształtowanie terenu.

Tereny mieszkaniowe zajmowały w latach 1945—1950 271,9 ha i układały się wzdłuż ulic promieniście zbiegających się do śródmieścia, a odległość od centrum do granic miasta nie przekraczała 2 km¹.

Zagęszczanie mieszkań w pierwszym 10-leciu po wojnie było tym dotkliwsze, że wiele mieszkań nie remontowanych w okresie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu nie nadawało się do użytkowania. Tymczasem już w 1946 r. liczba mieszkańców miasta osiągnęła stan sprzed wojny.

Utworzenie województwa zielonogórskiego i usytuowanie w mieście wielu instytucji o charakterze wojewódzkim, a także konieczność przyjęcia kadry dla tych instytucji dodatkowo skomplikowały sytuację mieszkaniową i zmusiły do przyspieszenia prac planistycznych nad rozbudową miasta.

Pierwszy — roboczy — plan rozwoju przestrzennego miasta wykonano w Poznaniu w 1950 r. Nie miał on jednak żadnej praktycznej przydatności dla prac projektowych nad rozbudową miasta. Także następny plan przestrzennego zagospodarowania Zielonej Góry wykonany w latach 1951—1952 na zlecenie Prezydium WRN w Pracowni Urbanistycznej „Miastoprojekt” w Poznaniu miał wiele istotnych braków i nie został zatwierdzony przez Ministerstwo Budowy Miast i Osiedli. Mimo że zakładał on rozbudowę miasta do 100 tys. mieszkańców, nie uwzględniał problemów zaopatrzenia w wodę, odprowadzania ścieków, proponował nierealny system komunikacyjny, a nową dzielnicę mieszkaniową lokalizował na miejscu przewidzianej do wyburzenia dzielnicy willowej między Starym Miastem a dworcem².

W oparciu o powyższe plany zrealizowano już w latach 1952—1956 szereg inwestycji o dużym znaczeniu dla miasta, m. in. gmach Urzędu Wojewódzkiego, gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Osiedle Chrobrego i Osiedle Wazów I, zespół budynków dla wymiaru sprawiedliwości przy ul. Partyzantów, gmach WZSP przy ul. Westerplatte i inne. Te pierw-

¹ A. Nowaczyk, *Przemiany układu przestrzennego Zielonej Góry w okresie powojennym*. „Przegl. Lub.” 1976, nr 2, s. 36.

² Tamże, s. 41.

sze lokalizacje zaciążyły z różnym skutkiem na następnych koncepcjach rozwoju przestrzennego miasta.

W końcu 1955 r. przystąpiono w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Zielonej Górze do prac nad następną wersją planu perspektywicznego na lata 1957—1980 i etapowego na lata 1960—1965³.

Obszar miasta z 271 ha wzrósł w opracowaniach urbanistycznych do 3207 ha, a więc ponad 10-krotnie. 38,5 proc. zajmowała w planie zabudowa miejska, 44 proc. (1400 ha) tereny leśne, resztę stanowiły tereny upraw rolnych i ogrodnich. W planie zakładano, że liczba ludności Zielonej Góry będzie wynosić w 1980 r. 75 tys. Plan wydzielał wyraźnie trzy dzielnice: śródmiejską, nową dzielnicę mieszkaniową oraz strefę przemysłowo-składową. Równocześnie wkomponowano w plan rozproszone i niewygodnie dla przyszłego rozwoju miasta zlokalizowane tereny przemysłowe. W zasadzie nie przewidywano lokalizacji w mieście nowych inwestycji przemysłowych, jedynie modernizację istniejących. Zakładano natomiast likwidację przestarzałych i zużytych obiektów, takich jak rzeźnia przy ul. Dąbrowskiego, mleczarnia przy ul. Podgórnej, elektrownia przy ul. Krośnieńskiej i in.

Skromne perspektywy rozwoju przemysłu wynikały zdaniem autorów planu ze stosunkowo wysokiego stopnia uprzemysłowienia miasta (około 40 proc. zatrudnionych w przemyśle) oraz braku zaplecza surowcowego. Nie bez znaczenia była też okoliczność, że w innych miastach województwa istniały możliwości odbudowy nieczynnych i zniszczonych zakładów (Gorzów, Kostrzyn, Głogów). W planie zarezerwowano jedynie niewielką strefę magazynowo-składową w okolicach ul. Dąbrowskiego. Tereny mieszkalne zlokalizowano wokół dzielnicy śródmiejskiej. Zaprojektowano też „obwodnicę śródmiejską” oraz wiadukty nad terenami kolejowymi u wylotu miasta. W części południowo-wschodniej zlokalizowano tereny pod budownictwo jednorodzinne. Założono utrzymanie w granicach miasta resztek winnic oraz ogródków działkowych. Plan ten został zatwierdzony w dniu 25 stycznia 1960 r. przez prezesa Komitetu d.s. Urbanistyki i Architektury.

Już pierwsze lata realizacji tego planu ujawniły szereg niedociągnięć, co skłoniło władze miejskie do podjęcia prac nad nową jego wersją. Przede wszystkim zaszła konieczność znalezienia terenów pod nowe lokalizacje przemysłowo-magazynowe oraz nowe osiedla mieszkaniowe.

Równoległe z pracą nad nowym planem postępowała szybka rozbudowa miasta. W 1962 r. rozpoczęto budowę Osiedla Wazów III (rejon ul.

³ *Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra 1958.* Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Zielonej Górze.

Dzierżyńskiego i Podgórznej). Wcześniej, w 1961 r. położono kamień węgielny pod budowę obiektów Studium Nauczycielskiego przy ul. Podgórznej, gdzie po ich zakończeniu w 1965 r. umieszczono Wyższą Szkołę Inżynierską. W latach 1962—1963 rozpoczęto budowę Osiedla Morelowa i Piasowskiego.

Budownictwo miejskie, z powodu nie nadążania za rozwojem zainwestowania terenów miejskich, a także ze względu na wprowadzenie na początku lat sześćdziesiątych systemu „oszczędnościowego”, borykało się w tym czasie z ogromnymi trudnościami. Osiedla mieszkaniowe budowano bez wyposażenia mieszkań w gaz i centralne ogrzewanie, a wyższe piętra pozbawione były wody, gdyż istniejące ujęcie wody nie wystarczało na potrzeby szybko rozwijającego się miasta.

W 1962 r. obszar miasta wzrósł do 55 km², a to w wyniku przyłączenia wsi Chynów i Jędrzychów⁴. Dzielnica Chynów utrzymana została w zabudowie jednorodzinnej i stanowi osiedle sypialne dla miasta. Nieco później zlokalizowano tam duże tereny wystawowe, strzelnicę sportową i myśliwską, Dom Łowiecki z restauracją i hotelem. W rejonie Jędrzychowa zlokalizowano kolejne osiedle domków jednorodzinnych oraz nowe ogródki działkowe.

Przygotowano też w latach 1960—1965 70 ha pod zainwestowanie w strefie przemysłowo-składowej przy wylocie drogi do Czerwieńska. M.in. przeprowadzono w ten rejon bocznice kolejową do Chłodni Składowej oraz Centrali Materiałów Budowlanych.

Rozwój miasta spowodował konieczność budowy nowego ujęcia wody dla miasta z pradoliny Odry, którego wstępną eksploatację rozpoczęto w 1966 r. W tym samym roku doprowadzono do Zielonej Góry gazociąg ze złóż gazu ziemnego w okolicach Nowej Soli (później z Ostrowa Wlkp.), co umożliwiło likwidację wysłużonej gazowni w centrum miasta. Przeniesiono także cmentarz miejski na ulicę Wrocławską, lokalizując w jego dotychczasowym miejscu park Tysiąclecia o powierzchni 8 ha.

Nowy plan, a właściwie zaktualizowany plan z 1958 r., zatwierdzony w 1965 r., zakładał rozwój miasta do wielkości 130 tys. mieszkańców (1980 — 95 tys.)⁵. Przewidywał on oprócz wykorzystania terenów dotąd ekstensywnie zabudowanych, budowę nowych osiedli mieszkaniowych w

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 1961 r. w sprawie zmiany granic miast Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp. „Dziennik Ustaw” 1961, nr 45, poz. 242.

⁵ *Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra 1965*. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Zielonej Górze. Zob. też *Opis kolejnych stanów zagospodarowania miasta Zielonej Góry*. Część A. Miejska Pracownia Urbanistyczna w Zielonej Górze.

zachodniej i południowej części miasta. Osiedla te, oddzielone arteriami wylotowymi bądź obwodnicą, miały liczyć ok. 10 tys. mieszkańców. Zakładano też budowę osiedlowych ośrodków usługowo-handlowych, poprawę komunikacji w mieście, budowę ciągów pieszych oddzielonych od ruchu kołowego, a także wydzielenie obszerniejszej strefy magazynowo-składowej.

Ostatnia aktualizacja planu urbanistycznego miasta miała miejsce w 1974 r.⁶ Założono, że liczba mieszkańców wzrośnie do 140 tys. w 1990 r. Miasto miało się rozwijać w kierunku wschodnim (wzdłuż Szosy Kisielnińskiej) oraz zachodnim (Osiedle Przyjaźni). Pod zaplanowaną wielkość uwzględniono w planie potrzeby komunalne miasta, a zwłaszcza zaopatrzenie w wodę i ciepło, komunikację śródmiejską i obwodnice oraz zabezpieczenie kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Dla potrzeb Osiedla Kisielnińskiego rozpoczęto w 1978 r. budowę drugiej fabryki domów w Kisielinie. Od jej realizacji odstąpiono w 1980 r.

Dotychczasowe plany urbanistyczne Zielonej Góry cechowała daleko idąca ostrożność w sprawie docelowej wielkości miasta. Powodowało to, że już wkrótce po ich zatwierdzeniu trzeba je było aktualizować bądź realizować pewne zadania wykraczające poza plan. Ich słabością było też niepełne uwzględnienie potrzeb w zakresie pełnej infrastruktury miejskiej. Dużo kłopotów sprawiały też urbanistom pewne niezbyt szczęśliwe lokalizacje z pierwszego okresu rozwoju miasta w latach pięćdziesiątych, a także brak od początku jasnej koncepcji rozwiązań komunikacyjnych — dotyczy to zwłaszcza braku obwodnicy miejskiej, która skierowałaby ruch tranzytowy poza wąskie ulice śródmieścia⁷.

2. Etapy rozwoju przestrzennego miasta w Polsce Ludowej

W powojennym rozwoju Zielonej Góry można wyodrębnić cztery wyraźne etapy⁸:

- okres repolonizacji i odbudowy życia gospodarczego i społecznego w latach 1945—1950;
- początki tworzenia ośrodka wojewódzkiego (1950—1960);

⁶ B. Jaskułowski, K. Nahorska, G. Radomska, *Plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielonej Góry — perspektywa 1990*. Miejska Pracownia Urbanistyczna w Zielonej Górze. Lipiec 1974.

⁷ Plan zagospodarowania przestrzennego miasta z 1974 r. wywołał ożywioną dyskusję w prasie. Oto niektóre publikacje na ten temat: T. Florowski, *Kształt miasta*. „Nadodrże” 1974, nr 22; I. Gołdyka, *Uwagi na marginesie planu urbanistycznego Zielonej Góry*. „Nadodrże” 1974, nr 24; B. Jaskułowski, B. Zdrzałik, J. Rogóż, *Zielona Góra — koncepcja przebudowy centrum*. „Architektura” 1976, nr 3. Tamże polemika i odpowiedź autorów.

⁸ Zob. m.in. M. Kopij, *Etapy rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego miasta Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 2, s. 61.

- okres intensywnej rozbudowy miasta, tak w zakresie sfery materialnej jak i usługowo-administracyjnej (1961—1970);
- okres pełnego ukształtowania się ośrodka regionalnego wraz z pewnymi funkcjami ponadregionalnymi (1971—1980).

Kilka zdań o każdym z tych okresów:

a) Lata 1945—1950

Zielona Góra należała do tych miast na ówczesnych Ziemiach Odzyskanych, które najszybciej przekroczyły przedwojenną wielkość zaludnienia, a także stosunkowo szybko odbudowały przemysł, usługi oraz stworzyły podstawy rozwoju oświaty i kultury. W latach tych ukształtował się w Zielonej Górze prężny ośrodek o charakterze powiatowym, sprawna administracja, produkujący na rynek krajowy i zagraniczny przemysł, a także interesujący ośrodek życia umysłowego (muzeum, dobry teatr amatorski, mutacje gazet, bogata sieć szkół, popularne obchody winobrania itp.). W okresie tym nie zachodziła jednak jeszcze potrzeba — ani też nie było możliwości — dalszej rozbudowy przestrzennej miasta.

b) Lata 1950—1960

Na terenie starej zabudowy miejskiej wytyczono i zrealizowano nową główną arterię — ulicę Westerplatte. Poprowadzono ją na terenie biegnącej wśród ogródków ul. Topolowej. Odciążała ona dotychczasową reprezentacyjną ulicę miasta prowadzącą od dworca kolejowego do rynku, aleję Niepodległości. Osiedle Wazów I zlokalizowane zostało już na obrzeżu miasta. Uruchomiono także komunikację miejską.

c) Lata 1961—1970

Był to okres bardzo intensywnej rozbudowy miasta. W 1961 r. przyłączono do Zielonej Góry dwie wioski Chynów i Jędrzychowice, które faktycznie już znacznie wcześniej były integralnie związane z miastem. Na obrzeżu miasta powstały nowe osiedla mieszkaniowe — Osiedle Wazów II i Wazów III oraz Osiedle Morelowe i Piastowskie I. Zbudowano nowe ulice o charakterze przelotowym, m. in. Nowotki i Waryńskiego, które znacznie usprawniły komunikację na międzynarodowej trasie E 14 ze Szczecina na południe. W północno-wschodniej części miasta rozpoczęto budowę tzw. strefy przemysłowo-składowej, gdzie zlokalizowano cały szereg nowych zakładów i magazynów, a niektóre, jak np. mleczarnię, przeniesiono z centrum miasta. Zbudowano w tym okresie m. in. nowy dworzec PKP i PKS, hotel „Orbis”, obiekty Wyższej Szkoły Inżynierskiej, kino „Wenus” i in.

Znacznie wzrosło zatrudnienie w przemyśle, a dzięki nowym inwestycjom także produkcja miejscowych zakładów.

W sumie jednak nie wykorzystano w tych latach wszystkich możliwości rozwojowych. Władze wojewódzkie starały się bowiem dzielić środki inwestycyjne proporcjonalnie na wszystkie miasta w regionie, z pewnym uprzywilejowaniem Gorzowa Wlkp., który nadal pozostawał największym ośrodkiem w województwie (w 1970 r. 74 267 mieszkańców). Zważywszy, że w Zielonej Górze zlokalizowanych było szereg instytucji o charakterze regionalnym, oznaczało to pewne niedoinwestowanie miasta. Poza instytucjami o charakterze administracyjnym tu mieściła się przecież jedyna w województwie wyższa uczelnia oraz punkty konsultacyjne innych wyższych uczelni. Szpital wojewódzki zapewniał leczenie specjalistyczne dla całego województwa. Tu było także szereg średnich i pomaturalnych szkół, instytucje kulturalne (np. Orkiestra Symfoniczna, Teatr, Muzeum Okręgowe), co wymagało znacznie wyższych nakładów, niżby to wynikało z proporcji ludnościowych. Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć fakt, że inne miasta wojewódzkie średniej wielkości rozwijały się w tym czasie szybciej.

Tabela 26

LICZBA MIESZKAŃCÓW NIEKTÓRYCH
MIAST WOJEWÓDZKICH

| Miasto | 1950 | 1960 | 1970 |
|--------------|--------|--------|--------|
| Koszalin | 20 029 | 44 493 | 65 186 |
| Olsztyn | 45 615 | 69 686 | 94 530 |
| Opole | 52 527 | 69 148 | 88 882 |
| Rzeszów | 39 576 | 62 526 | 82 893 |
| Zielona Góra | 31 134 | 54 291 | 73 404 |

Źródło: „Rocznik Statystyczny
Miast 1980”.

Jak wynika z tabeli 26 tylko Opole miało niższą od Zielonej Góry dynamikę przyrostu ludności.

d) Zielona Góra w latach 1971—1980

W latach siedemdziesiątych kontynuowany był dynamiczny rozwój miasta zapoczątkowany w latach poprzednich. Liczba ludności zwiększyła się w dziesięcioleciu 1971—1980 o 26,8 tys., tj. o ponad 26 proc. Zatrudnienie w gospodarce społecznej wzrosło w tym czasie o blisko 15 tys., przy czym najszybciej rosło w takich działach jak: handel i usługi, transport i łączność, budownictwo, oświata i nauka. Zmniejszyło się natomiast zatrudnienie w przemyśle, mimo uruchomienia nowych zakładów, głównie w wyniku modernizacji i postępu technicznego w istniejących przedsiębiorstwach. Pozwoliło to przesunąć część pracowników do nowych fabryk.

Uruchomienie nowych zakładów i modernizacja istniejących stworzyły dalsze perspektywy rozwoju miasta i zatrudnienia wysoko kwalifikowa-

nych kadr. Przyczyniło się to też do unowocześnienia procesu produkcji i wytwarzanych w mieście wyrobów przemysłowych.

W omawianym 10-leciu wybudowano prawie dwie trzecie istniejących zasobów mieszkaniowych, tworząc od podstaw nowe dzielnice mieszkaniowe. Mimo tak ogromnego wysiłku w zakresie budownictwa nie zdołano jednak zaspokoić głodu mieszkaniowego, gdyż nadal blisko 16 tys. osób oczekiwało w końcu 1980 r. na nowe mieszkanie. Znacznie wzrosło budownictwo jednorodzinne w mieście.

Duży postęp nastąpił w takich dziedzinach gospodarki komunalnej, jak zaopatrzenie miasta w wodę, ciepło, budowa nowych dróg i ulic, łączność i in. Nie rozwiązano natomiast problemu odprowadzania ścieków (nie rozpoczęto budowy oczyszczalni ścieków), ograniczenia emisji pyłów wokół starych zakładów w centrum miasta oraz poprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej (brak taboru).

Widoczny postęp nastąpił w takich dziedzinach życia miasta, jak oświata i nauka (utworzenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w 1971 r.), ochrona zdrowia i kultura. Bardzo dynamicznie rosła liczba zakładów rzemieślniczych, zwłaszcza w branży rzemiosł budowlanych, metalowych, odzieżowych i włókienniczych.

W wyniku nowego podziału administracyjnego w 1975 r. znacznie wzrosła rola Zielonej Góry jako ośrodka ponadwojewódzkiego⁹. Szereg instytucji i urzędów obejmowało swoim zasięgiem podległe im jednostki w sąsiednich województwach: gorzowskim, legnickim, leszczyńskim i jeleniogórskim. Dotyczy to m. in. rolnictwa, budownictwa, transportu, kultury i in. Zasięg ponadregionalny mają także placówki naukowe, kulturalne, ochrony zdrowia i turystyczne.

3. Budownictwo mieszkaniowe

Działania wojenne 1945 r. szczęśliwie ominęły Zieloną Górę. Jedyne ubytek izb mieszkalnych w tym czasie spowodowany był dość licznymi pożarami w pierwszej połowie 1945 r. (nie można wykluczyć sabotażu ze strony wysiedlanych z miasta Niemców). Nie bez znaczenia było też nieostrożne obchodzenie się z ogniem w warunkach nie funkcjonowania jeszcze straży pożarnej. Na skutek braku remontów w latach 1945—1949 średni ubytek izb mieszkalnych wynosił ok. 150 rocznie.

Zgodnie z obowiązującym prawodawstwem całość zasobów mieszkaniowych w mieście (z wyjątkiem własności Polaków—autochtonów), jako mienie ponemieckie lub opuszczone, stała się własnością państwa w admini-

⁹ J. Grzelczyk, *Funkcje Zielonej Góry jako ośrodka wojewódzkiego*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 4, s. 37.

stracji władz miejskich. W latach 1946—1949 w wyniku akcji uwłaszczenia większości domów jednorodzinnych przeszła w posiadanie nowych właścicieli, którzy stracili swoje nieruchomości w czasie wojny lub też pozostawili na Wschodzie¹⁰. Zgodnie z dekretem prawo pierwszeństwa w nabywaniu obiektów posiadali ich dotychczasowi użytkownicy. Prawo pierwszeństwa przysługiwało ponadto: repatriantom, zdemobilizowanym żołnierzom, wdowom i sierotom po uczestnikach walk o niepodległość, inwalidom wojennym i byłym więźniom politycznym oraz osobom, które straciły swoje nieruchomości w wyniku działań wojennych.

Szybkie zasiedlenie miasta spowodowało już pod koniec lat czterdziestych wyczerpanie wszelkich rezerw mieszkaniowych. Na koniec 1949 r. miasto liczyło już ponad 30 tysięcy mieszkańców, tj. o blisko 5 tys. więcej niż w 1940 r. Natomiast liczba izb mieszkalnych zmniejszyła się z 27 tys. do 24 714, a wskaźnik zagęszczenia z 0,93 mieszkańców na izbę wzrósł do 1,31¹¹.

Dalsze pogorszenie warunków mieszkaniowych nastąpiło w latach 1950—1951. Liczba mieszkańców szybko rosła w związku z awansem miasta do rangi stolicy województwa, natomiast mieszkań nie przybywało. Wprost przeciwnie w 1950 r. 1480 izb mieszkalnych (tj. ok. 6 proc. zasobów mieszkalnych), a także część budynków użyteczności publicznej, przekazano na cele administracyjne dla nowo tworzonej instytucji wojewódzkich. Doprowadziło to do wielu sytuacji konfliktowych, gdyż część mieszkańców miasta pozbawiono nabytego już prawa własności, dając w zamian lokale mieszkalne w innych miejscowościach. Tymczasem następował systematyczny napływ kadry urzędniczej, a także wzrost zatrudnienia w miejscowym przemyśle.

Przy lokalizacji siedziby władz wojewódzkich w Zielonej Górze nie wzięto pod uwagę, że miasto nie posiadało wystarczających terenów pod dalszą rozbudowę¹². Trudne warunki fizjograficzne i hydrologiczne (wzgórza), a także komunikacyjne, przy ówczesnych możliwościach ekonomicznych i technicznych nie pozwalały na przystąpienie do natychmiastowej rozbudowy miasta. Początkowo zatem przyrost izb mieszkalnych uzyskiwano jedynie drogą odbudowy i adaptacji lokali niemieszkalnych. W 1952 r. uzyskano w ten sposób 237 izb¹³.

Nowe budownictwo zaczęto w Zielonej Górze w 1952 r., a w następnym roku oddano pierwszych 313 izb mieszkalnych¹⁴. Pierwsze budynki wznoszono w ramach tzw. budownictwa „plombowego”, wykorzystując te-

¹⁰ Podstawą uwłaszczenia ludności miejskiej na obszarze Ziemi Odzyskanych był dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. „Dziennik Ustaw RP” nr 71.

¹¹ *Ogólny plan zagospodarowania miasta Zielona Góra 1958*, s. 43.

¹² Tamże, s. 10.

¹³ *Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 228.

¹⁴ Tamże, s. 229.

Tabela 27

ZASOBY MIESZKANIOWE ZIELONEJ
GÓRY W LATACH 1950—1980

| Rok | Liczba | | Przeciętna liczba osób | |
|------|----------|--------|------------------------|---------|
| | mieszkań | izb | na mieszkanie | na izbę |
| 1950 | 8 703 | 24 234 | 3,68 | 1,32 |
| 1955 | 11 512 | 30 151 | 3,65 | 1,39 |
| 1960 | 12 907 | 34 212 | 4,07 | 1,54 |
| 1965 | 15 639 | 41 994 | 3,91 | 1,45 |
| 1970 | 18 148 | 51 557 | 3,89 | 1,37 |
| 1975 | 23 241 | 67 990 | 3,48 | 1,19 |
| 1980 | 27 628 | 87 624 | 3,46 | 1,09 |

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” oraz wyniki NSP wg akt podziału 1950, 1960, 1970, 1978.

reny uzbrojone między dotychczasową wolno stojącą zabudową (np. rejon ulicy Westerplatte). Pierwszym nowo wzniesionym osiedlem mieszkaniowym było natomiast tzw. Osiedle Chrobrego usytuowane w obrębie ulic: Chrobrego, Mieszka i Krzywoustego dla 2080 mieszkańców. Niemal równocześnie wznoszono też Osiedle Tuwima. Ogółem w latach 1952—1955 zostało wybudowanych 1569 izb mieszkalnych, z czego 248 izb przez zakłady pracy, a reszta przez władze miejskie. W nowych osiedlach zlokalizowano też pierwsze obiekty socjalne, ale jeszcze w bardzo ograniczonym zakresie. Zakładano bowiem, że bliskość śródmieścia dobrze wyposażonego w obiekty usługowe, socjalne i kulturalne zwalniała od potrzeby budowania ich w nowych osiedlach. Większe zakłady przemysłowe wzniosły dla swoich pracowników hotele robotnicze.

Więszego rozmachu nabrało nowe budownictwo mieszkaniowe w latach 1956—1960. Powstały wówczas następujące osiedla mieszkaniowe¹⁵.

- | | |
|------------------------------|---------------------|
| — Osiedle Wazów I i Wazów II | — 4200 mieszkańców |
| — Osiedle Słowackiego | — 3600 mieszkańców |
| — Osiedle Morelowa | — 6900 mieszkańców. |

Osiedla te budowano tradycyjną techniką, a część z nich bez wyposażenia w gaz i centralne ogrzewanie (osiedla Wazów).

Mimo że w latach 1952—1960 wybudowano 4204 mieszkań o 9978 izbach, to jednak wskaźnik zagęszczenia stale się pogarszał i wzrósł z 1,32 osób na izbę w 1950 r. do 1,54 w 1960¹⁶. Duży przyrost naturalny, a także ciągły napływ ludności z zewnątrz uniemożliwiał przy tym tempie budownictwa osiągnięcie poprawy warunków mieszkaniowych.

W latach 1960—1970 budownictwo mieszkaniowe wchodziło coraz szerzej na otaczające miasto wzgórze: Osiedle Wazów III przy ul. Podgórnej i Dzierżyńskiego oraz Osiedle Piastowskie („Wzgórze Piastowskie”). Kosz-

¹⁵ J. Suchodolska, *Rozwój budownictwa miejskiego w Zielonej Górze w latach 1950—1980*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece Głównej WSP w Zielonej Górze, s. 34. Tamże dalsze informacje na ten temat.

¹⁶ L. Gołdyka, *Rozwój struktury przestrzennej Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1976, nr 1, s. 38.

Wykres 8

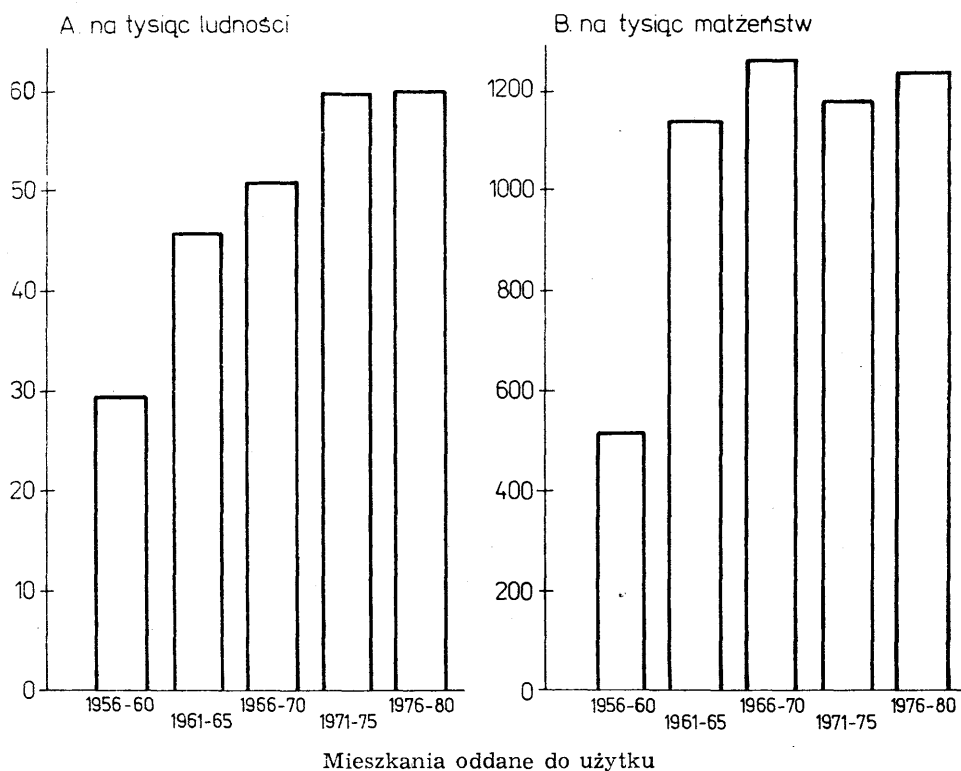


Tabela 28

MIESZKANIA I IZBY MIESZKALNE ODDANE DO UŻYTKU
w latach 1956—1980

| Lata | Mieszka- nia | Izby | na 1000 osób | | na 1000 osób przyrostu natu- ralnego izb | mieszkań na 1000 zawartych mał- żeństw |
|-----------|-----------------|--------|--------------|-------|--|--|
| | | | mieszkań | izb | | |
| 1956-1960 | 1495 | 4 451 | 29,1 | 86,7 | 773,0 | 528,5 |
| 1961-1965 | 2932 | 8 232 | 46,7 | 131,1 | 2067,3 | 1151,6 |
| 1966-1970 | 3744 | 10 320 | 51,2 | 141,1 | 3209,0 | 1249,2 |
| 1971-1975 | 5048 | 16 163 | 59,9 | 191,9 | 3704,6 | 1190,3 |
| 1976-1980 | 5989 | 21 506 | 59,3 | 212,9 | 3555,3 | 1220,5 |

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” oraz materiały ana-
lityczne Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego i Miejskiej Komisji Planowania w Zielonej
Górze

tem ogromnych nakładów pokonywano bariery terenowe (kanalizacja, nowe ujęcie wody). Przy budowie tych osiedli stosowano już częściowo uprzedyskutowane metody realizacji. Nowym akcentem architektonicznym były zbudowane u podnóża skarpy przy ul. Dzierżyńskiego pierwsze w mieście budynki jedenastokondygnacyjne. Nowe osiedla wyposażone zostały w niemal pełną sieć placówek handlowo-usługowych, socjalnych i kulturalnych. Zbudowano w nich zarówno szkoły i przedszkola, jak i ośrodki zdrowia, biblioteki, domy kultury, poczty itp. Nie zbudowano planowanego kina na Osiedlu Piastowskim II.

Dużą bolączką było jednak oddawanie obiektów towarzyszących w nowych osiedlach z pewnym opóźnieniem, co narażało mieszkańców na uciążliwe wędrowki do centrum miasta celem dokonania niezbędnych zakupów. Krytyczna była zwłaszcza sytuacja związana z opóźnieniem budowy nowych szkół, przedszkoli i żłobków. Potrzeby w tym zakresie w zasadzie nie zostały do 1980 r. w pełni zaspokojone.

Przez wiele lat nazewnictwo osiedli mieszkaniowych w Zielonej Górze było bardzo chaotyczne i nieuporządkowane. Wynikało to głównie z przejmowania przez administrację miejską nomenklatury od przedsiębiorstw budowlanych, które poszczególne place budowy nazywały od pobliskich ulic: np. Wazów, Morelowa, Ptasia, Łużycka, dodając często jeszcze numerację kolejnych zespołów budynków, jak np. Wazów I, II, III czy Piastowskie I, II, III. Nazewnictwo budowlanych przyjęło się w lokalnej tradycji i obowiązywało aż do momentu, kiedy w związku z rozmiarami budownictwa osiedli stało się zupełnie nieczytelne, zwłaszcza dla nowych mieszkańców.

W dniu 7 września 1981 r. Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę, która wreszcie uporządkowała ten problem¹⁷. Nowe nazewnictwo zachowało dotychczasowe, tradycyjne nazwy, łącząc mniejsze osiedla w większe, przyjmując za podstawę nie czas ich powstawania, tylko wyraźnie określony ulicami obszar. W ten sposób wyznaczono na planie miasta 16 osiedli: w części wschodniej miasta są to osiedla: Tysiąclecia, Wazów, Braniborskie oraz nowo wznoszone Kisielińskie; w części południowej: Morelowe, Słowackiego przy wylocie do Wrocławia oraz Kilińskiego, Kościuszki i Na Skarpie w sąsiedztwie ulicy Botanicznej. W części zachodniej miasta osiedla otrzymały następujące nazwy: Łużyckie, Przyjaźni, XXV-lecia PRL, Słoneczne i Piastowskie. Wreszcie w części północnej, nowo wznoszone osiedla otrzymały nazwy: Winnica i Zielona Dolina (od nazwy ulicy).

W latach sześćdziesiątych głównym inwestorem budownictwa mieszkaniowego została spółdzielczość mieszkaniowa. Zielonogórska Spółdziel-

¹⁷ Uporządkowanie nazewnictwa osiedli. „Gazeta Lubuska” 1981, z 14 września, s. 7.

nia Mieszkaniowa powstała w 1957 r., z tym że pierwsze mieszkania, jakie otrzymali spółdzielcy, pochodziły z wykupu od miasta. Pierwsze efekty inwestycyjne działalności Spółdzielni miały miejsce dopiero w 1961 r. (Osiedle Morelowa). Liczba członków spółdzielni szybko rosła: 1965 — 770 członków, 1970 — 1830 członków mieszkających już w spółdzielczych mieszkaniach i 2687 oczekujących na przydział¹⁸. Na początku lat siedemdziesiątych nastąpiło połączenie wszystkich zakładowych spółdzielni mieszkaniowych działających w mieście (m. in. spółdzielnie „Zastalu” i „Lumelu”). ZSM stała się odtąd niemal monopolistą w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Usprawniło to wprawdzie proces inwestycyjny, ale równocześnie osłabiło więzi członków z zarządem Spółdzielni. Mimo stosunkowo bogatego programu działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej przez spółdzielczość w poszczególnych osiedlach, ogromna większość członków spółdzielni nie utrzymywała odtąd niemal żadnych kontaktów ze spółdzielnią gigantem. W 1980 r. ZSM liczyła 14 599 członków oraz 937 kandydatów¹⁹. W mieszkaniach spółdzielczych zamieszkiwało 9787 rodzin. Czas oczekiwania na spółdzielcze mieszkanie wydłużył się z 4 lat w 1970 r. do 10 lat w 1980.

Szybko rósł odsetek mieszkańców zameldowanych w nowych mieszkaniach. W 1960 r. wynosił on 19 proc., w 1965 — 35, a w 1975 r. już 51 proc. Równoległe z nowym budownictwem zachodziła też potrzeba wyburzenia części starych budynków, które bądź to nie nadawały się już do remontu, bądź też przeszkadzały w modernizacji komunikacji miejskiej. Np. w latach 1965—1970 zburzono ogółem 100 budynków o 1900 izbach. Podobnie w latach 1978—1980 w związku z budową tzw. obwodnicy śródmiejskiej zaszła potrzeba wyburzenia kilkunastu budynków przy ul. Srebrna Góra, Gen. Sowińskiego i Wrocławskiej.

W latach 1970—1980 nastąpiło pełne uprzemysłowienie procesu budownictwa mieszkaniowego. Stało się to możliwe po oddaniu w 1969 r. fabryki domów w Nowogrodzie Bobrzańskim o zdolności produkcyjnej 12 tys. izb rocznie. Część produkcji nowogrodzkiej fabryki kierowana była także do innych miast województwa zielonogórskiego oraz do Głogowa (od 1975 r. województwo legnickie). W oparciu o produkcję „Fadomu” w Nowogrodzie zbudowano m. in. Osiedle Piastowskie IV dla 3 tys. mieszkańców i rozpoczęto budowę Osiedla Łużyckiego dla 30 tys. mieszkańców, budowę Osiedla Braniborskiego i zespołu mieszkaniowego „Piaskowa”. Podobnie jak przy realizacji pozostałych osiedli, także i tu wykorzystano ukształtowanie terenu dla oryginalnych rozwiązań architektonicznych²⁰.

¹⁸ *Spółdzielczość mieszkaniowa podsumowuje dorobek i określa dalsze zadania*. „Gazeta Lubuska” 1979, z 10 lipca, s. 7.

¹⁹ Dane z Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

²⁰ F. Siedlarek, *Proces kształtowania się zielonogórskich osiedli mieszkaniowych*. W: *Optymalizacja działalności społeczno-wychowawczej*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Stankiewicza. Zielona Góra 1979, s. 20.

Warto dodać, że stopniowo wzrastała też wielkość budowanych mieszkań. W 1965 r. przeciętne mieszkanie miało 39 m², w 1975 r. już 47 m², a w 1980 — 57 m².

W omawianym 10-leciu na szeroką skalę rozwinęło się też budownictwo indywidualne. Powstało kilka osiedli domków jednorodzinnych m. in. przy ul. Słowackiego, Botanicznej, Kisielińskiej, w Jędrzychowie i Chynowie²¹. Łącznie zbudowano w latach 1971—1980 743 domki jednorodzinne. Pierwsze domki jednorodzinne zbudowano w Zielonej Górze w 1970 r.

Mimo wzrostu liczby mieszkań z 18 148 w 1970 do 27 628 w 1980 r. i zmniejszenia wskaźnika zagęszczenia w tym okresie z 1,37 do 1,09 sytuacja mieszkaniowa w Zielonej Górze jest nadal bardzo trudna.

| Inwestor | 1970 | 1975 | 1980 |
|---|------|------|------|
| Miejska Rada Narodowa | 4,1 | 13,2 | — |
| Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa | 72,7 | 66,3 | 69,0 |
| Zakłady pracy | 20,6 | 15,7 | 12,8 |
| Inwestorzy prywatni | 2,6 | 4,8 | 18,2 |

Tabela 29

UDZIAŁ INWESTORÓW
W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM
(w procentach)

Źródło: Sprawozdania i materiały analityczne za lata 1970, 1975, 1980 w Wojewódzkim Zarządzie Rozbudowy Miast i Osiedli w Zielonej Górze.

W 1980 r. na mieszkania oczekiwało ponad 15 tysięcy osób, z których ponad 10 tys. spełniało wszelkie warunki jego natychmiastowego otrzymania. Tymczasem w latach 1976—1980 oddawano rocznie średnio ok. tysiąca mieszkań, z tego w 1980 r. tylko 459. Liczba mieszkańców miasta wyprzedzała niemal stale prognozy planistów. W 1970 r. miasto liczyło ponad 73 tys. mieszkańców, podczas gdy plan urbanistyczny zakładał tylko 50 tys. W 1980 r. liczba mieszkańców przekroczyła 100 tys., a plan przewidywał zaledwie 75 tys. Miało to określone negatywne konsekwencje, tak w zakresie nie nadążania budownictwa mieszkaniowego jak i budownictwa socjalno-usługowego, zaopatrzenia miasta w wodę i ciepło itp.

4. Gospodarka komunalna

Przekształcenie Zielonej Góry w ciągu 25 lat z małego miasta powiatowego w stutysięczny ośrodek przemysłowy, administracyjny i kulturalny pociągnęło za sobą ogromne przemiany w infrastrukturze miejskiej. Wzrost liczby mieszkańców, nowe budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe wymagały przełamania szeregu barier komunalnych, które hamo-

²¹ Cz. Duliniec, *Budownictwo domów jednorodzinnych w województwie zielonogórskim*, „Przegl. Lub.” 1972, nr 1, s. 87.

wały rozwój miasta. Dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin gospodarki komunalnej, jak zaopatrzenie miasta w wodę, ciepło i gaz, komunikacja miejska i inne.

O ile w pierwszych latach powojennych wystarczała jeszcze przedwojenna infrastruktura miejska, która wymagała jedynie odtworzenia, to po 1950 r. wraz z rozwojem miasta podjęto trudny problem rozwiązania podstawowych problemów komunalnych²². Jest to dziedzina życia miasta mało efektowna, trudna do oceny gołym okiem, niemniej w wypadku niewielkich nawet zaniedbań bardzo dokuczliwa dla mieszkańców i przybyśców z zewnątrz.

W Zielonej Górze, mimo dużych trudności i często z pewnym opóźnieniem, udało się na ogół pomyślnie rozwiązać podstawowe problemy komunalne miasta. Wybudowano i rozbudowuje się nadal nowe ujęcia wody, w miejsce małej gazowni miejskiej doprowadzono gazociąg z Wielkopolski, zbudowano elektrociepłownię i szereg kotłowni osiedlowych, uruchomiono komunikację miejską itp. Wprawdzie nie rozwiązano problemu odprowadzenia ścieków miejskich, uciążliwe są jeszcze pod względem ochrony środowiska stare zakłady przemysłowe zlokalizowane w centrum miasta, tym niemniej Zielona Góra należy do tych miast średniej wielkości w Polsce, które podstawowe usługi komunalne mają stosunkowo dobrze rozwinięte. Potwierdza to poniższy przegląd dorobku miasta w zakresie rozwoju ważniejszych działów gospodarki komunalnej.

W o d o c i ą g i i k a n a l i z a c j a. Zaopatrzenie miasta w wodę stało się od początku lat pięćdziesiątych jednym z podstawowych problemów komunalnych Zielonej Góry. Wodociągi miejskie założone zostały jeszcze w latach 1896—1900 i obliczone były na potrzeby 20-tysięcznego miasta. Oparte na dwóch studniach, uzdatnialni oraz zbiornikach wyrównawczych, przetrwały w zasadzie w niezmienionej postaci do chwili obecnej. Niektóre zakłady przemysłowe korzystały ponadto z własnych ujęć wody. Szybki wzrost liczby mieszkańców po 1950 r. zrodził konieczność podłączenia do sieci wodociągowej dalszych studni. Rozwiązanie problemu zaopatrzenia miasta w wodę drogą wiercenia kolejnych studni było jednak niemożliwe w związku z deficytem wód podziemnych w najbliższym rejonie Zielonej Góry. Już w 1956 r. deficyt wody w mieście wynosił ok. 1 tys. m³ na dobę. W latach 1957—1960 wywiercono jednak dalszych 8 studni, co pogorszyło warunki hydrograficzne miasta.

Najbliższe tereny wodonośne zlokalizowano w pradolinie Odry w okolicy Zawady, ok. 10 km od Zielonej Góry i tam też przystąpiono do budowy

²² Informacje dotyczące gospodarki komunalnej uzyskano w odpowiednich wydziałach Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze oraz na podstawie „Roczników Statystycznych Województwa Zielonogórskiego”.

ujęcia wody dla miasta. I etap nowego ujęcia wody oddano do eksploatacji w 1966 r. Miał on zapewnić wodę miastu do 1980 r., kiedy to spodziewano się osiągnąć wielkość 75 tys. mieszkańców. Tymczasem wielkość tę osiągnęło miasto już w 1970 r. i z tą chwilą ponownie zaczęło odczuwać dotkliwy deficyt wody, pogłębiony dodatkowo jej złą jakością (do 1968 r. zawierała duży procent żelaza).

W 1975 r. zrealizowano II etap tzw. centralnego ujęcia wody dla miasta. Zapewniło to dostawę wody w ilości 30 tys. m³ na dobę. Tym razem wodę doprowadzono rurociągiem z rzeki Obrzycy, prawego dopływu Odry w rejonie Cigacic. W budowie jest jeszcze III etap, gdyż zapotrzebowanie miasta na wodę w okresach maksymalnego poboru jest nadal nie w pełni zaspokojone, mimo że zdolność produkcyjna wszystkich ujęć w mieście wyniosła w 1980 r. 53,5 tys. m³ na dobę. Potrzeby miasta w okresach maksymalnego poboru wody są nadal o ponad 20 tys. m³ większe. Zaspokojenie tych potrzeb nastąpi po zakończeniu budowy CUW. O skali rozwoju gospodarki wodnej w mieście świadczy systematyczny wzrost długości sieci wodociągowej:

| | | | |
|------|----------|------|----------|
| 1957 | 68,7 km | 1973 | 107,2 km |
| 1966 | 89,6 km | 1980 | 258,0 km |
| 1970 | 100,2 km | | |

Przyrost sieci wodociągowych w ostatnim 10-leciu rzędu ok. 160 km nastąpił w związku z doprowadzeniem wody do nowych osiedli.

Kanalizację w Zielonej Górze zbudowano stosunkowo późno, gdyż dopiero w latach 1928—1930, kiedy to przepływający przez miasto potok przekształcono w ogólnospławny główny kolektor. Objął on swym zasięgiem miasto w granicach naturalnej zlewni potoku, a jego pełna sieć wynosiła ok. 40 km. W 1930 r. zbudowano też oczyszczalnię ścieków typu mechanicznego o przepustowości 19,5 tys. m³ na dobę.

Po wojnie, mimo że ilość ścieków wzrosła do 42 tys. m³ na dobę, nie udało się wybudować nowej komunalnej oczyszczalni ścieków. Powoduje to w warunkach za małej przepustowości dotychczasowej oczyszczalni, że ścieki nie w pełni oczyszczone odprowadzane są Zimnym Potokiem wprost do Odry.

Problem budowy nowej oczyszczalni ścieków dla miasta staje się bardzo palący. Odprowadzanie ścieków otwartym kanałem staje się też coraz bardziej uciążliwe dla mieszkańców podzielonogórskich wsi, przez które przebiega. Pobudowanie w ostatnich latach dwóch dużych zakładów przemysłowych: Zakładów Mięsnych i „Novity” jeszcze dodatkowo pogorszyło sytuację. Tymczasem sytuacja finansowa miasta i państwa nie pozwala w chwili obecnej na rozpoczęcie tej tak bardzo potrzebnej inwestycji.

W wyniku rozbudowy miasta znacznie wzrosła ogólna długość sieci

kanalizacyjnej z 40 km przed wojną do 163 km w 1980 r. Jedynie peryferyjne dzielnice Chynów i Jędrzychów oraz niektóre osiedla domków jednorodzinnych nie są dotąd podłączone do ogólnomiejskiej sieci kanalizacyjnej.

Energetyka i ciepłownictwo. Zielona Góra była jednym z pierwszych miast w tej części Śląska, które uzyskały dostęp do elektryczności. Prąd do Zielonej Góry przypłynął już w 1895 r. z elektrowni wodnej k. Nowogrodu Bobrzańskiego. W latach trzydziestych natomiast uruchomiono przy udziale miejscowych fabrykantów własną elektrownię o mocy 6 tys. kWh pracującą w oparciu o wydobywany na miejscu węgiel brunatny. Elektrownię tę udało się już w 1945 r. uruchomić i miasto otrzymało niezbędną energię. Węgiel brunatny dowożono z własnej kopalni w Słonem, zakładową kolejką elektryczną. W kopalni zatrudniano przejściowo także jeńców niemieckich. Elektrownia zatrudniała w końcu 1945 r. 320 osób.

W 1945 r. utworzono w Zielonej Górze Oddział Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, który obok elektrowni zielonogórskiej zarządzał także elektrowniami w Krośnie, Dychowie i Gubinie i obejmował swym zasięgiem południową część ówczesnej Ziemi Lubuskiej²³. Po wyeksploatowaniu w latach pięćdziesiątych miejscowych złóż węgla brunatnego elektrownię zamknięto w 1958 r., a miasto podłączono do sieci ogólnokrajowej.

Do 1974 r. nowe osiedla mieszkaniowe i inne wznoszone obiekty ogrzewane były przez 18 kotłowni osiedlowych i 34 lokalne. Tak duże rozproszenie potencjału grzewczego w mieście poza innymi negatywnymi skutkami prowadziło także do dużego zanieczyszczenia powietrza w nowych dzielnicach mieszkaniowych. Już w 1969 r. powołano Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które administrowało kotłowniami osiedlowymi, a równocześnie przygotowało koncepcję „uciepłownienia” Zielonej Góry poprzez budowę centralnej elektrociepłowni.

W sezonie grzewczym 1974/75 zakończony został I etap budowy elektrociepłowni — o mocy 80 Kcal/h. Usprawniło to znacznie gospodarkę ciepłą w mieście, zapewniło ciepło nowo budowanym osiedlom oraz pozwoliło wyłączyć kilka starych, najbardziej dla miasta uciążliwych kotłowni. Do końca 1980 r. zrealizowano II etap budowy elektrociepłowni — o mocy 72 Kcal/h. Nie rozwiązało to jednak wszystkich problemów i potrzeb miasta w tym zakresie. Sytuację poprawi dopiero dalsza rozbudowa elektro-

²³ *Księga adresowa. Życie gospodarcze Ziemi Wielkopolskiej i Lubuskiej*. Poznań 1946, s. 209.

ciepłowni, ale też tylko do 1982 r. Nie nadążanie z rozbudową elektrociepłowni nie pozwala na wcześniejszą likwidację pozostałych kotłowni w osiedlach wcześniej zbudowanych. Mimo tych trudności 70 proc. mieszkań w mieście posiada centralne ogrzewanie.

Gaz. Do 1966 r. podstawowym źródłem zaopatrzenia miasta w gaz była Gazownia Miejska wybudowana w latach 1863—1864 i rozbudowana w latach 1881—1884. Do czasu drugiej wojny miejska sieć gazowa służyła przede wszystkim dla oświetlenia ulicznego i mieszkań, a częściowo tylko dla celów przemysłowych i dla gospodarstw domowych.

Po wojnie Gazownia Miejska była już znacznie wyeksploatowana, a w związku z rozbudową miasta już w 1960 r. zaprzestano nowych połączeń do sieci gazowniczej. W tym czasie przygotowywano się do budowy nowej gazowni w Zielonej Górze.

Odkrycie w 1966 r. złóż gazu ziemnego w okolicach Nowej Soli spowodowało zaniechanie planu budowy nowej gazowni. W 1968 r. zaniechano natomiast zupełnie wytwarzania gazu węglowego i przystąpiono do likwidacji starej gazowni przy ul. Zamkowej. W międzyczasie doprowadzono sieć gazową do wszystkich osiedli w mieście.

W 1973 r. Zielona Góra zaczęła otrzymywać gaz ziemny wysokoprężny z rejonu Ostrowa Wielkopolskiego. Długość sieci gazowej w mieście wzrosła z 61,7 km w 1960 r. do 250 km w 1980 r.

Równocześnie 2210 mieszkańców, właścicieli wolno stojących domków jednorodzinnych na peryferiach miasta, korzysta z dostaw gazu bezprzewodowego.

Ulice, drogi, komunikacja miejska. Zielona Góra stanowi węzeł komunikacyjny o średniej wielkości pracy przewozowej. W skład zielonogórskiego węzła komunikacyjnego wchodzi też odległy o 11 km węzeł kolejowy w Czerwieńsku.

Linie kolejową Czerwieńsk—Wrocław zbudowano w 1871 r., dzięki czemu Zielona Góra uzyskała połączenie kolejowe z Berlinem i Poznaniem, gdyż linię kolejową Gubin—Zbąszynek przez Czerwieńsk zbudowano rok wcześniej. W 1904 r. zbudowano lokalną linię do Żar i Żagania, a w 1911 inną, nie odbudowaną po drugiej wojnie — do Szprotawy²¹.

Największą rolę odgrywa Zielona Góra w przewozie towarowym na trasie Szczecin—Wrocław i dalej do Katowic. Na tej trasie odbywa się 85 proc. przewozów²². Mniejsze znaczenie mają linie kolejowe do Żagania i Żar. Poprzez węzeł w Czerwieńsku istnieje łączność kolejowa Zielonej

²⁴ Województwo zielonogórskie. *Monografia geograficzno-gospodarcza...*, s. 557.

²⁵ M. K o p i j, *Ekonomiczne powiązania...*, s. 43.

Góry z Poznaniem. Węzeł kolejowy Zielonej Góry jest słabo rozwinięty i posiada przestarzały i szczupły ilościowo układ torów i innych urządzeń stacyjnych. Także rozpoczęta w 1974 r. budowa kolejowej magistrali odrzańskiej łączącej Śląsk z zespołem portów Szczecin—Świnoujście, poza budową drugiej nitki torów i przystosowaniem trasy do elektryfikacji, z uwagi na lokalizację stacji kolejowej w niewielkim tylko stopniu poprawiła sytuację przewozową Zielonej Góry. Większe inwestycje związane z ruchem towarowym zlokalizowano w Czerwieńsku.

Zielona Góra posiada dziś bardzo niedogodne bezpośrednie połączenia kolejowe z innymi ważnymi ośrodkami w kraju, a także z miastami regionu. To ostatnie jest jednak łagodzone przez bogatą sieć dróg i połączeń autobusowych. Dopiero w 1952 r. uruchomiono pierwsze połączenie bezpośrednie pociągiem pospiesznym do Warszawy. Obsługę podróży bardzo usprawniło oddanie do użytku w 1971 r. nowego dworca kolejowego o pięknej architekturze. W 1977 r. uruchomiono lotnicze połączenia Zielonej Góry z Warszawą, a w sezonie także z Gdańskiem.

Niewielką rolę w transporcie odgrywa położony w odległości 13 km od miasta port rzeczny w Cigacicach, co wynika z niskiego stopnia organizacji transportu rzeczno na Odrze.

Decydujące znaczenie w pasażerskim ruchu lokalnym, zwłaszcza w zakresie dojazdów do pracy i do szkół, ma komunikacja autobusowa. Odgrywa ona także decydującą rolę w komunikacji miejskiej.

Zielona Góra nie miała przed drugą wojną komunikacji miejskiej. Konieczność umożliwienia dojazdu pracownikom i uczniom z podmiejskich miejscowości, które od początku lat pięćdziesiątych stawały się „sypialniami” Zielonej Góry, doprowadziła do utworzenia w 1954 r. Zakładu Komunikacji Miejskiej i uruchomienia pierwszych dwóch linii autobusowych. Cztery autobusy „San” kursowały do Jędrzychowa, Raculi, Chynowa i Przylepu, a przystanek docelowy zlokalizowano koło ratusza. W 1956 r. utworzono samodzielne Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Uruchamiano stopniowo nowe linie, m. in. do Świdnicy, Droszkowa i Czerwieńska. W latach 1971—1975 nowe przedsiębiorstwo: Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej uruchomiło także komunikację miejską w Nowej Soli, Głogowie, Żaganiu i Żarach.

Tabela 30

KOMUNIKACJA MIEJSKA
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1954—1980

| Wyszczególnienie | 1954 | 1960 | 1970 | 1980 |
|-------------------------------|------|------|--------|--------|
| Liczba linii autobusowych | 2 | 12 | 15 | 20 |
| Długość linii autobusowej | 20 | 113 | 203 | 344 |
| Liczba autobusów | 4 | 27 | 49 | 107 |
| Przewóz pasażerów (w tys.) | 409 | 5887 | 14 900 | 36 500 |

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” za lata 1958—1974; Zielona Góra, *Przeszłość i teraźniejszość...* s. 240; dane statystyczne Miejskiej Komisji Planowania w Zielonej Górze.

W pierwszych latach po uruchomieniu komunikacja miejska zapewniała przede wszystkim dojazd do miasta z okolicznych wsi. W miarę rozbudowy miasta rosła rola komunikacji w zapewnieniu dojazdów z nowych osiedli do centrum i rejonów skoncentrowania zatrudnienia. Nadal blisko połowa pasażerów PKM to uczniowie oraz dojeżdżający do pracy. Na podstawowych liniach międzyosiedlowych, np. „0” i „7”, częstotliwość przebiegu autobusów waha się w granicach 5—7 minut. Na pozostałych, poza godzinami szczytowych przewozów, jest mniej.

Szybkiemu przyrostowi liczby pasażerów nie sprzyjały trudności z nabyciem nowych autobusów i remontem taboru. Brak części zamiennych i ciężkie warunki pracy zaplecza technicznego, a pod koniec lat siedemdziesiątych także trudności paliwowe, stanowią poważną przeszkodę w rozbudowie i usprawnieniu komunikacji miejskiej.

W latach 1950—1980 Zielona Góra gruntownie zmieniła swój układ komunikacyjny. Najważniejsze elementy przebudowy tego układu to:

- poszerzenie głównych ulic śródmieścia (kosztem ogródków przydomowych), modernizacja skrzyżowań, zmiana przekroju ulic, zmiana organizacji ruchu (ruch jednokierunkowy);
- wyłączenie z ruchu kołowego zabytkowego centrum (Pl. Bohaterów Stalingradu, ul. Żeromskiego, K. Marksa, Sobieskiego, części al. Niepodległości) i budowa tzw. „deptaka”;
- budowa nowych arterii przelotowych, jak np. ul. Westerplatte, al. Wojska Polskiego, ul. Nowotki, Waryńskiego, Gwardii Ludowej i tzw. „Trasa Północna”;
- budowa wiaduktów przy ul. Sulechowskiej i na „Trasie Północnej” oraz modernizacja tras wylotowych;
- zmiana nawierzchni (przez krycie asfaltem) starych ulic, zwłaszcza gruntowych.

Decydujące znaczenie dla rozbudowy układu komunikacyjnego w mieście miały lata 1971—1980. Do tego czasu był on tak dla ruchu wewnętrznego jak i przelotowego mało czytelny. Wąskie ulice w centrum miasta stwarzały duże niebezpieczeństwo dla ruchu pieszego i kołowego oraz nie zapewniały powiązania nowych osiedli mieszkaniowych z miejscem pracy, nauki i centrum usługowo-administracyjnym. W latach 1971—1975 oddano m. in. do użytku wiadukt nad torami przy ul. Sulechowskiej, którego brak stanowił wąskie gardło przelotu przez Zieloną Górę trasy E 14 i wylotu z miasta w kierunku Szczecina i Poznania. Zbudowano też nową dwupasmową aleję Wojska Polskiego, która stanowiąc przedłużenie ul. Westerplatte zapewniała dogodny wyjazd w kierunku na Gubin i Słubice, a więc do przejść granicznych z NRD. Wybudowanie ul. Gwardii Ludowej umożliwiło natomiast uruchomienie dogodnej komunikacji autobusowej do nowych osiedli w południowo-zachodniej części miasta.

W latach 1976—1980 wybudowano nową „Trasę Północną” wraz z wiaduktami zapewniającą objazd miasta z trasy E 14 w kierunku na Gubin i Słubice. „Trasa” wraz z szeregiem nowych ulic w rejonie tzw. strefy przemysłowo-składowej zapewniła też dowóz pracowników i surowców do zlokalizowanych w tej części miasta zakładów i magazynów. Rozpoczęto też prace nad budową obwodnicy śródmiejskiej ułatwiającej połączenie ul. Wrocławskiej z al. Wojska Polskiego przez ul. Srebrna Góra, Długa i Dąbrówki. Budowa tej trasy wywołała burzliwą dyskusję prasową w związku z koniecznością licznych wyburzeń i obawą przed połowicznością rozwiązania trudności komunikacyjnych poprzez objazd. Nie udało się natomiast rozpocząć prac nad budową „dużej obwodnicy” (Racula—Kisielin—Zawada), która pozwoliłaby ruch trasą E 14 skierować obok miasta.

Łącznie długość ulic w mieście wynosiła w 1980 r. 172,5 km, z tego 110,5 km o nawierzchni ulepszonej. Nadal jeszcze było jednak w mieście 33,5 km ulic gruntowych²⁶. Celem usprawnienia budowy i konserwacji dróg i ulic w mieście utworzono w 1969 r. odrębny Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

Problem dróg i ulic nabiera znaczenia zarówno ze względu na rozwój ruchu tranzytowego, jak też z powodu stale wzrastającej liczby pojazdów w mieście. O ile w 1965 r. było w mieście 4,2 tys. pojazdów, w tym 0,8 tys. osobowych, to w 1980 r. już 20 280 pojazdów, w tym 10 062 samochodów osobowych²⁷.

W 1979 r. w Zielonej Górze było także 321 taksówek osobowych oraz 49 taksówek bagażowych²⁸.

Ł a c z n o ś ć. W dniu 4 czerwca 1945 r. został skierowany do Zielonej Góry przez Dyрекcję Okręgową Poczt i Telegrafów w Poznaniu Jan Grelus celem zorganizowania pocztowego urzędu obwodowego. Urząd taki wraz z trzema współpracownikami uruchomił 28 czerwca 1945 r. W dniu 6 sierpnia 1945 r. utworzono w Zielonej Górze rejonowy urząd pocztowy, obejmujący swym zasięgiem południową część ówczesnej Ziemi Lubuskiej²⁹.

Uruchomiona w 1945 r. poczta i urząd telekomunikacyjny przy pl. Lenina (wówczas plac Zgody) przez ponad 15 lat zaspokajały potrzeby całego, szybko rosnącego miasta. Dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto budować nowe urzędy pocztowo-telekomunikacyjne w nowych osiedlach. Po-

²⁶ „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego 1981”, s. 88; *Przemiany i stan społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Zielonej Góry w latach 1971—1980 oraz wstępne założenia programu w tym zakresie na lata 1981—1985*. Oprac. T. Wydro. Maszynopis w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, s. 9.

²⁷ Dane statystyczne Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

²⁸ „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 349.

²⁹ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spółeczeństwo Wielkopolski w osadnictwie Ziemi Zachodnich*, op. cit., s. 125.

wstało ich łącznie 9. Wcześniej rozbudowano centralę telefoniczną, gdyż przedwojenna obliczona była tylko na 849 numerów. Po rozbudowie miasto dysponowało już centralą na 3600 numerów, co jednak już wkrótce również przestało wystarczać.

Najbardziej okazałe nowe budynki pocztowe wzniesiono przy ul. Westerplatte (siedziba Centrum Usług Pocztowych) oraz przy ul. II Armii. Pierwszy z nich, wybudowany w 1968 r., wzbudził ostrą krytykę wśród mieszkańców, gdyż w chwili oddawania do użytku był już za ciasny na ówczesne potrzeby.

| Wyszczególnienie | 1958 | 1960 | 1970 | 1980 |
|---|------|------|------|------|
| Placówki pocztowo-telekomunikacyjne | 5 | 5 | 9 | 10 |
| Abonenci telefoniczni | 1714 | 2385 | 3930 | 9666 |
| Abonenci telefoniczni na 1000 mieszkańców | 35,3 | 48,2 | 53,7 | 79,8 |

Tabela 31

ŁĄCZNOŚĆ W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1958—1980

Źródło: „Roczniki Statystyczne
Województwa Zielonogórskiego” 1959,
1980.

W 1978 r. oddano długo oczekiwaną nową centralę telefoniczną na Osiedlu Łużyckim o pojemności 5 tys. numerów, w związku z czym liczba abonentów telefonicznych zwiększyła się z 3930 w 1970 r. do 9666 w 1980 r., co pozwoliło Zielonej Górze przekroczyć średnią krajową dla miast pod względem liczby abonentów telefonicznych na tysiąc mieszkańców (kraj 79,7, Zielona Góra 79,8)³⁰. Zielona Góra została także w latach siedemdziesiątych włączona do systemu automatycznych central międzymiastowych.

Zieleń miejska. Zielona Góra nieprzypadkowo ma w nazwie przymiotnik „zielona”. Mimo postępującej industrializacji i szkodliwego oddziaływania przemysłu i motoryzacji na środowisko naturalne, do dziś miasto korzystnie wyróżnia się spośród innych w kraju dużymi oazami zieleni oraz bliskością zielonego zaplecza. Niewiele jest w kraju miast stu-tysięcznych, których mieszkańcy mogą z centrum wybrać się pieszo do lasu na grzyby i jagody.

Rozwój miasta i nowe budownictwo osiedli miejskich spowodowały, że obszar zabudowany wypełnił położone na wzgórzach i nie zalesione te-

³⁰ „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 466.

reny ogrodniczo-rolnicze i zbliżył się do otaczających Zieloną Górę z wszystkich stron lasów, w wielu miejscach wkraczając na tereny leśne.

Najbardziej ucierpiała na tym uprawa winorośli. Ok. 60-hektarowy obszar winnic, zwłaszcza przy ul. Botanicznej i Krośnieńskiej, wyparty został przez budownictwo miejskie. Nie bez znaczenia była tu opłacalność uprawy winorośli dla potrzeb miejscowego przemysłu winiarskiego oraz pogarszające się warunki klimatyczne. Tradycje winiarskie przypomina dziś tylko niewielka winnica położona w centrum miasta, wokół zielonogórskiej „Palmiarni” (tzw. „Park Winny”). Ucierpiał też dość poważnie drzewostan obrastający ulice dawnego centrum. Część uległa zniszczeniu na skutek poszerzania ulic (np. ul. Topolowa), część ucierpiała od środków chemicznych używanych zimą dla zwalczania gołoledzi (np. Al. Niepodległości i pl. Powstańców Wielkopolskich). Zmniejszony został obszar parku przy ul. Sowińskiego w centrum miasta, ze względu na budowę obwodnicy śródmiejskiej.

Tabela 32

POWIERZCHNIA MIASTA WG CHARAKTERU JEJ
UŻYTKOWANIA
(stan na dzień 1 I 1980 r.)

| Wyszczególnienie | Powierzchnia | |
|------------------------------|--------------|---------|
| | w ha | w proc. |
| Powierzchnia ogółem | 5550 | 100,0 |
| Użytki rolne | 974 | 17,1 |
| w tym: | | |
| grunty orne | 764 | 13,8 |
| sady | 59 | 1,0 |
| łąki | 85 | 1,5 |
| lasy | 2680 | 48,3 |
| Tereny zabudowane, nieużytki | 1923 | 34,6 |

Źródło: „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 199.

Niedogodności ukształtowania utrudniające pełne wykorzystanie terenu pod budownictwo pozwoliły jednak zachować całe zwarte obszary zieleni w centrum i na obrzeżach Starego Miasta. Nowe osiedla miejskie budowano już z myślą o umiejętnym wkomponowaniu ich w tereny zielone, a zwłaszcza zalesione.

Cechą charakterystyczną użytkowania powierzchni miasta jest duży odsetek lasów (48,3 proc.) oraz mały użytków rolnych (17,1 proc.). Pod względem wielkości powierzchni lasów miejskich spośród miast wojewódzkich jedynie Piła ma nieco większy odsetek zalesienia. Natomiast użytki rolne zostały znacznie okrojone przez budownictwo. Pozostałe użytki zajęte są głównie przez ogrody działkowe oraz Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze. We władaniu indywidualnym było w 1980 r. zaledwie 371 ha³¹

³¹ Nie publikowane materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze.

gruntów rolnych, co praktycznie nie miało żadnego znaczenia dla produkcji rolnej.

Większą rolę odgrywało Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze przy ul. Batorego. Dysponowało ono powierzchnią 510 ha gruntów (w tym część poza obszarem miasta). W liczącej 6 ha szklarni uprawia się cały rok pomidory, ogórki i kwiaty, a produkcja ogrodnicza gospodarstwa ma duży wpływ na zaopatrzenie miasta. Gospodarstwo dysponuje też własną siecią sklepów.

4500 działkowiczów dysponuje w 28 ogrodach działkowych ogródkami o łącznej powierzchni 226 ha³². W ostatnich latach obserwujemy stopniowe zagospodarowywanie ogrodów działkowych także i poza granicami miasta (m. in. w Wilkanowie, Kisielinie, Świdnicy). Bardzo popularne stało się zakładanie przez mieszkańców Zielonej Góry plantacji truskawek i porzeczek w podzielonogórskich wioskach, gdzie na mało urodzajnych glebach stopniowo zanika zainteresowanie uprawą ziemi jako głównym źródłem utrzymania.

W granicach miasta znajduje się kilka parków o łącznej powierzchni 54 ha³³. Liczba ta odnosi się jedynie do parków śródmiejskich, gdyż położone na obrzeżu miasta tereny zalesione zaliczone zostały do lasów.

5. Obrót towarowy

Trudne były początki zielonogórskiego *h a n d l u* w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Mimo że zapewnienie minimum zaopatrzenia pierwszym osadnikom należało do najpilniejszych zadań młodej władzy ludowej, było to zadanie niezmiernie skomplikowane. Brak jakichkolwiek zapasów żywności czy też podstawowych artykułów przemysłowych, a także brak transportu i łączności z resztą kraju utrudniały sytuację aprowizacyjną miasta.

W pierwszych tygodniach funkcjonowania polskiej administracji zaopatrzenie ludności odbywało się wyłącznie za pośrednictwem stołówek funkcjonujących przy organizujących się urzędach i instytucjach. Także pierwsze przydziały reglamentowanych towarów spożywczych i przemysłowych były jedyną formą zapłaty za pracę w przedsiębiorstwach miejskich i in. instytucjach i trafiały do ludności za pośrednictwem pracodawców. Dużej pomocy pierwszym osadnikom udzielał Państwowy Urząd Repatriacyjny, Polski Czerwony Krzyż, a nieco później także Miejski Komitet Opieki Społecznej i „Caritas”. Stołówki pracownicze zaopatrywały się

³² Według informacji Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze.

³³ „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego 1981” s. 89.

w produkty rolnicze w prowadzonych przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa podmiejskich folwarkach rolnych.

Już latem 1945 r. zaczęły funkcjonować w mieście pierwsze sklepy i restauracje. Ich prywatni właściciele sobie wiadomymi sposobami zaopatrywali się w towary, najczęściej w sąsiedniej Wielkopolsce, w ramach handlu wymiennego za artykuły przemysłowe i środki do produkcji bardzo poszukiwane w Poznańskim. Normalną wymianę handlową utrudniała też skomplikowana sytuacja monetarna, gdyż w obiegu było równocześnie kilka walut i zarówno ludność jak i właściciele sklepów i restauracji ostrożnie podchodzili do obiegu walutowego.

W końcu 1945 r. było już w mieście ponad 150 sklepów i 26 restauracji, piwiarni, kawiarni i herbaciarni. Dużą rolę w zaopatrzeniu sklepów i punktów żywienia odgrywało też miejscowe rzemiosło, a zwłaszcza piekarze, cukiernicy i rzeźnicy. Samych sklepów spożywczych było 83. Prawdziwym centrum usługowym były ówczesne ulice Pionierska i 3 Maja, gdzie funkcjonowało 29 sklepików spożywczych³⁴.

Szybki rozwój sieci handlowej i gastronomicznej nie rozwiązywał jeszcze zagadnienia, gdyż ludność nie miała pieniędzy, a Zielona Góra — jak czytamy w sprawozdaniu wojewody poznańskiego z czerwca 1946 r. — „zaliczała się pod względem cen na artykuły spożywcze do najdroższych w Polsce”³⁵. Wysokie ceny utrzymywały się w Zielonej Górze — poza owocami — przez pierwsze trzy powojenne lata. Miejskowe władze, a zwłaszcza Miejska Rada Narodowa, Powiatowa Rada Związków Zawodowych i partie polityczne prowadziły ostrą walkę z lichwą i drożyzną. Najtrudniejsza sytuacja była do czasu pełnego uruchomienia przemysłu, tj. do połowy 1947 r., gdy w mieście występowało okresowe bezrobocie. Np. w kwietniu 1947 r. było w mieście 1046 bezrobotnych, a 2000 obywateli było stałymi podopiecznymi miejskich instancji opieki społecznej³⁶.

Obok żywiołowego rozwoju sieci prywatnych sklepów już w 1945 r. zaczęły powstawać sklepy spółdzielcze. W sierpniu 1945 r. rozpoczął działalność oddział Związku Spółdzielni „Społem”. Oddział zajmował się skupem, produkcją i sprzedażą, w tym głównie towarów kontyngentowych. Oddział prowadził m. in. kwaszarnię i octownię w Zielonej Górze, szczeciarnię i szczotkarnię oraz trzy młyny w Zielonej Górze, Czerwieńsku i Otyniu. W grudniu 1945 r. oddział zatrudniał 203 pracowników³⁷. Szeroką działalność handlową prowadziła także od listopada 1945 r. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Zielonej Górze. Zajmowała się ona m. in. skupem płodów rolnych, przetwórstwem i sprzedażą. Dział ziemio-

³⁴ *Księga adresowa...*, s. 239—241.

³⁵ *Źródła do początków...*, s. 129.

³⁶ *Tamże*, s. 244—245.

³⁷ *Księga adresowa...*, s. 211.

plodów prowadził skup i sprzedaż zboża, ziemniaków, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych i opałów oraz nasion. Dział spożywczo-handlowy prowadził w mieście cztery sklepy spożywcze, a dział owoców i warzyw prowadził skup owoców przemysłowych dla przetwórci win, marmolady i octu, a także na zaopatrzenie ludności. Spółdzielnia prowadziła też mleczarnię przy ul. Podgórnej (dzienny przerób 10 tys. litrów) oraz dwa młyny³⁸. Powstały też inne spółdzielnie, m. in. Związku Samopomocy Chłopskiej (w 1945 r. dwa sklepy w mieście) oraz drobne spółdzielnie pracownicze, jak np. „Robotnik”, „Kolejarz”, „Wagmo”. Funkcjonowała też Państwowa Centrala Handlowa zajmująca się sprzedażą hurtową artykułów konsumpcyjnych. W 1947 r. założono Powszechny Dom Towarowy i Rolniczy Dom Towarowy, a w 1948 r. z drobnych spółdzielni utworzono Powszechną Spółdzielnię Spożywców, która przejęła 18 sklepów. W 1949 r. było ich 25, a w 1950 r. już 63.

Wprawdzie pod względem ilościowym sieć placówek handlu uspołecznionego w latach 1945—1948 nie była duża, ale odgrywała ona istotną rolę w prawidłowym kształtowaniu się cen w mieście.

Prowadząc w latach 1947—1949 tzw. „bitwę o handel”, której głównym celem było zahamowanie wzrostu cen wolnorynkowych oraz zapobieżenie spekulacji, kierowano główne ostrze tej kampanii przeciwko instytucji prywatnego handlu, co doprowadziło do stopniowej jego likwidacji, zanim można go było zastąpić siecią handlu uspołecznionego. Spowodowało to w latach 1949—1960 znaczne zmniejszenie sieci sklepów i wzrost liczby mieszkańców przypadających na jeden sklep.

O ile likwidacja handlu prywatnego w latach 1949—1950 rzeczywiście pogorszyła dostępność do sklepów, zwłaszcza na ulicach peryferyjnych, to w następnych latach obserwujemy zjawisko znacznego zwiększania powierzchni sklepowej. Handel uspołeczniiony, zwłaszcza po utworzeniu w 1950 r. Miejskiego Handlu Detalicznego oraz rozwoju sieci sklepów PSS, tworzył bowiem duże placówki poprzez wyburzanie ścian sąsiednich posesji. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych, gdy przystąpiono do budowy nowych osiedli, oddawano tam już duże, specjalistyczne sklepy.

Po 1960 r. zaczęto wprowadzać nowoczesne formy sprzedaży: samoobsługę i preselekcję, co znacznie usprawniło obsługę klientów. Nadal jednak liczba sklepów nie nadążała za wzrostem zaludnienia oraz za wzrostem dochodów ludności. Bolączką miasta było opóźnianie inwestycji handlowo-usługowych w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Sytuację w tej dziedzinie poprawiło wybudowanie kilku dużych nowych obiektów handlowych, a zwłaszcza Powszechnego Domu Towarowego „Centrum”, nowego Rolniczego Domu Towarowego, pawilonu handlo-

³⁸ Tamże, s. 210.

Tabela 33

ROZWÓJ SIECI HANDLU DETALICZNEGO W LATACH 1946—1980

| Rok | Ogółem | W tym sklepy | Liczba punktów sprzedaży detalicznej | | | | | |
|------|--------|--------------|--------------------------------------|--------------|--------------------|--------------|-----------------------|------------|
| | | | handel uspołeczniiony | | handel prywatny | | liczba mieszkańców | |
| | | | razem | w tym sklepy | razem | w tym sklepy | na 1 punkt | na 1 sklep |
| 1946 | 177 | 177 | 16 | 16 | 151 | 151 | 137,5 | 137,5 |
| 1948 | 327 | 239 | 29 | 29 | 298 | 210 | 93,1 | 127,4 |
| 1950 | 190 | 170 | 109 | 109 | 81 | 61 | 163,8 | 183,1 |
| 1955 | 272 | 191 | 242 | 175 | 30 | 16 | 145,2 | 206,4 |
| 1960 | 397 | 266 | 359 | 249 | 38 | 17 | 136,2 | 203,3 |
| 1970 | 495 | 310 | 431 | 292 | 64 | 18 | 149,9 | 236,0 |
| 1980 | 591 | 320 | 461 | 285 | 96 | 35 | 171,0 | 316,0 |

Źródło: Zielona Góra. *Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 237; „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”. 1971—1981; dane Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze i obliczenia własne autora.

wego artykułów sportowych oraz kilku centrów usługowo-handlowych w nowych osiedlach. Nie udało się natomiast w pełni zrealizować zaplanowanego z dużym rozmachem nowoczesnego centrum usługowo-administracyjnego w obrębie ulic Westerplatte, Świerczewskiego i Chopina.

W latach 1970—1980 sieć detaliczna wzrosła o 70 punktów sprzedaży, a średnia wielkość sklepu ze 100 m² w 1971 do 163 m² w 1979. W sumie powierzchnia handlowa w tym okresie podwoiła się.

Pod koniec lat siedemdziesiątych obserwujemy ponowne ożywienie handlu prywatnego, zwłaszcza warzyw i owoców oraz artykułów motoryzacyjnych i pamiątkarskich. Wiele sklepów uspołeczniionych oddano w ajencję prywatnym właścicielom.

Podobne zjawiska jak w sieci handlowej obserwujemy w rozwoju sieci gastronomicznej. Po okresie szybkiego wzrostu liczby małych lokali prywatnych w latach 1945—1948 (ponad 30), od 1950 r. następuje stopniowe przejęcie lokali przez sektor uspołeczniiony i zmniejszenie ich stanu. W latach 1950—1965 Zielona Góra miała duże trudności z wyżywieniem zbiorowym odwiedzających ją gości i turystów. Dopiero nowe inwestycje w ostatnim 15-leciu, a zwłaszcza oddanie do użytku takich obiektów gastronomicznych, jak restauracje „Witebsk”, „Topaz”, „Podgórna” oraz wielu barów i kawiarni, poprawiły znacznie sytuację pod tym względem. Nie zaspokojono też zapotrzebowania na bary mleczne, których brak odczuwają ludzie starsi, studenci i turyści. Ogółem było w mieście w 1980 r. 78 lokali gastronomicznych, w tym 65 uspołeczniionych. Liczyły one łącznie 4054 miejsca konsumpcyjne. Na jeden lokal przypadało 1167 mieszkańców, a na jedno miejsce konsumpcyjne 25 osób. Były to wielko-

ści zbliżone do średniej krajowej. Jedynie pod względem sprzedaży usług gastronomicznych na jednego mieszkańca Zielona Góra przewyższała średnią krajową: 2963 zł wobec 2652 w kraju ³⁹.

| Rok | Sprzedaż ogółem (w mln zł) | Sprzedaż na jednego mieszkańca (w zł) |
|------|-------------------------------|--|
| 1955 | 321,0 | 8 230 |
| 1960 | 795,0 | 15 900 |
| 1965 | 1125,3 | 17 857 |
| 1970 | 1737,3 | 23 761 |
| 1975 | 3220,1 | 47 339 |
| 1979 | 4712,0 | 49 200 |
| 1980 | 5172,6 | 51 700 |

Tabela 34
SPRZEDAŻ DETALICZNA W HANDLU
USPOŁECZNIONYM
w latach 1955—1980 (w cenach bieżących)

Źródło: „Roczniki Statystyczne
Województwa Zielonogórskiego” 1956—
—1981.

W latach 1971—1975 nastąpił duży wzrost dynamiki zakupów, co wiązało się ze wzrostem dochodów ludności i zwiększeniem podaży wielu towarów. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych dynamika ta zmalała, a równocześnie zaczęły narastać trudności z zaspokojeniem potrzeb ludności na towary przemysłowe i spożywcze.

³⁹ „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego 1981”, s. 77; „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 255.

VII

Służba zdrowia. Sport. Turystyka

1. Służba zdrowia

Początki służby zdrowia. Organizowana od podstaw zielonogórska służba zdrowia nie odziedziczyła zbyt bogatej spuścizny po czasach niemieckich. Okres działań wojennych, gdy miasto pełniło funkcję bezpośredniego zaplecza frontu, spowodował też wyeksploatowanie urządzeń medycznych, częściową dewastację, a także wywóz bardziej wartościowego sprzętu. Największy budynek szpitalny przy ul. Wazów użytkowało do 1950 roku wojsko.

Opiekę zdrowotną ludności, zarówno polskiej jak i w pierwszym okresie niemieckiej, zaczynało od podstaw. Pierwsi lekarze przybyli do miasta bądź z pierwszą falą osadnictwa, bądź też podjęli tu pracę po zdemobilizowaniu z armii. Do pionierów zielonogórskiej służby zdrowia należeli lekarze medycyny: Zbigniew Pieniężny, Tadeusz Serafiński, Władysław Staniewicz, Józef Tymiński i Helena Walerowicz, pielęgniarki: Aniela Cymek, Weronika Kwasek i Stanisława Sromowicz oraz położne Alicja Sibolewska i Halina Staniewicz. Szybkie zorganizowanie opieki zdrowotnej było jednym z warunków stworzenia możliwości normalnej egzystencji ludności miasta i powiatu zielonogórskiego. Pamiętać przy tym trzeba, że w sytuacji powojennej stan zdrowotny ludności był bardzo zły. Pogarszał go fatalny stan sanitarny sprzyjający pojawianiu się chorób zakaźnych oraz ogólne niedożywienie społeczeństwa.

Pierwszy szpital w mieście zorganizowano już w sierpniu 1945 r. w budynku byłej prywatnej kliniki kobiecej dr. Brucksa przy al. Niepodległości 3/4. Szpital ten (dyrektor dr Józef Tymiński) odgrywał decydującą rolę w zakresie opieki zdrowotnej mieszkańców miasta¹. Pomocy w zwal-

¹ *Kronika Wojewódzkiego Szpitala im. K. Marcinkowskiego w Zielonej Górze. Zielona Góra 1971 (rękopis).*

czaniu chorób zakaźnych oraz w zakresie szczepień ochronnych udzielała też wojskowa służba zdrowia oraz Polski Czerwony Krzyż, który do 1950 r. spełniał bardzo ważną, instytucjonalną funkcję w ochronie zdrowia i profilaktyce.

Do 1950 r. Zielona Góra posiadała już stosunkowo dobrze zorganizowaną opiekę zdrowotną, wystarczającą na potrzeby 30-tysięcznego miasta. Awans miasta do rangi stolicy regionu w 1950 r., szybki wzrost liczby mieszkańców, a także coraz wyższe wymagania ludności w zakresie opieki zdrowotnej zrodziły po 1950 r. potrzebę dalszego rozszerzenia działalności służby zdrowia, utworzenia szeregu placówek specjalistycznych, a także podniesienia poziomu ich funkcjonowania.

W okresie bezpośrednio powojennym, mimo ogromnych potrzeb w zakresie opieki lekarskiej, zwłaszcza dzieci oraz byłych więźniów i osób poszkodowanych przez okupanta, społeczeństwo zaczęło stopniowo uświadamiać sobie uzyskane prawo do opieki zdrowotnej i wraz ze zwiększającymi się możliwościami materialnymi i kadrowymi służby zdrowia zaczęło wywierać nacisk na jej zapewnienie.

Lecznictwo zamknięte. Otwarty 10 sierpnia pierwszy szpital miejski zatrudniał na koniec 1945 r. już 33 pracowników, w tym 5 lekarzy, 7 pielęgniarek, laborantkę i położną. Utworzono 4 oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i zakaźny, a ogólna liczba łóżek, przy maksymalnym zagęszczeniu wynosiła 120². Do końca 1945 r. leczono w szpitalu 933 osoby. W 1946 r. szpital przejęło państwo i otrzymał on nazwę szpitala powiatowego. Liczbę łóżek zwiększono do 150, a liczba leczonych osiągnęła na koniec roku wielkość 2155.

Wzrastająca liczba mieszkańców miasta i powiatu oraz duża zachorowalność zmusiły władze do otwarcia kolejnego szpitala. W lipcu 1946 r. uruchomiono szpital Św. Jana przy pl. Powstańców Wielkopolskich 4. Szpital ten był własnością kongregacji Sióstr Elżbietanek, a jego organizatorem była siostra zakonna Anna Koszałka. Szpital ten zielonogórzanie bardzo długo nazywali Szpitalem Sióstr Elżbietanek. Został on upaństwowiony w 1949 r. jako Szpital Powiatowy Nr 2. Wyposażenie szpitala pochodziło z darów „UNRRA”, a częściowo z macierzystego szpitala Sióstr Elżbietanek w Poznaniu.

W 1947 r. otwarto nowy oddział szpitala powiatowego — oddział zakaźny — w budynku przy al. Niepodległości 25 (obecnie redakcja „Gazety Lubuskiej”). W ten sposób liczba miejsc szpitalnych w mieście wzrosła do 215. W 1948 r. do wyremontowanego oddziału przy ul. Zyty przeniesiono z al. Niepodległości oddział wewnętrzny i płucno-zakaźny.

² Tamże.

Utworzenie województwa zielonogórskiego w 1950 r. początkowo pogorszyło warunki pracy zielonogórskiego szpitalnictwa, o czym zadecydowało przeniesienie oddziału wewnętrznego i zakaźno-płucnego z ul. Zyty do Sulechowa (69 łóżek). W związku z przejęciem obiektów szpitalnych przy ul. Wazów przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odsunęła się do 1956 r. chwila przekazania ich właściwemu użytkownikowi. Przez wiele lat poważnym mankamentem był brak odpowiadającego wymogom szybko rosnącego miasta oddziału położniczego, co powodowało, że młodzi zielonogórzanie przez wiele lat przychodzili na świat w sąsiednich miastach, głównie w Kozuchowie. W związku z szybkim wzrostem liczby mieszkańców wskaźnik łóżek szpitalnych, aptek, lekarzy farmaceutów pogorszył się w 1950 r. w stosunku do 1946 r. Do 1955 r. cały przyrost powierzchni w zamkniętej służbie zdrowia pochodził z remontów i adaptacji.

W 1951 r. połączono zielonogórskie szpitale nr 1 i 2 w Szpital Miejski, przemianowany rok później w Szpital Wojewódzki im. K. Marcinkowskiego. Liczył on łącznie z oddziałem w Sulechowie 460 łóżek i zatrudniał 40 lekarzy³.

W 1962 r. wybudowano pierwszy większy obiekt szpitalny w mieście — pawilon oddziału zakaźnego (85 łóżek), który wraz z pawilonem i przychodnią przeciwgruźliczą (wybudowaną w 1965 r.) stanowił załączek nowoczesnego kompleksu lecznictwa zamkniętego i otwartego. W 1964 r. zbudowano pawilon onkologii (41 łóżek). Największym nowym obiektem służby zdrowia w mieście był duży budynek dla oddziału ginekologiczno-położniczego na 171 łóżek o kubaturze 28 466 m³, oddany do użytku w 1974 r. W ten sposób kompleks budynków szpitalnych, którego bazą były przekazane w 1956 r. przez MSW obiekty przy ul. Wazów i Zyty, zajął cały teren w czworoboku ulic Wazów, Waryńskiego, Podgórnej oraz Krótkiej i Spokojnej⁴.

W 1970 r. wskaźnik łóżek szpitalnych na 10 000 mieszkańców znacznie się poprawił i osiągnął 127,1, jednak dalszy szybki rozwój miasta oraz wzrost znaczenia Szpitala Wojewódzkiego jako wojewódzkiego centrum specjalistycznego spowodowały, że zaszła potrzeba przygotowania budowy nowego szpitala na 610 łóżek w nowym miejscu przy ul. Krośnieńskiej.

Należy odnotować, że wraz ze wzrostem bazy szpitalnej i zaplecza laboratoryjnego podniósł się poziom świadczonych usług lekarskich. Szpital Wojewódzki pozyskał wielu wybitnych lekarzy, dzięki czemu pełnił funkcję wiodącej placówki w województwie, a w wielu specjalnościach odgrywał rolę ponadregionalną. Uruchomione w 1974 r. lądowisko helikopterowe na terenie szpitalnym pozwoliło udzielać szybkiej pomocy w trud-

³ Tamże.

⁴ J. Grzelczyk, *Czynniki rozwoju urządzeń ochrony zdrowia oraz metody jego finansowania w centrum wojewódzkim*. Maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, s. 105.

niejszych wypadkach chorym z terenu całego województwa. Szpital utrzymuje też bliską współpracę z Akademią Medyczną w Poznaniu i innymi instytucjami naukowymi, co pozwala miejscowym lekarzom stale podnosić swój poziom zawodowy (specjalizacje, doktoraty, habilitacje), a placówkom służby zdrowia pozyskiwać nowych lekarzy.

Tabela 35

LECZNICTWO ZAMKNIĘTE W LATACH 1946—1980

| Wyszczególnienie | 1946 | 1950 | 1955 | 1960 | 1965 | 1970 | 1975 | 1980 |
|--|------|------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| Liczba szpitali ogółem | 1 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 |
| Łóżka w szpitalach | 150 | 246 | 595 | 603 | 901 | 934 | 1008 | 1000 |
| Łóżka na 10 tys. mieszkańców | 62 | 78,2 | 152,9 | 111,0 | 144,0 | 127,1 | 119,1 | 102,4 |
| Łóżka na 10 tys. mieszkańców (średnia krajowa) | 38 | 39,9 | 49,6 | 55,4 | 59,3 | 62,9 | 66,3 | 66,8 |
| Leczeni | 2155 | 5622 | 11 295 | 13 426 | 15 174 | 15 771 | 18 552 | 20 520 |

Źródło: J. Grzelczyk, *Czynniki rozwoju urządzeń ochrony zdrowia oraz metody jego finansowania w centrum wojewódzkim*. Praca doktorska, maszynopis, s. 101; *Kronika Wojewódzkiego Szpitala im. K. Marcinkowskiego* (rękopis). Zielona Góra 1971.

Lecznictwo otwarte. W 1945 r. Miejski Wydział Zdrowia utworzył Miejską Przychodnię Ogólną z trzema poradniami i gabinetem zabiegowym. Zlokalizowano ją w budynku mieszkalnym przy al. Niepodległości 18. W latach następnych powstały placówki służby zdrowia przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, Polskim Czerwonym Krzyżu, na kolei i inne. Placówka PCK została przekształcona w 1949 r. w Stację Pogotowia Ratunkowego, która w następnych latach już jako Wojewódzka Stacja Pogotowia uległa stopniowej rozbudowie. W 1962 r. otrzymała ona pierwszy samolot do transportu chorych, a później także helikopter. W 1980 r. stacja dysponowała 15 karetkami sanitarnymi oraz 6 samolotami.

W 1950 r. utworzono przychodnię rejonową oraz Wojewódzką Przychodnię Specjalistyczną, Wojewódzki Ośrodek Matki i Dziecka i inne. W latach następnych powstały jeszcze Przychodnia Zdrowia Psychicznego, Przychodnia Sportowo-Lekarska, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna (nowy obiekt przy ul. Jasnej), Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego i inne. Większość nowych placówek lokalizowano początkowo w adaptowanych obiektach mieszkalnych i administracyjnych, a dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto wznosić nowe obiekty.

W latach 1945—1950 powstały pierwsze cztery gabinety lekarskie i zabiegowe w zakładach pracy, stanowiąc początek przemysłowej służby zdro-

wia. Zorganizowano je na PKP, w „Zastalu” oraz w „Polskiej Wełnie”. W 1953 r. zostały one przekształcone w przemysłowe zakłady leczniczo-zapobiegawcze. Początek działalności służby zdrowia był bardzo trudny z powodu braku kadr specjalistycznych oraz braku doświadczeń (poza PKP) przy organizowaniu tego rodzaju placówek.

W następnych latach przemysłowa służba zdrowia uległa dalszej rozbudowie. O ile w 1955 r. istniały w mieście tylko 4 przychodnie zakładowe, to w 1980 r. było ich już 15 (w tym: Międzyzakładowa Przychodnia przy Wojewódzkim Urzędzie Pocztowym, MPGKiM, Spółdzielni Inwalidów)⁵. Wiele z tych przychodni zostało świetnie wyposażonych w sprzęt i aparaturę medyczną (np. przychodnie przy „Polskiej Wełnie”, „Zastalu”, PKS-ie czy też „Falubazie”). W mieście funkcjonuje też akademicka służba zdrowia dla studentów i pracowników miejscowych uczelni.

Ogółem liczba przychodni wzrosła do 28 w 1980 r., a poradni do 107⁶. Udzieliły one w 1980 r. 330 tys. porad.

W 1963 r. utworzono w Zielonej Górze Lekarską Specjalistyczną Spółdzielnię Pracy, w której w 1980 r. zatrudniono 69 lekarzy medycyny o różnych specjalnościach (w tym 10 na pełnym etacie) oraz 23 lekarzy dentyków (w tym 5 na pełnym etacie). Spółdzielnia stanowi uzupełnienie państwowych i przemysłowych placówek służby zdrowia w mieście.

Dzięki wysiłkowi służby zdrowia, m. in. szczepieniom ochronnym i innym akcjom profilaktycznym, coraz lepszemu wyposażeniu w sprzęt i aparaturę medyczną, znacznie poprawił się stan zdrowotny mieszkańców miasta. Wyeliminowano m. in. tak niebezpieczne choroby zakaźne, jak ospa, dur brzuszny, błonica, znacznie zmniejszono zachorowalność na gruźlicę i choroby weneryczne. Syntetycznym wskaźnikiem stanu zdrowotnego ludności jest przedłużenie przeciętnego trwania życia ludzkiego. Wskaźnik zgonów, który w 1957 r. wynosił 19,0 na 1000 ludności, obniżył się w 1979 r. do 6,1 (średni krajowa w 1979 r. 9,2). Rozbudowa poradni dla kobiet, przyrost miejsc na oddziałach położniczych wydatnie zmniejszyły liczbę zgonów niemowląt. Liczba zgonów poniżej 1 roku wynosiła w 1957 r. 61, zaś w 1979 r. zmalała do 27⁷.

Do poprawy stanu zdrowotnego dzieci w znacznym stopniu przyczyniają się także żłobki. Ich działalność ma szczególne znaczenie w związku z wysokim stopniem aktywizacji zawodowej kobiet. W latach 1945—1950 powstały w mieście tylko 3 żłobki o łącznej liczbie 290 miejsc. W 1980 r. było w mieście 7 żłobków stałych liczących 695 miejsc, ale przebywało w nich średnio w ciągu tego roku aż 1100 dzieci. Liczba miejsc w żłobkach była bowiem nadal niewystarczająca. O ile w 1950 r. liczba miejsc

⁵ Tamże, s. 110.

⁶ J. Grzelczyk, *Rozwój infrastruktury społecznej w zakresie ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950—1980*. „Przegl. Lub.” 1980, nr 3, s. 85.

⁷ Tamże, s. 86.

¹⁰ Zielona Góra

w żłobkach na 10 tys. mieszkańców wynosiła 92, to w 1980 r. tylko 70 (średnia krajowa 28,2)⁸.

Pierwsza prywatna apteka utworzona została już w 1945 r., a w 1946 r. następna. W 1950 r. powstała apteka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W 1951 r. wszystkie apteki upaństwowiono, a w 1955 utworzono Zielonogórski Zarząd Aptek. W 1980 r. było w mieście 8 aptek i punktów aptecznych, które zatrudniały 69 dyplomowanych farmaceutów.

Kadra służby zdrowia. W 1945 r. pracowało w mieście 13 lekarzy, 3 lekarzy dentyistów, 4 farmaceutów i 2 położne. Do 1950 r. liczba lekarzy wzrosła do 25, lekarzy dentyistów do 10. O ile pierwsi pracownicy służby zdrowia rekrutowali się spośród wykształconych jeszcze przed wojną specjalistów przybyłych tu wraz z osadnikami, to na początku lat pięćdziesiątych pracę zaczęli podejmować młodzi absolwenci wydziałów medycznych, głównie z Poznania. Utworzenie po 1950 r. szeregu przychodni i poradni specjalistycznych oraz powstanie Szpitala Wojewódzkiego skłoniło do osiedlenia się w Zielonej Górze wielu doskonałych praktyków, którzy tu objęli samodzielne stanowiska.

Tabela 36

PERSONEL SŁUŻBY ZDROWIA W ZIELONEJ GÓRZE W LATACH 1950—1980

| Rok | Lekarze medycyny | Lekarze dentyści | Farmaceuci | Pielęgniarki kwalifikowane z asystentkami | Położne |
|--------------------------|------------------|------------------|------------|---|---------|
| w liczbach bezwzględnych | | | | | |
| 1950 | 25 | 10 | 10 | . | 7 |
| 1955 | 82 | 18 | 28 | . | 13 |
| 1960 | 131 | 29 | 36 | 162 | 22 |
| 1965 | 182 | 35 | 45 | 330 | 37 |
| 1970 | 206 | 57 | 57 | 442 | 58 |
| 1975 | 267 | 61 | 66 | 536 | 58 |
| 1980 | 280 | 71 | 69 | 780 | 58 |
| na 10 tys. ludności | | | | | |
| 1950 | 7,9 | 3,2 | 3,2 | . | 2,2 |
| 1955 | 21,1 | 4,6 | 7,2 | . | 3,3 |
| 1960 | 24,1 | 5,3 | 6,6 | 29,8 | 5,1 |
| 1965 | 29,2 | 5,6 | 7,2 | 53,0 | 5,9 |
| 1970 | 28,1 | 7,8 | 7,8 | 60,1 | 7,8 |
| 1975 | 31,7 | 7,3 | 7,8 | 65,7 | 6,9 |
| 1980 | 28,0 | 7,1 | 6,9 | 78,0 | 5,8 |

Źródło: J. Grzelczyk, *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze...*, s. 87; *Plan i budżet gospodarki terenowej miasta na rok 1981*. Zielona Góra, Luty 1981 (maszynopis, s. 30).

⁸ *Plan i budżet gospodarki terenowej miasta na rok 1981*. Zielona Góra, Luty 1981 (maszynopis), s. 29.

Lata 1950—1955 miały decydujące znaczenie dla ukształtowania się sieci placówek służby zdrowia niezbędnych dla miasta wojewódzkiego. Zlokalizowanie w mieście wielu specjalistycznych poradni obsługujących całe województwo spowodowało, że wskaźnik liczby lekarzy na 10 tys. mieszkańców był tu znacznie wyższy od przeciętnej krajowej. Np. średnia krajowa wynosiła w 1955 r. 6,7 lekarzy medycyny na 10 tys., a dla Zielonej Góry 21,1. W 1975 r. średnia krajowa 16,8, a Zielonej Góry 31,7.

Po 1955 r. systematyczny dopływ absolwentów akademii medycznych do miasta był m. in. wynikiem ufundowania wielu stypendiów przez władze wojewódzkie i miejskie oraz stworzenia pracownikom służby zdrowia preferencji mieszkaniowych.

W celu zapewnienia naboru średniego personelu medycznego utworzono w 1959 r. Liceum Pielęgniarstwa, które przekształcono w 1962 r. w 5-letnie Liceum Medyczne, a w 1972 r. w Zespół Szkół Medycznych, który oprócz pielęgniarek dyplomowanych kształci także położne oraz specjalistów z zakresu fizykoterapii i elektrokardiografii. Liczba uczniów Zespołu Szkół Medycznych wynosiła w 1980 r. 582, a absolwentów 202.

Opieka społeczna. W pierwszych latach po wyzwoleniu, gdy na skutek wojny wielu ludzi straciło zdrowie oraz bardzo często najbliższych, którzy mogliby się nimi zająć, obowiązek opieki nad ludźmi potrzebującymi pomocy przejęło państwo i społeczeństwo. Już w czerwcu 1945 r. wśród pierwszych działów Zarządu Miejskiego utworzono Dział Opieki Społecznej, przekształcony później w Referat Opieki Społecznej. Opieką objęto przede wszystkim dzieci i starców, samotne matki, byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Dla opieki nad sierotami utworzono społeczną Radę Sierocą. Funkcjonował też Miejski Komitet Opieki Społecznej. Komitet ten patronował m. in. powstałemu we wrześniu 1945 r. Domowi Dziecka liczącemu 50 miejsc. Uruchomiono też „Miejski Przytułek dla Starców” (później Dom Starców). Dla osób ubogich prowadzono też tzw. „Kuchnię ludową” wydającą bezpłatnie posiłki. Referat Opieki Społecznej udzielał także potrzebującym zasiłków pieniężnych i rzeczowych.

Na początku lat pięćdziesiątych zmalała grupa osób potrzebujących opieki społecznej. W związku ze wzrostem liczby osób w wieku starszym w latach sześćdziesiątych ponownie sprawy opieki społecznej nabrały większego znaczenia. Dużej pomocy w tej dziedzinie udzielił nowo powstały Polski Komitet Opieki Społecznej. Przeprowadzono też ponownie rozeznanie w sprawie otoczenia opieką i pomocą ludzi starych, samotnych, rodziny wielodzietne, rodziny alkoholików itp. Utworzono instytucje opiekunów społecznych.

Systematycznie rośnie liczba przyznawanych przez opiekę społeczną

zapomóg i zasiłków. W 1970 r. przeznaczono na ten cel 983 tys. zł, a w 1980 r. 2 mln zł.

W 1972 r. oddano do użytku nowo wybudowany Państwowy Dom Rencistów na 120 miejsc (ul. Słowackiego), a w 1976 r. Dom Zbowidowca na 156 miejsc przy ul. Braniborskiej. Został on przeznaczony dla weteranów ostatniej wojny z terenu województwa zielonogórskiego.

Mimo znacznego postępu w rozwoju bazy i świadczeń potrzeby w tym zakresie są nadal bardzo duże.

2. Sport

Życie sportowe w Zielonej Górze zaczęło rozwijać się wraz z napływającymi pierwszymi osadnikami. Pierwsze kluby sportowe powstawały w tych środowiskach, które najwcześniej się ukształtowały i wykazywały największą zwartość i aktywność. Dotyczy to przede wszystkim kolejarzy, rzemieślników i kupców oraz pracowników największego w mieście zakładu „Zastalu”.

Jako pierwsi zorganizowali się kolejarze, a zwłaszcza członkowie Straży Ochrony Kolei, którzy już w kwietniu 1945 r. rozpoczęli pierwsze treningi pod kierunkiem piłkarza Jana Danielaka. Pierwszy mecz rozegrano z drużyną Armii Radzieckiej, przegrywając 2 : 4. Warto odnotować skład tej pierwszej zielonogórskiej jedenastki, gdyż wielu jej członków odegrało następnie znaczniejszą rolę w piłkarstwie zielonogórskim i poznańskim: F. Chojnacki, J. Danielak, O. Margwartt, W. Gendera, J. Godlewski, A. Kubiak, B. Magdziarz, Sz. Musielak, E. Polowczyk, A. Szymanowski, S. Wyrwa⁹.

W sierpniu 1945 r. z inicjatywy zielonogórskich kupców i rzemieślników utworzono wielosekcyjny klub sportowy „Zieloni”. Zorganizował on w dniu 4 listopada 1945 r. turniej z udziałem miejscowego KKS oraz klubów z Wolsztyna i Zbąszynka. Na początku 1946 r. utworzono jeszcze KS „Wagmo”, a nieco później KS „Energetyk” i „Zryw”. W 1947 r. założono klub przy „Polskiej Wełnie”.

Oprócz piłkarzy w 1945 r. rozpoczęli także uprawiać sport siatkarze i koszykarze „Zielonych” trenowani przez pioniera sportu zielonogórskiego Juliana Nalepę. Był on fundatorem pierwszego pucharu w turnieju koszykówki w Zielonej Górze w 1947 r. Na ten okres przypadają też początki sportu motorowego i bokserskiego w mieście. M. in. z okazji „Winobrania” miejscowy Klub Motorowy „Unia” był organizatorem tradycyjnego Mo-

⁹ XXV lat piłki nożnej na Ziemi Lubuskiej. Zielona Góra 1975, s. 20. Zob. też S. Fąfiera, *Rozwój piłki nożnej na Ziemi Lubuskiej. Kultura fizyczna na Ziemi Lubuskiej w XXX-leciu PRL*, Gorzów 1976, s. 146.

tocyklowego Zjazdu Plakietowego, który cieszył się dużą popularnością wśród motocyklistów Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Sport motorowy rozwinął się w Zielonej Górze już w 1945 r. (Milicyjny Klub Sportowy), a od 1946 r. Motoklub „Unia” był przez wiele lat organizatorem wyścigów ulicznych, żużlowych oraz rajdów.

W latach 1945—1950 mieszkańcy Zielonej Góry mogli uprawiać niemal wszystkie dyscypliny sportowe w 10 klubach sportowych oraz kilku szkolnych klubach sportowych.

Z większych sukcesów sportowych tego okresu warto odnotować zwycięstwo kolejowej drużyny z Zielonej Góry (grali w niej także kolejarze z Sulechowa i Zbąszynka) w mistrzostwach Polski SOK w koszykówce rozegranych w 1948 r. w Czerwieńsku.

Na początku lat pięćdziesiątych w wyniku reorganizacji sportu w Polsce, powołania zrzeszeń sportowych i oparcia klubów sportowych o zakłady przemysłowe, ilość klubów w mieście zmalała o połowę. Czołową rolę odgrywały kluby: „Stal” (dawniej „Wagmo”), „Gwardia”, „Włókniarz” i „Spójnia” (dawniej „Zieloni”). Bardziej dynamicznie natomiast zaczął rozwijać się sport szkolny, który wkrótce w wielu dyscyplinach wywalczył sobie czołową pozycję w kraju w kategoriach młodzieżowych.

W latach 1950—1955 drużyna „Stali” grała w II lidze piłkarskiej, a bokserzy „Gwardii” odnieśli kilka sukcesów w indywidualnych mistrzostwach Polski. M. in. Jan Błaszowski był wicemistrzem kraju w 1955 r.

Okres bardzo dynamicznego rozwoju sportu rozpoczął się w Zielonej Górze po 1956 r. Podstawą sportu zielonogórskiego stał się masowy sport szkolny, na bazie którego już na początku lat sześćdziesiątych w wielu dyscyplinach kluby zielonogórskie zaczęły zaliczać się do krajowej czołówki.

Najwcześniej do grona najlepszych w kraju zakwalifikowali się akrobaci, lekkoatleci i strzelcy.

Od połowy lat pięćdziesiątych juniorzy „Zrywu” w akrobatyce sportowej zaliczani byli do najlepszych w kraju, a osiągnąwszy wiek seniorów przechodzili do „Gwardii”, gdzie doskonalili swoje umiejętności. Od 1958 r. rozpoczyna się okres sukcesów akrobatów „Gwardii”. Ryszard Smykał, Eugeniusz Bębenek, Edmund Diaczuk i Andrzej Kołłątaj wielokrotnie zdobywali mistrzostwo Polski w dwójkach i czwórkach i należeli do kadry narodowej. W 1960 r. odbyły się w Zielonej Górze Mistrzostwa Polski Juniorów w akrobatyce, w których juniorzy „Zrywu” zajęli drużynowo II miejsce.

Lekkoatleci „Lumelu” w 1964 r. awansowali do I ligi i odtąd z nielicznymi przerwami znajdują się w gronie najlepszych drużyn. Edward Czernik, Danuta Konowska, Grzegorz Cybulski — to wielokrotni rekordziści i mistrzowie Polski. E. Czernik, G. Cybulski, M. Filipiuk, B. Zientarska,

G. Oliszewska i H. Galant reprezentowali barwy Polski na Igrzyskach Olimpijskich. W barwach „Lumelu” odnosił też pierwsze sukcesy złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w skoku o tyczce Tadeusz Ślusarski. Od 1968 r. działa w Zielonej Górze, podobnie jak w innych dużych ośrodkach „Klub olimpijczyka”.

W 1968 r. w Zielonej Górze odbyły się 44 Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce. Wielokrotnie też odbywały się w mieście zawody międzypaństwowe, a w 1976 r. Zawody Przyjaźni Państw Socjalistycznych.

Strzelcy „Gwardii” zdobywali wielokrotnie tytuł drużynowego mistrza kraju oraz dziesiątki złotych medali na mistrzostwach Polski w konkurencjach indywidualnych. Wielokrotnie zdobywali też medale na mistrzostwach świata i Europy. Stanisław Marucha, Zbigniew Fedyczak, Krzysztof Stefaniak i Andrzej Macur reprezentowali barwy kraju na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, Montrealu i Moskwie.

W 1976 r. odbyły się w Zielonej Górze Mistrzostwa Świata Juniorów w Pięcioboju Nowoczesnym, gdyż i ta dyscyplina zaczęła się w Zielonej Górze od 1975 r. rozwijać. Juniorzy „Lumelu” zaliczają się w tej konkurencji do ścisłej krajowej czołówki. Reprezentant „Lumelu” Kazimierz Jasiński reprezentował barwy Polski w jeździectwie na Olimpiadzie w Moskwie.

| Kluby | Sekcje | Zawodnicy | Trenerzy i instruktorzy |
|-----------------|--------|-----------|-------------------------|
| MKS „Zryw” | 6 | 595 | 24 |
| KS „Gwardia” | 4 | 406 | 22 |
| „Lubtour” | 4 | 288 | 16 |
| „Novita-10” | 4 | 247 | 4 |
| „Zastal” | 3 | 250 | 6 |
| AZS | 3 | 51 | 6 |
| LKS „Lumel” | 3 | 225 | 14 |
| LKS „Trasa” | 2 | 60 | 2 |
| KS „Falubaz” | 2 | 33 | 2 |
| KKS „Kolejarz” | 2 | 98 | 1 |
| MBKS „Lechia” | 2 | 175 | 10 |
| GKT „Nafta” | 1 | 54 | 2 |
| WLKS „Nadodrze” | 1 | 242 | 4 |
| KS „Karate” | 1 | 230 | 3 |
| „Transbud” | 1 | 10 | — |
| Razem | 39 | 2869 | 116 |

Tabela 37

SPORT WYCZYNOWY W ZIELONEJ GÓRZE W 1980 R.

Źródło: Wojewódzka Federacja Sportu w Zielonej Górze. Biuletyn: Sport wyczynowy w 1980 r. Zielona Góra. Luty 1981 r.

Do ścisłej krajowej czołówki zaliczają się także żużlowcy miejscowego „Falubazu”, którzy w 1981 i 1982 r. zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski. Andrzej Huszcza, Henryk Olszak, Zbigniew Filipiak i Zbigniew Marcinkowski to wieloletni reprezentanci kraju w tej cieszącej się w Zielonej Górze od pierwszych lat powojennych ogromną popularnością dyscyplinie sportu.

W 1980 r. w 15 zielonogórskich klubach czynnie uprawiało sport w 24 dyscyplinach 2869 osób¹⁰.

Najwięcej osób uprawiało czynnie w 1980 r. następujące dyscypliny sportowe:

| | | | |
|-----------------|-----|----------------------|-----|
| lekkoatletyka | 622 | pięciobój nowoczesny | 140 |
| piłka nożna | 288 | piłka siatkowa | 134 |
| piłka koszykowa | 278 | pływanie | 130 |
| karate | 240 | akrobatyka sportowa | 129 |
| strzelectwo | 150 | | |

Ponadto uprawiano jeszcze następujące dyscypliny: boks, brydż sportowy, jeździectwo, judo, karting, kolarstwo, piłka ręczna, podnoszenie ciężarów, szermierka, szachy, tenis stołowy, tenis, żeglarstwo i żużel.

Od 1957 r. działa w Zielonej Górze Aeroklub Ziemi Lubuskiej, który prowadzi sekcje: samolotową, szybowcową, spadochronową i modeli latających. Wychował on wielu wybitnych sportowców, a wśród nich Stefana Studenckiego, wielokrotnego medalistę mistrzostw Polski w sporcie samolotowym. Wiele medali zdobyli także zielonogórzanie na Mistrzostwach Polski Modeli Latających. Od 1967 r. odbywają się w Zielonej Górze tradycyjne międzynarodowe Zawody Modeli Latających o Puchar Przyjaźni.

Na lotnisku sportowym w Zielonej Górze-Przylep już w 1946 r. był czynny ośrodek szkoleniowy Aeroklubu Ligi Lotniczej w Poznaniu. Od 1956 r. lotnisko służyło też Zespołowi Lotnictwa Sanitarnego w Zielonej Górze.

Sportowcy zielonogórcy nie odziedziczyli po czasach niemieckich zbyt dużej bazy sportowej: 4 boiska piłkarskie, dwie większe sale gimnastyczne (ul. Widok i ul. Moniuszki) oraz jeden odkryty basen kąpielowy, to w zasadzie cała baza, jaką dysponowano w pierwszych latach powojennych. Pierwsze lata w Polsce Ludowej także nie sprzyjały rozbudowie urządzeń sportowych. Dopiero w 1953 r. dzięki inicjatywie załogi „Zastalu” rozpoczęto przy ul. Sulechowskiej, na miejscu piaszczystego boiska piłkarskiego, budować piękny, wielofunkcyjny ośrodek sportowy, na który składa się dziś stadion piłkarski z bieżnią sotarową i in. urządzeniami lekkoatletycznymi, boiska treningowe, tor kartingowy, korty tenisowe, siłownia i hale

¹⁰ *Sport wyczynowy 1980 r.* Wojewódzka Federacja Sportu w Zielonej Górze. Zielona Góra 1981, s. 14—16.

treningowe. W latach sześćdziesiątych gruntownie zmodernizowano boisko przy ul. Wyspiańskiego, tworząc piękny stadion lekkoatletyczny wraz z Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportowym i internatem sportowym.

W 1971 r. wybudowano z funduszu „Toto Lotka” krytą pływalnię wraz z salą sportową. W następnych latach zbudowano jeszcze dużą halę sportową dla studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Chlubą Zielonej Góry jest zbudowany w latach 1975—1980 piękny ośrodek pięcioboju nowoczesnego zlokalizowany na skraju miasta w Drzonkowie. Umożliwia on rozgrywanie imprez hippicznych i pięcioboju najwyższej światowej rangi. W 1981 r. odbyły się tam Mistrzostwa Świata Seniorów. Hippodromy, kryte ujeżdżalnie, dwa baseny pływakie, strzelnice, sale gimnastyczne, korty tenisowe, gabinety odnowy biologicznej, hotel, restauracja itp. czynią z niego wyjątkowo funkcjonalny obiekt.

Służy on także w celach rekreacyjnych mieszkańcom Zielonej Góry (m. in. nauka jazdy konnej) oraz nauce pływania dla dzieci szkolnych i załóg zielonogórskich zakładów pracy.

Zielona Góra posiadała w 1980 r. 3 stadiony, 8 boisk sportowych, 25 sal gimnastycznych, 2 kąpieliska, 4 pływalnie oraz nowoczesny obiekt dla przeprowadzenia zawodów strzeleckich. Jest to jednak w dalszym ciągu za mało dla potrzeb ponad 100-tysięcznego miasta. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak boisk piłkarskich i pełnowymiarowych sal gimnastycznych. Dotyczy to zwłaszcza nowych osiedli, gdyż większość urządzeń sportowych zlokalizowana jest w południowo-wschodniej części miasta.

3. Turystyka

Kierunkowy plan zagospodarowania turystycznego Polski, opracowany w 1971 r. przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, zaliczył Zieloną Górę do grupy ośrodków krajoznawczych II rangi¹¹. Rangę tę uzasadnia przede wszystkim położenie geograficzne oraz walory krajoznawczo-turystyczne miasta.

Zielona Góra położona jest przy ważnej magistrali drogowej Szczecin—Praga (E 14). Trasa ta stanowi fragment głównej magistrali drogowej pomiędzy Skandynawią a środkową i południową Europą. Jej rola wzrosła po uruchomieniu żeglugi promowej wiążącej Szwecję ze Świnoujściem. Przez Zieloną Górę przebiega też najkrótsza droga łącząca obszar Dolnego Śląska i Sudetów z zachodnim wybrzeżem, a więc dwa ważne obszary turystyczno-krajoznawcze o odmiennym charakterze. Z miasta prowadzą też drogi do przejść granicznych w Świecku (80 km), Gubinie (60 km)

¹¹ E. Gąsior, K. Nahorska, A. Netzel, *Problemy bazy rekreacyjnej dla Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 3, s. 93.

oraz Olszynie (70 km) i Łęknicy (80 km). Zielona Góra ma też dogodne drogi do Poznania (nr 44) i Wrocławia (nr 42). Po otwarciu granicy z NRD w 1972 r. i otwarciu nowych przejść granicznych w woj. zielonogórskim (Gubin, Olszyna, Łęknica), Zielona Góra stała się najbliższym dużym ośrodkiem miejskim przyciągającym turystów z dwóch przygranicznych okręgów NRD: Cottbus i Frankfurt n. Odrą. Tylko w 1972 r. na przejściach granicznych w województwie zielonogórskim zanotowano przemieszczenie się 16,5 mln osób¹². Wprawdzie w następnych latach ruch ten zmniejszył się, ale i tak poważnie zaktywizował zagospodarowanie turystyczne w Zielonej Górze i województwie.

Walory turystyczno-krajoznawcze Zielonej Góry wynikają głównie z faktu, że jest ona stolicą regionu bardzo atrakcyjnego pod względem turystycznym. Na atrakcyjność tę wpływa przede wszystkim bogata szata leśna o dużych wartościach klimatycznych i krajoznawczych, ciekawe szlaki wodne, łączące malowniczo położone wśród zalesionych wzgórz jeziora oraz stosunkowo dobre zagospodarowanie turystyczne województwa¹³. Obok dużych jezior jak np. Zbąszyńskie (718 ha), Sławskie (874 ha), Nieśłysz (515 ha) istnieją dobrze wyposażone w bazę turystyczną ośrodki wypoczynkowe w Łagowie, Sławie, Wolsztynie, Zbąszyniu i in. Zabytkowe historyczne miasta województwa zielonogórskiego dodatkowo podnoszą walory turystyczne regionu.

Do walorów krajoznawczo-turystycznych samego miasta, obok pięknego położenia i estetycznego wyglądu, należy zaliczyć regularnie organizowane w mieście imprezy kulturalne, a zwłaszcza tradycyjne „Winobranie” obchodzone w ramach Dni Zielonej Góry w ostatnią niedzielę września, Festiwal Piosenki Radzieckiej (czerwiec) czy też Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca (wrzesień). Także organizowane w Łagowie w lipcu Lubuskie Lato Filmowe przyciąga turystów do miasta. Zbudowanie pięknego ośrodka pięcioboju nowoczesnego wraz z bazą hotelowo-gastronomiczną w Drzonkowie i powierzenie w związku z tym Zielonej Górze corocznie organizacji wielu atrakcyjnych imprez sportowych, z mistrzostwami świata włącznie, również powoduje wzmożenie ruchu turystycznego.

Systematycznie, zwłaszcza w latach 1965—1980 rosła baza turystyczna w mieście. Dotyczy to głównie bazy gastronomicznej z atrakcyjną kawiarnią — „Palmiarnia” i winiarnią „Bachus” oraz usług motoryzacyjnych (nowe stacje benzynowe, stacja diagnostyczna oraz nowa baza „Polmozybytu”). Powstało też wiele rzemieślniczych punktów usługowych dla zmotoryzowanych. W mniejszym zakresie wzrosła baza noclegowa. W 1970 r.

¹² L. Zub, *Ruch turystyczny pomiędzy Polską a NRD w 1972 r.* „Przegl. Lub.” 1973, nr 3, s. 115.

¹³ Zob. *Wypoczynek w Zielonogórskim*. Zielona Góra 1975 oraz *Informator tu-*

rozbudowano Hotel „Śródmiejski”, uzyskując dodatkowo 64 miejsca noclegowe. W 1969 r. oddano do użytku hotel „Orbis” „Polan” o 120 miejscach, co było stanowczo za małą liczbą dla tej klasy hotelu. W latach 1974—1978 oddano do użytku motel wraz z restauracją myśliwską „Ostoją” (36 miejsc) oraz dom wycieczkowy „Leśny” na 320 miejsc. W sumie baza noclegowa Zielonej Góry wynosiła w 1979 r. 973 miejsca, co nie zaspokajało absolutnie potrzeb miasta¹⁴. W sezonie turystycznym (lipiec—wrzesień) sytuację poprawia uruchomienie przez „Almatur” Międzynarodowego Hotelu Studenckiego w domach akademickich, co zwiększa ogólnie dostępną bazę noclegową o dalszych 300 miejsc. Ponadto 830 miejsc wykorzystuje się w kwaterach prywatnych. W 1980 r. w hotelach Zielonej Góry udzielono 81 018 osobom ponad 173 tys. noclegów¹⁵.

W latach sześćdziesiątych zaczęły szybko rosnąć potrzeby w zakresie tworzenia lepszych warunków wypoczynku po pracy dla mieszkańców miasta. Tradycyjne formy wypoczynku i rekreacji (spacer do parku, wycieczki czy imprezy sportowe i kulturalne) już nie wystarczały. Obok potrzeby wypoczynku codziennego w mieście lub w jego bezpośrednim zapleczu szybko rosło zapotrzebowanie na wypoczynek świąteczny czy sobotnio-niedzielnny. Np. w latach 1960—1970 wyjazdy mieszkańców Zielonej Góry na wypoczynek świąteczny poza miasto wzrosły 3-krotnie¹⁶. Po 1970 r. w związku z rozwojem motoryzacji wyjazdy te uległy dalszemu nasileniu.

W celu powiększenia bazy dla rekreacji i wypoczynku wybudowano na początku lat siedemdziesiątych, głównie w czynie społecznym mieszkańców miasta i miejscowych zakładów pracy, ośrodek przywodny „Zalew na Ochli” o obszarze ok. 20 ha. Wzrosło też zagospodarowanie terenów leśnych i parkowych w mieście i na jego obrzeżu, powiększono znacznie obszar ogródków działkowych, przeznaczając na ten cel nowe tereny m. in. w Jędrzychowie, przy Szosie Kisielińskiej oraz w Wilkanowie. Funkcje rekreacyjne spełnia także skansen w Ochli o powierzchni 42 ha, amfiteatr wraz z zapleczem na Wzgórzach Piastowskich oraz ośrodek w Drzonkowie (korty tenisowe, sale sportowe, pływalnie, jazda konna). Celom rekreacyjnym służy wydzielony obszar leśny Wzgórz Piastowskich o powierzchni ok. 75 ha. Jego zaletą jest usytuowanie w bezpośrednim sąsiedztwie nowych osiedli mieszkaniowych. Studenci stworzyli swój własny ośrodek jeździecki w Raculce, wraz ze skromną bazą noclegową.

Mimo leśnego charakteru strefy podmiejskiej możliwości organizacji wypoczynku są tu ograniczone z uwagi na brak miejsc do kąpieli i plażowania. Nieliczne niewielkie jeziora, jak np. w Droszkowie i Zaborze, nie rozwiązują problemu organizacji wypoczynku przywodnego. Okolice Zie-

rystyczny województwa zielonogórskiego. Red. W. Korcz. Poznań 1976.

¹⁴ „Rocznik Statystyczny Miast 1980”, s. 530.

¹⁵ „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego 1981”, s. 120.

¹⁶ E. Gąsior, K. Nahorska, A. Netzel, op. cit., s. 80.

lonej Góry mogą zabezpieczyć wypoczynek jedynie w okresie wiosennym i jesiennym (piesze szlaki turystyczne, wycieczki rowerowe, grzybobranie). Około 75 proc. ruchu świątecznego kieruje się zatem do obszarów o korzystniejszych walorach wypoczynkowych, których nie brak w województwie zielonogórskim¹⁷. Strefy wypoczynku świątecznego Zielonej Góry usytuowane są w odległości 50—60 km od miasta i koncentrują się w rejonie Świebodzina (Łagów, Lubrza, Przełazy, Niesulice, Wilkowo), Krosna Odrz. (Łochowice, Bytnica, Dąbie), Sławy Śl., Sulechowa (Wojnowo, Grójec, Uście) i Wolsztyna.

W tych rejonach większość zielonogórskich fabryk i instytucji stworzyła własne ośrodki wypoczynkowe i tam też wielu zielonogórczyków zbudowało indywidualne domki letnie. Duże znaczenie w zakresie zagospodarowania turystycznego dla Zielonej Góry ma jeszcze dolina Bobru na odcinku od Nowogrodu Bobrzańskiego do Krosna. Można zatem stwierdzić, że mieszkańcy miasta mają dobre warunki dla organizacji zbiorowego i indywidualnego wypoczynku świątecznego.

Organizacją turystyki i wypoczynku w mieście zajmuje się wiele instytucji. Najstarszą placówką turystyczną w mieście jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, dysponujące także Biurem Turystyki i Wczasów oraz własną bazą na terenie województwa. Tu mieści się także Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK obejmujący swym zasięgiem kilka sąsiednich województw. Najpotężniejszą instytucją w tej dziedzinie jest Lubuskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Lub-tour”. Prowadzi ono kompleksową obsługę ruchu turystycznego w województwie i dysponuje ogólnodostępnymi ośrodkami wypoczynkowymi, siecią hoteli, restauracji, kawiarni oraz własnymi autokarami turystycznymi. Ponadto obsługę ruchu turystycznego prowadzą jeszcze: Spółdzielcze Biuro Turystyczne „Turysta”, Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”, Biuro Podróży i Turystyki SZSP „Almatur”, Okręgowe Biuro Turystyki PZMot. i inne.

¹⁷ Tamże, s. 81.

VIII

Szkolnictwo i nauka

1. Wychowanie przedszkolne

Zmienione po drugiej wojnie światowej warunki społeczno-polityczne zrodziły potrzeby szerokiego upowszechnienia wychowania przedszkolnego dzieci w wieku 3—6 lat. Postulat zapewnienia obowiązkowych przedszkoli potwierdził Zjazd Oświatowy w Łodzi w czerwcu 1945 r. Obowiązkiem zakładania i utrzymywania przedszkoli obarczono zarówno państwo jak i organizacje samorządowe i charytatywne oraz zakłady pracy. Trudna sytuacja ekonomiczna państwa w pierwszych latach po wojnie — a także i później — nie pozwoliła jednak na pełną realizację zadania zapewnienia dzieciom powszechności wychowania przedszkolnego. Przedszkola miały z jednej strony umożliwić matkom pracę zawodową, a z drugiej strony stworzyć warunki do wszechstronnego rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym oraz przygotować dziecko do zajęć szkolnych.

W Zielonej Górze pierwsze przedszkole dla 30 dzieci uruchomiono w dniu 15 grudnia 1945 r. przy ul. Kasprowicza. Kilka dni później otwarto

| Rok | Liczba | | |
|------|-------------|-----------|--------|
| | przedszkoli | oddziałów | dzieci |
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1945 | 2 | 2 | 80 |
| 1950 | 9 | 15 | 770 |
| 1955 | 12 | 23 | 920 |
| 1960 | 15 | 42 | 1431 |
| 1965 | 19 | 59 | 1926 |
| 1970 | 21 | 69 | 1988 |
| 1975 | 22 | 73 | 2727 |
| 1980 | 30 | 113 | 4298 |

Tabela 38

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1945—1980

Źródło: J. Kosowicz, *Rozwój szkolnictwa podstawowego w Zielonej Górze w latach 1945—1975*. Maszynopis w Bibliotece WSP w Zielonej Górze; dane statystyczne Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze.

„Przedszkole Caritas nr 1” przy ul. Kazimierza Wielkiego dla 50 dzieci. W latach 1946—1949 powstały dalsze dwa przedszkola „Caritasu” oraz przedszkola zakładowe Fabryki Zgrzeblarek, „Zastalu”, PKP i „Polskiej Wełny”¹. Przedszkola „Caritasu” działały do 1961 r., po czym przejęło je państwo.

Pierwsze przedszkola umieszczano na ogół w willach i pałacach byłych właścicieli zakładów przemysłowych. Nowe budownictwo przedszkoli rozpoczęto dopiero po 1955 r. wraz z budową osiedli mieszkaniowych. Np. w latach 1962—1972 wybudowano 7 nowych przedszkoli. Równocześnie zamykano część przedszkoli zlokalizowanych w budynkach nie nadających się na ten cel.

Wprawdzie wskaźnik dzieci w wieku 3—6 lat objętych wychowaniem przedszkolnym w Zielonej Górze był zawsze wyższy od średniej krajowej (w 1977 r. 67,7 proc.), tym niemniej potrzeby w tym zakresie były stale niezaspokojone. Od 1971 r. postanowiono objąć wychowaniem przedszkolnym 100 proc. 6-latków. W tym celu utworzono przy kilku szkołach tzw. ogniska przedszkolne, do których w 1980 r. uczęszczało 464 dzieci. Dążenie do maksymalnego zaspokojenia potrzeb w zakresie opieki przedszkolnej prowadziło do znacznego pogorszenia warunków pracy przedszkoli. Na 1 oddział przypadało w 1980 r. aż 38 dzieci. Dopiero w 1981 r. w związku z szeroką akcją przeznaczania lokali biurowych na tzw. „małe przedszkola” oraz przekazaniem na ten cel również obiektów mieszkalnych rozwiązano najpilniejsze potrzeby miasta w tym zakresie.

2. Szkolnictwo podstawowe

Jedną z pierwszych decyzji władz miejskich Zielonej Góry w 1945 r. było podjęcie starań o szybkie uruchomienie szkolnictwa. Wraz z pierwszymi osadnikami przybywały do miasta także dzieci oraz nauczyciele. Zdawano sobie sprawę, że szkoła ma spełniać nie tylko typowe dla oświaty funkcje związane z nauczaniem i wychowaniem, ale odegrać musi na Ziemiach Odzyskanych decydującą rolę w integracji kulturalnej i społecznej różnych grup osadniczych. To właśnie w szkole najpełniej ujawniły się w tamtych latach wszelkie odrębności kulturowe wynikające z trwających od czasów zaborów izolacjonizmów regionalnych. Wielkopolanie, Wilnianie, Lwowianie, mieszkańcy centralnej Polski, a ponadto autochtoni i re-emigranci z Zachodu, a nieco później także Łemkowie oraz repatrianci z Bukowiny, wnieśli do miasta określone tradycje, obyczaje, a nawet od-

¹ Fragment ten opracowano na podstawie pracy magisterskiej J. K o s o w i c z a, *Rozwój szkolnictwa podstawowego w Zielonej Górze w latach 1945—1975* (maszynopis w Bibliotece WSP w Zielonej Górze) oraz danych Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego.

rębności językowe. Szkoła natomiast stała się tym czynnikiem, który najwcześniej i najskuteczniej integrował nową społeczność miasta. Dodać należy, że wiele roczników dzieci i młodzieży pozbawionych było w okresie wojny i okupacji możliwości nauki w języku polskim, czy jak w przypadku zachodniej Wielkopolski, skąd wywodziła się największa grupa pierwszych mieszkańców Zielonej Góry — jakiegokolwiek nauki. Nowo organizujące się szkoły musiały zatem przyjąć na siebie obowiązek nadrobienia opóźnień także i w tym zakresie.

W dniu 16 lipca 1945 r. zorganizowano Inspektorat Szkolny (inspektor Feliks Tworzydło), a w dniu 16 sierpnia tegoż roku rozpoczęła pracę Publiczna Szkoła Powszechna Nr 1 przy placu Słowiańskim z 9 nauczycielami i 288 dziećmi (kierownik Bruno Anders)². Do września liczba uczniów w szkole wzrosła do 364. Szybki napływ osadników jesienią 1945 r. spowodował, że do końca roku utworzono jeszcze dwie szkoły (przy ul. Długiej i ul. Widok), a łączna liczba uczniów wyniosła 1465.

Duży wzrost liczby dzieci i młodzieży rodził zapotrzebowanie na kadry nauczycielskie. Do końca 1945 r. pracę w szkolnictwie podstawowym rozpoczęło 38 nauczycieli, ale potrzeby szybko zwiększały się. Nauczyciele przybywali do miasta wraz z pierwszymi osadnikami, niektórzy byli tu kierowani przez Kuratorium w Poznaniu, a jeszcze inni podjęli pracę po zdemobilizowaniu z wojska.

Powszechnie znane są trudności, w jakich rozpoczęły po wojnie pracę polskie szkoły na Ziemiach Zachodnich³. W Zielonej Górze do 1950 r. nie było jedynie kłopotu z budynkami szkolnymi, które stopniowo przejmowano od władz radzieckich, gdyż niektóre zajęte były początkowo przez wojsko. Poza budynkami nie było jednak nic, ani ławek, ani tablic, nie mówiąc już o pomocach szkolnych, podręcznikach czy zeszytach. W tej sytuacji wszystko zależało od pomysłowości nauczycieli oraz pomocy rodziców i władz miejskich.

Pierwszych 37 świadectw ukończenia szkoły podstawowej wręczono 21 czerwca 1946 r. Zdecydowana większość uczniów kontynuowała naukę, w tym roczniki starsze systemem przyspieszonym. Rozpoczęto także naukę dla dorosłych w systemie wieczorowym.

O ile do 1950 r. sieć szkolna, mimo przepełnienia w klasach, była wystarczająca, to w następnych latach, w związku z szybkim przyrostem liczby mieszkańców miasta, sytuacja szkolnictwa podstawowego stała się bardzo krytyczna, mimo wprowadzenia nauki na dwie, a w niektórych szkołach nawet trzy zmiany.

Dopiero w 1955 r. wybudowano pierwszą nową szkołę przy ul. Kingi.

² S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze...*, s. 368.

³ Zob. m.in. W. Sauter, *Powrót na ziemie piastowskie*. Poznań, 1961 oraz B. Ratuś, *Kształcenie i rozwój kadr oświatowo-kulturalnych na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1965*. Poznań 1971.

W następnych latach powstały jeszcze szkoły przy ul. Strzeleckiej (1957), ul. Chopina (1958), ul. Piastowskiej (1959) i Batorego (1961). Szkoła Nr 11 przy ul. Batorego została zbudowana kosztem 8,5 mln zł w ramach akcji „Tysiąca szkół na Tysiąclecie”. Społeczeństwo Zielonej Góry zebrało w latach 1959—1965 ponad 20 mln zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w ramach tej akcji⁴. Ze środków tych wybudowano ponadto budynek dla przyszłej Wyższej Szkoły Inżynierskiej. W 1973 r. Szkołę Nr 11 przekształcono w Zbiorczą Szkołę Gminną, do której dowozi się uczniów z niżej zorganizowanych szkół podzielonogórskich.

Następne szkoły powstawały w miarę budowy nowych osiedli, ale zawsze z pewnym opóźnieniem, co pogarszało warunki pracy oświaty. W latach sześćdziesiątych zaobserwowano pewien spadek liczby uczniów w szkołach położonych w centrum miasta, co pozwoliło zamknąć szkoły przy pl. Słowiańskim (1971) i ul. Widok (1969). Wzrastało natomiast stale zapotrzebowanie na nowe szkoły w nowo budowanych osiedlach.

Tabela 39

SZKOŁY PODSTAWOWE W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1945—1950

| Rok szkolny | Szkoły | Izby lekcyjne | Nauczyciele | Uczniowie | Absolwenci |
|-------------|--------|------------------|-------------|-----------|------------|
| 1945/1946 | 3 | 31 | 44 | 1 465 | 37 |
| 1950/1951 | 5 | 50 | 62 | 2 053 | 212 |
| 1955/1956 | 7 | 69 | 105 | 4 333 | 263 |
| 1960/1961 | 11 | 124 | 210 | 8 498 | 631 |
| 1965/1966 | 15 | 164 | 297 | 11 132 | 1 345 |
| 1970/1971 | 16 | 206 | 391 | 11 285 | 1 589 |
| 1975/1976 | 15 | 249 | 402 | 9 828 | 1 439 |
| 1980/1981 | 15 | 279 | 496 | 10 463 | 1 170 |

Źródło: Składnica Akt Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze oraz „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”.

Najwyższą liczbę uczniów szkół podstawowych zanotowano w 1967 r. — 12 455. Od 1968 r. liczba uczniów zaczęła spadać. W latach 1971—1980 nie wybudowano w mieście żadnej szkoły podstawowej, co bardzo pogorszyło warunki nauki. Dopiero w 1980 r. oddano z opóźnieniem do użytku największy i najnowocześniejszy 24-izbowy obiekt szkolny wraz z salą gimnastyczną i pływalnią na Osiedlu Łużyckim. Znalazła w nim pomieszczenie szkoła ćwiczeń Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Ukończenie tego obiektu nie poprawiło jednak trudnej sytuacji lokalowej szkół w tej części miasta.

Warto odnotować, że zielonogórskie szkoły podstawowe mają do zano-

⁴ *Lubuskie 1000-latki*. Zielona Góra 1966, s. 53.

towania szereg znaczących osiągnięć dydaktycznych. M. in. w latach 1973—1978 prowadzono udane eksperymenty z przyspieszonym uczeniem pisanie i czytania 6-latków, z wyprzedzeniem wprowadzono też w zielonogórskich szkołach elementy programu szkoły 10-letniej w zakresie matematyki. Inne eksperymenty to wprowadzenie obowiązkowej nauki pływania dla dzieci oraz upowszechnienie kultury technicznej.

W 1980 r. ponad 70 proc. nauczycieli zielonogórskich szkół podstawowych legitymowało się już dyplomem wyższej uczelni (w 1960 r. tylko 5 proc.)⁵.

3. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące

Wśród pierwszych osadników znalazła się też spora grupa młodzieży, która na skutek wojny musiała przerwać naukę w szkołach średnich lub też rozpoczęła ją w czasie okupacji na tajnych kompletach w ramach Tajnej Organizacji Nauczania.

Już 9 lipca rozpoczęto prace nad organizacją Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze (pl. Słowiański 6). W sierpniu dyrektor Stanisław Błaszczuk rozpoczął pierwsze wpisy, a 17 września nastąpiło oficjalne otwarcie Miejskiego Gimnazjum i Liceum. Dyrektor S. Błaszczuk był nauczycielem gimnazjalnym z Rawicza, ale pochodził z Głogowskiego, gdzie jego ojciec już przed pierwszą wojną światową miał gospodarstwo i pasiekę⁶.

Naukę rozpoczęło 270 uczniów, a w ciągu miesiąca liczba ta wzrosła do 390. W 4-letnim gimnazjum i 2-letnim liceum typu matematyczno-fizycznego było 8 oddziałów normalnych oraz 5 przyspieszonych. W lipcu 1946 r. szkoła została z uwagi na wysoki poziom nauczania upaństwowiona, a w nowym roku szkolnym przeniosła się do budynku przy ul. Licealnej, gdzie znalazła lepsze warunki. Z okazji upaństwowienia szkoły odbyła się w dniu 3 lipca 1946 r. duża manifestacja w mieście, połączona ze zjazdem dyrektorów szkół z terenu województwa poznańskiego, do którego w tamtym czasie należała Zielona Góra.

Zielonogórskie gimnazjum i liceum swój wysoki poziom nauczania w pierwszych latach powojennych zawdzięczało m. in. dobrej kadrze nauczycielskiej oraz pomysłowości w przygotowaniu pomocy naukowych. M. in. z braku podręczników we własnym zakresie powielano skrypty z języka łacińskiego, francuskiego, biologii i in. przedmiotów. Szkoła była prawdziwym ośrodkiem życia kulturalnego miasta, a dużej pomocy udzielał jej komitet rodzicielski i władze miasta⁷.

⁵ Dane Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

⁶ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, op. cit., s. 137.

⁷ W. Sauter, op. cit., s. 96—98.

W 1949 r. w wyniku reformy oświaty utworzono 11-letnią średnią szkołę ogólnokształcącą. W 1950 r. utworzono w Zielonej Górze nową szkołę średnią. Była to szkoła świecka działająca pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zlokalizowano ją w budynku przy ul. Wazów. Kolejna „11-latka” powstała dopiero w 1958 r. w nowo wybudowanym obiekcie przy ul. Chopina. Ponowne wyodrębnienie szkół średnich ogólnokształcących nastąpiło w latach 1962—1965 w wyniku reformy oświaty wprowadzającej 8-klasową szkołę podstawową.

Liczne reorganizacje sieci szkół średnich w mieście (każda zmieniała kilkakrotnie siedzibę) oraz tendencja do likwidowania szkół ogólnokształcących na rzecz rozwijającego się dynamicznie szkolnictwa zawodowego doprowadziła do przejściowego zamknięcia jednego liceum w mieście oraz zmniejszenia się liczby uczniów w latach 1967—1970. Ostatecznie liczba liceów ponownie wzrosła do trzech (1975), a liczba uczniów ustabilizowała się na poziomie ok. 2 tys.

Tabela 40
SZKOŁY
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1945—1980

| Rok szkolny | Szkoły | Nauczyciele | Uczniowie | Absolwenci |
|-------------|--------|-------------|-----------|------------|
| 1945/46 | 1 | 21 | 476 | • |
| 1950/51 | 2 | 17 | 333 | • |
| 1955/56 | 2 | 30 | 442 | 60 |
| 1960/61 | 3 | 35 | 678 | 71 |
| 1965/66 | 3 | 54 | 1397 | 229 |
| 1970/71 | 2 | 59 | 1300 | 191 |
| 1975/76 | 3 | 105 | 2188 | 422 |
| 1979/80 | 3 | 125 | 1928 | 467 |

Źródło: Zob. tabela nr 38.

4. Szkolnictwo zawodowe

Jedną z pierwszych uruchomionych w Zielonej Górze szkół zawodowych była utworzona 1 października 1945 r. Publiczna Szkoła Doksztalcania Zawodowego, przekształcona później w Publiczną Średnią Szkołę Zawodową. Jej organizatorem był Józef Mitterski⁸. Była to 3-letnia szkoła na podbudowie 7 klas. Jej ukończenie było niezbędne dla uzyskania zawodu, zarówno dla uczniów rzemieślniczych, jak i młodzieży podejmującej pracę w fabrykach.

W następnym roku powstały w Zielonej Górze dalsze szkoły zawodowe: Szkoła Przemysłowa przy „Polskiej Wełnie” oraz Szkoła Przemysłowa przy Zaodrzańskich Zakładach Budowy Wagonów i Mostów. Równocześnie-

⁸ S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze...*, s. 374.

nie powstały też szkoły o krótszym cyklu nauczania: Państwowa Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego i Państwowa Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym. Obie dały początek utworzonej w 1950 r. Zasadniczej Szkole Gastronomicznej. W 1947 r. powstały jeszcze dwie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego o specjalnościach włókienniczej i metalowej. Szkoły te, nie zamykając dostępu do dalszej nauki, dawały możliwość biedniejszej młodzieży na kilkumiesięcznych, skoszarowanych turnusach przyuczenia do zawodu. Przypominały one swoim charakterem stacjonarne Ochotnicze Hufce Pracy.

Największą popularnością w mieście cieszyły się jednak gimnazja zawodowe: Handlowe (zał. 1946), Krawieckie (1947), Sadowniczo-Winiarskie (1947) i Przemysłowe przy Zakładach Budowy Wagonów i Mostów (1948).

Powyższa sieć szkół zawodowych znacznie przekraczała potrzeby miasta, toteż uczyło się w nich sporo młodzieży z najbliższego regionu, a w wypadku SPP i całego kraju.

W latach 1950—1955 liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych spadła z 1603 do 387. Wiązało się to zarówno z niżem demograficznym (roczniki wojenne), jak i zaspokojeniem potrzeb gospodarczych miasta oraz — co było nie bez znaczenia — większą dostępnością szkół wyżej zorga-

Tabela 41

KIERUNKI SZKOLENIA
UCZNIÓW W SZKOLNICTWIE
ZAWODOWYM
ZIELONEJ GÓRY
w r. szk. 1979/80

| Kierunek szkolenia | Zasadnicze szkoły zawodowe | | Technika zawodowa i szkoły stop. liceal. | |
|--|----------------------------|-----------|--|-----------|
| | dla niepr. | dla prac. | dla niepr. | dla prac. |
| Ogółem uczniów | 1847 | 691 | 4552 | 3781 |
| Budowlany | 331 | — | 792 | 964 |
| Ekonomiczny | — | — | 376 | 395 |
| Elektroniczny | 80 | — | 740 | 237 |
| Elektryczny | 120 | 27 | 185 | 110 |
| Energetyczny | — | — | 59 | 110 |
| Hotelarsko-gastronomiczny | 308 | — | 132 | 111 |
| Handlowy | — | — | 231 | 21 |
| Mechaniczny | 288 | — | 299 | 1052 |
| Służby zdrowia | — | — | 546 | 26 |
| Ogrodniczy | 168 | — | 100 | 222 |
| Komunikacyjny | 552 | 241 | 308 | 147 |
| Drzewny | — | — | — | 71 |
| Włókienniczy | — | 289 | — | 188 |
| Administracyjny | — | — | 190 | 79 |
| Geodezyjny | — | — | 74 | 48 |
| Sztuki plastyczne — wystawiennictwo (w ZSBud.) | — | — | 167 | — |
| Wielozawodowy | — | 134 | — | — |

Źródło: Wg danych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

nizowanych. Wzrost szkolnictwa zasadniczego nastąpił dopiero po 1960 r. w związku z osiągnięciem wieku szkolnego przez liczniejsze roczniki powojenne (1965—4023 uczniów) oraz zwiększającymi się potrzebami przemysłu. Wybudowano też szereg nowoczesnych obiektów dla szkół zawodowych, m. in. dla Technikum Budowlanego przy ul. Botanicznej, Technikum Elektrycznego (ul. Bema) i Zespołu Szkół Mechanicznych (ul. Wyspiańskiego).

W latach siedemdziesiątych ustabilizowała się sieć szkolnictwa zawodowego w mieście. Ostatnio utworzone nowe szkoły, to Liceum Sztuk Plastycznych oraz Liceum Lotnicze. Największą rolę odgrywają w zakresie szkolenia kadr zawodowych cztery duże zespoły szkół zawodowych przy ul. Botanicznej, Bema, Długiej i Wyspiańskiego. Ogółem funkcjonuje w mieście 57 szkół zawodowych, w tym 34 średnie oraz 5 policealnych studiów zawodowych. Kształcą one łącznie 11 570 uczniów, w tym 6524 w szkołach średnich oraz 1745 w szkołach policealnych. W 1980 r. szkoły zawodowe opuściło 2220 absolwentów⁹.

Większość szkół zawodowych dysponuje dobrze wyposażonymi warsztatami, które obok szkolenia zawodowego prowadzą także produkcję pomocy szkolnych i in. urządzeń.

Kierunki szkolenia w szkołach zawodowych Zielonej Góry zapewniają stały dopływ wykwalifikowanych kadr do miejscowego przemysłu, budownictwa, komunikacji, handlu i gastronomii, administracji i innych dziedzin życia. W 4 internatach mieszka ok. 1300 uczniów z terenu województwa, którzy kształcą się w unikalnych w województwie specjalnościach.

5. Oświata dorosłych

Kilkuletnia wojna i okupacja oraz nierównomierny rozwój oświaty w różnych dzielnicach Polski przed wojną spowodowały, że wśród mieszkańców Zielonej Góry w pierwszych latach powojennych znalazło się wielu ludzi dorosłych, którzy nie tylko że nie mieli ukończonej szkoły podstawowej, ale często nie umieli ani pisać, ani czytać. Stąd też wśród zadań oświatowych tego okresu ważne miejsce zajmowała oświata dla dorosłych.

Pierwsze formy nauczania dorosłych w Zielonej Górze, to tzw. kursy semestralne dla uzupełnienia wiedzy z zakresu szkoły powszechnej. Już w roku szkolnym 1945/46 uruchomiono dwa takie kursy dla 395 uczestników. Ponadto utworzono odrębny kurs dla pracowników milicji i bezpieczeństwa oraz dwa kursy repolonizacyjne (43 uczestników) dla autochtonów i reemigrantów¹⁰.

⁹ Dane Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

¹⁰ S. Boliński, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Zielonej Górze...*, s. 397.

W 1947 r. rozpoczęto w mieście regularną naukę dla analfabetów. Walka z analfabetyzmem była bowiem jednym z centralnych zadań oświaty dorosłych. W likwidacji analfabetyzmu upatrywano słusznie zewnętrzny wyraz nadrabiania zacofania kulturalnego i położenia kresu upośledzeniu klas pracujących. Jeszcze w 1950 r. na terenie miasta zarejestrowanych było 281 analfabetów i półanalfabetów, których szkolono na 8 kursach. W tymże roku zaświadczenia ukończenia kursu otrzymało 126 osób. W latach 1949—1951 funkcjonowała w mieście odrębna społeczna komisja do walki z analfabetyzmem, która z ramienia władz nadzorowała całą akcję. Oficjalnie uznano, że w 1951 r. zlikwidowano analfabetyzm jako zjawisko masowe, co upamiętniono pamiątkowym obeliskiem na placu Dworcowym (obelisk usunięto w 1957 r.).

Nadal poważnym problemem było umożliwienie uzupełnienia wykształcenia podstawowego młodzieży, która nie uczęszczała do szkoły w czasie wojny. W 1949 r. uruchomiono odrębną szkołę powszechną dla dorosłych, a w 1952 r. drugą. W latach 1955—1962 funkcjonowały nawet cztery szkoły podstawowe dla pracujących (w 1960 r. — 434 uczniów). Wzrost liczby uczniów i szkół po 1955 r. wiązał się ze wzrostem wymagań przy przyjmowaniu do pracy oraz nauki zawodu, a także chęcią dalszego podnoszenia kwalifikacji przez ludzi młodych, w czym brak ukończenia VII klasy był decydującą przeszkodą. W latach 1950—1965 świadectwo ukończenia szkoły podstawowej dla dorosłych otrzymało 1377 osób. Przy wielu zakładach przemysłowych otwarto klasy filialne szkół dla pracujących.

W 1946 r. rozpoczęło pracę Prywatne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych (dyrektor Wiktor Rodowicz). Naukę rozpoczęło w nim 210 uczniów. „Właścicielem” szkoły był Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze. W 1947 r. świadectwo dojrzałości otrzymało 19 absolwentów, a 80 zdało tzw. „małą maturę” (ukończenie gimnazjum).

W latach 1948—1950 do szkoły uczęszczało średnio ok. 800 uczniów, co czyniło z niej jedną z największych placówek oświatowych w mieście. „Prywatny” status szkoły powodował, że mimo dotacji miejskich oraz z Kuratorium, borykała się ona z dużymi trudnościami, a uczniowie wnosili miesięczną opłatę za naukę. Upaństwowienie szkoły nastąpiło dopiero z dniem 1 września 1950 r., gdy utworzono Państwowe Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Równocześnie utworzono też Liceum Korespondencyjne. W latach 1954—1961 działało jeszcze drugie Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Liczba uczniów w Liceum dla Pracujących wahała się od 480 w 1951 r. do 1924 w 1961 r. (łącznie z Liceum Korespondencyjnym). W latach 1950—1965 wydano 1815 dyplomów dojrzałości w liceach dla pracujących Zielonej Góry.

Mimo niskiej sprawności oraz narzekań na niewysoki poziom nauczania w szkołach dla dorosłych, odegrały one ważną rolę w nadrobieniu

zaległości w nauce spowodowanych wojną oraz w wyrównaniu szans ukończenia szkoły zwłaszcza przez młodzież robotniczą. Wielu absolwentów tego typu szkół zdobyło następnie nie tylko konkretny zawód w szkolnictwie zawodowym, ale w wypadku absolwentów szkół licealnych dla dorosłych miało możliwość ukończyć studia wyższe w systemie zaocznym lub wieczorowym (Wyższa Szkoła Inżynierska).

6. Zakłady kształcenia nauczycieli

Zielona Góra nie miała w pierwszych latach powojennych większych trudności z pozyskaniem kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Była na tyle atrakcyjnym miastem (brak zniszczeń, bujne życie kulturalne), że nauczyciele chętnie się tu osiedlali. Odsetek nauczycieli niekwalifikowanych wynosił w 1945 r. 18,9, a w 1949 r. 20,3 i należał do najniższych na Ziemiach Odzyskanych. Nieco gorzej było już w szkołach wiejskich na terenie powiatu zielonogórskiego.

Wzrost liczby dzieci na początku lat pięćdziesiątych, a także pewien odpływ nauczycieli do administracji wojewódzkiej po 1950 r. zrodziły większe zapotrzebowanie na kadre nauczającą. Z tych też względów, mimo sąsiedztwa liceów pedagogicznych w Sulechowie i Nowej Soli, utworzono z dniem 1 września 1951 r. Państwowe Liceum Pedagogiczne w Zielonej Górze, które uzyskało stałą siedzibę przy placu Słowiańskim. Liceum ukończyło w latach 1955—1965 336 absolwentów (od 1957 r. obowiązywał 5-letni program nauczania)¹¹.

Utworzenie liceum pedagogicznego nie rozwiązało problemu kształcenia nauczycieli, gdyż równocześnie zaznaczył się dość znaczny odpływ z zawodu związany z pogarszającą się sytuacją materialną nauczycieli i dużą konkurencyjnością innych zawodów (przemysł, kultura, administracja, aparat partyjny i in.). W tej sytuacji w 1951 r. wprowadzono w ostatnich klasach szkoły jedenastoletniej dodatkowe kursy z zakresu przedmiotów pedagogicznych przygotowujące nauczycieli dla szkół podstawowych. Nie była to najlepsza forma kształcenia nauczycieli, ale zapewniała ona niezbędną kadre zwłaszcza dla szkół wiejskich. W połowie lat pięćdziesiątych zaniechano tej formy kształcenia.

W 1957 r. utworzono w Zielonej Górze dwuletnie Studium Nauczycielskie dla absolwentów szkół ogólnokształcących, które przygotowywało nauczycieli na poziomie półwyższym¹². Organizatorem i pierwszym dyrektorem Studium był Ludwik Kończal (1907—1968). Studium przygotowywa-

¹¹ Tamże, s. 406.

¹² *10 lat Studium Nauczycielskiego w Zielonej Górze 1957—1967*. Zielona Góra 1968.

ło nauczycieli we wszystkich specjalnościach z wyjątkiem biologii, muzyki i wychowania fizycznego. W latach 1959—1971 Studium ukończyło 1779 absolwentów na studiach dziennych oraz 2096 na studiach zaocznych¹³. Zaoczne Studium Nauczycielskie o trzyletnim programie nauczania (od 1963 r. dwuletnim) odegrało dużą rolę w podniesieniu kwalifikacji czynnych nauczycieli. Na studiach zaocznych dokształcano także nauczycieli zawodu dla szkół zawodowych oraz nauczycieli obróbki skrawaniem dla tego typu szkół. Zielonogórskie Studium wyróżniało się bowiem w kraju specjalnością wychowania technicznego prowadzoną przez dr. Henryka Pochanke, wybitnego teoretyka wychowania technicznego, późniejszego prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Studium Nauczycielskie stało się znaczącym ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego w mieście. Na studiach dziennych uczyło się średnio ok. 400 studentów, którzy byli aktywną grupą młodzieżową. Szkoła zgromadziła także liczne (w 1967 r. 41 osób) grono wykładowców, rekrutujących się z najlepszych nauczycieli w województwie (wielu z nich przeszło później do pracy w szkolnictwie wyższym), którzy odgrywali dużą rolę w życiu intelektualnym miasta. Bogata biblioteka uzupełniała skromną jeszcze wtedy sieć bibliotek naukowych w mieście.

W oparciu o kompleks gmachów Studium Nauczycielskiego przy placu Słowiańskim, przy wykorzystaniu części kadry nauczającej, księgozbioru, sprzętu i pomocy naukowych, rozpoczęła pracę w 1971 r. Wyższa Szkoła Nauczycielska, przekształcona dwa lata później w Wyższą Szkołę Pedagogiczną ze studiami magisterskimi.

W procesie doskonalenia nauczycieli dużą rolę odgrywał też utworzony w 1951 r. Okręgowy Ośrodek Metodyczny, przekształcony w 1972 r. w oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Poza doszkaltaniem kursowym nauczycieli, prowadził on także działalność badawczą oraz popularyzował pracę naukowo-badawczą wśród pedagogów, publikując najlepsze ich osiągnięcia w serii wydawniczej „Z doświadczeń lubuskich nauczycieli”.

7. Początki życia naukowego

Szkolnictwo wyższe i nauka to dziedziny, których powstanie i rozwój najbardziej zmieniły oblicze Zielonej Góry. Utworzenie w mieście wyższych uczelni, towarzystw naukowych oraz innych inwestycji naukowo-badawczych korzystnie wyróżniło Zieloną Górę spośród innych miast

¹³ Dane Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

średniej wielkości. Kształcenie kadry z wyższym wykształceniem na miejscu znacznie zmniejszyło dystans dzielący miasto od innych ośrodków akademickich. Pozwoliło też na zatrzymanie w mieście i regionie dziesiątków zdolnych maturzystów, którzy dotąd nie zawsze wracali w rodzinne strony po ukończeniu studiów. Zielona Góra stała się też znacznie atrakcyjniejsza dla jej mieszkańców, którzy mogli odtąd w wielu ciekawych zawodach kształcić swoje dzieci na miejscu. Wzrosła też ranga ponadregionalna miasta, gdyż do zielonogórskich uczelni zaczęła napływać młodzież z sąsiednich regionów: gorzowskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, leszczyńskiego oraz z zachodnich obszarów województwa poznańskiego.

Nowe środowisko naukowe i studenckie znacznie zdynamizowało także inne dziedziny życia w mieście i regionie. Miało np. duży wpływ na unowocześnienie produkcji przemysłowej i budownictwa oraz intensyfikację rozwoju kultury, a także poprawę jakości procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach i placówkach oświatowych.

Władze administracyjne i polityczne mogły też odtąd korzystać w szerszym niż dotąd zakresie z pomocy nauki w rozwiązywaniu istotnych dla regionu problemów społeczno-gospodarczych.

Instytucje i organizacje o charakterze naukowym zaczęły powstawać w Zielonej Górze stosunkowo późno. Ich pojawienie się wiąże się z awansem miasta do rangi ośrodka wojewódzkiego oraz stale rosnącą jego funkcją ponadregionalną.

Pierwsze instytucje naukowe w Zielonej Górze to Wojewódzkie Archiwum Państwowe (1953), Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego (1958), Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego (1958)¹⁴. Wcześniej badania naukowe w Zielonej Górze prowadziły ośrodki naukowe z Poznania i Wrocławia. Największy udział w tych badaniach miał Instytut Zachodni w Poznaniu, który już od końca lat czterdziestych prowadził prace na Ziemi Lubuskiej. Ich efektem była m. in. obszerna monografia, powstała w ramach cyklu „Ziemia Staropolski” pt. *Ziemia Lubuska* pod red. M. Szczanieckiego i S. Zajchowskiej (Poznań 1950). Polska Akademia Nauk powołała w ramach badań nad początkami państwa polskiego na terenie województwa dwie stacje archeologiczne (Santok, Międzyrzecz). Szerokie badania prowadzili też w regionie poznańscy etnografowie (prof. J. Burszta, dr A. Glapa). Badania socjologiczne zainicjowały Zakłady PAN (prof. J. Chałasiński i prof. J. Szczepański), a kontynuował Instytut Zachodni (dr Z. Dulczewski i dr A. Kwilecki).

Duży wkład w podejmowanie problematyki lubuskiej i zielonogórskiej

¹⁴ H. Szczegółka, *Środowisko naukowe Ziemi Lubuskiej w okresie XX-lecia PRL*, „Roczn. Lub.” 1968, t. V, s. 89; tenże, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w Zielonej Górze*, „Przegl. Lub.” 1980, nr 1—2, s. 56.

miał Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, co przypomniano na sesji naukowej z okazji 50-lecia UAM w 1969 r.¹⁵

Zielonogórskie środowisko archeologiczne od 1954 r. prowadzi systematyczne badania terenowe i ma na swym koncie wiele ciekawych odkryć (mgr Edward Dąbrowski, dr Adam Kołodziejski, dr Andrzej Marcinkian, dr Mieczysław Kwapiński i in.). Penetracje terenowe w Międzyrzeczu, Krośnie Odrz., Głogowie, Wicinie i in. miejscowościach Ziemi Lubuskiej wniosły wiele do badań nad początkami państwa polskiego i kulturą łużycką¹⁶. Wyniki badań archeologów były prezentowane w licznych publikacjach, na konferencjach naukowych oraz eksponowane są w Muzeum Archeologicznym w Świdnicy k. Zielonej Góry.

Od 1954 r. działa w Zielonej Górze oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, który w latach 1957—1965 wydawał serię publikacji historycznych pod nazwą „Biblioteka Lubuska”. Ogółem wydano 11 tomików. W 1958 r. Zarząd Główny PTH utworzył w Zielonej Górze Stację Naukową wraz z Biblioteką. Stacja działała do 1973 r. i odegrała dużą rolę w rozwoju zielonogórskiego środowiska historycznego. M. in. 3 jej pracowników uzyskało stopień doktora habilitowanego, a 3 doktora nauk historycznych. Biblioteka Stacji PTH, licząca w 1965 r. 4 tys. tomów, była pierwszą biblioteką naukową w Zielonej Górze.

Dużą rolę w aktywizacji naukowej środowiska zielonogórskiego odegrała konferencja na temat „O potrzebie ożywienia badań naukowych nad Ziemią Lubuską”, która z inicjatywy Lubuskiego Towarzystwa Kultury odbyła się w marcu 1958 r. Wzięli w niej udział wybitni przedstawiciele ośrodków akademickich w kraju. Konferencja podsumowała dotychczasowy stan badań i sprecyzowała główne kierunki badań regionalnych na przyszłość. W latach 1959 i 1961 odbyły się dwie owocne konferencje naukowe socjologów, które omówiły wyniki badań prowadzonych na Ziemi Lubuskiej. W 1959 r. ukazał się I tom „Rocznika Lubuskiego” wydawanego przez Lubuskie Towarzystwo Kultury (od 1968 r. przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe). W 1961 r. ukazała się nakładem Instytutu Zachodniego obszerna publikacja *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Pod kierunkiem poznańskich profesorów napisali ją głównie miejscowi ekonomiści i geografowie. W tym czasie ukształtował się prężny ośrodek myśli twórczej wokół Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze (m. in. Z. Krzyżaniak, J. Grzelak, J. Danielewski, H. Stawski, A. Netzel, M. Woźniak, B. Poprawa i in.).

¹⁵ Zob. *W 50 rocznicę powstania Uniwersytetu. Materiały sympozjum poświęconego roli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w aktywizacji społeczno-kulturalnej Ziemi Lubuskiej*. Nadbitka VIII tomu „Roczn. Lub.” Zielona Góra 1973.

¹⁶ A. Kołodziejski, *Badania archeologiczne Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1966; *Muzea w województwie zielonogórskim*. Praca zbiorowa. Zielona Góra 1966.

Ośrodek ten wypracował koncepcję rozwoju gospodarczego Ziemi Lubuskiej, a także często prezentował wyniki swoich badań na łamach czasopism naukowych.

8. Punkty konsultacyjne wyższych uczelni

Ogromne potrzeby kadrowe dynamicznie rozwijającego się w regionie przemysłu, a także administracji, oświaty i kultury spowodowały podjęcie przez władze wojewódzkie już w latach 1959—1961 starań o utworzenie w Zielonej Górze wyższych uczelni. Równolegle z tymi staraniami szukano innych rozwiązań, aby zapewnić województwu napływ fachowców z wyższym wykształceniem. Obok stale rosnących funduszy na stypendia fundowane, i to zarówno w budżecie rad narodowych jak i poszczególnych zakładów pracy, przystąpiono począwszy od 1962 r. do tworzenia punktów konsultacyjnych wyższych uczelni dla studiujących zaocznie. Na przeciw staraniom władz wojewódzkich w sprawie utworzenia wyższej uczelni w Zielonej Górze wyszła redakcja „Gazety Zielonogórskiej”, która zainicjowała w 1961 r. akcję pod nazwą „Lubuska droga do uniwersytetu”¹⁷. Tą drogą miał być z jednej strony Lubuski Instytut Naukowy (kampanię w tej sprawie rozpoczął również organ LTK „Nadodrze”) oraz właśnie punkty konsultacyjne. Rola „Gazety Zielonogórskiej” polegała nie tylko na inicjatywie, ale wprowadziła ona stały kącik „Lubuska droga do uniwersytetu”, w którym systematycznie informowała o rekrutacji, konsultacjach, egzaminach i innych problemach związanych z działalnością punktów konsultacyjnych. W punktach konsultacyjnych, dla których utworzono stały sekretariat, odbywały się zarówno kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych, same egzaminy, sobotnio-niedzielne konsultacje oraz egzaminy semestralne. Powołanie w Zielonej Górze tej formy studiów zaocznych stanowiło poważne ułatwienie dla studiujących zaocznie i zwiększyło znacznie nabór na ten typ studiów. Utworzenie punktów konsultacyjnych było możliwe przede wszystkim dzięki przeznaczeniu na ten cel odpowiednich środków przez Prezydium WRN oraz dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się władz uczelnianych, które kierowały na wszystkie zajęcia dydaktyczne do Zielonej Góry samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki.]

Pierwsze dwa punkty konsultacyjne utworzono w 1962 r. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otworzył punkt konsultacyjny Wy-

¹⁷ Na temat „Lubuskiej drogi do uniwersytetu” i działalności punktów konsultacyjnych wyższych uczelni pisali m.in.: K. Żygulski, *Lubuska droga do uniwersytetu*. „Roczn. Lub.” 1969, t. VI, s. 133—177; Z. Romanow, *Punkt konsultacyjny zaocznych studiów ekonomicznych w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1977, nr 2, s. 103—107; S. Dzieran, *Powstanie i rozwój punktów konsultacyjnych UAM w Zielonej Górze*. „Roczn. Lub.” 1973, t. VIII, s. 277—289.

działu Prawa, a Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu kierunek ogólnoeconomiczny. Po kursie przygotowawczym i egzaminie wstępnym naukę rozpoczęło na Wydziale Prawa 80 osób i 59 osób na WSE.

Rok akademicki 1962/63 rozpoczęto uroczystą inauguracją w Sali Kolumnowej Prezydium WRN w dniu 13 października 1962 r.

W r. 1963 utworzono dalsze punkty konsultacyjne: filologii polskiej, matematyki i fizyki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) oraz Wydziału Mechanicznego, Elektrycznego i Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej. W r. 1964 utworzono filię Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu z siedzibą w Toporowie (pow. Świebodzin). Naukę w tej filii podjęło w roku akademickim 1964/65 100 słuchaczy.

W 1965 r. punkty konsultacyjne w Zielonej Górze uruchomiła też Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie. W roku akademickim 1965/66 w 11 punktach konsultacyjnych 5 uczelni studiowało zaocznie 820 słuchaczy.

Po powstaniu szkół wyższych w Zielonej Górze rola punktów konsultacyjnych zmalała, gdyż kształcenie inżynierów przejęła Wyższa Szkoła Inżynierska, a nauczycieli zaczęła kształcić Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Nadal jednak w tej formie kształci się prawników, administratorów, ekonomistów i rolników.

9. Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Już w 1960 r. na II Walnym Zjeździe Lubuskiego Towarzystwa Kultury szeroko dyskutowano nad koniecznością zintensyfikowania badań naukowych i rozszerzenia współpracy z ośrodkami naukowymi Poznania, Wrocławia, Warszawy, Krakowa. Na czoło wysuwano takie dyscypliny naukowe, jak historia i archeologia, socjologia, etnografia i ekonomia. Badania historyczne i archeologiczne wiązały się z trwającymi wówczas obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Postulowano też utworzenie w Zielonej Górze regionalnego towarzystwa naukowego lub instytutu naukowego. Wkrótce po Zjeździe w „Gazecie Zielonogórskiej” i „Nadodrze” rozpoczęła się trwająca dwa lata dyskusja na temat „Lubuskiej drogi do uniwersytetu” i „Lubuskiego Instytutu Naukowego”. Także VIII Konferencja Wojewódzka PZPR w marcu 1962 r. postulowała: „[...] W dalszym awansie kulturalnym naszego województwa ważną rolę powinna odegrać nauka. Rozpoczęcie systematycznych badań, zwiększenie publikacji naukowych i popularnych staje się koniecznością. Środowisko naukowe stawia za cel ożywienie badań nad problematyką regionu lubuskiego”.

W marcu 1962 r. powstał przy Lubuskim Towarzystwie Kultury Ośrodek Badawczo-Naukowy z etatowym sekretarzem dr. Janem Muszyńskim.

Ośrodek skupił w 9 sekcjach blisko 100 współpracowników zainteresowanych badaniami naukowymi w swoich specjalnościach, którzy podjęli pod kierunkiem profesorów z ośrodków akademickich pracę nad rozprawami doktorskimi oraz rozmaitymi tematami badawczymi, najczęściej związanymi z regionem. Ośrodek wydał kilka publikacji naukowych miejscowych autorów.

Na III Walnym Zjeździe Lubuskiego Towarzystwa Kultury w styczniu 1964 r. uchwalono postulat powołania do życia Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. W dniu 22 lutego odbył się zjazd założycielski LTN. Prezesem Towarzystwa został prof. dr Jan Wąsicki z UAM w Poznaniu¹⁸.

Celem LTN było inicjowanie i rozwijanie badań naukowych dla potrzeb regionu, umożliwienie uzyskania stopni naukowych członkom Towarzystwa, którzy rozpoczęli pod kierunkiem samodzielnych pracowników naukowych — głównie z Poznania — systematyczne studia badawcze, oraz prowadzenie działalności wydawniczej. LTN było też odtąd inicjatorem i głównym organizatorem różnorodnych sesji i konferencji naukowych.

W Towarzystwie utworzono cztery wydziały: Nauk Społecznych, Nauk Technicznych, Nauk Rolniczych i Biologicznych oraz od 1972 r. Matematyki, Fizyki i Chemii. W ramach wydziałów zorganizowano 22 komisje odpowiadające różnym dyscyplinom naukowym. Liczba członków Towarzystwa wzrosła z 112 w 1964 r. do 278 w 1980 r. Natomiast odsetek członków ze stopniami naukowymi wzrósł w tym samym czasie z 19 proc. do 41 proc. Przy czym o ile w 1964 r. członkowie ze stopniami naukowymi rekrutowali się niemal w całości z innych ośrodków, to w 1980 r. zdecydowanie przeważali już miejscowi profesorowie, docenci i doktorzy. Warto zauważyć, że większość z nich swój awans naukowy zawdzięcza głównie Towarzystwu, które umożliwiło im kontakt z opiekunami naukowymi na seminariach doktorskich prowadzonych w siedzibie LTN przy ul. Wiśniowej 27, udostępniło swoje wydawnictwa, a także wydało drukiem rozprawy doktorskie i habilitacyjne. W ciągu 15 lat działalności Towarzystwa 86 członków uzyskało stopnie doktora, 16 doktora habilitowanego, a 4 awanse profesorskie. Wszyscy oni swoją pracę naukową rozpoczęli wraz z powstaniem Towarzystwa, a następnie po utworzeniu wyższych uczelni w Zielonej Górze stanowili załazek miejscowej kadry akademickiej. Przed powstaniem uczelni podstawową grupę członków Towarzystwa stanowili nauczyciele, pracownicy muzeum, instytucji kulturalnych, administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości.

Największy dorobek naukowy posiadają historycy. Efektem ich badań jest ukazanie polskich tradycji środkowego Nadodrza, powstania i rozwoju miast na tym terenie, walki z germanizacją, położenia robotników przy-

¹⁸ A. C z a r k o w s k i, *Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1964—1978*. Zielona Góra 1980, s. 16.

musowych w III Rzeszy i zbrodni hitlerowskich, osadnictwa polskiego po drugiej wojnie, tworzenia władzy ludowej i in. Bardziej znaczące publikacje Towarzystwa z tego zakresu to dwutomowa praca pt. *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą* (red. Z. Kaczmarczyk i A. Wędzki), *Przemysł spożywczy w Polsce 1918—1939* (M. Eckert), *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia* (K. Bartkiewicz). Książka J. Benyskiewicza *Źródła do dziejów Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919—1945* otrzymała w 1968 r. nagrodę Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Wymienić należy też wyniki badań nad zabytkowymi zespołami ubranistycznymi i architekturą (J. Muszyński, S. Kowalski).

Liczący się dorobek mają też socjologowie i pedagodzy. Komisja socjologii uczestniczyła w realizacji problemu węzłowego „Społeczeństwo polskie. Przemiany struktur społeczno-gospodarczych oraz świadomości społecznej i politycznej”. Prowadziła też systematyczne badania nad problemem małych miast i życia w osiedlach mieszkaniowych. Efektem tych prac były monografie i liczne artykuły naukowe.

Z osiągnięć badawczych pedagogów wspomnieć należy monografię Cz. Matusewicz a *Psychologia wartości* (tłumaczona na języki obce) oraz książkę B. Ratusia *Licea pedagogiczne w Polsce (1944—1970)*. Od 1976 r. LTN wydaje też ogólnopolskie pismo naukowe „Dydaktyka literatury” pod redakcją prof. W. Pasterniaka.

Geologowie i geografowie przeprowadzili w latach 1966—1968 badania nad zasobami surowcowymi województwa, a w 1972 r. wydali *Atlas geograficzny województwa zielonogórskiego* (red. S. Zajchowska).

Na uwagę zasługują też kompleksowe badania bioklimatyczne nad Łagowem prowadzone pod kierunkiem prof. A. Brodniewicza i zakończone wydaniem monografii na ten temat.

Aktywne środowisko matematyków wydaje od 1975 r. czasopismo naukowe „Discussiones mathematicae” (red. M. Kisielewicz).

W latach 1964—1978 Towarzystwo wydało 92 książki o objętości 1454 arkuszy wydawniczych i nakładzie 77 tys. egzemplarzy. Poza wydawnictwami ciągłymi „Rocznik Lubuski”, „Prace LTN” (28 tomów), „Dydaktyka Literatury” oraz „Discussiones mathematicae” są to monografie, wśród których dużą grupę stanowią rozprawy habilitacyjne.

10. Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina

Dynamicznie rozwijający się przemysł w regionie lubuskim wymagał stałego dopływu kadry wysoko kwalifikowanej. Tymczasem potrzeby w tym zakresie innych ośrodków powodowały, że do Zielonej Góry i wo-

jewództwa trafiał tylko niewielki odsetek absolwentów uczelni technicznych. Przy zapotrzebowaniu rocznym w latach sześćdziesiątych na ok. 1200 absolwentów wyższych uczelni technicznych, zgłaszało się ich zaledwie ok. 400. Zapotrzebowanie na inżynierów na lata 1965—1980 szacowano w województwie na ok. 7100 osób¹⁹. W tej sytuacji jedynym wyjściem było uruchomienie wyższej uczelni na miejscu.

Starania władz wojewódzkich zakończone zostały powodzeniem i w marcu 1965 r. zapadła decyzja o utworzeniu w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Pewien wpływ na tę decyzję miała też okoliczność, że dobiegała w tym czasie końca budowa obiektów dla Studium Nauczycielskiego. Obiekty te wznoszono z inicjatywy Związku Młodzieży Socjalistycznej, który z zebranych przez członków organizacji środków postanowił ufundować szkołę właśnie w Zielonej Górze. W uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego w dniu 21 lipca 1961 r. uczestniczył pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin, którego imieniem miała zostać nazwana szkoła. Zaprojektowany przez arch. Witolda Piaseckiego obiekt składał się z budynku dydaktycznego, auli, sali gimnastycznej i domu studenta na 300 miejsc. Obiekty te postanowiono oddać przyszłej uczelni technicznej.

Adaptacja obiektów i ich dalsza rozbudowa odbyła się przy dużym zaangażowaniu miejscowego społeczeństwa i zakładów pracy, które wyposażały pierwsze pracownie i laboratoria.

Rada Ministrów wydała w dniu 3 czerwca 1965 r. rozporządzenie o powołaniu do życia Wyższej Szkoły Inżynierskiej z wydziałami: Ogólno-technicznym, Mechanicznym i Elektrycznym. W 1968 r. utworzono dodatkowo Wydział Budownictwa Lądowego. Pierwszym rektorem uczelni został doc. dr inż. Jerzy Kołakowski z Politechniki Częstochowskiej. Wykładowcy przedmiotów ogólnych i społecznych rekrutowali się spośród wyróżniających się miejscowych nauczycieli o zainteresowaniach naukowych, natomiast przedmiotów technicznych głównie z Politechniki Wrocławskiej.

W pierwszym roku studiów naukę rozpoczęło 120 studentów na studiach dziennych i 90 na wieczorowych²⁰. W następnym roku uruchomiono też studia zaoczne.

W 1969 r. zmieniono stary podział uczelni technicznych na akademickie i zawodowe, a od 1973 r. absolwenci WSI²¹ także otrzymują dyplomy magistra inżyniera. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 września 1969 r. uczelni nadano imię Jurija Gagarina. Odtąd każdego roku w dniu 11 kwietnia obchodzi się w Zielonej Górze uroczystości, przy udziale zaproszonych kosmonautów, „Dzień Kosmonauty”.

¹⁹ H. Szczegółka, *Lubuska droga do wyższej uczelni*. „Biuletyn WSI w Zielonej Górze” 1967, nr 1, s. 4—25.

²⁰ Tamże oraz *Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze 1965—1975*. Zielona Góra 1975, s. 22.

Uczelnia prowadziła też w różnym czasie punkty konsultacyjne dla studiujących zaocznie w Gorzowie Wlkp. (budownictwo), Żarach (elektrotechnika) oraz w Głogowie i Kozuchowie (Wydział Mechaniczny).

W 1974 r. zmieniono strukturę uczelni, wprowadzając na miejsce wydziałów — instytuty: Budownictwa, Elektrotechniki, Mechaniki i Konstrukcji Maszyn oraz Materiałoznawstwa i Technologii Maszyn. Ponadto utworzono dwa instytuty na prawach międzywydziałowych: Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Nauk Społecznych i Ekonomicznych.

W roku akad. 1979/80 uczelnia kształciła magistrów inżynierów w następujących specjalnościach: technologia i organizacja budownictwa, konstrukcje budowlane i inżynierskie, budownictwo miejskie i przemysłowe, zaopatrzenie w wodę i unieszkodliwienie ścieków i odpadów, automatyka i metrologia elektryczna, przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej, elektrotechnika przemysłowa, technologia maszyn, samochody i ciągniki, maszyny i urządzenia przemysłu chemicznego i spożywczego.

Tabela 42

STUDENCI
I ABSOLWENCI
WYŻSZEJ SZKOŁY
INŻYNIERSKIEJ

Źródło: Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gagarina w Zielonej Górze 1965—1975. Zielona Góra 1975 oraz „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”.

| Rok | Studenci | | | Absolwenci |
|------|----------|------------------|---------------------------------------|------------|
| | ogółem | studia dienne | studia wie- czorowe i za- oczne | |
| 1965 | 210 | 120 | 90 | — |
| 1970 | 1529 | 687 | 842 | 177 |
| 1975 | 2643 | 987 | 1656 | 339 |
| 1980 | 3226 | 1807 | 1419 | 552 |

Ogółem w latach 1965—1980 Uczelnia wydała 3494 dyplomy. Absolwenci WSIInż. w Zielonej Górze stanowią dziś znaczny odsetek kadry inżynierskiej w przemyśle i budownictwie Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Głogowa, Nowej Soli i in. ośrodków przemysłowych zachodniej Polski.

Uczelnia ma też duży wpływ na modernizację i unowocześnianie procesu produkcji w regionie.

Tabela 43

NAUCZYCIELE
AKADEMICCY WYŻSZEJ
SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ
w latach 1965—1980

| Rok | Ogółem | W tym | | |
|------|--------|--------------|---------|--|
| | | profesorowie | docenci | adiunkci i wy- kładowcy ze stopniem dok- tora |
| 1965 | 17 | — | 1 | 1 |
| 1970 | 104 | — | 9 | 13 |
| 1975 | 222 | 2 | 34 | 24 |
| 1980 | 279 | 5 | 40 | 60 |

Źródło: zob. tabela 42.

Do szczególnych osiągnięć naukowo-badawczych uczelni należy zaliczyć:

- opracowanie konstrukcji mierników elektrycznych dla trudnych warunków eksploatacji,
- badanie niezawodności układów stykowych w aparaturze produkowanej przez Zakłady „Lumel” w Żarach,
- opracowanie optymalnej technologii doglądania oscylacyjnego elementów ochronnych,
- opracowanie koncepcji architektonicznej Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych,
- opracowanie i wykonanie ulepszonej wersji dystraktorów Harringtona.

Pracownicy uczelni uzyskali też wiele patentów w kraju i za granicą. Opracowana przez prof. K. Bącała technologia wytwarzania dystraktorów zaliczona została do najgłośniejszych wynalazków XXX-lecia.

Uczelnia realizuje około 40 umów i porozumień o współpracy między WSI a jednostkami gospodarki społecznej. Szczególnie owocnie rozwinięła się współpraca z Lubuskimi Zakładami Aparatów Elektrycznych „Lumel” w Zielonej Górze, Lubuską Fabryką Zgrzeblarek Bawełnianych, Huta Miedzi w Głogowie, Dolnośląskimi Zakładami Metalurgicznymi w Nowej Soli, Zaodrzańskimi Zakładami Przemysłu Metalowego „Zastal”. Ponadto uczelnia współpracuje w zakresie badań z najpoważniejszymi ośrodkami naukowymi, jak np. z Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu, Instytutem Metali Nieżelaznych w Gliwicach, Instytutem Lotnictwa w Warszawie i Centralnym Ośrodkiem Techniki Medycznej.

Współpraca z gospodarką przejawia się też w konsultacjach pracowników naukowych w zakładach przemysłowych, organizowaniu uczelniano-przemysłowych zespołów badawczych, udziale specjalistów z przemysłu w procesie dydaktycznym, nieodpłatnym przekazywaniu aparatury dla uczelni, organizowaniu wspólnych konferencji oraz praktyk studenckich i staży w zakładach przemysłowych. Ścisła współpraca w tym zakresie sprawia, że w uczelni podejmowana jest tematyka badań wynikająca z aktualnych i perspektywicznych potrzeb przemysłu.

11. Wyższa Szkoła Pedagogiczna

Utworzenie w Zielonej Górze w 1971 r. wyższej uczelni humanistycznej było ukoronowaniem wieloletnich aspiracji miejscowego środowiska do kształcenia kadry z wyższym wykształceniem dla potrzeb oświaty i kultury. W Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Nauczycielskiej (od 1973 r.

pełnej szkoły akademickiej — Wyższej Szkoły Pedagogicznej) stwierdzono, że tworzy się ją „[...] w uznaniu potrzeb prężnie rozwijającego się regionu zielonogórskiego, w celu pogłębienia przeobrażeń społeczno-ekonomicznych oraz dalszego podniesienia oświaty i kultury w środowisku bogatym w tradycje walk o polskość, wolność i postęp społeczny”²¹.

Obecny na pierwszej inauguracji ówczesny minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. Henryk Jabłoński podkreślił ogromny awans regionu oraz znaczenie powstania ośrodka akademickiego w Zielonej Górze. Po omówieniu walk o polskość w regionie oraz odbudowy ze zniszczeń wojennych, powiedział:

„Rok 1965 przynosi świadectwo drugiej wielkiej prawdzie o znaczeniu dla śródkowego Nadodrza jego powrotu we władanie narodu polskiego, a zarazem o przeobrażeniach, jakie powodowała nasza socjalistyczna rewolucja. Powstał na terenie głód kadr technicznych i dla zaspokojenia go utworzona została Wyższa Szkoła Inżynierska. Po kilku przecież zaledwie latach rozwoju kształci ona specjalistów dla budownictwa, miernictwa elektrycznego, elektrotechniki przemysłowej, technologii budowy maszyn, obróbki plastycznej [...] Dziś wieńczymy gmach oświaty zielonogórskiej, otwieramy na mocy decyzji Rady Ministrów Wyższą Szkołę Nauczycielską z szerokim zakresem humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym”²².

(Organizatorem i pierwszym rektorem uczelni był prof. dr Hieronim Szczegóło.

W pierwszym roku studiów naukę rozpoczęło 280 studentów na trzech wydziałach: Humanistycznym, Pedagogicznym i Matematyczno-Przyrodniczym.

Uczelnia bardzo szybko pozyskała wysoko kwalifikowaną kadrę nauczycieli akademickich z sąsiednich ośrodków akademickich, najlepszych nauczycieli ze stopniami doktorskimi z likwidowanych w tym czasie studiów nauczycielskich w Zielonej Górze, Gorzowie, Legnicy i Jeleniej Górze oraz doktorów, którzy stopień ten uzyskali w ramach prac Lubuskiego Towarzystwa Naukowego.

Władze wojewódzkie ufundowały uczelni piękny kompleks budynków uczelnianych, które przedsiębiorstwo budowlane „Nadodrze” wzniosło w przyspieszonym tempie w latach 1972—1974. Projektantem obiektów uczelni był arch. Stanisław Kochański.

Szybki rozwój uczelni spowodował, że decyzją Rady Ministrów już w 1973 r. nadano jej pełny status uczelni akademickiej²³. Utworzono na uczelni trzy instytuty: Filologii Polskiej, Nauk Społeczno-Politycznych i Pedagogiki.

²¹ Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze 1971—1975. Zielona Góra 1975, s. 7.

²² „Przegl. Lub.” 1971, nr 3, s. 5—6.

²³ „Dziennik Ustaw” 1973, nr 40, poz. 232.

Tabela 44

NAUCZYCIELE
AKADEMICCY WYŻSZEJ
SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
w latach 1971—1980

Źródło: Wyższa
Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze 1971—1975. Zielona Góra 1975 oraz dane statystyczne WSP w Zielonej Górze.

| Rok | Ogółem | W tym | | |
|------|--------|--------------|---------|-------------------------------|
| | | profesorowie | docenci | pozostali ze stopniem doktora |
| 1971 | 32 | — | 6 | 9 |
| 1973 | 103 | — | 13 | 20 |
| 1975 | 179 | 2 | 26 | 22 |
| 1980 | 224 | 4 | 25 | 48 |

WSP kształci studentów na 13 kierunkach studiów. Oprócz specjalności nauczycielskich: filologia polska, filologia rosyjska, filologia germańska, historia, matematyka, fizyka, wychowanie techniczne, pedagogika przedszkolna, wczesnoszkolna, opiekuńcza, wychowanie muzyczne, uczelnia kształci także dla potrzeb kultury na kierunkach: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa oraz pedagogika kulturalno-oświatowa.

Ogółem uczelnia wydała w latach 1971—1980 4106 dyplomów ukończenia studiów wyższych.

Tabela 45

STUDENCI
I ABSOLWENCI
WYŻSZEJ SZKOŁY
PEDAGOGICZNEJ

Źródło: Zob. tabela 44.

| Rok | Ogółem | Studia dienne | Studia zaoczne | Absolwenci |
|------|--------|------------------|-------------------|------------|
| 1971 | 280 | — | — | — |
| 1973 | 2313 | 723 | 1590 | — |
| 1975 | 3290 | 1130 | 2160 | 435 |
| 1980 | 2903 | 1454 | 1449 | 687 |

Uczelnia uczestniczy także w badaniach węzłowych i problemowych centralnie kierowanych. Opracowano m. in. szereg tematów w ramach problemu „Oświata w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym” oraz „Kultura polityczna społeczeństwa socjalistycznego”. Pracownicy uczelni są również współautorami programów nauczania wielu przedmiotów szkolnych (nauczanie początkowe, wychowanie techniczne, język polski, propeutyka nauki o społeczeństwie, języki obce). Duży udział wnieśli historycy do badań nad regionem.

12. Placówki naukowo-badawcze i specjalistyczne towarzystwa naukowe

Poza uczelniami i Lubuskim Towarzystwem Naukowym działalność naukowo-badawczą w Zielonej Górze prowadzą też ośrodki badawczo-rozwojowe przemysłu, oddziały i pracownie różnych instytutów nauko-

wych oraz Muzeum Okręgowe i Wojewódzkie Archiwum Państwowe.

Szczególnie intensywny rozwój pozauczelnianych placówek naukowo-badawczych w mieście przypada na lata siedemdziesiąte.

Pierwszą placówką badawczo-rozwojową przemysłu były Zakłady Doświadczalne LZAE „Lumel”, obecnie Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Aparatury Pomiarowej „Mera-Lumel”²⁴. Już w latach sześćdziesiątych placówka ta opracowała i wdrożyła do produkcji szereg poszukiwanych w kraju i za granicą przyrządów pomiarowych. Pracownicy Ośrodka (w. 1979 r. — 258 osób) są autorami wielu patentów i wynalazków, a sam Ośrodek należy do wiodących w branży.

W 1969 r. utworzono w Zielonej Górze Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, który odgrywa dużą rolę w procesie unowocześnienia produkcji i rozwoju badań naukowych w regionie.

Funkcję ośrodka badawczo-rozwojowego pełni też Branżowy Ośrodek Spawalnictwa przy zielonogórskim „Zastalu”. Ośrodek opracował wiele wdrożonych w branży metod i urządzeń do spawania.

OBR przy Fabryce Dywanów „Novita” wspólnie z Centralnym Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnym, Instytutem Włókiennictwa, Instytutem Ciężkiej Syntezy Organicznej „Blachownia” i innymi placówkami naukowymi opracował i wdrożył do produkcji wiele technologii w zakresie wykorzystania materiałów odpadowych zastępujących importowane surowce, nowych metod impregnacji wykładzin i in. Wdrożenia wyników badawczych w samej tylko „Novicie” przyniosły zakładowi w 1978 r. 110 mln zł efektów produkcyjnych.

Duży wkład w rozwój lubuskiego rolnictwa wniósł Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego z siedzibą w Kalisku k. Sulechowa, gdzie wzniesiono na jego potrzeby specjalistyczny obiekt. Najważniejsze efekty wdrożeniowe Ośrodka w ostatnich latach, wypracowane wspólnie z innymi placówkami naukowo-badawczymi, to nowe metody intensyfikacji produkcji zbóż (m.in. system zagęszczonego siewu), gospodarka na trwałych użytkach zielonych oraz nowe metody intensyfikacji produkcji pasz.

Ponadto w Zielonej Górze działają jeszcze oddziały Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, Zakład Instytutu Ochrony Środowiska, pracownia Instytutu Efektywnego Wykorzystania Materiałów w Dąbrowie Górniczej (m.in. prowadzi prace w zakresie efektywnego wykorzystania drewna w przemyśle meblarskim), pracownia Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Aparatury Badawczej i Doświadczalnej i inne.

Utworzony w 1978 r. Zakład Ochrony Środowiska jako placówka oddziału Instytutu Kształtowania Środowiska we Wrocławiu zajmuje się m. in. projektowaniem stref ochronnych ujęć wody dla Gorzowa i Zielonej Góry, badaniami nad oczyszczaniem gnojowicy metodą termofilową, ba-

²⁴ H. S z c z e g ó ł a, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki...*, s. 65.

daniem wpływu skażeń przemysłowych Huty Miedzi w Głogowie na gospodarkę rolną i leśną, badaniem zasobności i stopnia zanieczyszczenia jezior lubuskich i in. Badania Instytutu mają duże znaczenie praktyczne. Duży jest również jego wkład w ochronę środowiska.

Dużą rolę w życiu społecznym i naukowym miasta odgrywają specjalistyczne towarzystwa naukowe. Jako pierwsze powstały w Zielonej Górze Polskie Towarzystwo Historyczne (1954), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (1956) oraz wchodzące w skład Naczelnej Organizacji Technicznej stowarzyszenia naukowo-techniczne.

Szczególnie dynamiczny rozwój tworzystw specjalistycznych przypada na okres 1965—1975, co wiązało się ze wzrostem wykształcenia mieszkańców miasta i powstaniem zawodowych środowisk naukowych.

Najliczniejszą grupę stanowią towarzystwa z zakresu nauk społecznych i humanistycznych²⁵. Działa ich w mieście 16. Oprócz wspomnianych już PTH i PTE są to m. in.: Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych oraz towarzystwo zrzeszające archiwistów, neofilologów, rusycystów, bibliotekarzy i in.

13 specjalistycznych towarzystw naukowych zrzesza lekarzy, farmaceutów, stomatologów i in. pracowników służby zdrowia. Oprócz towarzystw ogólnomedycznych, jak Polskie Towarzystwo Lekarskie czy Polskie Towarzystwo do Walki z Kalectwem, w Zielonej Górze funkcjonują oddziały lub koła towarzystw: Farmaceutycznego, Fizjopneumologicznego, Medycyny Pracy, Medycyny Społecznej, Neurologicznego, Ortopedycznego i Traumatologicznego, Pediatricznego, Pielęgniarskiego, Radiologicznego, Stomatologicznego i Internistów Polskich.

Nauki przyrodnicze i ściśle reprezentowane są w mieście przez Polskie Towarzystwo Matematyczne, Geologiczne, Zoologiczne, Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Urbanistów Polskich, Przyjaciół Nauki o Ziemi, Przyrodników im. Mikołaja Kopernika i in.

W ramach NOT działa 15 specjalistycznych stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Wszystkie towarzystwa zajmują się organizacją odczytów naukowych, konferencji i zjazdów naukowych i stanowią ważny czynnik umysłowego rozwoju miasta. O randze zielonogórskich towarzystw naukowych świadczy fakt, że wiele z nich było gospodarzem ogólnopolskich zjazdów. W latach 1975—1980 odbyły się w Zielonej Górze m. in. Walne Zjazdy Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Polskiego Towarzystwa Geolo-

²⁵ Tamże, s. 66.

gicznego (jubileuszowy 50 Zjazd w 1977 r.), Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich (1975), Polskiego Towarzystwa Historycznego. Często odbywają się tu także międzynarodowe konferencje naukowe, jak np. XXVI Sesja Historyków Polskich i NRD w 1979 r. czy też Sympozjum Prawników Polskich i NRD na temat skutków prawnych otwarcia granicy (1973).

Specjalistyczne towarzystwa naukowe wraz z Lubuskim Towarzystwem Naukowym stanowią także platformę kontaktów naukowych z innymi ośrodkami w kraju oraz ułatwiają przepływ informacji i osiągnięć naukowych w obie strony. Ma to szczególne znaczenie dla tych dyscyplin naukowych, które nie są reprezentowane w zielonogórskich uczelniach.

IX

Rozwój życia kulturalnego

1. Główne tendencje rozwoju życia kulturalnego w mieście

Życie kulturalne było bardzo istotnym czynnikiem integracyjnym w warunkach tworzenia się nowego społeczeństwa na ówczesnych Ziemiach Odzyskanych po 1945 r. Naturalnie, w sytuacji powszechnych niedostatków w zakresie potrzeb materialnych ludności miast na czoło wysuwały się problemy odbudowy gospodarczej, aprowizacja, rozwój handlu i rzemiosła, niemniej zadziwia już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu ogromna aktywizacja kulturalna mieszkańców Zielonej Góry, podobnie jak innych miast ponownie przyłączonych do Macierzy. Było to niewątpliwie następstwem tęsknoty Polaków po latach okupacji do słowa polskiego, książki polskiej, polskiej muzyki i pieśni. Działalność kulturalna stała się również jedną z najbardziej dostępnych form aktywności społecznej, w której znalazło ujście naturalne dążenie Polaków do ujawniania radości z odzyskania niepodległości, manifestowania poparcia dla zachodzących przemian oraz zaspokajanie tęsknot konsumpcyjnych wyższego rzędu. Stąd też mimo braku środków materialnych i niewielkich możliwości w tym zakresie nowo tworzącej się administracji, spontaniczny ruch społeczny w dziedzinie kultury potrafił bardzo szybko stworzyć podwaliny pod powstanie w przyszłości zawodowych placówek kulturalnych.

Obiektowymi przesłankami umożliwiającymi tworzenie życia kulturalnego w Zielonej Górze były skromne podstawy bazy materialnej w postaci zdewastowanych sal kinowej i teatralnej oraz 5 drobnych zakładów graficznych. Stosunkowo dobra sytuacja mieszkaniowa w mieście w 1945 r. spowodowała też, że osiedliła się tu spora grupa inteligencji, spośród której wiele osób związało swoje losy na długie lata z Zieloną Górą. Byli wśród nich m. in. animatorzy i pionierzy życia kulturalnego w mieście. Alfons Bogaczyk z Leszna Wlkp. uruchomił pierwszą drukarnię, która po-

wielala nie tylko obwieszczenia władz polskich, ale także etykiety do pierwszych towarów produkowanych w mieście, tzw. cegiełki na rozbudowę szkolnictwa polskiego, a pod koniec 1945 r. przystąpiono do druku pierwszej polskiej książki w Zielonej Górze. Była nią praca prof. Józefa Kostrzewskiego *Prasłowiańszczyzna*. Cezary Julski i Piotr Kłuciński zakładali pierwsze zespoły teatralne. Pierwsza premiera teatralna miała miejsce już 3 listopada 1945 r. Z inicjatywy A. Bogaczyka już we wrześniu 1945 r. odbyły się tradycyjne uroczystości winobrania.

Rozpoczęła też działalność grupa artystów: Stefan Słocki, Juliusz Majerski, Wiesław Müldner-Nieckowski in. Pionierską rolę w repolonizacji miasta odegrali także księgarze, którzy często, jak np. A. Bogaczyk, byli też organizatorami pierwszych wypożyczalni książek. Pionierem działalności muzycznej był wicestarosta, doktor muzykologii Roman Mazurkiewicz.

Dużą popularnością cieszyły się pierwsze akademie i obchody rocznic narodowych. Towarzyszył im nastrój radości i entuzjazmu, a dominowały w nich akcenty patriotyczne, które znajdowały wyraz nie tylko w treści wystąpień, ale także w towarzyszących im programach kulturalnych.

Wśród uruchomionych w 1945 r. placówek kulturalnych należy jeszcze wymienić kino oraz Muzeum Miejskie.

Cechą charakterystyczną życia kulturalnego Zielonej Góry w latach 1945—1950 było oparcie całej niemal działalności na ruchu społecznym, amatorskim (teatr, życie muzyczne, plastyka, obchody winobrania, prasa i in.). Jak silne były korzenie tego ruchu, wyrosłe ze społecznego zapotrzebowania, dowodzi fakt, że nawet po 1950 r., gdy życie społeczne uległo silnemu biurokratyzowaniu, gdy od działalności kulturalnej odsunięto część aktywnych w poprzednim okresie działaczy, w Zielonej Górze ze społecznego nacisku i przy ogromnym zaangażowaniu osób prywatnych doprowadzano do przekształcenia teatru amatorskiego w zawodowy i do utworzenia stowarzyszenia pod nazwą „Orkiestra Symfoniczna”, z którego później powstała Filharmonia Zielonogórska.

Lata 1950—1955, mimo że doprowadziły do powstania szeregu nowych placówek kulturalnych, nie stanowiły jeszcze przełomu w życiu kulturalnym miasta. Sam awans miasta do rangi stolicy województwa nie stwarzał jeszcze dostatecznego impulsu do wzrostu aktywności kulturalnej. Dopiero przypływ w latach 1953—1956 grupy młodej inteligencji (dziennikarze, plastycy, historycy i in.), spowodował, że wspólnie z pionierami działalności kulturalnej w mieście z lat poprzednich zapoczątkowali oni ruch, który w pełni zaowocował dopiero po 1956 r. Po tzw. „przewrocie październikowym” w 1956 r. do władzy w mieście i województwie doszli ludzie, którzy potrafili docenić społeczny entuzjazm twórców i działaczy

kulturalnych oraz ich dążenia do włączenia się w ogólnopolski nurt życia kulturalnego. Zaczęto tworzyć moralne warunki dla nadrobienia dystansu do reszty kraju. Zielona Góra wkrótce dała o sobie znać zarówno inicjatywami, jak np. głośny „lubuski model ruchu regionalnego” czy Festiwal Piosenki Radzieckiej, jak i autentycznymi dokonaniem twórczymi, czego dowodem osiągnięcia plastyków, teatru, orkiestry, nagrody literackie czy dziennikarskie.

Można chyba mówić o rosnącej, rozwojowej tendencji w dziedzinie kultury i sztuki w latach 1956—1980. Nie oznacza to jednak, że nie było załamań czy błędów w tej dziedzinie. Do tych ostatnich zaliczyć należy ogromną oszczędność w inwestycjach kulturalnych w mieście. Jedyną liczącą się pozycja inwestycyjna to piękny gmach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oddany do użytku w 1975 r. Skromniejsze obiekty to kino „Wenus” (1961) oraz Zakładowy Dom Kultury „Novita” (1978). Chyba także skansen otwarty w 1977 r. można tu też zaliczyć. Jak na miasto, którego liczba mieszkańców wzrosła w międzyczasie z 25 tys. do 100 tys., jest to niewiele. Wydaje się, że kosztem nakładów na niektóre spektakularne imprezy i obchody (festiwale, „winobranie” itp.) można było na pewno w tej dziedzinie zrobić więcej. Nie zrealizowane zostały bowiem projekty budowy Wojewódzkiego Domu Kultury, hali widowiskowej, szkoły muzycznej, nie zbudowano też w pełni infrastruktury kulturalnej w nowych osiedlach, co doprowadziło m. in. do spadku frekwencji w kinach i liczby czytelników w bibliotekach. Wydłużyła się bowiem droga do centrum miasta, gdzie zlokalizowane są niemal wszystkie znaczące obiekty kulturalne.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na swego rodzaju „rodzimość” w zakresie kadr kultury i sztuki w mieście. W odróżnieniu od innych młodych ośrodków życia kulturalnego w kraju, w Zielonej Górze w niewielkim stopniu korzystano z importu „głośnych” nazwisk. Tworzono natomiast warunki dla rozwoju twórczego młodych absolwentów wyższych uczelni, którzy tu dopiero te nazwiska zdobywali. Dotyczy to m. in. aktorów, plastyków, literatów, dziennikarzy, a także nieco później ludzi nauki. Można nawet mówić o zbyt łatwym pozbywaniu się z miasta ludzi, którzy mu przynosili sławę, a nie zawsze znajdowali właściwe uznanie u miejscowych decydentów życia kulturalnego i przenosili się jako głośni twórcy do większych ośrodków.

Złożone były więc drogi rozwoju zielonogórskiego środowiska kulturalnego i twórczego. Bezsporną jego zasługą pozostanie jednak fakt tworzenia w mieście ośrodka kultury z prawdziwego zdarzenia oraz wprowadzenia Zielonej Góry na mapę kulturalną kraju.)

Na przykładzie najbardziej typowych dziedzin kultury i sztuki można

prześledzić, jak kształtował się proces awansu kulturalnego miasta w latach 1945—1980 i jakie miejsce zajmuje dziś Zielona Góra w życiu kulturalnym kraju.

2. Publiczne biblioteki powszechne

Podobnie jak i na pozostałym obszarze Ziemi Odzyskanych rozwój bibliotekarstwa powszechnego w Zielonej Górze miał bardzo trudne początki, a przyczyną tego był po prostu brak w pierwszych latach powojennych polskich książek. Wprawdzie już na przełomie 1945 i 1946 r. funkcjonowały w mieście trzy wypożyczalnie książek przy prywatnych księgarniach, jednak nie mogły one zastąpić stałej instytucji bibliotecznej ani też zaspokoić głodu czytelniczego w mieście.

Sprawy bibliotekarstwa publicznego w Polsce Ludowej po raz pierwszy uregulował dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi uchwalony przez Krajową Radę Narodową w dniu 17 kwietnia 1946 r. Realizując postanowienia dekretu, utworzono w Zielonej Górze w 1946 r. Powiatową Bibliotekę Publiczną, a w następnym roku, w dniu 3 maja, uroczyście otwarto miejską wypożyczalnię, która była początkiem wyodrębnionej w 1949 r. Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jej kierownikiem został Władysław Borowczak, pracujący w bibliotece od chwili jej uruchomienia. Biblioteka mieściła się w latach 1946—1957 przy ul. Jedności Robotniczej 45 (do 1949 r. ul. 3 Maja) i w chwili otwarcia liczyła zaledwie 328 książek. Już jednak w 1950 r. liczba woluminów w bibliotece wzrosła do 5548¹.

Kolejny etap rozwoju bibliotekarstwa w mieście wyznacza utworzenie w 1951 r. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, która miała za zadanie sprawować nadzór instruktażowo-metodyczny i doskonalić pracowników sieci bibliotek publicznych w województwie zielonogórskim.

W dniu 1 stycznia 1955 r. nastąpiło połączenie bibliotek miejskiej i wojewódzkiej w Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną, która otrzymała też nową siedzibę przy ul. Jedności Robotniczej 57.

Dynamiczny rozwój miasta po 1955 r. spowodował szybki wzrost sieci bibliotecznej w Zielonej Górze. Od 1958 r. począwszy powstają w mieś-

¹ Fragment o bibliotekach opracowany został na podstawie: Z. Chmielewska, *Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947—1952*, „Przegl. Lub.” 1972, nr 2; J. Engel, *Biblioteki publiczne na Ziemi Lubuskiej*, „Roczn. Lub.” 1959, t. I; R. Saniowski, *Informator o bibliotekach w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp.* Zielona Góra 1967; J. Zeman, *Z dziejów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze (1951—1966)*, „Bibliotekarz Lubuski” 1966, nr 1—2; *Publiczne biblioteki powszechne województwa zielonogórskiego. Informator statystyczny*, Zielona Góra 1970—1979; „Rocznik Statystyczny Województwa Zielonogórskiego” 1958—1981.

cie liczne filie w nowych osiedlach. W 1972 r. było ich 9. W sumie na jedną wypożyczalnię przypadało wówczas 6250 mieszkańców, co było jednym z najwyższych wskaźników gęstości sieci bibliotecznej w kraju.

Szczególną uwagę przywiązywano do czytelnictwa dzieci i młodzieży, dlatego też tworzone stosunkowo gęstą sieć dobrze zaopatrzonych i z kwalifikowaną obsługą filii dla dzieci w nowych dzielnicach miasta.

W 1962 r. utworzono w WiMBP odrębny Oddział Zbiorów Naukowych, który w 1966 r. przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Podgórnej 47, a więc w pobliże nowo uruchomionej Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Szybki rozwój zasobów bibliotecznych oraz potrzeby nowych środowisk, zwłaszcza studenckiego i naukowego, spowodowały, że już pod koniec lat sześćdziesiątych podjęto starania o budowę w Zielonej Górze gmachu bibliotecznego z prawdziwego zdarzenia. Długoletnie przygotowania i zabiegi czynione pod kierunkiem dyrektora WiMBP dr. Grzegorza Chmielewskiego doprowadziły do wybudowania i oddania do użytku w czerwcu 1975 r. nowego pięknego gmachu (proj. Adriana Kłosińska) przy al. Wojska Polskiego. Znalazła w nim pomieszczenia także Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna. Biblioteka otrzymała imię Cypriana Norwida. Sześciokondygnacyjny piękny gmach z obszernymi magazynami, czytelniami, salą kinową, ma 34,5 tys. m³ kubatury oraz 9 tys. m² powierzchni. Z okazji otwarcia biblioteki odbył się w Zielonej Górze VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który obradował pod hasłem „O dalszą modernizację bibliotek”.

Nowy statut WiMBP określał ją jako centralną bibliotekę województwa, która służyć miała rozbudzaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych mieszkańców Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego oraz rozwo-

Tabela 46

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1950—1980

| Wyszczególnienie | 1950 | 1960 | 1970 | 1980 |
|--|-------|--------|---------|---------|
| Filie i punkty biblioteczne | 2 | 7 | 19 | 14 |
| Księgozbiór (w tys. woluminów) | 5 543 | 59 821 | 184 351 | 334 500 |
| Czytelnicy (w tys.) | 1,8 | 10,8 | 20,4 | 23,0 |
| Liczba wypożyczeń (w tys.) | 46,2 | 194,9 | 158,1 | 370,0 |
| Liczba książek na jednego mieszkańca | 18 | 116 | 248 | 306 |
| Liczba wypożyczeń na jednego czytelnika | 24,6 | 19,9 | 22,3 | 17,4 |
| Procent czytelników w stosunku do liczby mieszkańców | 6,0 | 19,0 | 27,6 | 22,6 |

Źródło: Publiczne biblioteki powszechne województwa zielonogórskiego. Informator statystyczny za odpowiednie lata; „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”; Sprawozdania z działalności WiMBP za odpowiednie lata.

jowi i potrzebom nauki i kształcenia. „Zadaniem Biblioteki — czytamy w statucie — jest prowadzenie działalności bibliotecznej, bibliograficznej, naukowo-badawczej i usługowej, informacyjnej, instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej, poradniczej oraz wydawniczej w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa i bibliografii w zakresie odpowiadającym potrzebom województwa”.

Pierwsze książki w bibliotekach zielonogórskich pochodziły z darów i zbiorów publicznych. W miarę wzrostu produkcji wydawniczej oraz zwiększania środków na zakupy biblioteczne pojawiać zaczęły się już w latach 1946—1947 książki z młodych oficyn wydawniczych Poznania, Wrocławia, Warszawy i Krakowa. Część z tych książek drukowana była w zielonogórskiej drukarni, zwłaszcza na zlecenie Księgarni Św. Wojciecha i Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

W pierwszych księgozbiorach dominowała klasyczna literatura piękna oraz książki historyczne, zwłaszcza dotyczące polskiej przeszłości Ziemi Odrzykańskiej. Księgozbiór Biblioteki rósł bardzo szybko.

Tabela 47

| Rok | Woluminów |
|------|-----------|
| 1947 | 328 |
| 1949 | 2 839 |
| 1952 | 21 328 |
| 1955 | 28 679 |
| 1960 | 59 821 |
| 1970 | 201 213 |
| 1980 | 334 500 |

KSIEGOZBIÓR BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
W ZIELONEJ GÓRZE
w latach 1947—1980

Źródło: Z. Chmielewska, Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947—1972 s. 43; Publiczne biblioteki powszechne województwa zielonogórskiego. Informator statystyczny za lata 1970—1981.

W 1971 r. wskaźnik zaopatrzenia Biblioteki w książki przekroczył średnią krajową wynoszącą 1,9 książki na 100 mieszkańców, osiągając wielkość 2,7.

Po objęciu kierownictwa WiMBP przez dr. Grzegorza Chmielewskiego w 1960 r. bardzo szybko zaczęły rosnąć także zbiory naukowe i specjalne. Skompletowanie w Zielonej Górze już w latach sześćdziesiątych księgozbioru naukowego liczącego ponad 40 tys. wol., ponad 7 tys. wol. czasopism oraz ok. 5 tys. jednostek zbiorów specjalnych (w tym 1100 wol. starodruków) miało duże znaczenie dla powstającego w tym czasie środowiska naukowego i studenckiego. Perspektywy budowy nowego gmachu skłoniły kierownictwo Biblioteki do jeszcze bardziej intensywnego gromadzenia zbiorów naukowych i specjalnych celem pełnego ich udostępnienia zainteresowanym.

Utworzenie w 1971 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej zwiększyło zapotrzebowanie na książki, zwłaszcza z zakresu humanistyki, a WiMBP mogła temu zapotrzebowaniu w pełni podołać. Rozszerzono także zakupy podręczników akademickich. Zgromadzony księgozbiór oraz zbiory czasopism w pełni umożliwiały studentom pisanie prac magisterskich w oparciu o miejscowe zasoby. Zwiększono także dla potrzeb uczelni informację naukową oraz obsługę międzybiblioteczną.

Biblioteka od połowy lat sześćdziesiątych gromadzi w zasadzie całą produkcję wydawniczą z dziedziny humanistyki i nauk przyrodniczych. Z uwagi na istnienie Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej (od 1975 r. w tym samym gmachu) oraz Biblioteki Głównej WSP nie gromadzi się kompletu wydawnictw pedagogicznych. Zakupy antykwaryczne i aukcyjne pozwoliły zgromadzić bogaty księgozbiór naukowy, w tym wiele białych kruków. Ma to duże znaczenie także dla potrzeb młodego środowiska akademickiego, które kształci m. in. historyków, bibliotekoznawców, polonistów itp.

Pod względem struktury księgozbiór WiMBP można podzielić na następujące grupy:

- **Zbiory Naukowe**, przede wszystkim z zakresu humanistyki i nauk przyrodniczych. Liczą one ok. 150 tys. woluminów książek i czasopism. Znajdują się tu m. in. wszystkie najpoważniejsze wydawnictwa encyklopedyczne i bibliograficzne w wielu językach, w tym komplet *Bibliografii polskiej* K. Estreichera oraz jedna z najstarszych encyklopedii *Magnum Teatrum Vitae Humanum* z połowy XVII w.
- **Starodruki** (inkunabuły i rękopisy). Zbiór ten liczy ponad 2000 inkunabułów, w tym starodruki ze wszystkich bardziej znanych oficyn wydawniczych w Polsce od końca XV w. począwszy. Najstarszy inkunabuł, słynne *Sermones* Leona Wielkiego, pochodzi z 1477 r. i wytłoczony został prawdopodobnie w Chełmnie nad Wisłą. Na uwagę zasługuje też *Statut Łaskiego* z 1506 r. ze znanej oficyny Jana Halera w Krakowie. Biblioteka posiada też duży zbiór kartograficzny, w tym jedyny kompletny w Polsce 4-tomowy *Atlas novus* z 1677 r. oraz bardzo rzadki egzemplarz *Carte de la Pologne* Ritzzi Zammoniego z 1772 r. W zbiorze tym znajduje się w zasadzie komplet historycznych map Śląska. Zbiór kartograficzny liczy ponad 1500 jednostek.

Wśród rękopisów znajduje się m. in. zbiór nieznanych szkiców i autografów Cypriana Norwida z 1846 r., liczący ok. 2000 jednostek zbiór listów, zdjęć i innych dokumentów żony ostatniego cesarza Niemiec Herminii. W bogatym zbiorze autografów znajdują się m. in. listy i dokumenty: Stanisława Augusta Poniatowskiego, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Radziwiłłów, Stanisława Staszica.

Cennym nabytkiem biblioteki jest spuścizna po prof. Janie Kostrzewskim zawierająca ok. 4 tys. książek i czasopism oraz 102 teczki rękopisów. Zakupiono też spuściznę (rękopisy i rysunki) jednego z nestorów literatury myśliwskiej Włodzimierza Korsaka.

- **M u z y k a l i a**; obok bogatego zbioru literatury z teorii i historii muzyki, bibliografii i podręczników muzycznych oddział muzyczny posiada zbiór ok. 5000 płyt i 3500 jednostek nutowych. Dobre wyposażenie w nowoczesną aparaturę pozwala na miejscu dokonywać nagrań i przesłuchań.
- **Z b i ó r r e g i o n a l n y**. Gromadzi on całe piśmiennictwo, w tym także druki ulotne poświęcone Środkowemu Nadodrzu. Obejmuje on zarówno piśmiennictwo polskie jak i obce i liczył w 1980 r. ponad 4 tys. woluminów oraz duży zbiór dokumentów życia społecznego regionu (ponad 6500 jednostek). Zbiory regionalne skupione są w odrębnym Gabiniecie Lubuskim.
- **Z b i ó r c z a s o p i s m** obejmuje ponad 19 500 woluminów, w tym także z zakupów antykwarycznych i aukcyjnych. Czasopisma niedostępne są zmikrofilmowane, co pozwala także korzystać z nich na miejscu, bez konieczności wyjazdów do dużych ośrodków akademickich.

Mieszkańcy Zielonej Góry od lat zaliczają się do najwięcej czytających. Sprzyjała temu zarówno rosnąca sieć filii bibliotecznych, jak i dobre zaopatrzenie bibliotek w nowości wydawnicze oraz dobra organizacja pracy². Z chwilą otwarcia nowego gmachu WiMBP miasto uzyskało jeden z najnowocześniejszych ośrodków bibliotekarskich, co pozwoliło rozwinąć szeroką pracę kulturalno-oświatową. Uruchomiono m. in. w gmachu Biblioteki oryginalne Muzeum Książki Środkowego Nadodrza, Galerię Polskiej Ilustracji Książkowej, wypożyczalnię reprodukcji malarstwa i grafiki, stały stalon wystawowy oraz zainaugurowano szereg cyklicznych imprez oświatowych.

Do najpopularniejszych imprez cyklicznych należą organizowane od ponad 25 lat „Czwartki Lubuskie”, na które zapraszani są autorzy i prelegenci z całego kraju. Od 1975 r. WiMBP organizuje też imprezy pod nazwą „Z wizytą w bibliotece”. Są to wielogodzinne imprezy w dni wolne od pracy dla załóg fabrycznych lub innych środowisk. W programach imprez oprócz zwiedzenia Biblioteki, wystaw, wysłuchania prelekcji są także akcenty rozrywkowe, włącznie z wieczorkami tanecznymi.

Od kilku lat Biblioteka prezentuje na specjalnych wystawach, połą-

² Pewne obniżenie wskaźnika czytelnictwa nastąpiło po 1970 r. i związane było z nie nadążaniem uruchamiania filii bibliotecznych w nowych osiedlach, a także z obniżeniem nakładów nowych wydawnictw w latach siedemdziesiątych i zmniejszeniem produkcji wydawniczej.

czonych ze spotkaniami, dorobek poszczególnych wydawnictw polskich. Prezentowały już swój dorobek m. in.: „Ossolineum”, „Nasza Księgarnia”, „Wiedza Powszechna” i Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

W 1973 r. utworzono w Zielonej Górze klub bibliofilski „Pro Libris”. Organizuje on cykliczne wystawy (m. in. „Piękna książka w XXX-leciu PRL”, „Exlibrisy polskich bibliotek publicznych”, „I Zielonogórska Wystawa Bibliofilska”). Klub wydał także dwa druki bibliofilskie: Cypriana Norwida *Polkę* (1978) oraz nieznanego autora *Winobranie w Zielonogórze na Szlęzku z 1846 r.*

Dysponując nowoczesnymi salami, czytelniami oraz dobrym wyposażeniem technicznym, stała się WiMBP prawdziwym centrum kulturalno-oświatowym miasta. Sprzyja temu również centralne położenie oraz zlokalizowanie w tym samym budynku Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej oraz biblioteki i czytelnia dla dzieci.

Na uwagę zasługuje także rozbudowany system informacyjno-bibliograficzny prowadzony przez WiMBP (tzw. Wojewódzkie Centrum Informacji). Rocznie udziela się ok. 25 tys. informacji bibliograficznych. Biblioteka prowadzi także systematyczne prace nad bibliografią Środkowego Nadodrza. W 1960 r. wydano I tom *Bibliografii Ziemi Lubuskiej*, a od 1971 r. drukuje się systematycznie skróconą *Bibliografię Ziemi Lubuskiej* na łamach „Przeglądu Lubuskiego”. Od 1961 r. Biblioteka wydaje kwartalnik „Bibliotekarz Lubuski” oraz „Wykaz nabytków bibliotek w Zielonej Górze”.

Wyrazem uznania dla dorobku Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze było nadanie jej w 1979 r. przez Radę Państwa Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Zgromadzone w Bibliotece cenne dla kultury narodowej starodruki, kartografia, grafiki i rękopisy spowodowały zaliczenie jej zbiorów do Narodowego Zasobu Biblioteczego.

Poza WiMBP mieszkańcy Zielonej Góry mają do dyspozycji jeszcze szereg innych bibliotek, z których na uwagę zasługują zwłaszcza Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna oraz biblioteki główne zielonogórskich uczelni. Własne biblioteki posiadają także wszystkie większe zakłady przemysłowe Zielonej Góry, szkoły, NOT oraz inne instytucje. Duży księgozbiór ogólnie dostępny posiada Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego KW PZPR.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna powstała w 1951 r. i przez dłuższy czas mieściła się przy ul. Sienkiewicza 10³. Dzięki inicjatywie jej długoletniego dyrektora Jana Zemana zaczęła ona wcześniej gromadzić z zakupów antykwarycznych księgozbiór humanistyczny,

³ J. Zeman, *Piętnastolecie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze (1951—1966)*. „Bibliotekarz Lubuski” 1969, nr 3, s. 105—124.

zwłaszcza z zakresu historii i nauk pedagogicznych. W 1980 r. dysponowała ona ogólnie dostępnym zbiorem liczącym ok. 170 tys. woluminów.

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Inżynierskiej powstała od podstaw w 1965 r. W ciągu 15 lat zgromadziła ona księgozbiór liczący ponad 130 tys. woluminów przede wszystkim z zakresu nauk technicznych. Biblioteka prenumeruje 977 tytułów czasopism fachowych polskich i zagranicznych.

Utworzona w 1971 r. Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej powstała na bazie biblioteki Studium Nauczycielskiego i biblioteki punktu konsultacyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1980 r. liczyła ok. 140 tys. woluminów książek oraz 950 tytułów czasopism. Zgromadziła stosunkowo duży zbiór starodruków oraz oryginalny zbiór elementarzy z całego świata. Od 1975 r. WSP prowadzi kierunek studiów dziennych i zaocznych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej dla potrzeb województw północno-zachodnich.

Ocenia się, że zbiory bibliotek spoza sieci bibliotek publicznych liczyły w 1980 r. ponad 650 tys. woluminów, co stanowi łącznie ze zbiorami WiMBP ok. 1 miliona woluminów w bibliotekach zielonogórskich. Czyni to ze 100-tysięcznej Zielonej Góry dobrze zaopatrzony ośrodek czytelniczy i sprzyja podnoszeniu kwalifikacji i wiedzy ogólnej jej mieszkańców.

3. Ruch wydawniczy

Sformułowanie „ruch wydawniczy” brzmi wprawdzie dość pretensjonalnie i zapewne na wyrost, niemniej ma również i Zielona Góra swój skromny wkład w rozwój książki w Polsce Ludowej.

Produkcja zakładów graficznych omawiana jest w zasadzie zawsze w rozdziale dotyczącym przemysłu. W Zielonej Górze wartość produkcji i zatrudnienia sytuuje zakłady graficzne na końcu tabeli przemysłu. Natomiast o wiele większe znaczenie dla rozwoju kultury ma okoliczność, że wyprodukowano tu kilka milionów książek.

Już w czerwcu 1945 r. Alfons Bogaczyk uruchomił drukarnię przy pl. Lenina (wówczas pl. Zgody) i wkrótce obok ogłoszeń, broszur i etykiet dla zielonogórskich win przystąpiono do drukowania książek⁴. Zielonogórcy drukarze po uruchomieniu zakładów potrafili uzyskać bardzo ambitne dla siebie zamówienia, wychodząc naprzeciw ogromnym wówczas potrzebom książki polskiej. Po wspomnianej już *Prasłowiańszczyźnie* prof. J. Kos-trzewskiego przystąpiono w 1946 r. do druku podręczników szkolnych, m.

⁴ A. Bogaczyk, *W służbie polskiego słowa*. „Mój dom nad Odrą”. Zielona Góra 1971, s. 217.

in. *Geometrii* w 50 tys. egzemplarzy, *Zoologii dla przyrodników i rolników* prof. K. Simma⁵. Tu wydrukowano też w latach 1946—1947 liczne podręczniki dla studentów medycyny oraz głośną wówczas książkę W. Grabskiego o 200 miast wraca do Polski, która odegrała dużą rolę w upowszechnianiu polskiego rodowodu miast na Ziemiach Odzyskanych. W 1947 r. w Zielonej Górze wydrukowano kilkaset tysięcy egzemplarzy klasyków literatury polskiej, m. in. Bolesława Prusa *Placówkę*, *Faraona*, *Anielkę*, Stefana Żeromskiego *Ludzi Bezdómnnych i Popioły*, a ponadto utwory Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego i in. Przez kilka lat drukowano tu też dwumiesięcznik „Z otchłani wieków”. Gdy zważymy, że Zielona Góra była wówczas zaledwie kilkunastotysięcznym powiatowym miasteczkiem i do tego leżącym z dala od głównych ośrodków życia kulturalnego, to okoliczność stworzenia tu już w 1946 r. silnego ośrodka poligraficznego nabiera dodatkowego znaczenia.

Od 1948 r. począwszy, w wyniku centralizacji zarządzania poligrafią oraz dążenia do specjalizacji poszczególnych zakładów, zaprzestano w Zielonej Górze druku książek. Ponownie wznowiono druk książek w 1956 r. Odtąd na zlecenie wielu wydawnictw, m. in. Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Wydawnictwa Poznańskiego, „Wiedzy Powszechnej”, Państwowych Wydawnictw Rolniczych i Leśnych i in., drukuje się w Zielonej Górze literaturę piękną, naukową i popularno-naukową. Tu drukowano też zielonogórskie wydawnictwa regionalne, dzięki czemu miejscowi autorzy i wydawcy książki mieli większe szanse publikacji swoich prac niż w innych ośrodkach. Tylko w latach 1970—1978 wydrukowano ponad tysiąc tytułów o łącznym nakładzie ok. 3 milionów książek⁶. Naturalnie w zestawieniu z dużymi wyspecjalizowanymi zakładami graficznymi produkcja drukarzy zielonogórskich nie może zaimponować. Pamiętać jednak należy, że produkcja książek nie jest główną specjalnością tych zakładów. Wysokie umiejętności fachowe załogi oraz dobre tradycje z lat powojennych zaowocowały jednak umiłowaniem do bardziej ambitnej pracy, mimo że nie zawsze było to ekonomicznie opłacalne.

Po powstaniu w Zielonej Górze środowiska literackiego, towarzystw naukowych i wyższych uczelni rozwinął się tu też skromny lokalny ruch wydawniczy. Lubuskie Towarzystwo Kultury wydało w latach 1957—1978 104 tytuły o łącznym nakładzie 220,5 tys. egzemplarzy, Lubuskie Towarzystwo Naukowe 94 tytuły i 88,1 tys. egz., Wyższa Szkoła Inżynierska

⁵ J. Ignys, *Produkcja wydawnicza Poznańskich Zakładów Graficznych — Zakład w Zielonej Górze*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece WSP w Zielonej Górze. Zob. też XXX-lecie Zielonogórskich Zakładów Graficznych. Zielona Góra 1975.

⁶ Dane z Zakładów Graficznych.

138 tytułów i 50 tys. egz., a ponadto książki wydawała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli, Muzeum Okręgowe i inne instytucje⁷.

4. Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego

Początki życia teatralnego w Zielonej Górze sięgają jesieni 1945 r., a więc ma ono najstarszą tradycję w dziedzinie kultury w powojennych dziejach miasta. W okresie międzywojennym, ani też wcześniej, nie istniał w mieście żaden teatr zawodowy, mimo że w 1930 r. zbudowano stosunkowo obszerny jak na 20-tysięczne wówczas miasto gmach teatralny.

Zanim doszło do powołania w Zielonej Górze teatru zawodowego, przez 5 lat obserwowaliśmy próby przekształcenia w taki teatr kolejnych zespołów amatorskich.

Już 5 listopada 1945 r. pełnomocnik Rządu RP na obwód zielonogórski powołał na stanowisko kierownika Teatru Miejskiego Cezarego Julskiego⁸. W okresie od września do listopada zespół przez niego kierowany przygotował kilka programów rozrywkowych oraz komedię J. Czaporowskiego *Baron—rekrut*, którą 3 listopada 1945 r. „otwarł” sezon Teatru Miejskiego. C. Julski wystawił na początku 1946 r. także *Karpackich górali* J. Korzeniowskiego, jednak po jego wyjeździe do Poznania w marcu 1946 r. „Teatr Miejski” przestał istnieć. Zespół Julskiego występował też w Nowej Soli, Kozuchowie i innych miastach, a jego występy doczekały się życzliwych recenzji w prasie poznańskiej.

W pierwszych tygodniach 1946 r. rozpoczął działalność inny zespół teatralny — „Pionier” — utworzony przez działacza OMTUR Piotra Kłucińskiego. Był on autorem — wspólnie z Janiną Ertnerową — sztuki współczesnej *Prawdziwe oblicze*, która w Zielonej Górze była wystawiana 11 razy, a ponadto w Wolsztynie, Lesznie i innych miastach. Także i ten zespół miał liczne recenzje w poznańskiej i wrocławskiej prasie.

Dużą aktywnością wyróżniał się w latach 1946—1949 „Teatr Kolejarza” (reż. Andrzej Romańczak). Przygotował on 8 premier i wiele programów rozrywkowych. Poszczególne sztuki były wielokrotnie powtarzane w Zielonej Górze i okolicznych miastach. Z jego szeregów wyrosli późniejsi znani zielonogórcy aktorzy Karol Hruby i Zofia Friedrich.

W 1949 r. nastąpiło połączenie teatru „Kolejarza” z powstałym w 1947 r. zespołem teatralnym włóknarzy „Reduta”. Robotniczy Amatorski Teatr „Reduta” działał przy „Polskiej Welnie” w latach 1947—1951 i wycho-

⁷ J. Rogalska, *Ruch wydawniczy na Ziemi Lubuskiej*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece WSP w Zielonej Górze.

⁸ Początki życia teatralnego w Zielonej Górze najpełniej przedstawia J. Żmuda, *Ruch teatralny w Zielonej Górze w latach 1945—1957*. Maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece UAM w Poznaniu.

wał wielu późniejszych aktorów zawodowych. Z tego zespołu pochodził Stanisław Cynarski (1913—1970), najpopularniejszy powojenny aktor zielonogórski, a także Józef Michalcewicz, Józef Żmuda i in.

Zespół „Reduty” wyróżniał się jak na teatr amatorski stosunkowo wysokim poziomem i przez 5 lat cieszył się niesłabnącą popularnością w Zielonej Górze, Gorzowie i innych miastach Wielkopolski i Dolnego Śląska. Nie unikał też trudnych sztuk, jak np. *Igraszki z diabłem* Jana Drdy, która wymagała zespołu baletowego i muzycznego.

Wielu recenzentów często porównywało poziom zespołu zielonogórskiego z oglądanymi występami teatrów zawodowych. Po występie „Reduty” w Gorzowie w listopadzie 1949 r. napisano „[...] trzeba przyznać, że mimo iż jest to zespół amatorski, wywiązał się ze wszystkich zadań należycie [...] niejeden z byłych zespołów zawodowych w Gorzowie mógłby mu tego sukcesu pozazdrościć” („Głos Wielkopolski”). Natomiast wrocławskie „Słowo Polskie” w artykule pt. *Zielona Góra chce mieć teatr* pisało: „Zielona Góra — miasto z górą 30-tysięczne — łaknie teatru i powinno go otrzymać. Raz dlatego, że ma po temu warunki: nieduży, ale ładny gmach teatralny, wystarczający na potrzeby miasta, publiczność żywo reagującą na artystyczne podniety i zapełniającą teatr do ostatniego miejsca. Po wtóre dlatego, że jest tu sporo ludzi, którzy czynnie pracują na niwie teatralnej i którzy dowiedli, że mają dość zapału i talentu, aby stworzyć własnymi siłami niezgorszy zespół sceniczny”.

Należy jeszcze dodać, że oprócz wyżej wspomnianych zespołów w latach 1946—1950 krócej lub dłużej amatorską działalność teatralną uprawiały: Studium Baletowe Anny Beker, „Zespół Amatorski Domu Kultury”, Kabaret Literacki „Zielony Kot”, zespół „Wagmo”, a ponadto zespoły nauczycielski, milicyjny, straży pożarnej, leśników, ubezpieczalni społecznej i inne.

Po awansowaniu Zielonej Góry w 1950 r. do rangi ośrodka wojewódzkiego, wzrosły w mieście ambicje posiadania własnego teatru zawodowego. Upór i zapał długoletnich aktorów-amatorów oraz poparcie władz wojewódzkich doprowadziły do utworzenia w Zielonej Górze w drugiej połowie 1951 r. Teatru Ziemi Lubuskiej (przejściowo nosił on nazwę Teatru Miejskiego). Zespół tworzyli prawie w całości amatorzy z „Reduty” ze Stanisławem Cynarskim, Zofią Friedrich, Karolem Hrubym i Józefem Żmudą na czele. Z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej w 1951 r. miał miejsce pierwszy występ nowego teatru. Wystawiono fragmenty sztuki M. Pogodina *Kuranty Kremlowskie*, a 24 listopada tegoż roku na uroczystej premierze wystawiono *Zemstę* A. Fredry. Pierwszymi krokami teatru kierowała przedwojenna aktorka teatrów Krakowa i Łodzi Róża Gella-Czerska, która po wojnie zamieszkała w Gubinie. Równocześnie trwały poszukiwania kandydata na dyrektora teatru. Został nim z dniem 1 mar-

ca 1952 r. Stanisław Cegielski, reżyser i scenograf warszawski z dużym doświadczeniem. Za jego dyrekcji (1952—1953) wystawiono łącznie 16 premier. Był to również okres krystalizacji zespołu aktorskiego (wielu byłych aktorów-amatorów zdało egzamin eksternistyczny) oraz stabilizowania się podstaw finansowych Teatru. Dopiero w 1954 r. Teatr został upaństwowiony. Do tego czasu w pogoni za „rentownością” grano nieraz po trzy razy dziennie, a na przedstawienia w terenie jeżdżono wypożyczoną ciężarówką. W 1952 r. teatr występował w 106, a w 1953 r. w 199 miejscowościach. Pogoń za widzami odbiła się niekorzystnie zarówno na repertuarze jak i poziomie przedstawień.

Sytuacja poprawiła się po objęciu dyrekcji w styczniu 1954 r. przez warszawskiego aktora i reżysera Zbigniewa Koczanowicza i po upaństwowieniu teatru. Rozpoczęto współpracę z innymi teatrami, m. in. w Gnieźnie, Poznaniu i Wrocławiu. Za dyrekcji Z. Koczanowicza Teatr zielonogórski awansował do rangi znaczących na ówczesnych Ziemiach Odzyskanych placówek teatralnych. Dawali temu wyraz m. in. warszawscy i krakowscy recenzenci, a także publiczność Wrocławia, Szczecina, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Kalisza i innych miast, gdzie Teatr gościnnie występował. Teatr gościł także w NRD. Niektóre przedstawienia, jak np. *Intryga i miłość* Fryderyka Schillera czy *Achilles i panny* A. M. Swinarskiego, zyskały znaczny rozgłos w kraju. Historycy teatru sądzą, że Teatr zielonogórski pod dyktando Z. Koczanowicza dołączył do nurtu życia teatralnego w kraju, a tym samym zakończył okres organizacyjny jako instytucja kulturalna o statusie państwowym. Pisał na ten temat m. in. Leszek Prorok: „Teatr Lubuski, zwłaszcza w pierwszych latach swego zawodowego bytu, był nade wszystko teatrem kostiumu, teatrem komedii, a także teatrem Fredry. Młodziutka scena przebywała w pośpiesznym tempie pewne fazy rozwojowe, które inne teatry przekroczyły w pierwszych powojennych latach”⁹. Warto dodać, że Teatr w Zielonej Górze był jedynym teatrem z amatorskim rodowodem na Ziemiach Odzyskanych, który przetrwał. Inne, jak teatry w Słupsku, Koszalinie i Świdnicy, bardzo szybko zakończyły żywot, po czym bądź wznowiły działalność po kilku latach, bądź też nie.

Następnym znaczącym w dziejach Teatru zielonogórskiego dyrektorem i reżyserem był Jerzy Zegalski (1958—1960)¹⁰. On to wprowadził na zielonogórską scenę Szekspira (*Burza*) i przygotował przedstawienie *Niemców* Kruczkowskiego, które na festiwalu teatralnym we Wrocławiu uzyskało dwie nagrody aktorskie (K. Waśkiewicz i H. Machalica).

Okres dyrekcji Marka Okopińskiego (1960—1963) przyniósł Teatrowi największe jak dotąd sukcesy. Zielonogórska scena stała się sceną arty-

⁹ L. Prorok, „Teatr” 1957, nr 8, s. 10.

¹⁰ J. Koniusz, *Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w latach 1958—1963 w świetle prasy*. „Zesz. Lub.” 1968, nr 5, s. 35.

stycznie ambitną, twórczą i nowatorską. Wysoką ocenę Teatrowi przyniosły nagrodzone występy na festiwalach we Wrocławiu i Kaliszu. Wrocławski Festiwal Teatralny oraz Kaliskie Spotkania Teatralne były w latach sześćdziesiątych bardzo popularnymi i cieszącymi się wysoką rangą imprezami teatralnymi. W okresie dyrekcji M. Okopińskiego Teatr zielonogórski uzyskał na nich następujące nagrody: „Kuriera Polskiego” za najlepsze przedstawienie kaliskiego przeglądu w 1961 r. (*Człowiek z budki suflera* T. Rittera), Maria Straszewska za reżyserię tej sztuki, Z. Bednarowicz za scenografię, J. Warpechowski za scenografię sztuki *Ocalenie* oraz Halina Winiarska i Henryk Machalica nagrody aktorskie. We Wrocławiu Marek Okopiński otrzymał nagrodę za reżyserię sztuki J. Iwaszkiewicza *Kochankowie z Werony*, a Irena Grzonka wyróżnienie aktorskie.

W 1962 r. w Kaliszu nagrodę otrzymał zespół za najlepszy spektakl polskiej sztuki współczesnej (*Kondukt* B. Drozdowskiego), a nagrody aktorskie otrzymali: Bolesław Idziak, Tadeusz Kuduk, Antonina Girycz, Halina Winiarska i Józef Fryźlewicz. We Wrocławiu w tym samym roku zespół otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za najlepsze przedstawienie przeglądu (*Ryszard II* i *Portret* J. P. Gawlika), Marek Okopiński otrzymał nagrodę za reżyserię *Ryszarda II*, J. Warpechowski nagrodę za scenografię do sztuki Szekspira, a nagrody aktorskie otrzymali Zdzisław Wardejn i Józef Fryźlewicz.

Także w następnym roku zespół otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za najlepsze przedstawienia w Kaliszu (*Wyzwolenie* St. Wyspiańskiego i *Zejście aktora* M. de Ghelderode’a) i Wrocławiu za przedstawienie sztuki J. Broszkiewicza *Niepokój przed podróżą*. Ponadto nagrody otrzymali w Kaliszu: M. Okopiński za reżyserię, J. Warpechowski i M. Kowalski za scenografię, Stanisław Hebanowski za współpracę literacką, Anna Wróblówna, Zdzisław Wardejn i Józef Fryźlewicz za kreacje aktorskie oraz we Wrocławiu: M. Straszewska za reżyserię, a Stanisława Kwaśniewska i Halina Winiarska za kreacje aktorskie.

Powyższy, przydługi, wykaz nagród najlepiej ilustruje dorobek zielonogórskiego Teatru w tamtym okresie. W następnych latach nagrody przypadały już teatrowi rzadziej, a zdobywali je jeszcze: zespół w 1964 r. za sztukę A. Szypulskiego *Tlen* oraz Jerzy Hoffmann za reżyserię (1968 i 1969), Hilary Kurpanik nagrodę aktorską (1968) oraz A. Sadowski za scenografię i J. Ziomek za współpracę literacką (1969).

Wśród 32 premier (w tym 12 prapremier) tego okresu było kilka głośnych, jak np. *Ryszard II*, *Żywot Józefa* czy *Wyzwolenie*. Młodzi aktorzy wychowani przez M. Okopińskiego są do dziś ozdobą wielu teatrów w Polsce. Oto tylko niektóre nazwiska aktorów, których prawdziwa kariera sceniczna zaczęła się w Zielonej Górze: Henryk Machalica, Halina Winiarska, Zdzisław Wardejn, Bolesław Idziak, Józef Fryźlewicz i in.

Pamiętać przy tym trzeba, że Teatr nadal pełnił funkcję teatru objazdowego, musiał dbać o widza masowego, ale równocześnie zrobił wiele dla wychowania wymagającej widowni w Zielonej Górze. Na ten okres przypada też początek sceny lalkowej w Zielonej Górze.

Następne sezony nie były już tak interesujące. Wzrosły wymagania widowni, pojawiła się krytyka teatralna w „Nadodrzu” i Rozgłośni Polskiego Radia, toteż następcy Marka Okopińskiego nie mieli łatwego zadania. Z dniem 18 grudnia 1964 r. teatr zmienił nazwę na „Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego”.

Korzystnie wyróżnił się pod względem poziomu artystycznego Teatr w okresie dyrekcji Jerzego Hoffmanna (1967—1972)¹¹. Ocenia się, że przywrócił on Teatrowi zielonogórskiemu utraconą w poprzednich latach rangę.

| Sezon | Liczba premier | Przedstawienia | Widzowie (w tys.) |
|-----------|----------------|----------------|-------------------|
| 1954/1955 | 10 | 472 | 164,0 |
| 1959/1960 | 10 | 332 | 98,0 |
| 1964/1965 | 9 | 327 | 115,4 |
| 1970/1971 | 10 | 375 | 122,4 |
| 1974/1975 | 16 | 683 | 159,9 |
| 1979/1980 | 19 | 600 | 118,9 |

Tabela 48

DZIAŁALNOŚĆ LUBUSKIEGO TEATRU
IM. LEONA KRUCZKOWSKIEGO
w latach 1955—1980

Źródło: B. Soliński, *Lubuski bilans teatralny*. „Roczn. Lub.” 1978, t. X, s. 181—182 oraz „Sprawozdania statystyczne Teatru Ziemi Lubuskiej”.

Od 1959 r. datują się początki sceny lalkowej przy zielonogórskim Teatrze. Wystawiono wówczas *Awanturę w Pacykowie* oraz *Tomcia Palucha*. Przedstawienia te obejrzało 15 tys. dzieci w Zielonej Górze i województwie.

Oficjalne otwarcie sceny nastąpiło w 1962 r. Teatrzyk dla dzieci otrzymał sympatyczną nazwę „Cudaczek”, którą po kilku latach zamieniono na oficjalną „Scenę Lalkową”. Teatrzykiem przez wiele lat kierowała zasłużona zielonogórska aktorka Halina Lubicz. Gdy w 1972 r. teatrzyk obchodził swoje 10-lecie mógł się już wykazać 32 premierami i dwoma tysiącami przedstawień, które obejrzało ponad 600 tys. dzieci, z tego 140 tys. w Zielonej Górze¹².

5. Kina

Otwarcie pierwszego w Zielonej Górze kina polskiego nastąpiło już 19 czerwca 1945 r.¹³ Było to dzisiejsze kino „Nysa”, które do końca lat

¹¹ B. Soliński, *Lubuski bilans teatralny*. „Roczn. Lub.” 1978, t. X, s. 181.

¹² *X-lecie teatru dla dzieci*. *Zapiski teatralne*. „Nadodrże” 1973, nr 2, s. 8.

¹³ *Źródła do początków...*, op. cit., s. 29.

czterdziestych było jedynym kinem w mieście. Ogromne kolejki do kina, w związku z rosnącą popularnością tej dziedziny kultury, a także szybki wzrost liczby mieszkańców miasta spowodowały, że przejściowo w latach 1949—1951 filmy wyświetlano także w sali Teatru (kino „Światowid”)¹⁴. Szukając możliwości zwiększenia liczby miejsc kinowych, adaptowano różne sale na ten cel. Na początku lat pięćdziesiątych przystosowano salę przy ul. Sienkiewicza (kino „Gwardia”), a w 1956 r. uruchomiono przy ul. Chopina kino letnie „Warszawa”. W 1960 r. utworzono w klubie TPPR studyjne kino „Newa” (248 miejsc), które ze względu na ambitny repertuar cieszyło się dużą popularnością. W 1964 r. adaptowano salę widowiskową w Hali Ludowej, otwierając tam kino „Włóknierz” (364 miejsca). Dopiero w 1961 r. wybudowano nowoczesne kino panoramiczne „Wenus” na 600 miejsc przy ul. Sikorskiego.

Od 1965 r. liczba widzów w kinach stopniowo maleje, co wiązało się z szybkim upowszechnieniem telewizji. Wprawdzie wskaźniki widzów na tysiąc mieszkańców w dalszym ciągu są w Zielonej Górze korzystniejsze od przeciętnych krajowych, tym niemniej lokalizacja kin w centrum miasta nie sprzyja ich dostępności dla mieszkańców nowych dzielnic. Od początku lat siedemdziesiątych liczba kin i miejsc w mieście się nie zmienia: kina „Nysa”, „Wenus” i „Newa” z 1216 miejscami.

W 1951 r. utworzono w Zielonej Górze Wojewódzki Zarząd Kin, przekształcony w 1976 r. w Okręgowy Zarząd Kin obejmujący swym zasięgiem także województwo jeleniogórskie.

Tabela 49

DZIAŁALNOŚĆ KIN
STAŁYCH W ZIELONEJ
GÓRZE
w latach 1955—1980

| Rok | Kina | Miejsca na widowni | Liczba mieszkańców na 1 miejsce | Widzowie | |
|------|------|--------------------------|---------------------------------------|----------|------------------------|
| | | | | w tys. | na 1000 mieszkańców |
| 1955 | 1 | 410 | . | . | . |
| 1960 | 3 | 1287 | 39,3 | 933,2 | 18 427 |
| 1965 | 3 | 1775 | 30,6 | 633,2 | 11 663 |
| 1970 | 5 | 2300 | 31,7 | 673,5 | 9 206 |
| 1976 | 3 | 1216 | 71,6 | 736,7 | 8 456 |
| 1980 | 3 | 1216 | 83,1 | 474,4 | 4 693 |

Źródło: „Roczniki
Statystyczne Województwa
Zielonogórskiego” 1961—1981.

Od 1969 r. władze zielonogórskie organizują Festiwal Filmów Polskich pod nazwą Lubuskie Lato Filmowe. Wprawdzie Festiwal połączony z sympozjum filmoznawczym z udziałem twórców, krytyków filmowych i pracowników upowszechnienia filmów zlokalizowany jest w pobliskim Łagowie, ale z tej okazji w Zielonej Górze wyświetla się wiele filmów premie-

¹⁴ H. Ankiewicz, *Przechadzki zielonogórskie*, Zielona Góra 1977, s. 47.

rowych oraz organizuje liczne spotkania z aktorami i reżyserami. Laureaci Festiwalu oprócz regulaminowych nagród otrzymują też nagrodę lubuskiej publiczności.

W 1969 r. Zielona Góra była miejscem Przeglądu Filmów o tematyce Ziem Zachodnich i Północnych, a w 1974 r. Przeglądu Filmów Wojskowych.

W 1957 r. powstał Lubuski Klub Filmowy, jako sekcja twórcza Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Członkowie Klubu zrealizowali ponad 50 filmów krótkometrażowych związanych tematycznie z Ziemią Lubuską¹⁵. Klub zmontował też 10 „Lubuskich Przeglądów Filmowych” (rodzaj lokalnej kroniki filmowej), w których zapisał na taśmie najważniejsze wydarzenia z lat 1957—1972. Większość krótkometrażówek Klubu eksploatowano w kinach województwa, 13 emitowała telewizja, a 7 zakupiła Centrala Filmów Oświatowych „Filmos”. Zielonogórskie filmy otrzymały m. in. nagrody na II Ogólnopolskim Konkursie Filmów Technicznych w Katowicach w 1965 r., na IX Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Turystycznych w Warszawie w 1968 r., na I Ogólnopolskim przeglądzie Filmów Dokumentalnych o Ziemach Zachodnich i Północnych w 1969 i in. konkursach i przeglądach.

6. Prasa

Mimo że Zielona Góra stosunkowo późno doczekała się swojej własnej gazety, tym niemniej już w pierwszych powojennych latach miały w mieście siedzibę oddziały różnych redakcji, zwłaszcza poznańskich, a problematyka zielonogórska była dość szeroko reprezentowana na łamach prasowych.

Pierwszym pismem regionalnym na Ziemi Lubuskiej był wychodzący w Gorzowie Wlkp. tygodnik „Ziemia Gorzowska”, przekształcony po kilku numerach w „Ziemię Lubuską”. Podtytuł tygodnika brzmiał: „Pismo Pionierów 14 odzyskanych powiatów Ziemi Lubuskiej i południowych powiatów Pomorza Zachodniego”, a jego wydawcą był Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu. Pismo ukazywało się zaledwie do kwietnia 1946 r. „Ziemia Lubuska” miała swoje stałe przedstawicielstwo w Zielonej Górze, a przestała ukazywać się z powodu trudności finansowych. Odtąd monopol na informację o problemach Ziemi Lubuskiej, w tym także Zielonej Góry, przejęły na kilka lat pisma poznańskie.

W maju 1946 r. red. M. Turski tworzy w Zielonej Górze oddział redakcji poczytnego na tym terenie „Expressu Poznańskiego” (plac Lenina 11), a nieco później także punkt kolportażu prasy poznańskiej. M. Tur-

¹⁵ Lubuski Klub Filmowy. „Kalendarz Lubuski” 1972, s. 177.

ski, przedwojenny dziennikarz krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, już od 1945 r. był stałym korespondentem prasy poznańskiej. „Express Poznański” odtąd szczegółowo informował o aktualnych wydarzeniach na Ziemi Lubuskiej i w Zielonej Górze¹⁶.

Najwcześniej jednak problematyka lubuska i zielonogórska znalazła się na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, który nie tylko przysyłał tu od pierwszych chwil po wyzwoleniu swoich reporterów, ale tworzył sieć korespondentów terenowych. W lipcu 1947 r. utworzył natomiast w Gorzowie Wlkp. oddział redakcji, przeniesiony po roku do Zielonej Góry. Kierownikiem 4-osobowego oddziału został red. J. W. Ciesielski. „Głos Wielkopolski” przystąpił do wydawania mutacji lubuskiej, która w latach 1950—1951 otrzymała nawet tytuł „Głos Zielonogórski” (nakład ok. 3 tys. egz.).

W latach 1948—1950 działał w Zielonej Górze oddział wychodzącej od 1947 r. w Bydgoszczy, a później w Poznaniu „Gazety Zachodniej”. Wydawał on także mutację pod tytułem „Gazeta Lubuska”. M. in. każdy numer zawierał „Kronikę Zielonej Góry” oraz repertuar kin na Ziemi Lubuskiej. W 1950 r. przekształciła się ona w samodzielny dziennik „Gazetę Zielonogórską”¹⁷.

Od 1946 r. wychodzący w Poznaniu „Kurier Wielkopolski” zamieszczał też raz w tygodniu specjalną kolumnę pt. „Kurier Lubuski”. Liczne informacje o Zielonej Górze w ówczesnej prasie polskiej były też zasługą miejscowych przedstawicieli PAP oraz Zachodniej Agencji Prasowej.

W 1948 r. ukazywała się przejściowo na Ziemi Lubuskiej mutacja wrocławskiego „Słowa Polskiego” pod tytułem „Lubuskie Słowo Polskie”. Przedstawicielem pisma w Zielonej Górze był red. H. Greb. „Słowo Polskie” bardzo szczegółowo informowało swoich czytelników o osadnictwie, odbudowie gospodarczej i życiu kulturalnym Zielonej Góry. M. in. dużo miejsca poświęcało życiu teatralnemu miasta.

Rola tych pierwszych mutacji, a także korespondencji z Zielonej Góry była bardzo duża, zwłaszcza dla przyspieszenia procesu stabilizacji i integracji ludności napływowej. Prasa była także ważnym czynnikiem zspalającym społeczność ówczesnych Ziem Odzyskanych z resztą kraju. Mieszkańcy Zielonej Góry i innych miast lubuskich z dużym zainteresowaniem śledzili informacje prasowe o postępie w procesie osadnictwa i odbudowy, o wydarzeniach kulturalnych, o wydarzeniach w życiu społeczno-politycznym. Każdy dziennik, a zwłaszcza przynoszący wiadomości regionalne, był czytany przez wielu czytelników, a punkty sprzedaży czasopism w księgarniach i sklepach papierniczych cieszyły się bardzo dużą popularnością.

¹⁶ W. Nodzyński, *Początki prasy na Ziemi Lubuskiej*. W: *Prasa lubuska*. Zielona Góra 1972, s. 88—89; tenże, *Prasa zielonogórska*. W: *25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych*. Kraków 1972, s. 55—74. Zob. też M. Turski, *Takie to były czasy*, Zielona Góra 1973.

¹⁷ H. Ankiewicz, *Przechadzki zielonogórskie*, s. 22.

Nowa sytuacja powstała po utworzeniu województwa zielonogórskiego w 1950 r. Prasa poznańska osłabiła odtąd — ze szkodą dla miejscowych czytelników — zainteresowanie problematyką lubuską, a monopolistą na informacje regionalne stała się „Gazeta Zielonogórska”, drukowana wprawdzie jeszcze w Poznaniu, ale redagowana już częściowo w Zielonej Górze. Redakcja „Gazety” mieściła się w latach 1948—1954 przy ul. Żeromskiego 3, a dopiero po przeniesieniu się Komitetu Wojewódzkiego PZPR do nowo wybudowanej siedziby dziennikarze objęli jego dotychczasowe pomieszczenia przy al. Niepodległości 25. W latach 1950—1952, tj. w okresie, gdy „Gazeta” była jeszcze mutacją „Gazety Poznańskiej”, ukazywała się w nakładzie ok. 30 tys. egzemplarzy i tylko 3. i 5. strona były samodzielnie redagowane w Zielonej Górze¹⁸.

Dopiero w dniu 1 września 1952 r. po odpowiednim przygotowaniu zakładów graficznych oraz skompletowaniu pełnego zespołu redakcyjnego ukazał się pierwszy samodzielny, całkowicie w Zielonej Górze zredagowany i wydrukowany numer „Gazety Zielonogórskiej”. Pierwszym redaktorem naczelnym samodzielnej redakcji został Wiktor Lemiesz (1952—1956). Następnie funkcję tę pełnili Zygmunt Śniecikowski (1957—1960) i od 1960 r. Zdzisław Olas.

„Gazeta” od chwili powstania województwa była organem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i podejmowała najżywotniejsze problemy regionu. Szybko też zwiększał się zasięg jej oddziaływania. Z 30 tys. egzemplarzy w 1952 r. nakład gazety wzrósł do 108 tys. w 1965 r. i 151 tys. w 1975 r.¹⁹ Utworzono też oddziały redakcji w Gorzowie Wlkp., Żarach, Nowej Soli i Głogowie. Rosła też liczba mutacji terenowych, która przejściowo wynosiła aż 8.

W pierwszych latach ukazywania się „Gazeta” miała bardzo skromną szatę graficzną i dość schematyczny układ. Również treść własnych materiałów ograniczała się jedynie do sprawozdań i korespondencji z terenu. W czerwcu 1953 r. wprowadzono cotygodniowy dodatek „Kultura i Życie”, który zwiększył atrakcyjność gazety. W październiku 1956 r. zamiast dodatku niedzielного wprowadzono specjalny sobotnio-niedzielny magazyn.

Gazeta stopniowo wprowadzała nowe działy i rubryki zwiększające zainteresowanie czytelników. Coraz częściej organizowano redakcyjne dyskusje o żywotnych dla województwa problemach, przeprowadzano ciekawe wywiady i konkursy. W 1957 r. wprowadzono cotygodniowy dodatek rolny „Nasza Wieś” oraz rozpoczęto dyskusję nad awansem kulturalnym regionu, w wyniku czego doprowadzono do zwołania Lubuskiego Sejmiku Kultury i utworzenia Lubuskiego Towarzystwa Kultury. W 1961 r. zainaugurowa-

¹⁸ B. Ratuś, *Z historii środowiska dziennikarskiego na Ziemi Lubuskiej*. W: *Prasa lubuska*. Zielona Góra 1972, s. 95.

¹⁹ M. Skarbek, *Rozwój bazy materialno-kadrowej zielonogórskiej prasy*. W: *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi lubuskiej*. Zielona Góra 1977, s. 31.

no szeroką kampanię prasową na rzecz utworzenia w Zielonej Górze wyższej uczelni. Liczne artykuły i wypowiedzi pod hasłem „Lubuska droga do uniwersytetu” doprowadziły do powołania w Zielonej Górze punktów konsultacyjnych wyższych uczelni, a następnie Wyższej Szkoły Inżynierskiej²⁰.

Bardzo wcześnie „Gazeta Zielonogórska” podjęła współpracę z dziennikarzami zza Odry, najpierw z Frankfurtu n. Odrą, a później z Cottbus. Efektem tej współpracy jest wymiana informacji i artykułów, dzięki czemu mieszkańcy nadgranicznych województw NRD i Polski lepiej znają problemy życia i pracy swoich sąsiadów.

Dużą popularnością cieszyły się organizowane przez „Gazetę” plebiscyty na „Lubuszanina XXV-lecia” oraz XXX-lecia. „Gazeta” organizowała też konkursy na pamiątniki pionierów, wspomnienia kombatantów i in. Pamiątniki te wydane były następnie drukiem.

W 1957 r. z inicjatywy zielonogórskich dziennikarzy i literatów rozpoczęto wydawanie miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nadodrze”, którego pierwszym redaktorem naczelnym był Tadeusz Jasiński. Pierwszym wydawcą pisma było Lubuskie Towarzystwo Kultury. Dopiero w 1959 r. wydawcą została RSW „Prasa”²¹. Po T. Jasińskim redakcję objął Bolesław Soliński, który pełnił tę funkcję 17 lat.

„Nadodrze” stworzyło nie tylko możliwości publikacji utworów miejscowym poetom i pisarzom oraz recenzji literackich, teatralnych, muzycznych i plastycznych, ale także platformę dyskusji nad życiem społeczno-kulturalnym regionu. W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1958—1966 pismo wiele uwagi poświęcało problematyce historycznej ziem zachodnich i północnych. Interesującą była też prowadzona na łamach pisma w tamtych latach dyskusja nad współczesnym pojęciem regionalizmu. Pismo wyspecjalizowało się także w problematyce niemcoznawczej.

W 1965 r. „Nadodrze” zaczyna ukazywać się dwa razy w miesiącu. Nakład pisma wzrósł z 6 tys. egz. w 1959 r. do 12,5 tys. w 1975 r. W zespole redakcyjnym znaleźli się poza wspomnianymi redaktorami naczelnymi: Tadeusz Kajan-Jankowski, Janusz Koniusz, Henryka Dobosz, Irena Kubicka, Halina Ańska, Andrzej K. Waśkiewicz, Ryszard Rowiński. Ciekawą szatę graficzną pisma zapewniali grafik Klem Felchnerowski i art. fotografik Czesław Łuniewicz. Im to przede wszystkim pismo zawdzięcza, że wytrzymało próbę czasu i nie uległo likwidacji, jak inne tego typu liczne pisma powstałe w latach 1957—1959.

Wysoką rangę zyskała sobie — nie tylko w regionie — przyznawana od 1962 r. doroczna nagroda „Nadodrza” za „szczególne zasługi i osiągnię-

²⁰ K. Żygulski, *Lubuska droga...*, op. cit., s. 139—141.

²¹ W. Nodzyński, *15 lat „Nadodrza”*. W: *Prasa lubuska*, op. cit., s. 75.

cia w rozwoju kultury i nauki na Środkowym Nadodrzu". Jako pierwszy otrzymał ją archeolog Edward Dąbrowski, a następnie reżyser Marek Okopiński (1963) i pisarz Eugeniusz Pauksza (1964).

W 1971 r. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zaczęło wydawać kwartalnik popularno-naukowy „Przegląd Lubuski” (red. naczelny Hieronim Szczegół). Do 1980 r. ukazało się 38 numerów tego kwartalnika. Drukuje on artykuły z zakresu historii, socjologii, ekonomii, kultury i oświaty poświęcone przede wszystkim regionowi Środkowego Nadodrza. Pismo drukuje też od 1971 r. *Bibliografię Ziemi Lubuskiej* oraz biografie zasłużonych lubuszan (do 1980 r. ponad 70 biogramów).

W Zielonej Górze ukazuje się też jedna ze starszych i lepiej redagowanych gazet zakładowych: dwutygodnik „Zastalowiec” — pismo załogi Zakładów im. M. Nowotki. Ukazuje się ono od 1954 r., średnio w nakładzie ok. 2,5 tys. egzemplarzy.

Z innych gazet zakładowych wymienić można jeszcze wydawany w latach 1957—1960 miesięcznik „Włóknierz” — pismo załogi „Polskiej Wełny” (wznowiono jako miesięcznik „Polska Wełna” w 1969 r.) oraz „Lubuską Spółdzielnię” — miesięcznik WZGS (1955—1958). W latach 1960—1962 ukazywała się jako mutacja „Gazety Chłopskiej” — „Zielonogórska Gazeta Chłopska” — organ WK ZSL. Gazeta ta zasługuje na uwagę chociażby dlatego, że pracowali w niej dwaj znani później pisarze Andrzej K. Waśkiewicz i Zygmunt Trziszka.

Po okresie jednodniówek i okolicznościowych szpalt na łamach innych pism, w 1975 r. zaczął ukazywać się w Zielonej Górze interesujący kwartalnik studencki „Faktor” (red. naczelny Andrzej Buck)²². Pismo to stworzyło możliwości debiutu studenckim dziennikarzom, a także pozwoliło na debiut poetycki, prozatorski, plastyczny wielu utalentowanym twórcom ze środowiska studenckiego. W 1976 i 1977 r. zespół redakcyjny „Faktora” otrzymał liczącą się w tym środowisku nagrodę „Czerwonej Róży” przyznawaną przez Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich dla najlepszego nieprofesjonalnego pisma studenckiego.

Od 1959 r. ukazuje się kwartalnik „Bibliotekarz Lubuski” (początkowo noszący tytuł „Kultura Lubuska”). Jest to pismo fachowe wydawane przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną.

Pisząc o zielonogórskiej prasie, nie sposób pominąć wybitnej roli, jaką zielonogórskie środowisko dziennikarskie odegrało w rozwoju kultury i życia społeczno-politycznego w regionie. Z inicjatywy dziennikarzy wyrósł ruch społeczno-kulturalny zrzeszony w Lubuskim Towarzystwie Kultury. Z szeregów dziennikarskich rekrutowali się pierwsi zielonogórcy literaci. „Gazeta Zielonogórska” zainicjowała ruch na rzecz tworzenia środowiska

²² A. Sobiecka, *Zielonogórskie czasopisma studenckie*. W: *Rola prasy...*, s. 63—66.

naukowego w mieście. Spośród dziennikarzy wreszcie rekrutowało się wielu działaczy społecznych, radnych, członków instancji partyjnych.

Funkcjonowanie zielonogórskich redakcji ściśle związane jest z działalnością Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego. Powstało ono w 1950 r. jako oddział RSW „Prasa”. Zapewnia ono materialno-techniczną bazę wydawniczą miejscowej prasie. Wyjątkowość Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego polega jednak przede wszystkim na tym, że rozwinęło ono bardzo znacznie także pozaprasową działalność. Doroczne „Święto Prasy” jest każdorazowo wielkim wydarzeniem kulturalnym w mieście. Dzięki dochodom z loterii prasowej (do wygrania także samochody!) istnieje możliwość sprowadzania wybitnych zespołów i solistów. Wydawnictwo było też przez wiele lat organizatorem masowych imprez wędkarskich („Złota Rybka”) oraz myśliwskich („Złota Kaczka”). Masowy charakter mają też organizowane od 1957 r. na wzór frankfurckich „Pressefest” — Festyny Prasowe „Gazety Zielonogórskiej”. To właśnie od Zielonej Góry wzięły początek tego typu imprezy także w innych polskich miastach.

Dochody ze „Święta Prasy” i loterii pozwoliły także na sfinansowanie wielu wartościowych wydawnictw naukowych i literackich oraz ambitnych imprez kulturalnych. Zielona Góra była także wielokrotnie siedzibą spotkań specjalistycznych klubów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. M. in. tradycyjnie gości Klub Publicystów Międzynarodowych. Wydawnictwo było też organizatorem licznych konkursów na publikacje prasowe związane z Ziemią Lubuską. Inicjatorem większości tych przedsięwzięć był długoletni dyrektor Wydawnictwa dr Marian Skarbek.

7. Rozgłośnia Polskiego Radia

W pierwszych latach powojennych najbardziej rozpowszechnioną formą odbioru radiowego była radiofonia przewodowa, a instytucją organizującą ją był miejski radiowęzeł. W latach 1947—1948 cały ówczesny powiat wraz z miastem objęła sieć zielonogórskiego radiowęzła. Wiele wsi zradiofonizowano czynem społecznym mieszkańców (budowa linii radioprzewodowej). Powszechna radiofonizacja kraju pod koniec lat czterdziestych umożliwiła odbiór programów radiowych, mimo braku własnej produkcji radioodbiorników. Uruchomienie jej na początku lat pięćdziesiątych zrodziło zapotrzebowanie na rozszerzenie sieci rozgłośni radiowych w kraju.

W dniu 22 lipca 1953 r. utworzono w Zielonej Górze Ekspozyturę Polskiego Radia, która nadal jednak w początkowym okresie transmitowała programy ogólnopolskie i własne na fonii przewodowej. Dopiero w styczniu 1957 r. zainaugurowano program Rozgłośni Zielonogórskiej w progra-

mie ogólnopolskim. W pierwszym roku działalności program Rozgłośni Zielonogórskiej obejmował zaledwie 55 minut dziennie, a następnie stopniowo wzrastał i osiągnął w 1980 r. 2 i pół godziny dziennie²³.

Rozbudowa bazy, unowocześnienie sprzętu i wyposażenia przyczyniło się do znacznego rozszerzenia zasięgu oddziaływania Rozgłośni Zielonogórskiej. Rosła też stale liczba abonentów radiowych w mieście i województwie. W Zielonej Górze liczba zarejestrowanych radioodbiorników wzrosła z 10 895 w 1958 r. do 27 554 w 1980 r. Pod względem liczby radioabonentów przypadających na tysiąc mieszkańców miast (w 1980 r. — 273) Zielona Góra znajduje się jednak poniżej średniej krajowej (282)²⁴.

Poza wiadomościami lokalnymi dużą popularnością cieszyły się w latach sześćdziesiątych audycje historyczne: „Spod znaku rodła” (Tadeusz Kajan) oraz „Listy z przeszłości” (Stanisław Kowalski i Jan Muszyński). Specjalnością Rozgłośni były też i są nadal udane audycje dla wsi („Lubuskie Rozmaitości Rolnicze”), słuchowiska radiowe przygotowywane przez Redakcję Literacką i Redakcję Publicystyki i Reportażu oraz transmisje sportowe (Tadeusz Cegielski). Do stałych cyklicznych audycji Rozgłośni należały też m. in. poranna audycja „Dzień Dobry”, „Lubuski Magazyn Informacyjny”, „Mikrofon Młodych” oraz audycje Redakcji Muzycznej w wersji stereofonicznej.

Rozgłosnia prowadzi też wiele tzw. „akcji antenowych” we współpracy z innymi instytucjami, np. z Komendą Wojewódzką MO dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego, tzw. radiotelefony, w których słuchacze odpowiadają na temat znajomości różnych problemów itp.

Rozgłosnia odgrywa tu dużą rolę kulturotwórczą w regionie. Upowszechnia ona dorobek miejscowych środowisk artystycznych (koncerty muzyków z Filharmonii, słuchowiska miejscowych literatów w wykonaniu aktorów Teatru im. L. Kruczkowskiego itp.). Ma zatem duży wpływ na wprowadzenie dorobku twórczego miejscowych artystów w obieg ogólnopolski.

Od wielu lat Rozgłosnia transmituje też koncerty z festiwalu piosenki radzieckiej.

W 1967 r. ze środków wojewódzkich zbudowano nowy budynek Rozgłośni wraz ze studiem radiowym.

W 1969 r. Zielonogórska Rozgłosnia Radiowa emitowała łącznie 801 godz. audycji radiowych, w tym 113 godz. informacyjnych, 233 publicystycznych, 31 artystycznych oraz 377 muzycznych²⁵.

²³ Zob. J.K., *Włącz radio. XX-lecie Rozgłośni PR w Zielonej Górze*. „Nadodrże” 1973, nr 20, s. 4 oraz H. Ańska, *Dogonić jutro — 25-lecie zielonogórskiej Rozgłośni PR*. „Nadodrże” 1978, nr 21, s. 6—7.

²⁴ „Rocznik Statystyczny 1981”, s. 431.

²⁵ „Rocznik Statystyczny 1980”, s. 430.

Dużą popularnością cieszą się też organizowane przez Rozgłośnie ogólnopolskie konkursy na słuchowiska radiowe.

Upowszechnienie telewizji spowodowało utworzenie w 1974 r. Redakcji TV, która pracuje dla potrzeb Telewizji w Warszawie i Poznaniu (red. T. Białkowski).

Pierwszy odbiornik telewizyjny zarejestrowano w mieście 1 grudnia 1956 r. W następnych latach liczba abonentów telewizyjnych szybko rosła.

Tabela 50

ABONENCI ODBIORNIKÓW TELEWIZYJNYCH
W ZIELONEJ GÓRZE

| Rok | Liczba abonentów |
|------|------------------|
| 1957 | 17 |
| 1960 | 498 |
| 1961 | 1 049 |
| 1963 | 4 018 |
| 1965 | 7 940 |
| 1970 | 14 559 |
| 1975 | 22 488 |
| 1980 | 25 989 |

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego” 1958—1981.

W 1980 r. na tysiąc mieszkańców przypadało w Zielonej Górze 259 telewizorów, przy średniej krajowej dla miast również 259²⁶.

Duże znaczenie dla upowszechnienia telewizji w regionie zielonogórskim miało zbudowanie w 1963 r. Przekątnikowej Stacji Telewizyjnej w Jemiołowie. Jej koszt wyniósł 128 mln, z czego połowę sfinansowało społeczeństwo lubuskie oraz miejscowe zakłady pracy i instytucje.

8. Życie muzyczne

Początki życia muzycznego w mieście wiążą się podobnie jak w innych dziedzinach kultury także z ruchem amatorskim. Jednym z pierwszych zespołów muzycznych w mieście była niewielka orkiestra symfoniczna działająca w 1946 r. przy „Polskiej Wełnie”, kierowana przez Władysława Błaszczaka, ale niewiele o niej wiemy. Bardzo żywotny był w pierwszych latach powojennych zespół rozrywkowy kierowany przez Józefa Kapałę, działający przy Spółdzielni Spożywców. Śpiewał w nim m. in. znany później tenor Zdzisław Nikodem oraz późniejszy baryton Opery Poznańskiej Edward Kmiciewicz²⁷.

²⁶ „Rocznik Statystyczny 1981”, s. 431.

²⁷ Początki życia muzycznego w Zielonej Górze przedstawia W.J. Ciesielski, *XX lat życia muzycznego na Ziemi Lubuskiej (1945—1965)*. Maszynopis w zbiorach LTN.

Anna Bekker, która przed wojną prowadziła w Białymstoku szkołę rytmiki i tańca, utworzyła na przełomie 1946/1947 w Zielonej Górze tzw. „Studium Baletowe”. W dwóch grupach: do lat 10 oraz 10—18 ćwiczyło w „Studium” przeciętnie ok. 50 osób. Zespół zaprezentował mieszkańcom miasta kilka interesujących programów. M. in. w 1947 przedstawiono program *W noc księżycową* — balet w 3 aktach oraz „Wieczór muzyki i tańca ludowego”. W 1948 r. pokazano m. in. balet w 3 odsłonach pt. *Na dnie morza*, a w 1949 r. balet *Śnieżna bajka* oraz „Wielką rewie tańca”. Mimo dużej popularności u widzów, „Studium” nie mając wsparcia finansowego ze strony władz miejskich — zakończyło działalność w połowie 1950 r., zostawiając jednak po sobie ślad zarówno u osób, które przeszły w nim wstępną naukę tańca i rytmiki, jak wśród zielonogórskiej publiczności. Ówczesna prasa poznańska często zamieszczała pozytywne recenzje z występów „Studium”.

W latach 1946—1950 działało już w mieście kilka chórów i orkiestr z popularną orkiestrą dętą początkowo „Wagmo”, a później „Zastalu” na czele. Powstała ona w lutym 1947 r. i odtąd wiernie towarzyszyła mieszkańcom miasta w różnych uroczystościach — najdłużej pod batutą Franciszka Rzeźniczaka (od 1955 r.). Orkiestra ta w następnych latach koncertowała wielokrotnie za granicą, m. in. w NRD, Jugosławii i Czechosłowacji.

Najstarszą zawodową placówką w Zielonej Górze jest Szkoła Muzyczna. Zaczęła ona pracę w marcu 1946 r. jako Miejska Szkoła Muzyczna w budynku przy alei Niepodległości 36, dzieląc go wraz ze świetlicą „Wagmo”. Organizatorem i pierwszym dyrektorem szkoły był Maksymilian Migaszewski. Z dniem 1 stycznia 1950 r. Szkoła została upaństwowiona, a w rok później uzyskała nową siedzibę przy ul. Chrobrego 26. Długoletnim dyrektorem Szkoły była Stanisława Oleńska (1950—1964). W 1962 r. utworzono Państwową Średnią Szkołę Muzyczną, której przydzielono budynek przy alei Niepodległości 21. W 1965 r. szkołę tę opuściło 11 pierwszych absolwentów²⁸. Uczniowie Szkoły odnosili wiele sukcesów na festiwalach i konkursach muzycznych, a jej absolwenci podejmowali pracę w Zielonogórskiej Orkiestrze Symfonicznej lub kontynuowali studia wyższe. Wielu z nich odniosło w tej dziedzinie znaczne sukcesy.

Myśl utworzenia w Zielonej Górze zawodowej orkiestry symfonicznej zrodziła się bardzo wcześnie. Długo nie było jednak ku temu ani warunków finansowych, ani kadrowych. Dopiero w 1954 r. z inicjatywy byłego wicestarosty, dr. muzykologii Romana Mazurkiewicza powołano społeczne stowarzyszenie Filharmonia Robotnicza, które postanowiło stworzyć w mie-

²⁸ A. Bujakiewicz, *Lubuskie środowisko muzyczne*. „Przegl. Lub.” 1972, nr 1, s. 40.

ście orkiestrę symfoniczną. Wprawdzie pierwszy poranek symfoniczny odbył się już 14 marca 1954 r., jednak dopiero w 1956 r. uzyskano szersze poparcie władz miejskich i 12 lutego tegoż roku utworzono oficjalnie orkiestrę symfoniczną jako społeczne stowarzyszenie muzyczne²⁹. Jedynymi etatowymi pracownikami byli dyrygent i kierownik administracyjno-gospodarczy. Zespół liczył 35 członków.

Dopiero w latach 1958—1960, gdy zatrudniono dwóch stałych dyrygentów Romana Urbanka i Zygmunta Hasę oraz uzyskano 19 etatów dla muzyków (30 pracowało na godzinach zleconych), działalność orkiestry nabrała szerszego rozmachu. Już w latach 1957—1961 orkiestra dała 840 koncertów dla 261,5 tys. słuchaczy³⁰.

W 1960 r. orkiestra już jako jednostka budżetowa Wydziału Kultury Prezydium WRN uzyskała stałą siedzibę przy placu Powstańców Wielkopolskich 10, co wpłynęło na stabilizację zespołu. Rok później orkiestra została upaństwowiona i otrzymała 47 etatów dla muzyków. Pełna nobilitacja orkiestry nastąpiła dopiero w 1974 r., gdy przekształcono ją w Filharmonię Zielonogórską.

Był to awans w pełni uzasadniony. Orkiestra w ciągu blisko 20 lat istnienia wniosła trwałe wkład w rozwój kultury muzycznej miasta i regionu. Poza stałymi koncertami piątkowymi miała swoje stałe akcje koncertowe w Gorzowie, Lubsku, Nowej Soli i Sulechowie, a w innych miastach występowała z koncertami okolicznościowymi. Przyswoiła ona publiczności repertuar obejmujący utwory kompozytorów wszystkich epok i stylów, od renesansu po współczesną awangardę muzyczną. Tradycją stały się też występy na wszystkich w zasadzie koncertach wybitnych solistów polskich oraz licznych gości zagranicznych.

Prowadzono też szeroko akcję otwartych koncertów kameralnych dla szkół. Miejscem koncertów kameralnych stał się także Klub Międzynarodowej Prasy i Książki i Muzeum Ziemi Lubuskiej (koncerty przy świecach). Zespół Orkiestry, a później Filharmonii występuje też często na ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Symfonicznych w Ciechocinku oraz na Festiwalu Muzyki Rosyjskiej w Łądku Zdroju. Gościnnie koncertował też w wielu miastach Polski i w NRD. Często koncerty są retransmitowane przez radio, a sporadycznie przez telewizję. W uznaniu zasług dla krzewienia kultury muzycznej w mieście przyznano Orkiestrze w 1971 r. Nagrodę Kulturalną Zielonej Góry.

Dużą rolę w upowszechnieniu kultury muzycznej w regionie odegrało Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. Powstało ono jesienią 1961 r. jako oddział Poznańskiego

²⁹ H. Ankiewicz, *Przechadzki zielonogórskie*, s. 157.

³⁰ W. J. Ciesielski, op. cit., s. 33.

Tabela 51

PRACA FILHARMONII ZIELONOGÓRSKIEJ
w latach 1960—1980

| Rok | Liczba koncertów | Liczba słuchaczy (w tys.) |
|-------|------------------|---------------------------|
| 1960 | 90 | 39,0 |
| 1965 | 146 | 36,0 |
| 1975* | 675 | 140,5 |
| 1978* | 791 | 162,5 |
| 1980 | 743 | 132,9 |

* — Łącznie z koncertami solistów.
Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego”.

Towarzystwa Muzycznego, a od 1965 r. jest samodzielnym stowarzyszeniem. W 1975 r. Towarzystwo liczyło już ponad 4 tys. członków. Duże zasługi w rozwoju Towarzystwa mają jego kolejni prezesi Zdzisław Giżewski (1926—1980), Mieczysław Mierzyński (1905—1975) oraz długoletni sekretarz Władysław J. Ciesielski.

Towarzystwo prowadzi własną działalność koncertową w formie recitali solistycznych i koncertów kameralnych, w czym uzupełnia działalność Filharmonii Zielonogórskiej, zwłaszcza w małych ośrodkach. Stałą od ponad 10 lat pozycją programową Towarzystwa są tradycyjne „Spotkania Muzyczne” w okresie „Dni Zielonej Góry” z udziałem solistów i zespołów kameralnych z całego kraju oraz „Dni Kameralistyki Lubuskiej”.

Od 1963 r. Towarzystwo decyzją Prezydium WRN prowadzi bezpośredni nadzór nad wszystkimi ogniskami muzycznymi na terenie miasta i województwa. W 1972 r. w 16 ogniskach muzycznych i 7 ogniskach artystycznych naukę muzyki, baletu i plastyki pobierało ok. 4 tys. uczniów³¹.

Interesującą działalność prowadzi też istniejący przy towarzystwie Lubuski Klub Jazzowy.

Odrębną pozycję w działalności muzycznej w mieście zajmuje Lubuski Zespół Pieśni i Tańca oraz tradycyjny Festiwal Zespołów Folklorystycznych. Zespół Pieśni i Tańca powstał w 1953 r. i działa pod patronatem spółdzielczości pracy. Nawiązał on w swym repertuarze do tradycji folkloru pogranicza wielkopolsko-lubuskiego (Babimost, Dąbrówka Wlkp., Zbąszyń). Stąd też pierwszy program zespołu nosił tytuł „Wesele na Ziemi Lubuskiej”. W następnych latach do programu włączano kolejno tańce i pieśni innych regionów Polski. Zespół liczy średnio 90 osób w chórze, balecie i kapeli. W okresie 25 lat istnienia dał ponad 1100 koncertów, które obejrzało ponad milion widzów w kraju i za granicą. Ministerstwo Kultury i Sztuki, doceniając wysoki poziom Zespołu, często wysłało go za granicę na festiwale folklorystyczne i koncerty. Koncertował m. in. we Francji (trzykrotnie), Szwajcarii, Belgii, Holandii, Irlandii, Ju-

³¹ A. Bujakiewicz, op. cit., s. 39.

gosławii, KRLD, Bułgarii oraz wielokrotnie w NRD, Związku Radzieckim i Czechosłowacji³².

Od 1967 r. Zespół pełni rolę gospodarza odbywającego się co dwa lata w Zielonej Górze Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca. W imprezie tej biorą udział zespoły folklorystyczne z Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Należy jeszcze wspomnieć zielonogórskie chóry. Po kilkunastoletnim zastoju w tej dziedzinie od drugiej połowy lat sześćdziesiątych notujemy ponowne ożywienie amatorskiego ruchu muzycznego. Wiąże się ono z działalnością Alfreda Paszaka, pod którego kierownictwem chóry męsko-chłopięce, a później chór Wyższej Szkoły Inżynierskiej odniosły wiele sukcesów.

Po utworzeniu w 1971 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej (w tym również kierunku wychowania muzycznego) rozpoczął działalność chór WSP (Irena Marciniak, Romuald Ortel, Stanisław Malawko). Stanisław Malawko utworzył w 1977 r. także chór przy Zakładowym Domu Kultury „Polskiej Welny”.

Chóry pod kierownictwem I. Marciniak i S. Malawki zdobyły wiele nagród, m. in. w cenionym Festiwalu Chóralnym „Legnica cantat” w Legnicy (dwie pierwsze nagrody). Chór WSP zajął też w 1980 r. pierwsze miejsce w konkursie chóralnym w Belgii. Studenci WSP wielokrotnie występowali też w koncertach z towarzyszeniem Filharmonii Zielonogórskiej (m. in. *Requiem* Mozarta i *Magnificat* Bacha).

Jedną z głośniejszych imprez muzycznych, która przysporzyła Zielonej Górze sporo rozgłosu, jest Festiwal Piosenki Radzieckiej³³.

W 1961 r. działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Zielonej Górze zorganizowali konkurs dla amatorów na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej. Impreza się podobała, wobec czego zdecydowano, że odtąd corocznie w Zielonej Górze odbywać się będzie finał Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Pierwszy odbył się z udziałem 55 finalistów w dniach 15—16 czerwca 1962 r. Od tego momentu każdego roku w czerwcu Zielona Góra rozbrzmiewała piosenką radziecką. W 1965 r. konkurs przekształcono w Festiwal Piosenki Radzieckiej. W 1980 r. odbył się XV z kolei. Festiwal urósł do rangi największej w kraju amatorskiej imprezy muzycznej. W eliminacjach poprzedzających zielonogórski finał bierze corocznie udział ok. 100 tys. uczestników. Dla ich użytku wydaje się specjalne materiały repertuarowe. Finalistom towarzyszą najlepsze orkiestry, m. in. Henryka Debicha i Stefana Rachonia. W jury Festiwalu zasiadają najwybitniejsi kompozytorzy muzyki rozrywkowej. Długoletnim prze-

³² Lubuski Zespół Pieśni i Tańca Spółdzielczości Pracy w Zielonej Górze. Zielona Góra 1978, s. 2—3.

³³ Z. Zadworny, *Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1978, nr 4, s. 57—70.

wodniczącym jury był Władysław Szpilman. Na Festiwal przyjeżdżają i biorą udział w koncertach i recitalach wybitni soliści polscy i radzieccy.

Festiwal stopniowo obrastał imprezami towarzyszącymi. W 1974 r. wprowadzono do programu organizowany wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania oraz Centralną Radą Związków Zawodowych Dziecięcy Festyn Piosenki i Tańca Kraju Rad, poprzedzony także eliminacjami środowiskowymi. Rozszerzono też zasięg tematyczny imprezy, organizując „Dni Literatury Radzieckiej”, polsko-radzieckie plenery plastyczne, wystawy sztuki narodów ZSRR itp.

9. Środowisko literackie

Małomiasteczkowy charakter Zielonej Góry w pierwszym 10-leciu Polski Ludowej nie sprzyjał ukształtowaniu się tu w tamtych latach samodzielnego środowiska literackiego. Nie była też Zielona Góra w tamtym okresie ośrodkiem na tyle atrakcyjnym, by przyciągnąć pisarzy z innych regionów kraju. Próby „akcji osiedleńczej” pisarzy w tzw. „terenach” kończyły się zresztą na ogół wszędzie fiaskiem. Czynnikiem decydującym o stworzeniu środowiska literackiego jest istnienie zespołu instytucji kulturalnych niezbędnych dla funkcjonowania lokalnego skupiska pisarzy³⁴. Instytucje te to m. in. gazeta, rozgłośnia radiowa, pismo społeczno-literackie, oficyna wydawnicza, a więc takie, które stwarzają popyt na wytwór ludzi pióra i dostarczają podstaw do materialnej egzystencji. Warunki takie stworzone zostały w Zielonej Górze dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych.

Pierwszą próbą tworzenia załączków środowiska pisarskiego była powołana w 1954 r. przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej Sekcja Literacka Koła Miłośników Literatury. Jej przewodniczącym i jednocześnie redaktorem pisma ZW ZMP „Głos Młodych” został Tadeusz Jasiński. Do Sekcji należeli m. in. późniejsi członkowie Związku Literatów Polskich Janusz Koniusz, Roman Łoboda i Henryk Szyłkin.

W 1957 r. powstało Lubuskie Towarzystwo Kultury, w ramach którego utworzono sekcję literacką i wydawniczą oraz zaczęło się ukazywać pismo społeczno-kulturalne „Nadodrze”. W latach 1957—1959 ukazują się też pierwsze tomiki wierszy zielonogórskich autorów: Janusza Koniusza, Bolesława Solińskiego, Henryka Szyłkina i Bronisława Suzanowicza. Wychodzą też tomy baśni historycznych Kazimierza Malickiego i Zygmunta Rutkowskiego oraz Izabelli Koniusz.

³⁴ Szersze informacje na temat środowiska literackiego zawierają publikacje: A. K. Waśkiewicz, *O lubuskim środowisku literackim*, „Przegl. Lub.” 1975, nr 16—17; tenże, *Lubuskie środowisko literackie*, Informator. Zielona Góra 1970; A. Siatecki, *Pisarze lubuscy*, Zielona Góra 1981.

W październiku 1961 r., po uzyskaniu członkostwa Związku Literatów Polskich przez pierwszą grupę ludzi pióra z terenu Ziemi Lubuskiej, utworzony został w Zielonej Górze oddział ZLP. Jego założycielami byli: Janusz Koniusz, Tadeusz Kajan, Włodzimierz Korsak, Zdzisław Morawski i Eugeniusz Wachowiak. W następnych latach członkostwo ZLP uzyskali z zielonogórczan jeszcze Tadeusz Jasiński, Bolesław Soliński, Henryk Szylkin, Zygmunt Trziszka i Andrzej K. Waśkiewicz. Równocześnie od 1962 r. przy Zarządzie Wojewódzkim ZMW działał Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy, jako terenowe ogniwo ogólnopolskiej organizacji młodoliterackiej przy Związku Młodzieży Wiejskiej. Wychował on także kilku przyszłych członków Związku Literatów Polskich. Warto zaznaczyć, że oddział ZLP w Zielonej Górze powstał wcześniej niż oddziały w tradycyjnych ośrodkach: Białymstoku, Kielcach czy Rzeszowie.

Miarą uznania dla młodego środowiska twórczego Zielonej Góry było powierzenie mu organizacji aż dwu Zjazdów Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych: VI w 1963 r. oraz X w 1970 r. X Zjazd był ostatnim tego typu spotkaniem, co miało niejako symbolizować pełną integrację kulturalną Ziem Zachodnich z resztą kraju.

Skromna ilościowo, rozwijająca się niejako na marginesie życia literackiego kraju twórczość pisarzy zielonogórskich, wniosła jednak również swój mały wkład w dorobek pisarstwa Polski Ludowej.

Z liczного grona młodych poetów najpełniej rozwinął się talent Janusza Koniusza (ur. 1934)³⁵. Zadebiutował arkuszem poetyckim *Tempo krążeń* (Wrocław 1958), a od tego czasu wydał kilka tomików poezji, głównie w Wydawnictwie Poznańskim, oraz tom opowiadań *Dialog w domu* (Poznań 1969). Jego wiersze publikowały też wszystkie pisma literackie w Polsce. Krytyka literacka, a także inni poeci (zwłaszcza Julian Przyboś), bardzo wysoko oceniła jego twórczość poetycką.

Spośród prozaików w Zielonej Górze ukształtowała się osobowość twórcza znanego dziś pisarza, zaliczanego przez krytykę do „pisarzy ludowych” — Zygmunta Trziszki (ur. 1936). Zadebiutował tomem opowiadań *Wielkie świniobicie* (LSW 1965) oraz powieścią *Romansoid* (LSW 1969)³⁶. Zanim w 1971 r. przeniósł się do Warszawy, był już uznanym pisarzem i laureatem kilku nagród literackich.

Inną indywidualnością zielonogórskiego środowiska literackiego jest Andrzej K. Waśkiewicz (ur. 1941). Zadebiutował jako poeta w 1963 r. Ma w dorobku także powieść *Dom z płaskim dachem* (Ossolineum 1966), jednak najważniejszym nurtem jego twórczości są znakomite prace krytyczno-literackie, m. in. *Rygor i marzenie. Szkice o poetach trzech awangard*. Łódź 1973, *O poezji Juliana Przybosia*. Kraków 1977, *Modele i for-*

³⁵ Z. Bieńkowski, *Poeeci zielonogórscy*. „Zesz. Lub.” 1968, nr 4, s. 9.

³⁶ H. Bereza, *Proza zielonogórskich autorów*. „Zesz. Lub.” 1968, nr 4, s. 27.

muła. *Szkice o młodej poezji*. Wrocław 1978 oraz *Formy obecności nie-obecnego pokolenia*. Łódź 1978.

Z innych ważniejszych osiągnięć środowiska należy wymienić popularne zbiory baśni Izabelli Koniusz (*Złota dzida Bolesława* oraz *Królewska pieczęć*), które znalazły się w spisie lektur szkolnych.

Dużą popularnością cieszą się też dokumentalno-publicystyczne książki Henryka Ankiewicza, Tadeusza Kajana, Wiktora Lemiesza i Wiesława Sautera oraz powieści historyczne Tadeusza Jasińskiego.

Interesujący rodzaj twórczości uprawia niewidomy i bezręki pisarz Michał Kaziów. Jest on jednym z najwybitniejszych w kraju znawców twórczości radiowej³⁷. Jego szkice krytyczne o słuchowiskach i audycjach literackich w radio odznaczają się wyjątkową wnikliwością i trafną obserwacją. Opublikował m. in. pracę *O dziele radiowym. Z zagadnień estetyki oryginalnego słuchowiska* (Ossolineum 1973) oraz *Postać niewidomego w oczach poetów* (Wydawnictwo Poznańskie 1968).

Od chwili utworzenia w 1961 r. oddziału ZLP zielonogórscy literaci wydali 26 powieści i tomów opowiadań, 47 tomików poezji oraz kilkanaście książek publicystycznych, tomów esejów i reportaży. Do zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich należało w 1980 r. 14 członków, a 27 młodych poetów i prozaików zrzeszonych jest w działającym pod patronatem ZLP Kole Młodych³⁸.

10. Środowisko plastyczne

Pierwsi zawodowi plastycy pojawili się w Zielonej Górze wraz z początkiem polskiego osadnictwa w mieście w 1945 r. Było ich sześcioro. Warto odnotować ich nazwiska, gdyż niektórzy odegrali później dość znaczącą rolę w życiu plastycznym kraju i regionu. Byli to: Wacław Krajewski, Juliusz Majerski, Wiesław Müldner-Nieckowski, Jan Nowacki, Stefan Słocki i Wanda Sokołowska. Wraz z osiadłymi w tym samym czasie plastykami w Gorzowie Wlkp. Janem Korczem, Ziemowitem Szumanem oraz innymi, zamieszkalymi w różnych miastach Ziemi Lubuskiej, dali oni początek żywemu w drugiej połowie lat czterdziestych życiu plastycznemu na Środkowym Nadodrzu³⁹. Po pierwszych skromniejszych wystawach, organizowanych w latach 1945—1946 w muzeum gorzowskim, w grudniu 1947 r. otwarto dużą ekspozycję plastyki lubuskiej gromadzącą 160 prac powstałych w Zielonej Górze, Gorzowie, Międzyrzeczu, Sulęcinie, Świebodzinie i innych miejscowościach.

³⁷ A. Siatecki, op. cit., s. 21—23.

³⁸ Tamże, s. 9.

³⁹ J. Muszyński, *Powstanie i rozwój środowiska plastycznego w Zielonej Górze*, „Przegl. Lub.” 1979, nr 3, s. 86.

W czerwcu 1948 r. zorganizowano już drugą wystawę lubuskiej plastyki, tym razem w salach Teatru Miejskiego w Zielonej Górze. Zaprezentowano na niej 128 prac z dziedziny malarstwa, grafiki i rzeźby. Wystawę odwiedziło 8 tys. osób. W tym samym roku zielonogórcy plastycy utworzyli nieformalną „Grupę Zielonogórskich Artystów Plastyków”, która zbierając się w lokalu Teatru dała początek tzw. „lubuskim czwartkom”, gromadzącym nie tylko entuzjastów plastyki, ale także przedstawicieli innych grup inteligencji.

IV wystawa lubuskiej plastyki w maju 1951 r. zamknęła stosunkowo bujny okres rozwoju życia plastycznego w mieście w pierwszym okresie powojennym. Narastające tendencje ingerencji w warsztat twórczy artyści i nowe kierunki w sztuce związane z uproszczonym realizmem socjalistycznym spowodowały, że zamarło na kilka lat życie plastyczne w mieście. Wielu malarzy opuściło w tym czasie Zieloną Górę (m. in. W. Müldner-Nieckowski), przenosząc się do Warszawy, Poznania i innych dużych ośrodków.

Ponowne odrodzenie życia plastycznego w mieście wiązało się z przybyciem w połowie lat pięćdziesiątych do Zielonej Góry grupy młodych absolwentów uczelni plastycznych — stypendystów Ministerstwa Kultury i Sztuki. W latach 1953—1955 osiedliło się w Zielonej Górze 13 absolwentów uczelni z Torunia, Krakowa i Warszawy⁴⁰. Byli wśród nich m. in. ci, których działalność twórcza i organizatorska doprowadziła do powstania aktywnego i znaczącego środowiska plastycznego na Ziemi Lubuskiej (Klem Felchnerowski, Kazimierz Rojowski, Marian Szpakowski, Witold Nowicki, Adam Falkiewicz i in.). Oni to wraz ze Stefanem Słockim, Janem Korczem z Gorzowa Wlkp. i innymi pionierami plastyki lubuskiej zapoczątkowali pracę nad stworzeniem środowiska.

W dniu 28 maja 1954 r. powołano w Zielonej Górze Delegaturę Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego (prezes Klem Felchnerowski). Upłynęły jednak jeszcze co najmniej cztery lata, zanim wzrosło zainteresowanie tak miejscowych władz jak i publiczności twórczością i warunkami pracy zielonogórskich plastyków.

Prawdziwym debiutem młodego zielonogórskiego środowiska był udział jego przedstawicieli w głośnej wystawie młodej plastyki w warszawskim Arsenale w 1955 r.

W 1957 r. zielonogórska grupa plastyków liczyła już 20 osób. Plastycy otrzymali wreszcie swój „salon wystawowy” przy ul. Żeromskiego 2. Poza własnymi wystawami organizowano w nim też wystawy wybitnych twórców z terenu całego kraju, m. in. Mariana Bogusza, Eugeniusza Gepperta, Alfreda Lenicy, Piotra Potworowskiego, Jana Szancenbacha.

⁴⁰ 20 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze 1954—1974. Zielona Góra 1974.

W 1959 r. Zarząd Główny ZPAP nadał zielonogórskiej Delegaturze prawa oddziału, a w rok później samodzielnego okręgu. W 1960 r. z inicjatywy Mariana Szpakowskiego powstała międzyśrodowiskowa grupa „Krağ”, która skupiła grono młodych plastyków Krakowa, Poznania, Wrocławia i Zielonej Góry, a także kilku twórców polskiego środowiska plastycznego w Londynie. W ramach grupy swoje prace prezentowali m. in.: Stanisław Frenkiel, Włodzimierz Kunz, Marek Łączyński, Lucjan Mianowski, Stanisław Wojtowicz, Janina Żemajtel, a z miejscowych Adam Falkiewicz, Klem Felchnerowski, Kazimierz Rojowski i Marian Szpakowski.

Najbardziej znaczącą w polskiej plastyce inicjatywą zielonogórskich twórców jest cykliczna impreza pod nazwą „Złote Grono”⁴¹. Składają się na nią organizowane od 1963 r. wystawy i sympozja tematyczne. I Ogólnopolska Wystawa Plastyki i Sympozjum „Złotego Grona” w 1963 r. zgromadziły 86 twórców i ponad 200 prac z dziedziny malarstwa, grafiki i plakatu. Wśród laureatów I „Złotego Grona” byli m. in.: Tadeusz Dominik, Józef Gielniak, Jan Szancenbach, Marian Szpakowski, Mieczysław Wejman i Wojciech Zamecznik.

Druga impreza „Złotego Grona” w 1965 r. zgromadziła 145 plastyków (w tym 19 z zagranicy), którzy przedstawili ponad 400 prac, a wśród prelegentów na sympozjum byli m. in.: Juliusz Starzyński, Julian Przyboś, René Berger, Krzysztof Kostyrko, Bohdan Urbanowicz.

W 1967 r. na III sympozjum i wystawie „Złotego Grona” pod hasłem „Przestrzeń i Wyraz” podjęto po raz pierwszy na tak szeroką skalę problem związków malarstwa, grafiki i rzeźby z architekturą i urbanistyką.

IV „Złote Grono” w 1969 r. przebiegało pod hasłem „Sztuka i krytyka u nas dzisiaj”, a jedna z towarzyszących mu wystaw miała nazwę „Krytycy prezentują artystów”, na której 15 najwybitniejszych krytyków zaprezentowało po 9 dowolnie wybranych obrazów.

Do 1981 r. odbyło się łącznie 10 imprez „Złotego Grona”. Wpisały one na stałe zielonogórskie środowisko plastyków, którzy zresztą byli nie tylko inicjatorami i organizatorami tej imprezy, ale sami odnosili — wcale nie kurtuazyjne — sukcesy na kolejnych wystawach i konkursach „Złotego Grona”, na mapę artystyczną kraju.

Warto przytoczyć opinię ówczesnego prezesa Zarządu Głównego ZPAP Janusza Kaczmarskiego wypowiedzianą z okazji VI „Złotego Grona” w 1973 r.:

„Zielona Góra [...] jest ambitnym ośrodkiem prezentacji żywych nurtów aktualnie powstającej sztuki. Jest ośrodkiem spotkań i dialogu artystów o niezakademizowanej jeszcze pozycji w polskiej sztuce współczesnej. Jest ośrodkiem konfrontacji poszukiwań plastycznych z teoretyczną myślą uogólniającą i obiektywizującą ich

⁴¹ Zob. *Katalogi wystaw „Złotego Grona” 1963—1977.*

sens i znaczenie [...] Złote Grono — podczas swej dziesięcioletniej prawie historii zdołało ściągnąć na siebie uwagę niemal wszystkich, komu bliskie są sprawy sztuki współczesnej [...]”⁴².

Jedną z głośniejszych inicjatyw zrodzonych w czasie „Złotego Grona” była tzw. „Karta Łagowska”, opracowana podczas Ogólnopolskiego Spotkania Artystów Plastyków, Architektów i Teoretyków Sztuki w 1974 r. poświęconego aktualnym problemom społecznej funkcji sztuki. Uczestnicy spotkania opracowali tezy do programu powiązania polskiej twórczości plastycznej z procesem przemian społecznych i gospodarczych kraju. Dokument, który jest swego rodzaju deklaracją programową zwolenników integracji środowisk twórczych na rzecz aktywnego uczestnictwa w rozwoju materialnym i duchowym społeczeństwa, stwierdza m. in.:

„Twórcy sztuki, artyści plastycy i architekci, partycypują zarówno w sferze materialnych działań, jak i w sferze ideowo-moralnej, stąd też doceniają doniosłość i złożony charakter problemów związanych z kształtowaniem materialnego środowiska człowieka. Określony kształt materialnego otoczenia człowieka może sprzyjać bądź przeszkadzać realizacji zasadniczych celów postępu społecznego. Może utrwalać i upowszechniać nadrzędne wartości społeczeństwa lub utrudniać ich urzeczywistnienie”⁴³.

Ograniczone możliwości gospodarcze Polski w drugiej połowie lat siedemdziesiątych oraz obojętność ówczesnych władz państwowych i gospodarczych spowodowały, że łagowska deklaracja twórców sztuki nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem wśród decydentów życia kulturalnego. „Karta Łagowska” miała jednak pewien wpływ na koncepcję dalszej rozbudowy i porządkowania architektonicznego Zielonej Góry. Wspólnym wysiłkiem plastyków, architektów, urbanistów i budowlanych podjęto udane próby przełamania ograniczających normatywów budowlanych poprzez zrealizowanie kilku niekonwencjonalnych projektów na Osiedlu Łużyckim.

Mają też plastycy lubuscy duży udział w plastycznym obrazie miasta, m. in. projekty elewacji zabytkowych kamieniczek, pomniki i rzeźby przestrzenne, wystrój wnętrz kin, kawiarni i in. obiektów użyteczności publicznej. Na apel tygodnika harcerskiego „Na przełaj” przekazali ponad 50 proc. dla lubuskich szkół tysiąclecia, wyposażenie plastyczne wnętrz statku „Ziemia Lubuska” i in.

Wielu zielonogórskich malarzy uzyskało wysoką ocenę krajowej krytyki artystycznej⁴⁴. Potwierdzają to m. in. nagrody i wyróżnienia na wy-

⁴² VI „Złote Grono”. Zielona Góra 1973, s. 7.

⁴³ VII „Złote Grono”. Zielona Góra 1975, s. 56.

⁴⁴ Szersze omówienie dorobku twórczego zielonogórskich plastyków przedstawiają: J. Ma de y s k i, *Lubuskie środowisko plastyczne na artystycznej mapie Polski*. „Przegl. Lub.” 1974, s. 77—84 oraz A. R a d a j e w s k i, *Refleksje nad dorobkiem zielonogórskiego środowiska plastycznego*. „Przegl. Lub.” 1974, s. 85—94.

stawach i konkursach ogólnopolskich. W latach sześćdziesiątych największe sukcesy artystyczne odnosili Marian Szpakowski (1926—1983) i Klem Felchnerowski (1927—1980). Z młodszych natomiast krytycy najwyżej oceniają twórczość Antoniego Górnika, laureata licznych nagród ogólnopolskich i Józefa Burlewicza.

Także grafika zielonogórska została zauważona przez krytykę krajową (Stefan Słocki, Klem Felchnerowski). Graficy mają duży udział w wysokim poziomie graficznym lubuskich wydawnictw książkowych.

Dużą rolę w popularyzacji grafiki odgrywają ogólnopolskie konkursy na plakat z okazji „Winobrania” i Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Śpośród rzeźbiarzy na uwagę zasługują przede wszystkim Tadeusz Dobosz oraz Leszek Krzyszowski. Ich pomniki i rzeźby stoją zarówno w Zielonej Górze, jak i w innych miastach polskich. Leszek Krzyszowski uzyskał duży rozgłos — także międzynarodowy — jako autor licznych nagrodzonych medali (m. in. złoty medal i nagroda premiera włoskiego w konkursie na medal ku czci Dantego). Piękne medale projektują też Tadeusz Dobosz i Marek Przecławski (I nagroda w konkursie na medal w XXV rocznicę odzyskania Dolnego Śląska).

Zielonogórskie środowisko plastyczne liczyło w 1980 r. 46 osób i mimo pewnej płynności — naturalnej w środowisku twórczym — sprzyja ujawnianiu się coraz to nowych indywidualności, nie obawia się konfrontacji z życiem artystycznym kraju i przyczyniło się do ukształtowania się w mieście sporego zastępu rozmiłowanych w sztuce sympatyków. Popularyzacji sztuki dobrze służą poza Muzeum uruchomione w 1965 r. Biuro Wystaw Artystycznych oraz stałe galerie wystawiennicze w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece, Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy oraz w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

11. Lubuskie Towarzystwo Kultury

Ogólnonarodowa dyskusja, jaka toczyła się w kraju w środowiskach kulturalnych w latach 1955—1957 i zmierzała do nadania zjawiskom kulturalnym większej autentyczności, samodzielności, wyzwolenia tłumionych dotąd biurokratycznymi metodami inicjatyw środowiskowych i regionalnych, nie ominęła także Zielonej Góry. Już na sesji WRN w czerwcu 1956 r. domagano się stworzenia ram statutowo-organizacyjnych dla powstającego ruchu ludzi nieobojętnych na sprawy rozwoju własnego regionu⁴⁵. W Zielonogórskim ruch ten — najczęściej w postaci tzw. klubów inteligencji — domagał się m. in. przyspieszenia procesu gospodarczo-kulturalnej aktywizacji Ziemi Odzyskanych. Inicjatywa w tym zakresie wy-

⁴⁵ J. Koniusz, *Dwudziestolecie Lubuskiego Towarzystwa Kultury*. „Przegl. Lub.” 1977, nr 2, s. 44.

szła naprzeciw programowi wysuniętemu przez powstałe w 1957 r. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, które nawiązało do idei działającego bezpośrednio po wojnie Polskiego Związku Zachodniego.

W lipcu 1957 r., w wyniku toczącej się od początku roku na łamach „Gazety Zielonogórskiej” dyskusji na temat awansu kulturalnego regionu, zwołano sejmik działaczy kultury, na którym powołano Lubuskie Towarzystwo Kultury⁴⁶. Statut stawiał Towarzystwu następujące cele:

- a) wyzwalanie i pobudzanie inicjatywy społecznej dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego i artystycznego województwa;
- b) czynny współudział we wszystkich pracach nad wytyczeniem i kształtowaniem kierunków oraz metod działalności kulturalno-oświatowej i artystycznej w województwie;
- c) czynne popieranie i upowszechnianie dotychczasowego dorobku i dalszego rozwoju regionalnej kultury oraz twórczości artystycznej;
- d) popularyzowanie wiedzy o polskości regionu lubuskiego oraz współczesnym dorobku budownictwa socjalistycznego na Ziemi Lubuskiej⁴⁷.

LTK sfederowało wszystkie rozproszone w regionie kluby inteligencji i towarzystwa społeczno-kulturalne i zachowując ich samodzielność stało się w następnych latach współautorem ogólnowojewódzkich programów działalności kulturalnej, które zakładały przede wszystkim aktywizację kulturalną społeczeństwa oraz przyspieszenie procesów integracyjnych. LTK było inicjatorem popularnego hasła „Ziemia Lubuska, piękna, gospodarna i kulturalna”.

W pierwszym okresie działalności LTK eksponowało silnie polską przeszłość Ziemi Lubuskiej, polskie tradycje regionalne, zwłaszcza regionu babimojskiego i dąbrowieckiego. Do rangi symbolu urósł fakt, że prezesem honorowym LTK wybrano Jana Cichego (1878—1957) byłego przywódcę Polaków (*Polenkönig*) na Babimojszczyźnie. Z inicjatywy LTK wielu byłych działaczy polskich z terenu Pogranicza zostało przez Radę Państwa uhonorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Był to okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i zapotrzebowanie na wiedzę historyczną było bardzo duże. Z inicjatywy LTK wydano w latach 1958—1966 szereg publikacji historycznych, zorganizowano wiele sesji popularnonaukowych oraz obchodów rocznic, m. in. 30-lecie szkoły polskiej na Babimojszczyźnie (1959), 70-lecie Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze (1968). Wiele miejsca poświęcono polskiej prasie „spod znaku rodła”. M. in. zorganizowano w Zielonej Górze w 1963 r. zjazd dziennikarzy polskiej prasy wychodzącej przed wojną w Niemczech. LTK było też inicjatorem założenia pierwszych na Ziemi Lubuskiej Izb Tradycji w Babimóście, Dąbrowce Wlkp. i Pszczewie.

⁴⁶ *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957—1972*. Zielona Góra 1972, s. 9. Tamże materiały do bibliografii LTK za lata 1957—1971, s. 124—137.

⁴⁷ *Statut Lubuskiego Towarzystwa Kultury*. Zielona Góra 1957.

Z inspiracji LTK doszło do utworzenia oddziału Związku Literatów Polskich, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, czasopisma regionalnego, załączków miejscowej oficyny wydawniczej i powstania innych instytucji artystycznych i kulturalnych niezbędnych do harmonijnego rozwoju miasta i regionu. Działacze LTK współdziałali przy utworzeniu w 1959 r. Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Zielonej Górze oraz przeniesieniu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z Sulechowa do Starego Kisielina k. Zielonej Góry. Z inicjatyw naukowych LTK należy jeszcze wymienić sesję naukową na temat początków miast Polski zachodniej (1960 r.) oraz sesję poświęconą badaniom socjologicznym na Ziemi Lubuskiej. Obie zorganizowano przy pomocy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Instytutu Zachodniego, co zapoczątkowało długoletnią współpracę Zielonej Góry z tymi placówkami.

Pełniąc rolę animatora ruchu społeczno-kulturalnego w terenie, nie zaniedbywało Towarzystwo własnych sekcji. I tak Sekcja Plastyki Amatorskiej zorganizowała w ciągu 20 lat działalności ponad 250 wystaw zbiorowych i indywidualnych, w tym 15 wystaw prezentujących dorobek wszystkich jej członków. Niektóre wystawy eksponowane były także za granicą.

Klub Filmowy LTK zrealizował na szerokiej taśmie 51 filmów krótkometrażowych o historycznej i współczesnej problematyce Ziemi Lubuskiej (reż. Janusz Łomski). Niektóre z nich, np. *Wierną ziemię*, emitowała telewizja.

Z bogatego, liczącego ponad 150 tytułów dorobku edytorskiego LTK należy wymienić pierwsze cztery tomy „Rocznika Lubuskiego” (następne wydawało Lubuskie Towarzystwo Naukowe), 18 tomików „Zeszytów Lubuskich” poświęconych poszczególnym miastom, serie arkuszy poetyckich, kalendarze lubuskie oraz serię pamiętnikarską „Mój dom nad Odrą” (pięć tomów). Pamiętnikarstwo (konkursy, gromadzenie i edycja) stało się jedną z ciekawszych pozycji dorobku LTK.

Model ruchu społeczno-kulturalnego wypracowany przez Lubuskie Towarzystwo Kultury stał się bardzo popularny w kraju na początku lat sześćdziesiątych. Pisało się wówczas o tzw. „lubuskim eksperymencie kulturalnym”. Socjolog Z. Dulczewski pisał, że LTK

„znalazło uznanie wśród szerszych kręgów działaczy kultury także poza terenem województwa zielonogórskiego. Zaczęto je stosować (wprowadzając niekiedy drobne modyfikacje) w innych województwach. Obserwując powołanie do życia nowych towarzystw regionalnych, takich jak Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Wielkopolskie Towarzystwo Kultury, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i inne, możemy skonstatować upowszech-

⁴⁸ Z. Dulczewski, *LTK jako zjawisko socjologiczne*. „Zesz. Lub.” 1968, nr 5, s. 13.

nienie się tej koncepcji na terenie kraju. Fakt taki należy zarejestrować już jako ważne zjawisko socjologiczne: jest to przyznanie koncepcji organizacyjnej LTK rangi modelu organizacyjnego, który jako »model lubuski« pozostaje trwałą wartością kultury”⁴⁸.

Upowszechnieniu „lubuskiego modelu” ruchu społeczno-kulturalnego sprzyjała m. in. odbyta w kwietniu 1959 r. w Zielonej Górze sesja wyjazdowa Sekcji Ruchu Kulturalno-Oświatowego Rady Kultury i Sztuki. Opublikowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki materiały z sesji zapoznały z problematyką i dorobkiem LTK wszystkie towarzystwa regionalne w kraju.

O ile w pierwszych latach działalności LTK dominowały funkcje organizatorskie, to po ukształtowaniu się wyspecjalizowanych placówek zawodowych, np. Wojewódzkiego Domu Kultury, zawodowych komitetów organizacyjnych Festiwalu Piosenki Radzieckiej, „Lubuskiego Lata Filmowego, „Złotego Grona” i innych, na czoło wysunęły się funkcje inspiratorskie, animatorskie i doradcze. Nadal jednak Towarzystwo w postaci swego skromnego aparatu oraz społecznej Rady LTK pełni rolę koordynatora i opiekuna regionalnych towarzystw w terenie, prowadzi działalność wydawniczą, opiekuje się plastycznym ruchem amatorskim itp.

Wśród liczного grona zasłużonych działaczy Towarzystwa należy wymienić dr. Wiesława Sautera, prezesa LTK w latach 1958—1975, red. Jana Kołodzieja, który po nim objął tę funkcję, długoletniego sekretarza Towarzystwa Janusza Koniusza oraz prezesa Sekcji Plastyki Amatorskiej Józefa Markiewicza.

12. Muzeum Ziemi Lubuskiej

W 1922 r. utworzono w Zielonej Górze w dawnej kaplicy luterańskiej skromne „Heimatismuseum”. Spośród innych tego typu placówek w tej części Śląska wyróżniało się ono tylko tym, że miało etatowego kierownika. Na niewielkiej powierzchni prezentowano zabytki archeologiczne z najbliższej okolicy, eksponaty przyrodnicze, dokumenty i stare wyroby rzemieślnicze, trochę numizmatyki, fragmenty typowego dla regionu wnętrza izby mieszczącej, a ponadto sztychy, plansze, makiety itp.

Zbiory te w zasadzie ocalały i stały się po pewnej selekcji podstawą uruchomionego już w 1945 r. Muzeum Miejskiego⁴⁹. Zachowane zbiory, a ponadto otrzymane w depozycie z Muzeum Narodowego w Poznaniu obrazy przeniesiono do nowej, obszerniejszej siedziby w budynku byłej szkoły ewangelickiej przy ul. Lisowskiego 3. Budynek ten — zagrzybiony

⁴⁹ B. K r e s, *Początki muzealnictwa okręgu zielonogórskiego*. Zielona Góra 1966 s. 25.

i podniszczony — wymagał ciągłych remontów, wobec czego Muzeum było często na dłuższy okres czasu zamykane. Mimo to stałe ekspozycje: archeologiczna, winiarska i mała galeria malarstwa cieszyły się dużą popularnością u zwiedzających.

W 1956 r. uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazano na cele muzealne Ratusz zielonogórski, jednak do realizacji uchwały nie doszło, a na siedzibę Muzeum przeznaczono w 1959 r. obszerny budynek administracyjny przy alei Niepodległości 15.

Tymczasem zmieniła się też funkcja Muzeum. Z dniem 1 stycznia 1958 r. utworzono bowiem zielonogórski okręg muzealny obejmujący muzea w Gorzowie Wlkp., Międzyrzeczu, Nowej Soli i Zielonej Górze. Muzeum zielonogórskie awansowało do rangi muzeum okręgowego.

W nowej siedzibie uruchomiono następujące działy: archeologiczny, historyczny, etnograficzny, winiarski i sztuki. Ponadto utworzono pracownię konserwatorską i fotograficzną oraz dział oświatowy.

Stale rosły też zbiory muzealne pochodzące z zakupów, darów i depozytów. Dział archeologiczny wzbogacał się systematycznie, dzięki pracom wykopaliskowym muzealnych archeologów. Dział etnograficzny był rezultatem żmudnych prac terenowych, w wyniku których do Muzeum trafiły eksponaty obrazujące kulturę ludności osiadłej tu po wojnie oraz polskiej ludności autochtonicznej. Garncarstwo ludowe, tkactwo, plecionkarstwo, narzędzia rolnicze, artystyczne rzemiosło ludowe, stroje regionalne repatriantów i autochtonów złożyły się na bogatą i atrakcyjną ekspozycję działu etnograficznego — zresztą systematycznie wzbogacaną.

Dział winiarski nieprzerwanie zwiększał swoje zbiory urządzeń winiarskich oraz naczyń i szkła. Dział winiarski jest jedynym tego typu w muzealnictwie polskim. Gromadzi on zabytki ilustrujące uprawę oraz produkcję i konsumpcję wina na przestrzeni wieków. Najbardziej interesującą ekspozycją tego działu jest wystawa „Wino na stołach polskich XVIII—XX wieku”⁵⁰.

Rosła też stopniowo galeria malarstwa współczesnego, czemu sprzyjało organizowanie w Zielonej Górze od 1963 r. wystaw „Złotego Grona”, po których część eksponatów wybitnych artystów zakupywano dla Muzeum.

Dział sztuki jest wiodącym działem Muzeum. Gromadzi on dzieła sztuki dawnej Środkowego Nadodrza, dzieła polskiej sztuki współczesnej od 1945 r., rzemiosło artystyczne, a także dzieła plastyków lubuskich. Na uwagę zasługuje m. in. galeria obrazów Józefa Gieragi i Jana Berdyszaka.

Szczególnie dynamiczny okres rozwoju Muzeum przypadł na lata 1975—1980. Zbiegło się to z gruntowną przebudową gmachu Muzeum oraz objęciem jego dyrekcji przez dr. Jana Muszyńskiego.

⁵⁰ B. K r e s, *Dział winiarski Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1966.

W 1976 r. nastąpiło otwarcie Zielonogórskiego Parku Etnograficznego w Ochli k. Zielonej Góry, który stał się oddziałem Muzeum Ziemi Lubuskiej. Na obszarze 15 ha, głównie staraniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr. Stanisława Kowalskiego, utworzono zaczątki skansenu ludowego budownictwa reprezentującego budownictwo zachodniowielkopolskie i łżyckie. Wśród pierwszych obiektów (ma ich być łącznie ponad 30) znajduje się m. in. chata z Potrzebowa z 1675 r., zespół budynków zagrody chłopskiej z lat 1803—1824 z Krobielewa, leśniczówka, domek winiarza, wiatrak itp. W skansenie znalazł pomieszczenie dział etnograficzny Muzeum, m. in. z dużą kolekcją strojów ludowych przywiezionych przez repatriantów oraz z regionu lubusko-wielkopolskiego.

Muzeum prowadzi w Parku Etnograficznym także działalność popularyzującą współczesną sztukę ludową, wystawy, kiermasze i pokazy twórczości ludowej.

W latach 1974—1979 odrestaurowano obszerny późnorennesansowy dwór Kietliczów z przełomu XVII i XVIII w. w Świdnicy k. Zielonej Góry i przystąpiono do tworzenia tam Oddziału Archeologicznego Muzeum Ziemi Lubuskiej (Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza). Archeolodzy znaleźli tam właściwe miejsce do prac badawczych i eksponowania zabytków archeologicznych. Jedną z sal poświęconą jest pamiątkom po nestorze polskiej archeologii profesorze Józefie Kostrzewskim. Muzeum posiada następujące działy: epoki kamienia, kultury łżyckiej, kultury pomorskiej, wczesnego i późnego średniowiecza oraz konserwacji zabytków archeologicznych.

W podworskim parku powstaje Muzeum Form Pochówku.

W organizacji znajduje się Oddział Braterstwa Broni zlokalizowany w Drzonowie, który eksponował będzie najnowszą historię wojskowości ze szczególnym uwzględnieniem wyzwolenia Ziemi Lubuskiej w 1945 r. Także w organizacji znajduje się Muzeum Miasta Zielonej Góry.

13. Wojewódzkie Archiwum Państwowe

Długotrwały i wyniszczający charakter działań wojennych nad środkową Odrą sprawił, że większość materiałów archiwalnych dotyczących przeszłości tych ziem uległa zniszczeniu wraz z pałacami, ratuszami i in. budynkami gromadzącymi zbiory archiwalne. Także trudności pierwszych lat powojennych nie sprzyjały zabezpieczeniu zachowanych jeszcze akt, chociaż czynności takie zostały podjęte przez archiwa wojewódzkie w Poznaniu i Wrocławiu.

Dopiero zarządzeniem Ministra Oświaty z 21 lipca 1950 r. utworzono pierwsze oddziały Archiwum Państwowego w Poznaniu w Gorzowie Wlkp.

i Zielonej Górze. W Zielonej Górze ze względów lokalowych archiwum jednak wówczas jeszcze nie powstało. Zabezpieczone w tamtych latach dokumenty przewożone były do Gorzowa, Poznania oraz do Centralnej Składnicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach (książki i starodruki). W różnych obiektach na terenie województwa znajdowano wówczas zbiory archiwalne wywiezione przez Niemców z Warszawy, Poznania, Krakowa, a także z Berlina i in. miast Rzeszy (w związku z bombardowaniem tych miast przez aliantów) oraz zrabowane z innych krajów (m. in. z Austrii, Grecji, Czechosłowacji, Jugosławii i Związku Radzieckiego). Zbiory te po zabezpieczeniu wróciły do prawowitych właścicieli.

W 1952 r. powstał oddział Archiwum w Szprotawie, a dopiero w 1953 r. powołano Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z tymczasową siedzibą w Sulechowie⁵¹. Zielona Góra, po awansowaniu do rangi stolicy województwa nadal przeżywała duże trudności lokalowe. W 1955 r. utworzone kolejne archiwum terenowe w Międzyrzeczu, przeniesione w 1960 r. do Wilkowa k. Świebodzina.

Od początku 1959 r. agendy i zasoby aktowe Wojewódzkiego Archiwum Państwowego przeniesione zostały do odremontowanego pałacu w Starym Kisielinie pod Zieloną Górą. Umożliwiło to zarówno zintensyfikowanie prac nad opracowaniem akt, jak też ułatwiło korzystanie z nich coraz liczniejszym użytkownikom, zwłaszcza pracownikom naukowym, doktorantom i studentom. Ogółem w latach 1953—1978 zinwentaryzowano na ogólną liczbę 1262 zespołów (4397 metrów bież. akt) 819 zespołów (2691 mb), co stanowiło 61,4 proc. ogółu akt⁵².

Mimo dużych zniszczeń i luk w zasobach archiwalnych zachowały się w niezłym stanie niektóre zespoły akt miejskich (m. in. Zielonej Góry, Sulechowa, Świebodzina, Szprotawy i Wschowy), w tym także dokumenty pergaminowe od XIII w. począwszy. Zachowało się także sporo akt sądowych, niektóre zespoły akt wielkich własności ziemskich, m. in. akta podworskie Brühlów z Brodów oraz akta księstwa żagańskiego.

W miarę upływu lat rosną zasoby aktowe z okresu Polski Ludowej liczące już 196 zespołów (824 mb i 38 892 jednostek akt)⁵³. Szczególnie cenne, udostępnione już badaczom, są akta z lat 1945—1950 ukazujące początki władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej.

⁵¹ A. Kucner, *Wartość naukowa zasobu aktowego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*. „Roczn. Lub.” 1960, t. II; *Ranga archiwów w życiu społecznym, naukowym i kulturalnym*. Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Zielona Góra 1979; W. Darasz, *25 lat Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 2; H. Dominiczak, *Zasoby archiwalne Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 1.

⁵² W. Darasz, op. cit., s. 114.

⁵³ H. Dominiczak, *Źródła archiwalne do dziejów osadnictwa polskiego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1950*. „Przegl. Lub.” 1978, nr 1—2, s. 72.

Na podstawie zasobów aktowych WAP napisano już wiele prac w Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i in. ośrodkach akademickich. Przy Archiwum istnieje od 1960 r. pracownia naukowa wraz z pracownią mikrofilmową i fotograficzną ułatwiającą korzystanie z posiadanych zasobów. W 1973 r. utworzono też pracownię konserwatorską.

Ważnym działem pracy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego jest nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym w składnicach akt zakładów pracy i instytucji. W latach siedemdziesiątych podjęto prace nad udostępnieniem informacji potrzebnych różnym działom gospodarki narodowej (gospodarka komunalna, komunikacja, gospodarka wodna, ochrona zabytków itp.). Przygotowano dla tego celu odrębny inwentarz.

Archiwum prowadzi także własną działalność naukowo-badawczą i wydawniczą.

Zakończenie

Dzieje Zielonej Góry w Polsce Ludowej stanowią dobitny przykład awansu miasta i jego dynamicznego rozwoju. Niewątpliwie istotne znaczenie dla tak szybkiego rozwoju demograficznego, gospodarczego i kulturalnego po 1950 r. miało uzyskanie przez Zieloną Górę rangi stolicy województwa. Ale nie jest to jedyna przyczyna. Zasadnicze znaczenie miał tu powrót miasta w granice państwa polskiego. Potwierdza to bardzo szybkie osiągnięcie przez Zieloną Górę podstawowych wskaźników demograficznych i gospodarczych sprzed drugiej wojny. Właściwie już w latach 1947—1948 miasto odzyskało swoją rangę sprzed 1939 r. Zawdzięcza to przede wszystkim przywróceniu naturalnych związków z Wielkopolską, głównie z Poznaniem, a ponadto niezwyklej ofiarności, pracowitości i inicjatywie mieszkańców.

Utworzenie województwa zielonogórskiego w 1950 r. nie stanowiło jeszcze przełomu w rozwoju miasta. Lata 1950—1956 to raczej lata stosunkowo powolnego wzrostu i lata narastających trudności w życiu mieszkańców, spowodowanych bardzo wolnym tempem realizacji budownictwa miejskiego i infrastruktury miejskiej, z równoczesnym szybkim powiększaniem się liczby ludności. Dopiero końcówka lat pięćdziesiątych i następne lata uczyniły z Zielonej Góry miasto wszechstronnie rozwijające się.

Stali mieszkańcy miasta naturalnie nie są zadowoleni z tempa jego rozwoju. Przyzwyczajeni do sytuacji, w której każdy niemal rok przynosił nowe inwestycje, nowe instytucje i zakłady, wzrost budownictwa miejskiego, każde zahamowanie tempa rozwoju witają ze sceptycyzmem. Takie zahamowanie w wielu dziedzinach stało się widoczne zwłaszcza w końcu lat siedemdziesiątych. Ale równocześnie najwięksi nawet sceptycy nie mogą nie dostrzec ogromnych przemian, jakie zaszły w mieście w ostatnich 25 latach. Nowe dzielnice mieszkaniowe, nowe ulice i wiadukty, nowe fabryki oraz placówki kulturalne i naukowe wzbogaciły pejzaż miasta

w ciągu kilku lat i nawet najmłodsi mieszkańcy pamiętają jak wyglądały miejsca, w których dziś stoją domy czy przebiegają ulice.

Mimo obecnych trudności gospodarczych Zielona Góra ma nadal dość jasno sprecyzowane perspektywy rozwojowe. W 1980 r. liczba mieszkańców miasta osiągnęła wielkość 100 tysięcy. W 1990 r. liczba ta ma wzrosnąć do 140 tysięcy, co zapewne jeszcze bardziej umocni pozycję miasta jako najsilniejszego ośrodka gospodarczego i kulturalnego między Wrocławiem a Szczecinem.

Koncepcja rozwoju Zielonej Góry do 1990 r. wynika zarówno z założeń planu krajowego i makroregionu południowo-zachodniego, jak i z planu zagospodarowania przestrzennego województwa zielonogórskiego¹. Plany te przewidują umocnienie przez miasto funkcji usługowo-dyspozycyjnych przede wszystkim jako:

- ośrodka szkolnictwa wyższego oraz naukowo-badawczego,
- centrum kulturalno-usługowego regionu i Zielonogórskiego Zespołu Miejskiego,
- regionalnego ośrodka wysoko wyspecjalizowanych placówek służby zdrowia,
- ośrodka administracji terenowej i gospodarczej.

Utrzymana też będzie funkcja przemysłowa miasta poprzez rozbudowę i modernizację istniejących i budowę nowych obiektów przemysłowych (np. Fabryka Wełny Mineralnej w Cigacicach). Wzrastać także będzie turystyczna funkcja miasta, zwłaszcza w obsłudze ruchu turystycznego i tranzytowego międzynarodową trasą E-14.

Miasto ma wyraźnie ograniczone możliwości rozwoju w kierunku na południe i północ. Od południa granicę terenów możliwych do zabudowy ogranicza grzbiet Wału Zielonogórskiego, od północy natomiast linia kolejowa, strefa przemysłowo-składowa oraz pradolina Odry (niekorzystne warunki geologiczne). W tej sytuacji rozwój miasta odbywał się będzie pasmowo w kierunku północno-wschodnim i północno-zachodnim². Teren rozwojowy to pasmo o szerokości 8 km i długości 14 km biegnące od Czerwieńska do Nowego Kisielina.

Chłonność osadniczą tego terenu ocenia się na ok. 200 tys. mieszkańców, z tym że obejmuje on szereg podzielonogórskich wsi. Z uwagi na wyczerpanie wolnych terenów w granicach administracyjnych miasta zajdzie potrzeba zajęcia obszarów leżących poza tymi granicami, a zwłaszcza wsi:

¹ Zob. *Przemiany i stan społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Zielonej Góry w latach 1971—1980 oraz wstępne założenia programu w tym zakresie na lata 1981—1985*. Maszynopis Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, Styczeń 1981 oraz *Wstępne kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju Zielonej Góry na lata 1981—1985 na tle założeń perspektywnego planu przestrzennego do roku 1990*. Zielona Góra, Maj 1980.

² Tamże.

Przylep, Łężyce, Nowy i Stary Kisielin, Płoty, Słone, Zawada, Racula i Drzonków. Miejscowości te pełnią już dziś ważne dla miasta funkcje sportowo-rekreacyjne i mieszkalne.

W najbliższych latach miasto będzie rozwijało się w kierunku wschodnim, gdzie powstanie tzw. „dzielnica kisielińska” o chłonności ok. 40 tys. mieszkańców. Drugi kierunek rozbudowy to rejon Przylepu i Czerwieńska. Równocześnie kończyć się będzie Osiedle Przyjaźni oraz Osiedle Winnica. Pod budownictwo jednorodzinne przeznacza się ok. 2 tysiące działek w Jędrzychowie, Chynowie i przy al. Wojska Polskiego.

Przewiduje się też przebudowę i modernizację instytucji usługowych w śródmieściu, gdzie rozwinąć się ma centralny ośrodek usługowy dla miasta i regionu. Ponadto zakłada się utworzenie dzielnicowych ośrodków usługowych dla zespołu osiedli mieszkaniowych o wielkości ok. 30 tys. mieszkańców, m. in. w dzielnicy „Kisielińskiej”, „Łużyckiej” oraz „Piaśtowskiej”. Podstawowe usługi mają znaleźć się w osiedlu dla ok. 10—12 tys. mieszkańców.

Plany przewidują także budowę centrum wyposażenia mieszkań oraz zakończenie centrum ogólnomiejskiego przy ul. Westerplatte i centrum „Fiata” przy al. Wojska Polskiego. W planie jest także budowa Domu Rzemiosła na Osiedlu Łużyckim.

Największe zadania muszą zostać wykonane w zakresie szeroko rozumianych usług komunalnych. Nastąpi dalsza rozbudowa centralnego ujęcia wody dla miasta, gdyż zapotrzebowanie na wodę zwiększy się z 53 tys. m³ na dobę w 1980 r. do ok. 135 tys. m³/d. Rozważa się w tym zakresie budowę nowych zbiorników powierzchniowych wód Bobru. Równocześnie przystąpić trzeba będzie wreszcie do wielokrotnie odkładanej budowy oczyszczalni ścieków. Dalszej rozbudowie ulegnie elektrociepłownia, a w perspektywie budowana będzie druga. W zakresie komunikacji nastąpi dalsze usprawnienie ruchu przelotowego przez miasto. Przewiduje się modernizację dróg wylotowych, budowę stacji benzynowej przy al. Wojska Polskiego, budowę nowych miejsc parkingowych oraz przystąpienie do budowy projektowanej obwodnicy E-14 dla przelotu Szczecin—Wrocław. Plany przewidują też budowę nowej arterii ruchu drogowego równoległe do linii PKP, tzw. oś aglomeracji zielonogórskiej z Nowej Soli do Czerwieńska. Po elektryfikacji linii kolejowej zakłada się, że będzie ona również wykorzystana do obsługi ruchu lokalnego aglomeracji na odcinku od Nowej Soli do Czerwieńska. Ma to być rodzaj szybkiej kolei miejskiej.

Dla obsługi ruchu towarowego przewiduje się rozbudowę bocznic, m. in. torów rozrządowych na wschód od ulicy Zagłoby oraz dalszą rozbudowę węzła PKP w Czerwieńsku.

Mimo że zakłada się przyrost zasobów siły roboczej o około 6 tys. osób, to jednak wzrost zatrudnienia będzie mniejszy (ok. 3,5 tys. osób), gdyż

przewiduje się zmniejszenie dojazdów do pracy. Wzrost zatrudnienia nastąpi głównie w usługach i transporcie.

W przemyśle zakłada się zwłaszcza rozwój przemysłu elektrotechnicznego, a więc rozbudowę Zakładu Budowy Urządzeń Technologicznych „UNITRA”, modernizację Zakładu Aparatury Jądrowej „Polon”, „Lumelu” oraz „Interatominstrumentu”. Przemysł ten preferuje się m. in. z uwagi na potrzebę dalszej ochrony naturalnego środowiska oraz możliwości zapewnienia mu wysoko kwalifikowanej kadry przez miejscowe uczelnie i szkoły. Nastąpi także rozbudowa przemysłu spożywczego dla potrzeb mieszkańców miasta, m. in. wytwórni napojów chłodzących, Chłodni Składowej, przechowalni warzyw i owoców, piekarni itp.

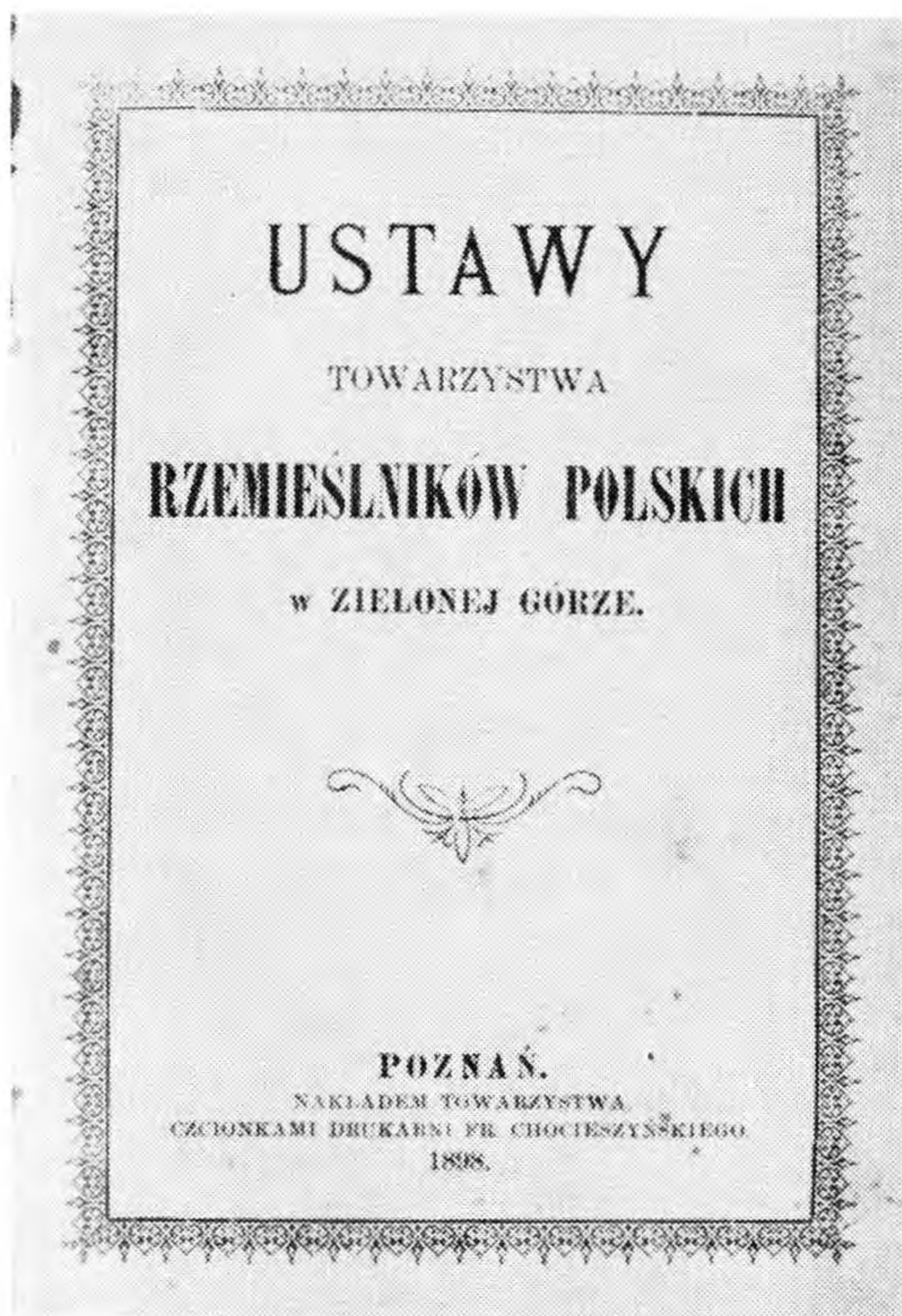
Dalszej rozbudowie ulegnie szkolnictwo. W tej dziedzinie miasto ma do odrobienia znaczne zaległości, zwłaszcza na Osiedlu Piastowskim i Osiedlu „Przyjaźń”. Muszą tam powstać do 1985 r. dwie duże szkoły osiedlowe. Przewiduje się także dalszą budowę obiektów dydaktycznych i socjalnych wyższych uczelni, z których część jest już realizowana.

Poprawę funkcjonowania służby zdrowia zamierza się osiągnąć m. in. przez budowę nowego szpitala wojewódzkiego na 610 łóżek oraz oddanie do użytku szeregu nowych żłobków.

Przewiduje się też wiele przedsięwzięć w zakresie rozbudowy bazy rekreacyjno-wypoczynkowej i kulturalnej, a także w zakresie porządkowania i estetyzacji miasta. Zakłada się zwłaszcza dalszą troskę o utrzymanie „zielonego” wyglądu miasta (zielen miejska i podmiejskie tereny leśne).

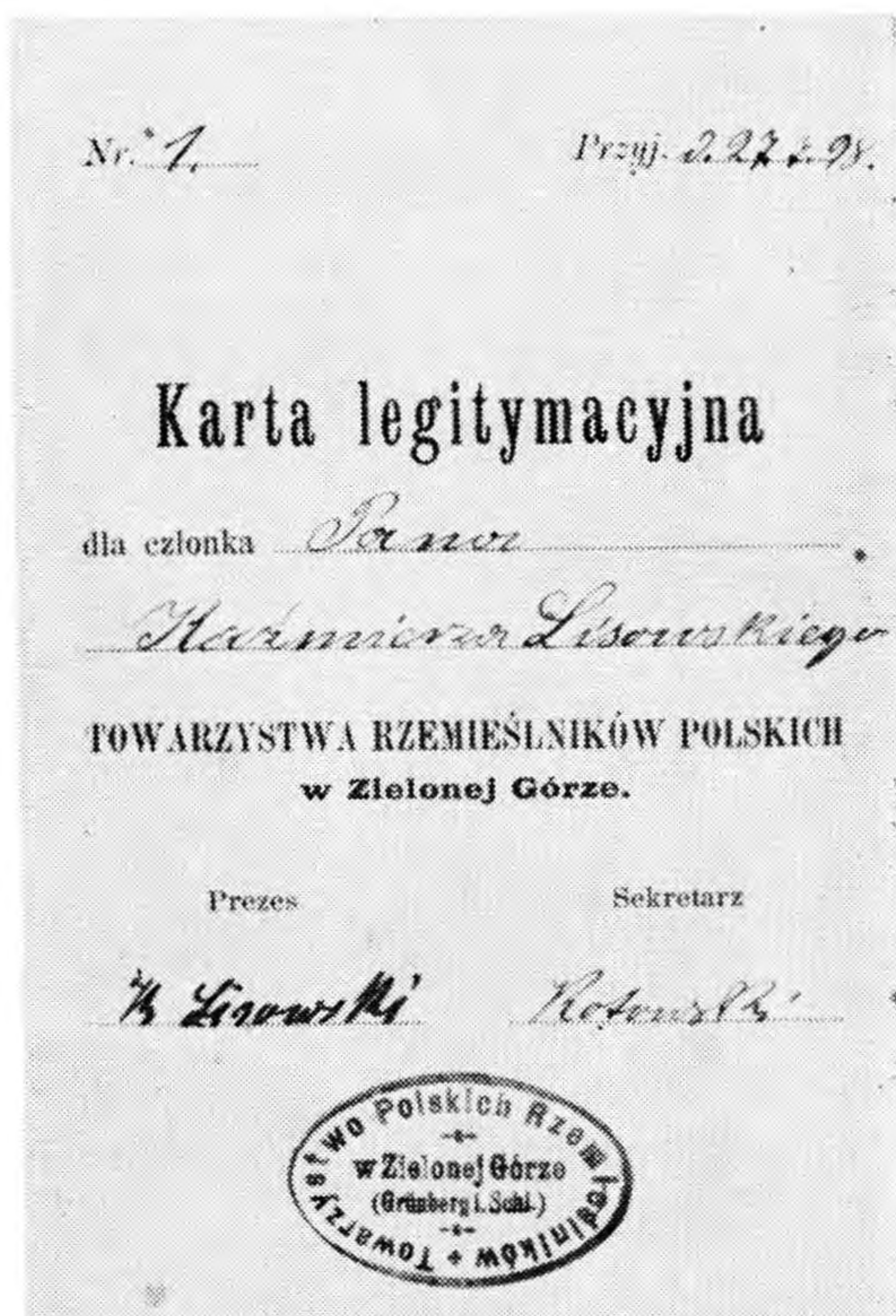
Trudności gospodarcze, jakie obecnie przeżywa kraj, mogą niektóre z zamierzeń inwestycyjnych przesunąć nieco w czasie. Większość zadań planu perspektywicznego miasta wynika jednak z jego naturalnych potrzeb rozwojowych i jest niezbędna dla funkcjonowania w przyszłości ok. 200-tysięcznej zielonogórskiej aglomeracji miejskiej.





1. Strona tytułowa statutu Towarzystwa Rzemieśników Polskich w Zielonej Górze

3. Kazimierz Lisowski



2. Legitymacja członkowska Kazimierza Lisowskiego — długoletniego prezesa Towarzystwa Rzemieśników Polskich w Zielonej Górze

4. Insignia członków zarządu Towarzystwa Rzemieśników Polskich w Zielonej Górze z okresu sprzed pierwszej wojny światowej

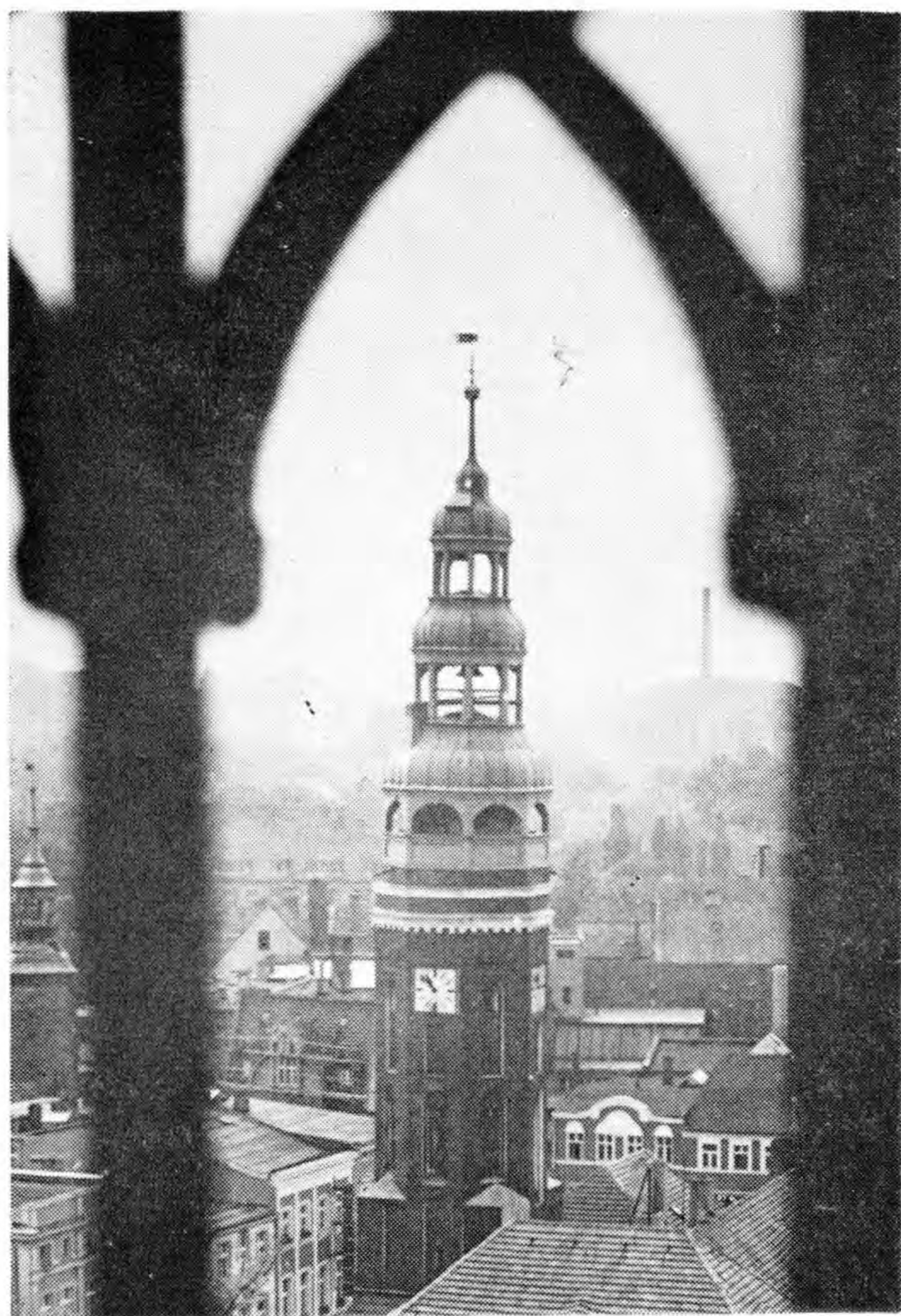




5. Współczesny widok staromiejskiej części Zielonej Góry

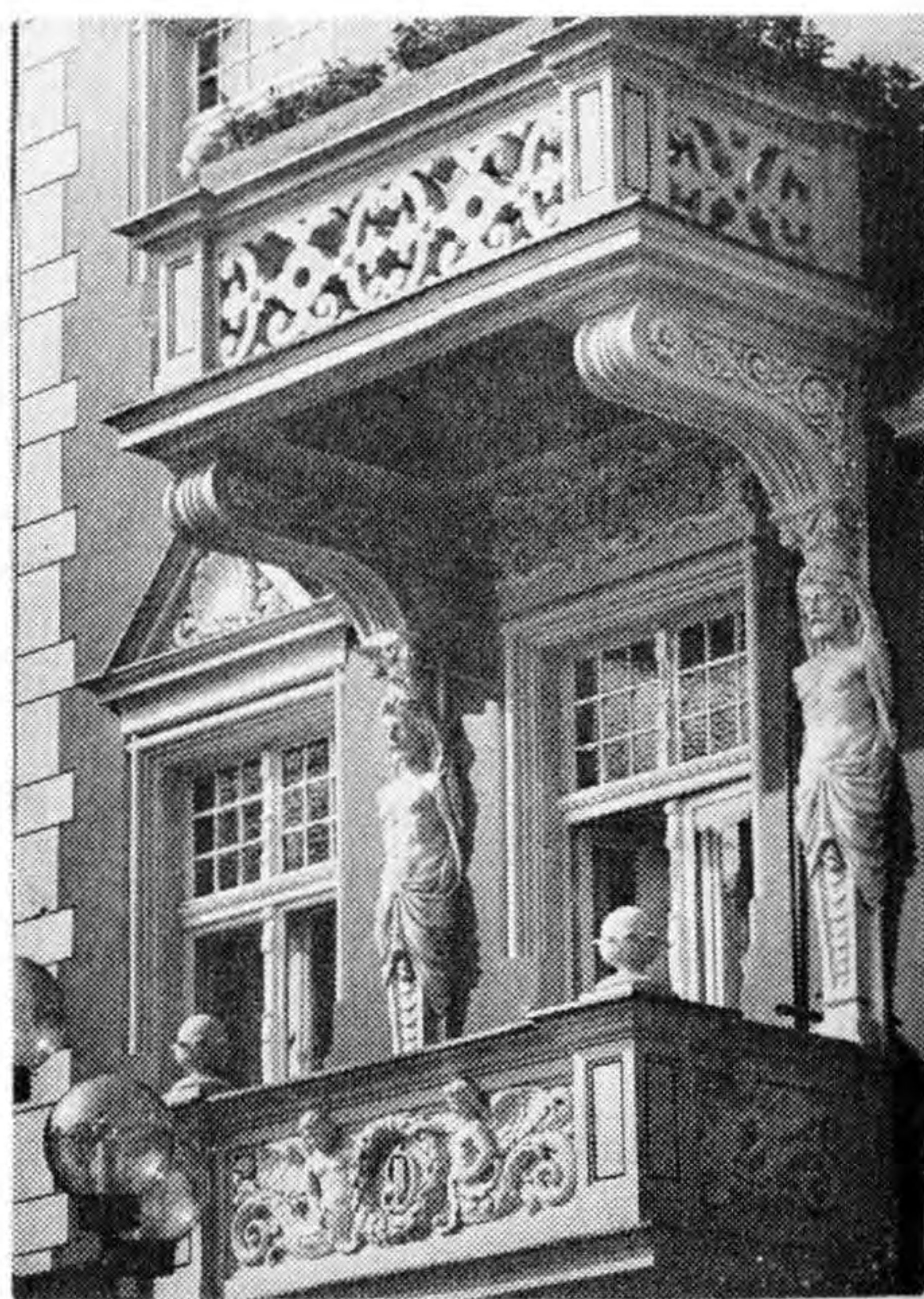


6. Fragment Starego Miasta — w głębi Ratusz



7. Wieża ratuszowa

8. Fragment staromiejskiej kamieniczki



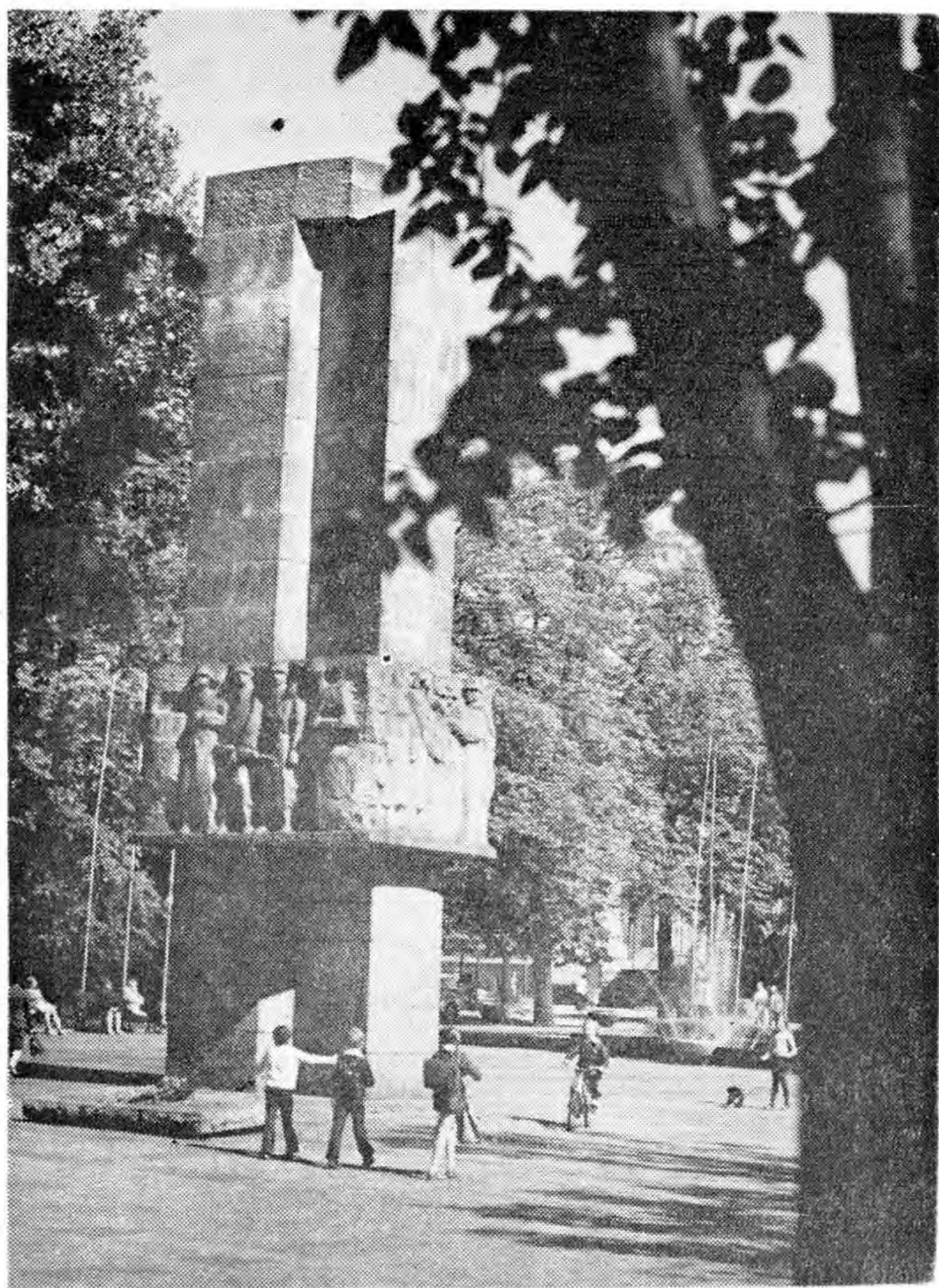
9. Podcienia wzdłuż ul. Karola Marksa



10. Wieża Głódowa



11. Gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR



12. Pomnik Braterstwa Broni w centrum miasta. Proj. A. Krzynańska



13. Wizyta Jurija Gagarina w Zielonej Górze w lipcu 1961 r.

14. Medal „Za Zasługi dla m. Zielonej Góry” — awers i rewers. Proj. T. Dobosz





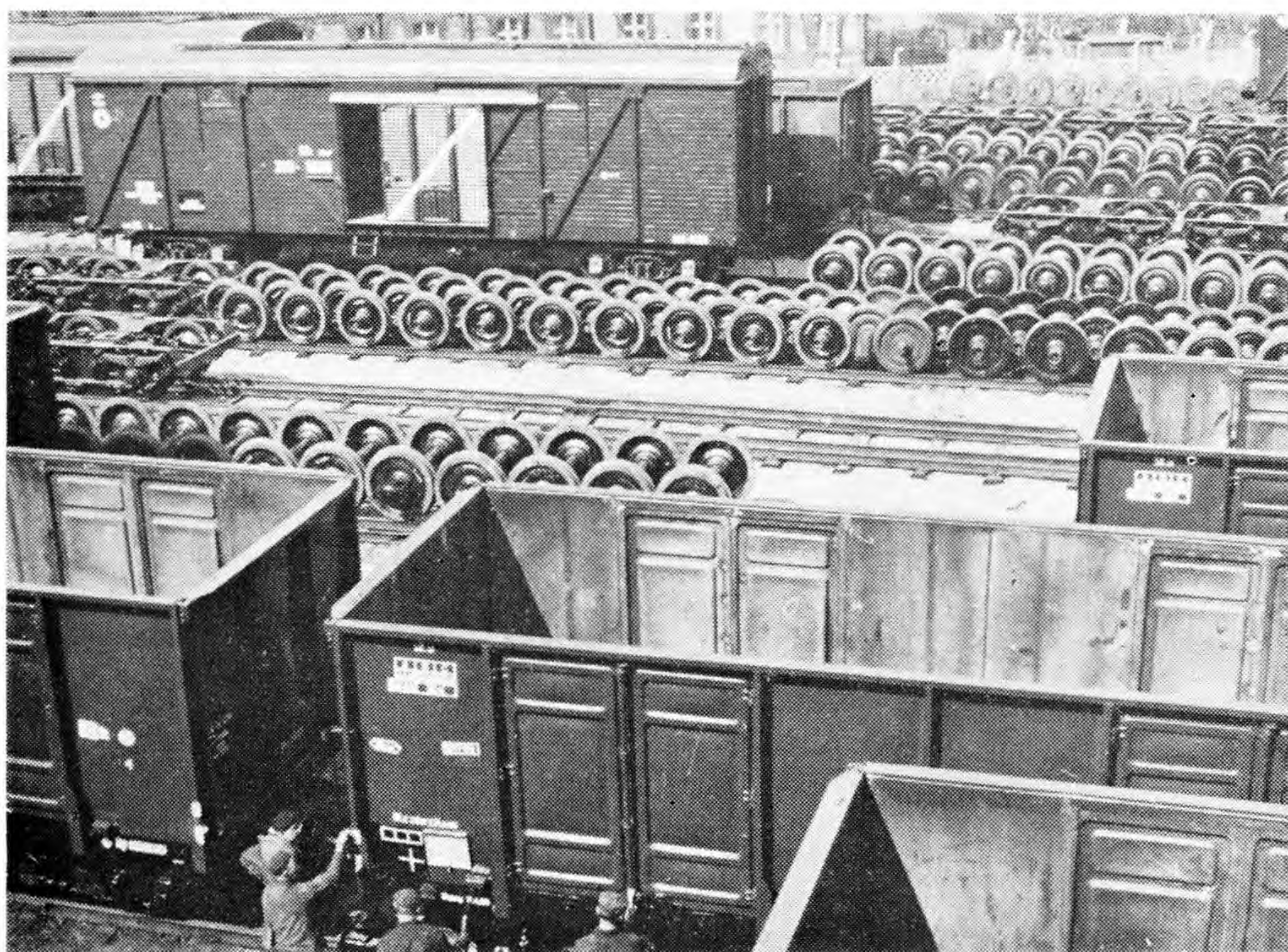
15. Główna arteria śródmiejska — ul. Westerplatte



16. Gmach Urzędu Wojewódzkiego

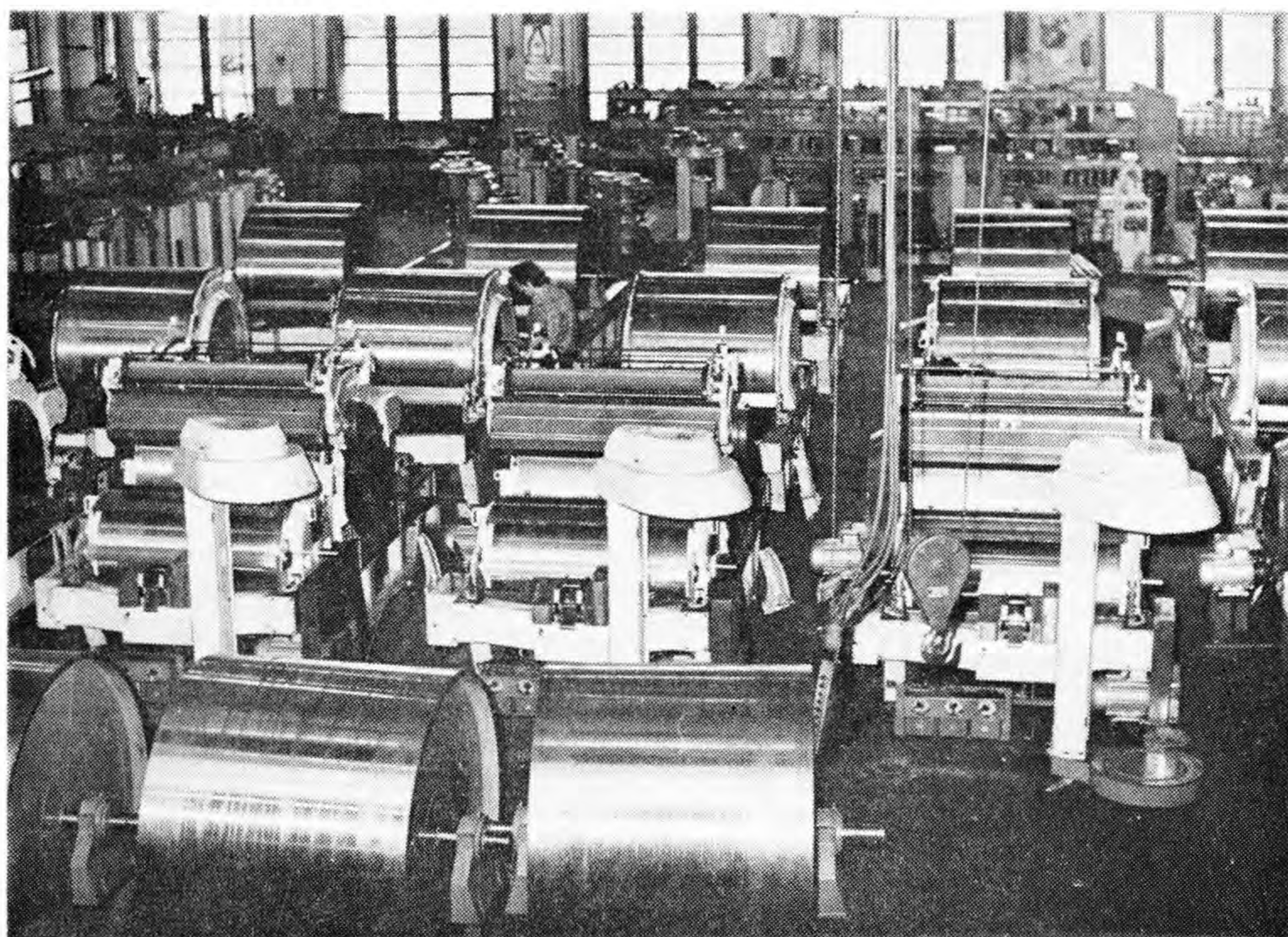
17. Aleja Niepodległości





18. Wagony z Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal”

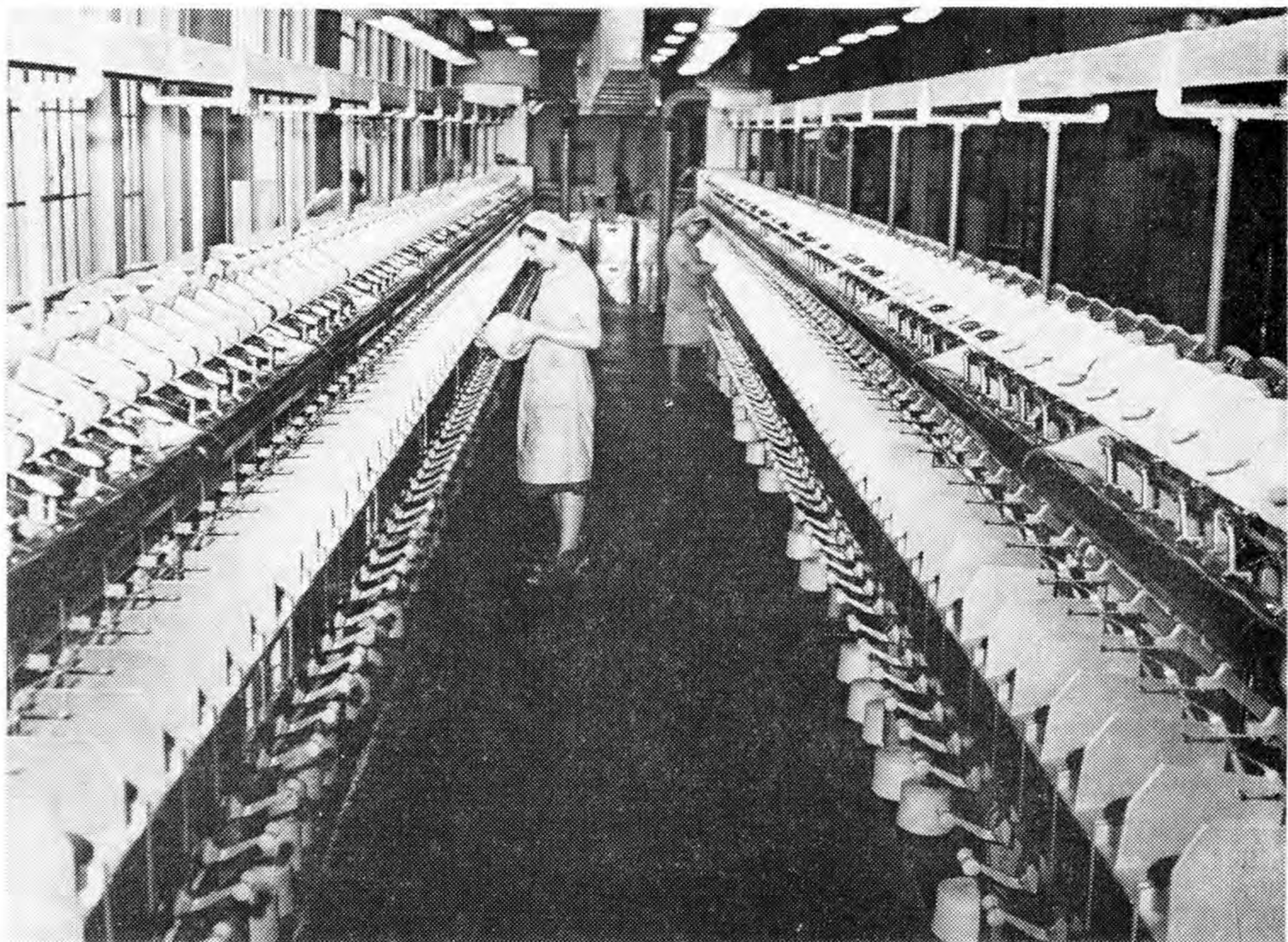
19. Hala produkcyjna w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz”

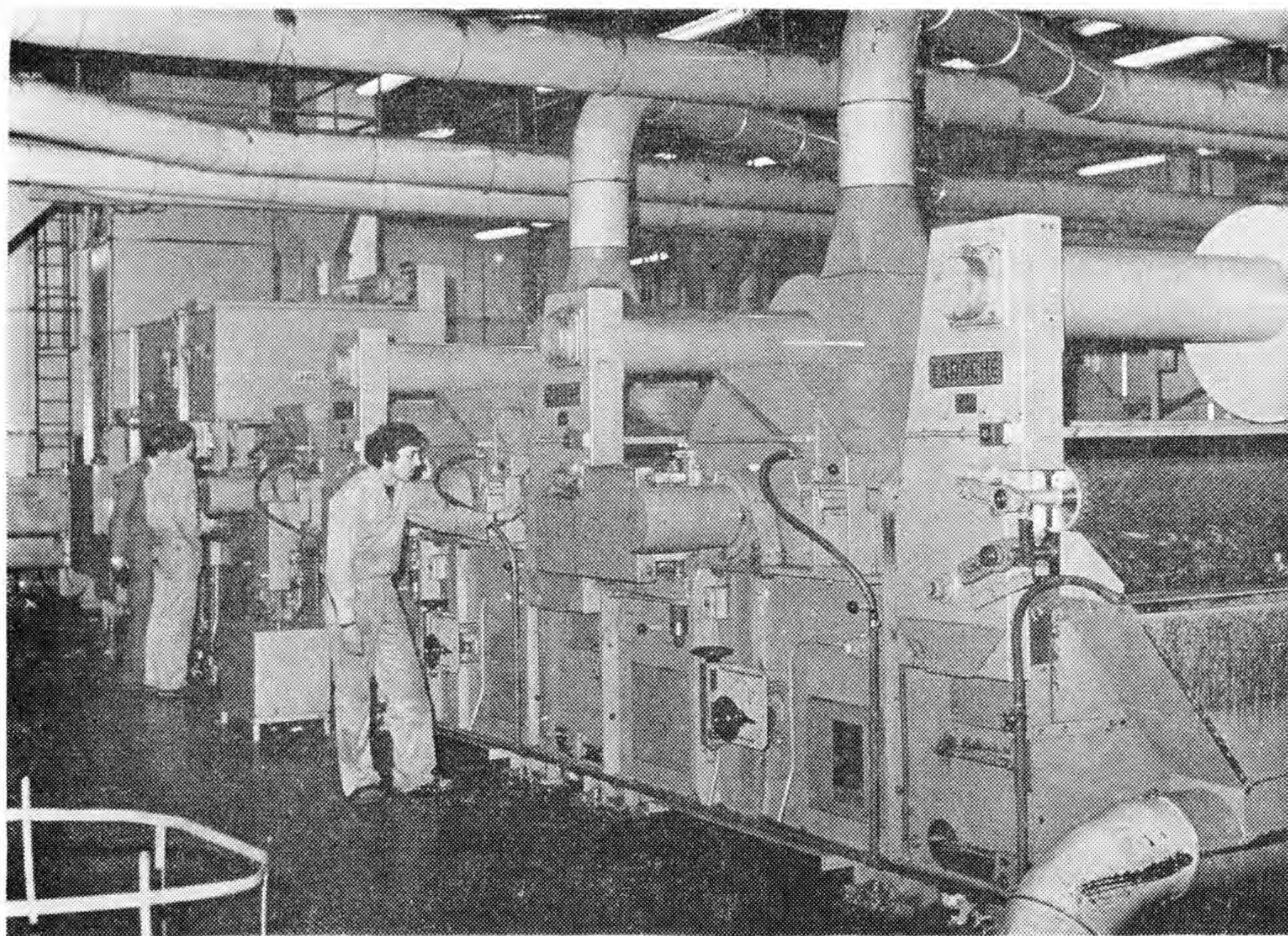




20. Fragment linii produkcyjnej w Lubuskich Zakładach Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel”

21. W Zakładach Przemysłu Włókienniczego „Polska Wełna”





22. W Fabryce Dywanów „Novita”

23. Piwnice Lubuskiej Wytwórni Win





24. Nowy dworzec kolejowy

25. Wiadukt na trasie E-14





26. Dom Towarowy „Centrum” przy ul. Westerplatte

27. Dom Handlowy przy ul. Kazimierza Wielkiego





28. Fragment parku Winnego



29. Wnętrze „Palmiarni”



30. Fragment placu Powstańców Wielkopolskich

31. W parku Piastowskim





32. Widok ogólny Osiedla Piastowskiego



33. Plac zabaw na Osiedlu Piastowskim

34. Na osiedlowej ulicy





35. Osiedle Wazów II

36. „Punktowce”





37. Osiedle Braniborskie

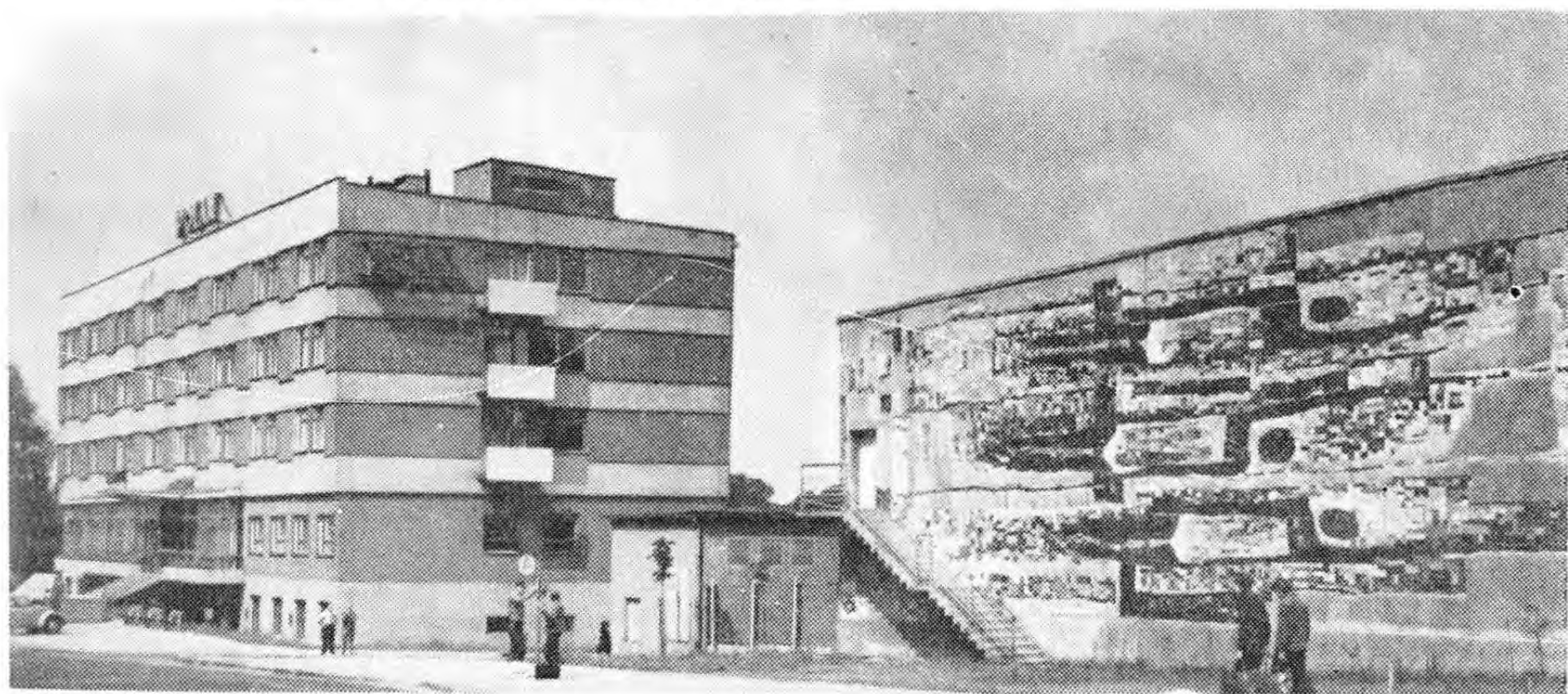
38. Osiedle domków jednorodzinnych przy ul. Górnej

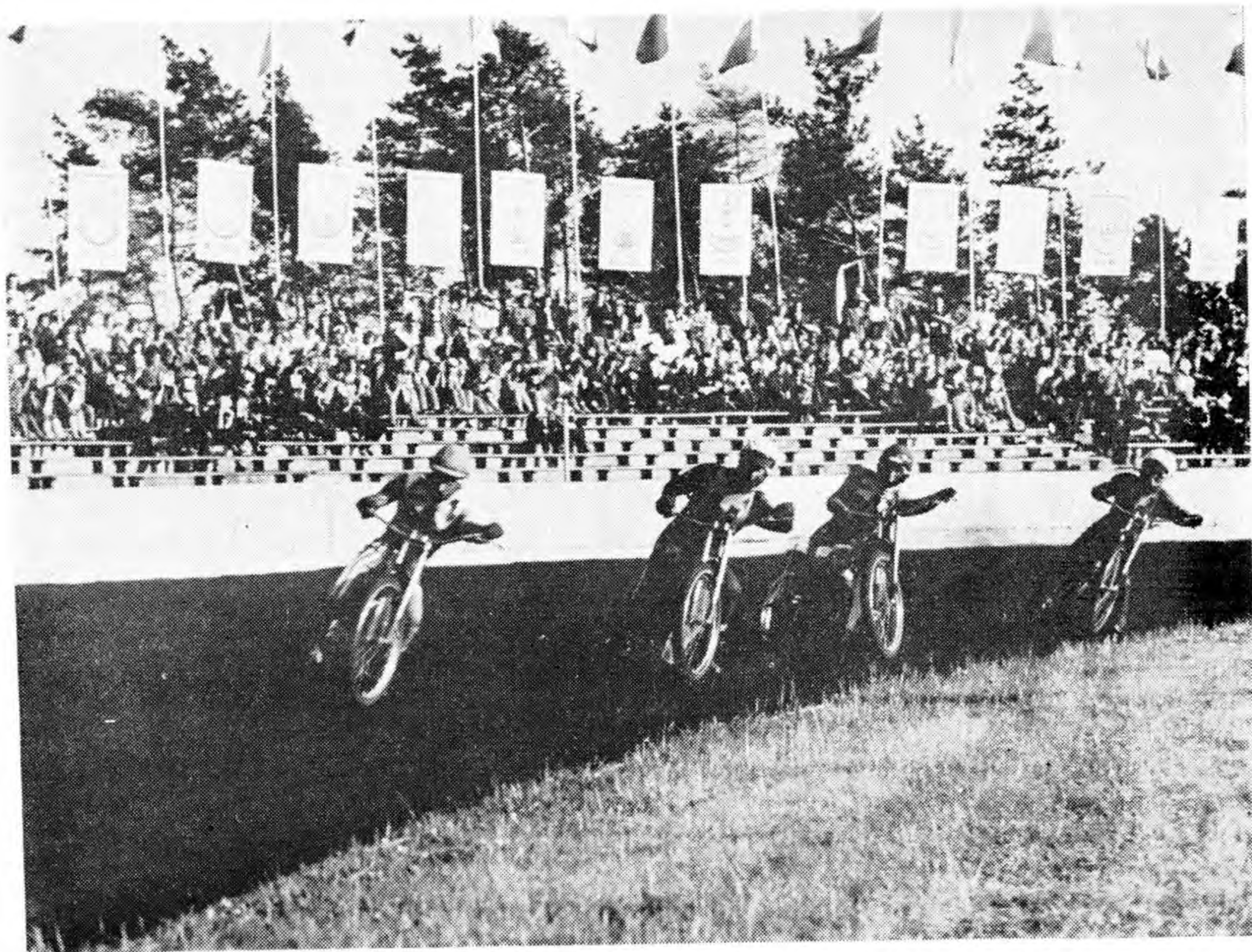




39. W Szpitalu Wojewódzkim

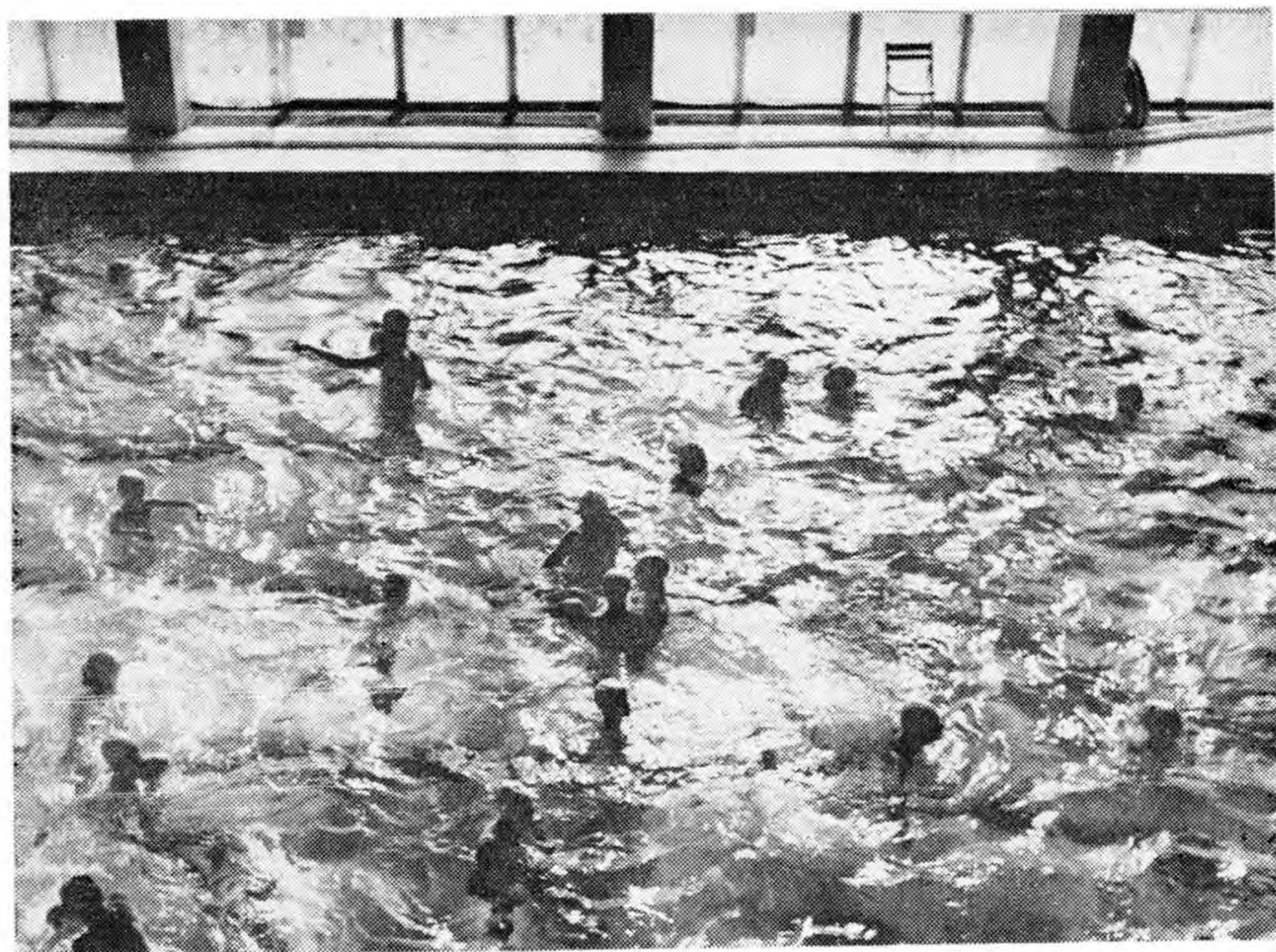
40. Hotel „Polan” i ośrodek sportowy





41. Zawody żużlowe z udziałem drużyny mistrza Polski KS „Falubaz”

42. Na pływalni





43. Na lotnisku Aeroklubu Lubuskiego

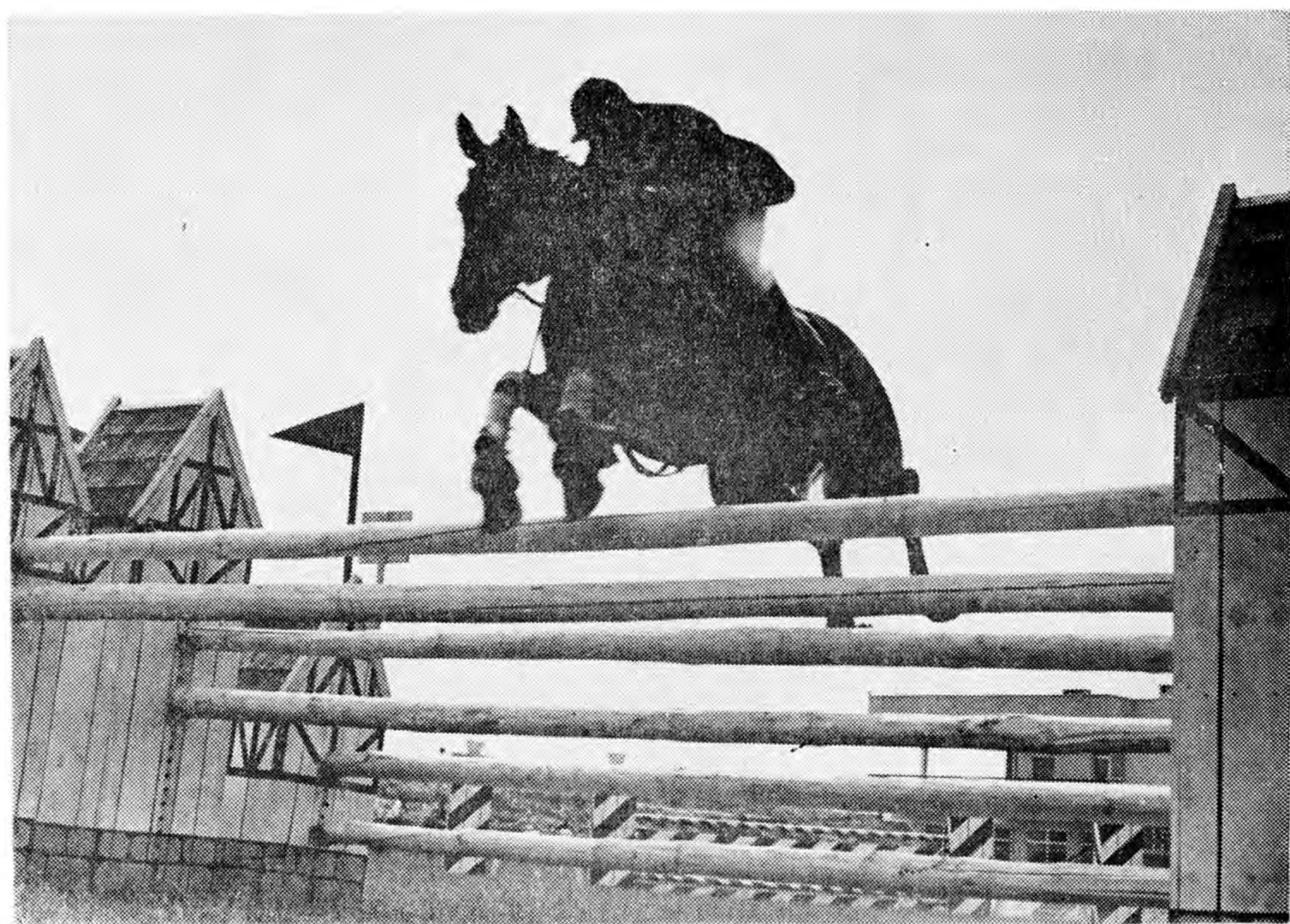
44. Kąpielisko Leśne





45. Pływalnia Ośrodka Pięcioboju Nowoczesnego w Drzonkowie

46. Na hippodromie Ośrodka





47. Gmachy Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. J. Gagarina

48. Wyższa Szkoła Pedagogiczna





49. Biblioteka Wojewódzka im. C.K. Norwida

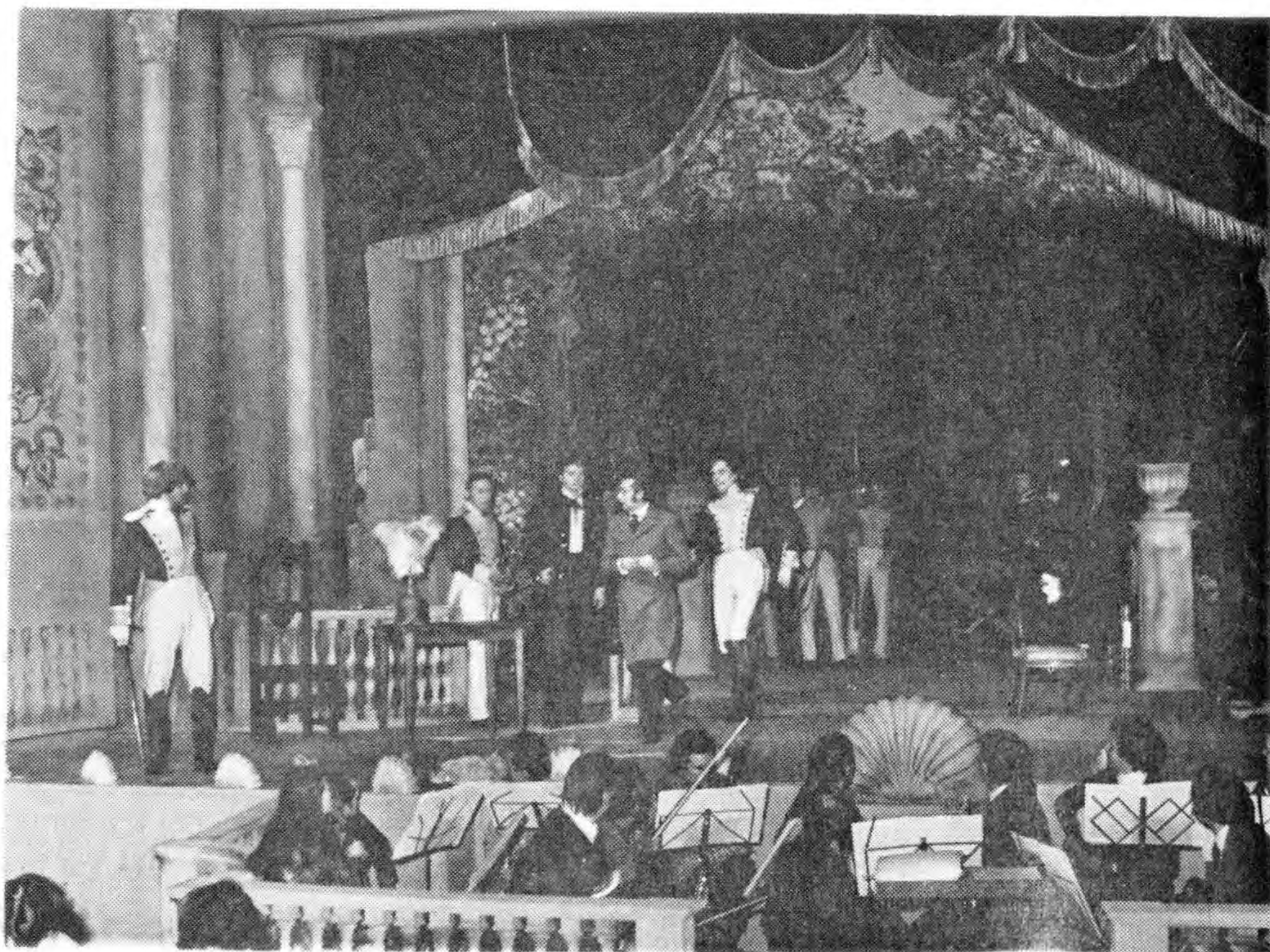
50. Czytelnia Biblioteki Wojewódzkiej





51. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Westerplatte

52. Fragment przedstawienia w Lubuskim Teatrze im. Leona Kruczkowskiego





53. Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej im. T. Bairda.
Dyrygent Szymon Kawalla



54. Lubuski Zespół Pieśni i Tańca



55. Fragment koncertu na Festiwalu Piosenki Radzieckiej

56. Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Tańca





57. „Złote Grono” — fragment wystawy

58. Pomnik Kazimierza Lisowskiego. Proj. L. Krzyszowski



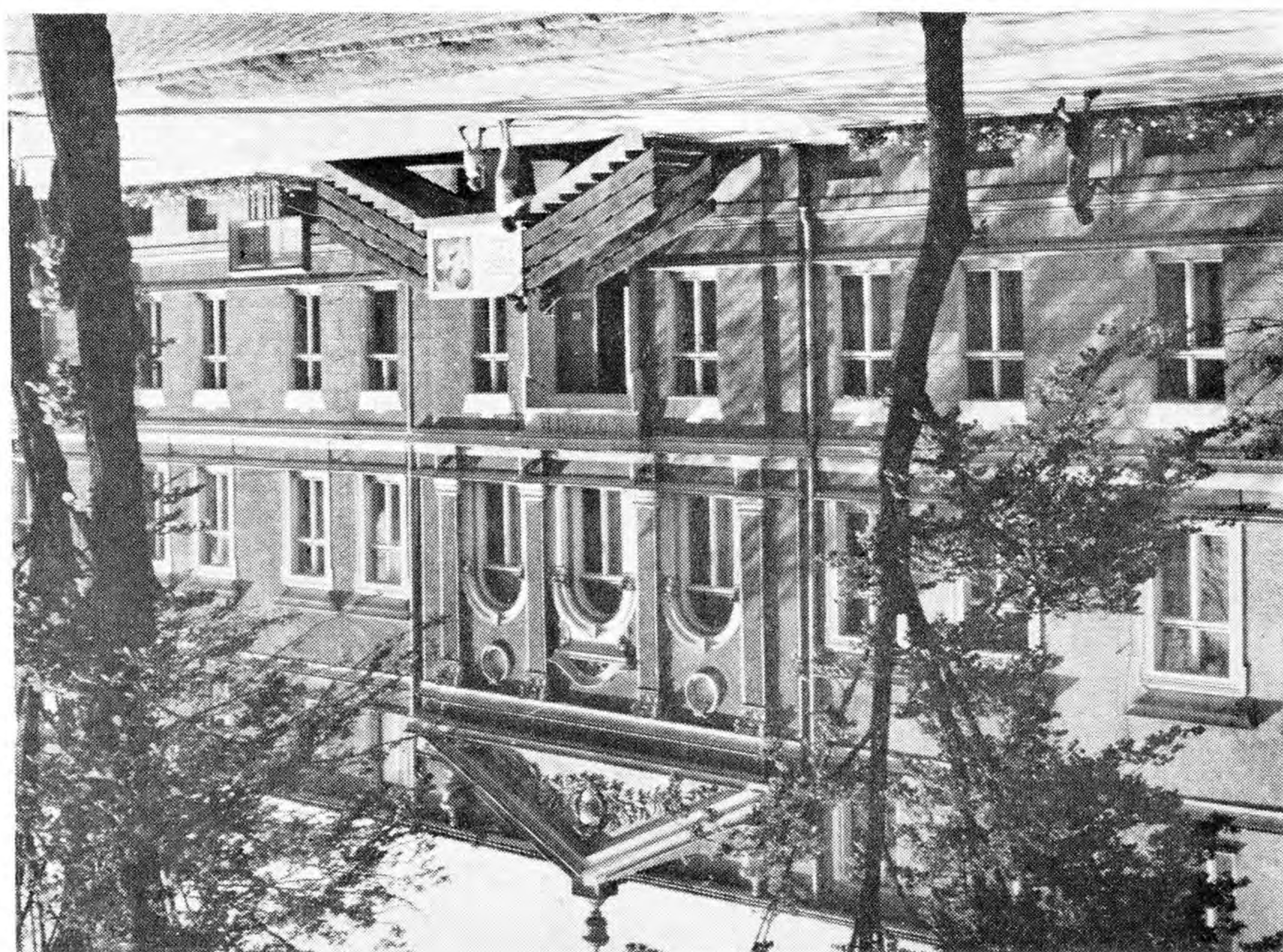
59. Pomnik Janusza Korczaka. Proj. T. Dobosz





61. Fragment ekspozycji szkła w Dziale Winiarskim Muzeum Ziemi Lubuskiej

60. Gmach Muzeum Ziemi Lubuskiej





62. Ekspozycja Muzeum Archeologicznego w Świdnicy

63. Skansen w Ochli



Bibliografia

1. Archiwalia

- Archiwum KW PZPR w Zielonej Górze. Akta PPR i PPS z lat 1945—1948 oraz materiały z konferencji miejskich PZPR z lat 1950—1978.
- Ocena wykonania planu gospodarczego rozwoju miasta Zielonej Góry w latach 1961—1965, 1966—1970, 1971—1975. (Maszynopis Miejskiej Komisji Planowania i statystyki).
- Ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta za lata 1976, 1977, 1978, 1979, 1980. (Materiał powielany Urzędu Prezydenta Miasta Zielonej Góry).
- Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielonej Góry 1965. (Maszynopis Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Zielonej Górze).
- Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielonej Góry 1958. (Maszynopis Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Zielonej Górze).
- Opis kolejnych stanów zagospodarowania miasta Zielonej Góry część A. (Miejska Pracownia Urbanistyczna).
- Plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zielonej Góry 1974. (Maszynopis Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Zielonej Górze).
- Referaty programowe na konferencje miejskie PZPR. (Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze).
- Uchwały Miejskiej Rady Narodowej. (Maszynopisy w Urzędzie Prezydenta Miasta).
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Akta Urzędu Miasta Zielonej Góry oraz Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze.
- Wstępne kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju Zielonej Góry na lata 1981—1985 na tle założeń perspektywicznego planu przestrzennego do roku 1990. (Maszynopis Urzędu Prezydenta Miasta Zielonej Góry. Maj 1980).
- Zaopatrzenie miast w wodę. (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 1970).

2. Źródła publikowane

- „Dzienniki Urzędowe Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej” 1957—1975.
- „Dzienniki Ustaw RP”.
- „Dzienniki Ustaw PRL”.

- Narodowy Spis Powszechny. Seria B. Ludność i warunki mieszkaniowe. Cz. I. Miasto Zielona Góra. Warszawa 1981.*
Programy wyborcze Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 1958—1978.
Przekroje terenowe 1945—1965. GUS Warszawa 1967.
„Rocznik statystyczny miast” 1980. Warszawa 1981.
„Sprawozdania” Lubuskiego Towarzystwa Kultury 1957—1977.
Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1964—1978. Zielona Góra 1980.
Źródła do początków władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej 1945—1947. Wybór i opracowanie Hieronim Szczegółka. Poznań 1971.

3. Wspomnienia

- Bogaczyk A., W służbie polskiego słowa. W: Mój dom nad Odrą. Zielona Góra 1971.*
Kłuciński P., Korzenie tej ziemi. W: Mój dom nad Odrą. Zielona Góra 1971 (oraz szerszy maszynopis w zbiorach Lubuskiego Towarzystwa Kultury).
Sauter W., Powrót na ziemie piastowskie. Poznań 1961.
Turski M., Takie to były czasy. Zielona Góra 1973.

4. Opracowania

- Ahlfen v. H., Der Kampf um Schlesien. München 1963.*
Ankiewicz H., Przechadzki zielonogórskie. Zielona Góra 1977.
Boliński S., Polska Partia Robotnicza w Zielonej Górze w latach 1945—1948. „Przegląd Lubuski” 1973, nr 1.
— — Polska Partia Socjalistyczna w Zielonej Górze w latach 1945—1948. „Przegl. Lub.” 1974 nr 2.
Boroń J., Przemysł i rzemiosło województwa zielonogórskiego 1862—1962. Poznań 1966.
— — Rozwój struktury przestrzennej Zielonej Góry. „Przegl. Lub.” 1976, nr 1.
Bujakiewicz A., Lubuskie środowisko muzyczne. „Przegl. Lub.” 1972, nr 1.
Bukowska H., Zielona Góra. „Rocznik Ziem Zachodnich” 1961.
Chmielewska Z., Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947—1972. „Przegl. Lub.” 1972, nr 2.
Clauss E., Buch der Stadt Grünberg in Schlesien. Frankfurt am Main 1957.
Czarkowski A., Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Zielona Góra 1980.
Dziesięć lat Studium Nauczycielskiego w Zielonej Górze 1957—1967. Zielona Góra 1968.
Dolata B., Wyzwolenie Polski 1944—1945. Warszawa 1971.
Dominiczak H., Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945—1950. Zielona Góra 1975.
— — Zasoby archiwalne Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Przegl. Lub.” 1979, nr 1.
Dulczewski Z., LTK jako zjawisko socjologiczne. „Zeszyty Lubuskie” nr 5. Zielona Góra 1968.
— — Kwilecki A., Społeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziem Zachodnich. Poznań 1962.

- Gąsior E., *Rejon zatrudnienia miasta Zielonej Góry*. W: *Ze studiów nad wiejską siecią osadniczą woj. zielonogórskiego*. „Prace Lub. Tow. Nauk.” IV. Zielona Góra 1968.
- — Nahorska K., Netzel A., *Problem bazy rekreacyjnej dla Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 3.
- Gołdyka L., *Elementy struktury ludnościowej Zielonej Góry w latach 1945—1950*. „Ziel. Zesz. Muz.” 1978. T. 6.
- — *Struktura ludnościowa Zielonej Góry do 1939 r.* „Przegl. Lub.” 1975, nr 1.
- — *Zielona Góra. Socjologiczna problematyka miasta*. „Przegl. Lub.” 1975, nr 4.
- Grzelczyk J., *Funkcje Zielonej Góry jako ośrodka wojewódzkiego*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 4.
- — *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950—1980*. „Przegl. Lub.” 1980, nr 3.
- Haegenbarth A., VII Złote Grono. „Sztuka” 1976, nr 1.
- Hładkiewicz E., *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945—1949*. Warszawa 1978.
- Hoffowiec M. i Z., *Zielonogórskie wędrówki*. Warszawa 1975.
- Iwan J., *Polskie Towarzystwo Historyczne w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1980, nr 1—2.
- Kaczmarczyk Z., *Problem germanizacji Śląska w świetle nowych badań*. „Przegl. Zach.” 1947, nr 11—12.
- Kaniowska B., Żołnierczuk A., *10-lecie działalności Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Zielonej Górze*. „Nafta” 1978, nr 10.
- Kiełb R., *Sympozja i wystawy „Złotego Grona”*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 2.
- Klein A., *Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych w Zielonej Górze w latach 1953—1970*. W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. III. Zielona Góra 1971.
- Kołodziejski A., *Badania archeologiczne Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1966.
- — *Rozwój archeologii na terenie województwa zielonogórskiego w dwudziestolecu Polski Ludowej*. Zielona Góra 1965.
- Koniusz J., *Dwudziestolecie Lubuskiego Towarzystwa Kultury*. „Przegl. Lub.” 1977, nr 2.
- — *O początkach regionalnej działalności kulturalnej i naukowej na środkowym Nadodrzu*. „Rocz. Lub.” 1978. T. X.
- — *Taddeo Polacco z Zielonej Góry*. Zielona Góra 1960.
- Kopij M., *Ekonomiczne powiązania Zielonej Góry*. Zielona Góra 1980.
- — *Etapy rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego miasta Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1973, nr 2.
- — *Źródła dopływu kadr kwalifikowanych do przemysłu Zielonej Góry*. „Przegl. Lub.” 1975, nr 2—3.
- Korc W., *Dzieje uprawy zielonogórskiej winorośli*. Poznań 1958.
- — *Historia Towarzystwa Polskich Rzemieślników w Zielonej Górze*. Zielona Góra 1973.
- — *Studia z dziejów Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1971.
- Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w r. 1950*. Warszawa 1960.
- Kosiorowski L., *Zakłady Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” w Zielonej Górze*. W: *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*. T. I. Praca zbiorowa pod red. J. Popkiewicza. Zielona Góra 1966.
- Kres B., *Muzeum w Zielonej Górze w latach 1945—1958*. „Rocz. Lub.” 1975. T. IX.
- — *Winiarstwo na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1972.

- Kultura fizyczna na Ziemi Lubuskiej w XXX-leciu PRL. Materiały z konferencji naukowej.* Gorzów Wlkp. 1976.
- Lemiesz W., *O działalności KPD na Środkowym Nadodrzu po dojściu Hitlera do władzy.* „Przegl. Lub.” 1973, nr 4.
- Lipiński H., *Z walk komunistów niemieckich na Ziemi Lubuskiej.* „Przegl. Lub.” 1971, nr 3.
- Literatura na Ziemi Lubuskiej.* „Zesz. Lub.” 1968, nr 4.
- Łęczycki J., *Rozwój Zielonogórskiej Fabryki Mebli w Zielonej Górze.* W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. III.
- Madeyski J., *Lubuskie środowisko plastyczne na artystycznej mapie Polski.* „Przegl. Lub.” 1974, nr 3—4.
- Miasta polskie w Tysiącleciu.* T. II. Warszawa 1966.
- Milej F., *Lubuska Wytwórnia Win w Zielonej Górze.* W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. I.
- Mnichowski P., *Zielona Góra. Miejsca Pamięci Narodowej.* Zielona Góra 1979.
- Muszyński J., *Powstanie i rozwój środowiska plastycznego w Zielonej Górze.* „Przegl. Lub.” 1979, nr 3.
- Nowaczyk A., *Przemiany układu przestrzennego Zielonej Góry w okresie powojennym.* „Przegl. Lub.” 1976, nr 2.
- Poprawa B., *Ludność w Zielonogórskim Zespole Miejskim.* „Przegl. Lub.” 1979, nr 1.
- — *Niektóre zagadnienia ludnościowe województwa zielonogórskiego.* „Przegl. Lub.” 1976, nr 1.
- — *Przemiany struktur ludności w Zielonej Górze.* „Przegl. Lub.” 1977, nr 1.
- — *Ruchy migracyjne w województwie zielonogórskim.* „Przegl. Lub.” 1978, nr 4.
- Posadzy W., *Zielona Góra.* W: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą.* Zielona Góra 1970.
- Prasa lubuska.* Red. J. Siciński. Zielona Góra 1972.
- Problemy demograficzne województwa zielonogórskiego.* Materiały z III Regionalnej Konferencji Demograficznej i GUS. Warszawa 1972.
- Przemiany i perspektywy.* Praca zbiorowa pod red. M. Eckerta. Zielona Góra 1977.
- Przemiany, perspektywy.* Zielona Góra 1969.
- Radajewski A., *Refleksje nad dorobkiem zielonogórskiego środowiska plastycznego.* „Przegl. Lub.” 1974, nr 3—4.
- Rutkowski Z., *Życie ludności polskiej w Zielonej Górze w latach 1890—1939.* „Przegl. Zach.” 1960, nr 5.
- Sczaniecki M., *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej.* Poznań 1948.
- Siatecki A., *Pisarze lubuscy.* Zielona Góra 1981.
- Soliński B., *Lubuski bilans teatralny trzydziestolecia (Próba systematyzacji i oceny).* „Rocznik Lub.” 1978. T. X.
- Stankiewicz R., *Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zielonej Górze w latach 1945—1975.* „Przegl. Lub.” 1980, nr 3.
- Styła T., *Rozwój Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze w latach 1945—1970.* W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. II. Zielona Góra 1969.
- Szczegóła H., *Kazimierz Lisowski (1863—1935).* „Pol. Słow. Biogr.” Kraków 1972. T. XVI).
- — *Niemieckie obozy pracy przymusowej w Zielonej Górze w latach 1939—1945.*

- „Przegl. Lub.” 1979, nr 2.
— — *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1979, nr 4.
— — *Projekt utworzenia województwa lubuskiego w 1949 r.* „Przegl. Lub.” 1974, nr 3—4.
— — *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej 1945—1947*. Poznań 1971.
— — *Współpraca województwa zielonogórskiego z okręgiem Frankfurt*. „Przegl. Zach.” 1974, nr 4.
U źdźdźki K., *Rola Zielonogórskiej Izby Rzemieślniczej w kształceniu kadr dla potrzeb rzemiosła*. „Przegl. Lub.” 1978, nr 4.
Wąskiewicz A. K., *Lubuskie środowisko literackie w latach 1955—1973*. „Rocz. Lub.” 1978 T. X.
— — *Lubuskie środowisko literackie*. Informator. Zielona Góra 1970.
— — *O lubuskim środowisku literackim*. „Przegl. Lub.” 1975, nr 2—3 (16—17).
Wierzykowska E., *Lubuskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Zielonej Górze*. „Przemysł Fermentacyjny” 1976, nr 8—9.
Wojciechowski H., *Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. Marcelego Nowotki w Zielonej Górze*. W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. I.
Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza. Praca zbiorowa pod red. F. Barcińskiego, B. Krygowskiego, S. Zajchowskiej. Poznań 1961.
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze 1971—1975. Zielona Góra 1975.
Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurijsa Gagarina w Zielonej Górze 1965—1975. Zielona Góra 1975.
Zadworny Z., *Festiwale Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze*. „Przegl. Lub.” 1978, nr 4.
Zalewski T., *Lubuska Wytwórnia Wódek Gatunkowych w Zielonej Górze*. W: *Zakłady przemysłu kluczowego...* T. I.
Zastal 1876—1976. Praca zbiorowa pod red. M. Eckerta. Zielona Góra 1980.
Zielona Góra. *Przeszłość i terażniejszość*. Praca zbiorowa pod red. M. Szczanieckiego i J. Wąsickiego. Poznań 1962.
Zub L., *Ruch turystyczny pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w 1972 r.* „Przegl. Lub.” 1973, nr 3.
Żygulski K., *Lubuska droga do uniwersytetu*. „Rocz. Lub.” 1969. T. VI.

5. Wydawnictwa periodyczne

- „Biuletyn Informacyjny” KW PZPR w Zielonej Górze 1960—1980.
„Gazeta Lubuska” 1975—1980.
„Gazeta Zielonogórska” 1950—1975.
„Głos Wielkopolski” 1945—1950.
„Nadodrze” 1958—1980.
„Polska Zachodnia” 1948—1950.
„Przegląd Gospodarczy” 1972—1980.
„Przegląd Lubuski” 1971—1980.
„Przegląd Zachodni” 1945—1980.
„Tygodnik Zachodni” 1972—1980.
„Ziemia Lubuska” 1945—1946.

Spis ilustracji

1. Strona tytułowa statutu Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze, wydane w 1898 r. w Poznaniu
2. Legitymacja członkowska Kazimierza Lisowskiego — długoletniego prezesa Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze
3. Kazimierz Lisowski
4. Insignia członków zarządu Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze z okresu sprzed pierwszej wojny światowej
5. Współczesny widok staromiejskiej części Zielonej Góry
6. Fragment Starego Miasta — w głębi Ratusz
7. Wieża ratuszowa
8. Fragment staromiejskiej kamieniczki
9. Podcienia wzdłuż ul. Karola Marksa
10. Wieża Głódowa
11. Gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR
12. Pomnik Braterstwa Broni w centrum miasta, Proj. A. Krzymańska
13. Wizyta Jurijsa Gagarina w Zielonej Górze w lipcu 1961 r.
14. Medal „Za Zasługi dla m. Zielonej Góry” — awers i rewers. Proj. T. Dobosz
15. Główna arteria śródmiejska — ul. Westerplatte
16. Gmach Urzędu Wojewódzkiego
17. Aleja Niepodległości
18. Wagony z Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal”
19. Hala produkcyjna w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz”
20. Fragment linii produkcyjnej w Lubuskich Zakładach Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel”
21. W Zakładach Przemysłu Włókienniczego „Polska Wełna”
22. W Fabryce Dywanów „Novita”
23. Piwnice Lubuskiej Wytwórni Win
24. Nowy dworzec kolejowy
25. Wiadukt na trasie E-14
26. Dom Towarowy „Centrum” przy ul. Westerplatte
27. Dom Handlowy przy ul. Kazimierza Wielkiego
28. Fragment parku Winnego
29. Wnętrze „Palmiarni”
30. Fragment placu Powstańców Wielkopolskich
31. W parku Piastowskim
32. Widok ogólny Osiedla Piastowskiego
33. Plac zabaw na Osiedlu Piastowskim
34. Na osiedlowej ulicy
35. Osiedle Wazów II
36. „Punktowce”
37. Osiedle Braniborskie
38. Osiedle domków jednorodzinnych przy ul. Górnej

39. W Szpitalu Wojewódzkim
40. Hotel „Polan” i ośrodek sportowy
41. Zawody żużlowe z udziałem drużyny mistrza Polski KS „Falubaz”
42. Na pływalni
43. Na lotnisku Aeroklubu Lubuskiego
44. Kąpielisko Leśne
45. Pływalnia Ośrodka Pięcioboju Nowoczesnego w Drzonkowie
46. Na hippodromie Ośrodka
47. Gmachy Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. J. Gagarina
48. Wyższa Szkoła Pedagogiczna
49. Biblioteka Wojewódzka im. C.K. Norwida
50. Czytelnia Biblioteki Wojewódzkiej
51. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Westerplatte
52. Fragment przedstawienia w Lubuskim Teatrze im. Leona Kruczkowskiego
53. Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej im. T. Bairda. Dyrygent Szymon Kawalla
54. Lubuski Zespół Pieśni i Tańca
55. Fragment koncertu na Festiwalu Piosenki Radzieckiej
56. Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Tańca
57. „Złote Grono” — fragment wystawy
58. Pomnik Kazimierza Lisowskiego. Proj. L. Krzyszowski
59. Pomnik Janusza Korczaka. Proj. T. Dobosz
60. Gmach Muzeum Ziemi Lubuskiej
61. Fragment ekspozycji szkła w Dziale Winiarskim Muzeum Ziemi Lubuskiej
62. Ekspozaty Muzeum Archeologicznego w Świdnicy
63. Skansen w Ochli

Spis wykresów

1. Ruch naturalny ludności Zielonej Góry
2. Dynamika rozwoju ludności
3. Przyrost rzeczywisty ludności w Zielonej Górze
4. Stan ludności Zielonej Góry
5. Struktura wieku mieszkańców Zielonej Góry
6. Produkcja globalna i przeciętne zatrudnienie w przemyśle Zielonej Góry
7. Struktura zatrudnienia pracowników w Zielonej Górze
8. Mieszkania oddane do użytku

Spis treści

| | |
|---|---------------|
| Wstęp | 5 |
| I. Z przeszłości Zielonej Góry | 13 |
| 1. Zarys dziejów i polskie tradycje miasta | 13 |
| 2. Polonia zielonogórska | 19 |
| 3. Polacy w Zielonej Górze w czasie drugiej wojny | 23 |
| II. Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze | 29 |
| 1. Wyzwolenie miasta | 29 |
| 2. Organizacja polskiej administracji | 33 |
| 3. Pierwsi polscy osadnicy | 38 |
| 4. Warunki życia | 40 |
| 5. Początki życia politycznego | 42 |
| III. Życie polityczne | 46 |
| 1. Partie polityczne | 46 |
| 2. Organizacje młodzieżowe | 56 |
| 3. Inne organizacje społeczne | 60 |
| 4. Organizacja i funkcjonowanie władz miejskich | 64 |
| IV. Problemy osadniczo-demograficzne | 72 |
| 1. Pierwsze lata osadnictwa polskiego po drugiej wojnie światowej | 73 |
| 2. Przesiedlenie ludności niemieckiej | 75 |
| 3. Pochodzenie regionalne pierwszych mieszkańców Zielonej Góry | 77 |
| 4. Ruch naturalny | 79 |
| 5. Ruch wędrowkowy | 82 |
| 6. Struktura ludności pod względem płci i wieku | 85 |
| 7. Struktura społeczno-zawodowa | 87 |
| V. Przemysł | 92 |
| 1. Odbudowa zielonogórskiego przemysłu | 92 |
| 2. Główne kierunki rozwoju przemysłu w latach 1950—1980 | 98 |
| 3. Inwestycje, produkcja globalna, zatrudnienie | 102 |
| 4. Rzemiosło indywidualne | 105 |
| 5. Rozwój ważniejszych gałęzi przemysłu | 106 |
| VI. Warunki życia ludności | 113 |
| 1. Rozwój przestrzenny miasta | 113 |
| 2. Etapy rozwoju przestrzennego miasta w Polsce Ludowej | 117 |
| 3. Budownictwo mieszkaniowe | 120 |
| 4. Gospodarka komunalna | 126 |
| 5. Obrót towarowy | 136 |
| VII. Służba zdrowia. Sport. Turystyka | 141 |
| 1. Służba zdrowia | 141 |
| 2. Sport | 148 |
| 3. Turystyka | 152 |

| | |
|---|-----|
| VIII. Szkolnictwo i nauka | 156 |
| 1. Wychowanie przedszkolne | 156 |
| 2. Szkolnictwo podstawowe | 157 |
| 3. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące | 160 |
| 4. Szkolnictwo zawodowe | 161 |
| 5. Oświata dorosłych | 163 |
| 6. Zakłady kształcenia nauczycieli | 165 |
| 7. Początki życia naukowego | 166 |
| 8. Punkty konsultacyjne wyższych uczelni | 169 |
| 9. Lubuskie Towarzystwo Naukowe | 170 |
| 10. Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina | 172 |
| 11. Wyższa Szkoła Pedagogiczna | 175 |
| 12. Placówki naukowo-badawcze i specjalistyczne towarzystwa naukowe | 177 |
| IX. Rozwój życia kulturalnego | 181 |
| 1. Główne tendencje rozwoju życia kulturalnego w mieście | 181 |
| 2. Publiczne biblioteki powszechne | 184 |
| 3. Ruch wydawniczy | 190 |
| 4. Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego | 192 |
| 5. Kina | 196 |
| 6. Prasa | 198 |
| 7. Rozgłośnia Polskiego Radia | 203 |
| 8. Życie muzyczne | 205 |
| 9. Środowisko literackie | 210 |
| 10. Środowisko plastyczne | 212 |
| 11. Lubuskie Towarzystwo Kultury | 216 |
| 12. Muzeum Ziemi Lubuskiej | 219 |
| 13. Wojewódzkie Archiwum Państwowe | 221 |
| Zakończenie | 224 |
| Bibliografia | 229 |
| Spis ilustracji | 235 |
| Spis wykresów | 236 |

Redaktor: Adam Cichy
Red. techniczny: Emilia Witczak
Korektor: Teresa Piechocka

Printed in Poland

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE • POZNAŃ 1984

Wydanie I. Nakład 5750+250 egz. Ark. wyd. 18,2; ark. druk. 15,0+2,0. Oddano do produkcji 30 VI 1983 r. Podpisano do druku 10 II 1984 r. Druk ukończono w marcu 1984 r. Papier ilustracyjny, kl. III, 70 g, 70×100.

Zam. nr 30/83

E2/937

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA
Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — 70178/83

